

**KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
WYDZIAŁ TEOLOGII**

ks. mgr lic. Zbigniew Kominek

**„KOMUNIKACJA WIARY
W PROCESIE SPERSONALIZOWANEJ
EDUKACJI RELIGIJNEJ”.
STUDIUM KATECHETYCZNE**

Rozprawa doktorska

napisana na seminarium z katechetyki

pod kierunkiem

ks. prof. KUL dra hab. Stanisława Łabendowicza

Lublin 2024

Oświadczenie kierującego rozprawą:

Oświadczam, że niniejsza rozprawa została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Na recenzenta niniejszej rozprawy proponuję

.....

Data

.....

Podpis kierującego rozprawą

Oświadczenie autora rozprawy:

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza rozprawa doktorska została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona rozprawa nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

.....

Data

.....

Podpis autora rozprawy

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	4
WSTĘP	6
I. EWOLUCJA KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ	14
1.1. Przeszłość komunikacji międzyludzkiej od mowy do pisma.....	15
1.2. Rewolucje komunikacyjne – wpływ: druku, telegrafu, radia, telewizji, internetu.....	26
1.3. Globalizacja i technologia – nowe wyzwania i możliwości w komunikacji wiary.....	37
II. BIBLIJNO-TEOLOGICZNE PODSTAWY KOMUNIKACJI WIARY	89
2.1. Objawienie jako proces komunikacji osobowej.....	90
2.2. Komunikacyjne aspekty objawienia: nadawca, odbiorca, przekaz i interpretacja.....	103
2.3. Jezus Chrystus – <i>Perfectus Communicator</i>	119
2.4. Relacja Osób Boskich i osób ludzkich w kontekście objawienia – <i>Communio Personarum</i>	125
III. PERSONALIZACJA KOMUNIKACJI EDUKACYJNEJ	131
3.1. Personalizm jako systemowo-filozoficzne podejście do komunikacji interpersonalnej	132
3.2. Osoba a komunikacja wiary	137
3.3. Personalistyczno-dialogiczna perspektywa współczesnej komunikacji edukacyjnej	145

IV. EDUKACJA SPERSONALIZOWANA JAKO PROCES KOMUNIKACJI TRANSFORMUJĄCEJ.....	174
4.1. Coaching jako narzędzie wspierające integralny rozwój osoby	175
4.2. Tutoring jako metoda w spersonalizowanym przekazywaniu wartości i wiary.....	179
4.3. Mentoring jako modelowanie integralnego wzrostu i doświadczenia osoby.....	185
V. SYNERGIA MODELI KOMUNIKACJI TRANSFORMUJĄCEJ W SPERSONALIZOWANEJ EDUKACJI RELIGIJNEJ.....	188
5.1. Analiza wyników i oceny efektywności edukacji spersonalizowanej	189
5.2. Studia przypadków skuteczności personalizacji w nauczaniu wartości duchowych	212
5.3. Wyzwania i perspektywy spersonalizowanego komunikowania wiary w edukacji religijnej.....	214
5.4. Adaptacja strategii komunikacyjnych do różnych kultur i środowisk.....	217
ZAKOŃCZENIE	235
BIBLIOGRAFIA	241
SPIS TABEL	251
SPIS WYKRESÓW	253
SPIS RYCIN.....	255
ANEKS.....	256

WYKAZ SKRÓTÓW

AA	–	Sobór Watykański II, <i>Apostolicam actuositatem</i>
AGD	–	Sobór Watykański II, <i>Ad gentes divinitus</i>
AK	–	Czasopismo „Ateneum Kapłańskie”
CBOS	–	Centrum Badania Opinii Społecznej
ChD	–	Sobór Watykański II, <i>Christus Dominus</i>
ChL	–	Jan Paweł II, <i>Christifideles laici</i>
CT	–	Jan Paweł II, <i>Catechesi tradendae</i>
CTh	–	Czasopismo „Collectanea Theologica”
DCG	–	Kongregacja ds. Duchowieństwa, <i>Directorium Catechisticum Generale</i>
DCS	–	Benedykt XVI, <i>Deus caritas est</i>
DKKKP	–	Konferencja Episkopatu Polski, <i>Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce</i>
DOK	–	Kongregacja ds. Duchowieństwa, <i>Dyrektorium ogólne o katechizacji</i>
DV	–	Jan Paweł II, <i>Dominum et Vivificantem</i>
DV	–	Sobór Watykański II, <i>Dei verbum</i>
EN	–	Paweł VI, <i>Evangelii nuntiandi</i>
GE	–	Sobór Watykański II, <i>Gravissimum educationis</i>
GeS	–	Sobór Watykański II, <i>Gaudium et spes</i>
HW	–	Czasopismo „Horyzonty Wiary”
Kat	–	Czasopismo „Katecheta”
kat.	–	katecheza
KDWCh	–	Międzynarodowa Rada do spraw Katechezy, <i>Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej</i>
KKK	–	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i>
KPK	–	<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i>
LG	–	Sobór Watykański II, <i>Lumen gentium</i>

Oss Rom Pol	–	Czasopismo „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie)
PCh	–	Czasopismo „Paedagogia Christiana”
PDV	–	Jan Paweł II, <i>Pastores dabo vobis</i>
PNR	–	Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, <i>Program nauczania religii z 2001 r</i>
PNRRPS	–	Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, <i>Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach z 2010 r.</i>
RdC	–	Ufficio Catechistico Nazionale, <i>Il Rinnovamento della catechesi</i>
RH	–	Jan Paweł II, <i>Redemptor hominis</i>
RTK	–	Czasopismo „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”
SC	–	Sobór Watykański II, <i>Sacrosanctum concilium</i>
TMA	–	Jan Paweł II, <i>Tertio millennio adveniente</i>
UR	–	Sobór Watykański II, <i>Unitatis redintegratio</i>
ZFK	–	Czasopismo „Zeszyty Formacji Katechetów”

WSTĘP

„Edukacja jest prawem człowieka, a jednocześnie podstawą pokoju, tolerancji i zrównoważonego rozwoju” – tymi słowami Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych wyartykułował potrzebę zwołania Światowego Szczytu poświęconego Przekształceniom Edukacji (*Transforming Education Summit*) we wrześniu 2022 r., w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Ustalono na nim, iż edukacja obecnie zmagą się z poważnymi trudnościami. Pandemia COVID-19 spowodowała przerwanie nauki dla ponad 90% dzieci na całym świecie, co stanowi największe zakłócenie systemów edukacyjnych w historii. Szczególnie dziewczęta i młode kobiety mogą ponieść trwałe konsekwencje związane z tą przerwą, co może negatywnie wpłynąć na ich przyszłość oraz przyszłe pokolenia. Pandemia ujawniła również duże nierówności nie tylko między krajami, ale zwłaszcza wśród różnych grup uczniów w obrębie poszczególnych krajów. *Transforming Education Summit* został zorganizowany jako reakcja na globalny kryzys w edukacji, dotyczący sprawiedliwości, inkluzji, jakości i istotności. Ten często niedoceniany i niewidoczny kryzys ma ogromny wpływ na przyszłość dzieci i młodzieży na całym świecie. Inicjatywa *Transforming Education Summit* stanowi kluczowy element *Wspólnej Agendy*, ogłoszonej przez Sekretarza Generalnego ONZ, Antonio Guterresa, we wrześniu 2021 roku. Celem Szczytu było umieszczenie edukacji na szczycie globalnej agendy politycznej oraz mobilizacja działań, ambicji, solidarności i rozwiązań mających na celu naprawę strat w nauce spowodowanych pandemią, a także zainspirowanie zmian w edukacji w szybko zmieniającym się świecie. Systemy edukacyjne muszą dostosować się do zmieniających się umiejętności wymaganych w życiu zawodowym, uczynić naukę bardziej skoncentrowaną na uczniu, połączoną, dynamiczną, inkluzywną i współpracującą, umożliwiając rozwój kreatywności. Należy opracować alternatywy dla tych, którzy zostali w tyle lub wykluczeni z tradycyjnego systemu edukacji, aby mogli zdobyć niezbędne umiejętności do życia oraz korzystać z możliwości doskonalenia się i przekwalifikowania na przestrzeni całego życia. W obliczu globalnego kryzysu klimatycznego, szybkiej transformacji technologicznej, głębokich zmian w świecie pracy, niższych poziomów zaufania do instytucji publicznych, erozji wartości

demokratycznych oraz wzrostu dezinformacji, nietolerancji i mowy nienawiści, obecne systemy edukacyjne zawodzą dzieci, młodzież i uczących się w każdym wieku¹.

Powyższe alarmujące informacje dają podstawę do szczególnego potraktowania refleksji na temat edukacji i poświęcenia mu uwagi, także w wymiarze dotyczącym sfery życia religijnego. Troska o właściwe wychowanie znajduje swoje potwierdzenie w szeregu dokumentów Kościoła. Sobór Watykański II podkreślił, że prawdziwe „wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku celu jej ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności”² (GE 1). Wprowadzenie w życie wiary dokonuje się w rodzinie, której trud wspiera katechizacja przedszkolna, a następnie szkolna. Nauczanie religii w szkole ma pomagać uczniom wierzącym w lepszym zrozumieniu orędzia chrześcijańskiego w odniesieniu do problemów egzystencjalnych, charakterystycznych dla każdej istoty ludzkiej, a zwłaszcza głównych problemów moralnych. Uczniom, którzy poszukują lub doświadczają wątpliwości religijnych, poprzez katechezę szkolną należy stworzyć możliwość odkrycia, czym właściwie jest wiara w Jezusa Chrystusa. Wreszcie dla uczniów niewierzących nauczanie to nabiera cech misyjnego głoszenia Ewangelii, czyli prowadzenia do wiary³.

Celem niniejszej rozprawy jest ocena tego, w jaki sposób współczesne trendy w pedagogice, także w pedagogice chrześcijańskiej, mogą być efektywnym rozwiązaniem w dziedzinie wychowania. Chodzi tu zwłaszcza o wspieranie młodych ludzi w ich integralnym rozwoju zorientowanym na sprawy wiary i wartości. W realiach współczesnego świata nie jest to zagadnienie łatwe, ponieważ ewangelizacja młodych ludzi wiąże się z wieloma nowymi wyzwaniami, takimi jak konsumpcjonizm, laicyzacja, czy ekspansja mediów cyfrowych w codzienność ludzkich relacji. Ostatni z wymienionych czynników mocno oddziałują na kompetencję komunikacyjną współczesnego człowieka, na skalę jego wrażliwości i wyobraźni. W świetle tego typu problemów omówione zostaną formy wspierania młodego człowieka, które poprzez komunikacje transformującą, stają się mediatorem⁴ personalizującym relacje o charakterze edukacyjnym.

Mowa tu o metodach wspomagania pełnego rozwoju człowieka, z poszanowaniem jego osobowej godności, w formie dialogu. W dialogu tym istotą rzeczy pozostaje

¹ Por. United Nations, *About the 2022 UN Transforming Education Summit*, <https://www.un.org/en/transforming-education-summit/about>, dostęp online: 02.06.2023.

² Sobór Watykański II, *Gravissimum educationis* [dalej: GE], 1.

³ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* [dalej: DOK], 75.

⁴ K. Gularso, I. Subekti, *The Role of Transformative Communication in Creating a Culture of Innovation*, „Interdisciplinary Social Studies” 2023, vol. 7, nr 2, s. 2172-2185.

spotkanie dwóch osób i właśnie personalistyczne spojrzenie na proces komunikowania wiary i wspierania drugiej osoby w jej integralnym rozwoju będzie podstawą analiz przeprowadzonych w niniejszej pracy. Efektywność tak ukierunkowanych działań została ustalona poprzez badanie ankietowe, wywiad i na zasadzie studiów przypadku. Fakt, iż w niniejszej pracy przeprowadzane badanie z wykorzystaniem metod ilościowych, jest już na poziomie planowania działań poznawczych, analitycznych, diagnostycznych itd., przejawem personalistycznego podejścia do człowieka. W niniejszej pracy posłużono się także teorią dyskursu i hermeneutyką nowych mediów, by zdiagnozować stan współczesnej kultury, w jakiej młody człowiek egzystuje; metodą analizy, syntezy oraz metodą porównawczą z wyciągnięciem wniosków.

Problematyka związana z pojęciem komunikacji jest współcześnie przedmiotem wnikliwych i wielostronnych badań, prowadzonych w wielu dziedzinach ludzkiej wiedzy. Ze szczególną intensywnością koncentrują się one na procesach komunikacyjnych dokonujących się wewnątrz i za przyczyną środków masowego przekazu, owego „pierwszego areopagu” współczesnego świata, na którym ustawicznie dochodzi do wymiany faktów, idei i wartości⁵. Temat komunikacji wiary również jest przedmiotem eksploracji wielu autorów m.in.: R. Czekalskiego⁶, M. Sokołowskiego⁷, St. Dziekońskiego⁸, T. Kopiczki⁹, W. Kaweckiego¹⁰, E. Osewskiej¹¹, K. Charamsy¹², Wł. Chaima¹³, M. Dziewieckiego¹⁴.

Drugim istotnym wymiarem dysertacji, jest teza zakładająca, że skutecznym mediatorem komunikacji wiary jest edukacja w ujęciu personalistycznym. Temat ten również jest badany w wielu wymiarach i w literaturze nazywany – edukacją transformującą.

⁵ Jan Paweł II, „Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia”. *Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24 stycznia 2000 r.

⁶ *Katecheza komunikacją wiary*, Płock 2006.

⁷ „*Kultura, media, komunikacja wiary*”. *Wybrane problemy aksjologii w społeczeństwie informacyjnym*, Olsztyn – Biskupiec 2007.

⁸ *Komunikacja wiary w podstawowych środowiskach katechezy*, „*«Communio»*. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 2002, nr 5, s. 62-89.

⁹ *Katecheza a komunikacja wiary we współczesnym kontekście społecznym*, „*Studia Katechetyczne*” 2013, nr 9, s. 215-229.

¹⁰ „*Komunikacja wiary w przestrzeni kulturowej*”. *Perspektywa historyczna*, „*Studia Nauk Teologicznych*” 2019, t. 14, s. 25-42.

¹¹ *Komunikacja wiary w rodzinie wobec wyzwań internetu*, „*Studia nad Rodziną*” 2013, t. 33, z. 17, nr 2, s. 197-213.

¹² *Wiara i komunikacja wiary we współczesnym świecie*, „*Studia Pelplińskie*” 2013, t. XLVI, s. 19-29.

¹³ „*Religijność jako komunikacja*”. *Zastosowanie paradygmatu interakcyjnego w psychologii religii*, „*Roczniki Filozoficzne*” 1993, t. XLI, nr 4, s. 23-39.

¹⁴ *Katecheza jako forma komunikacji*, „*Zeszyty Formacji Katechetów*” 2020, t. 77, nr 1, s.99-104.

Oto kilka przykładów dotyczących danego zagadnienia: B. Master¹⁵, B. Wujec¹⁶, E. Misiorna¹⁷, E. Parsloe, M. Leedham, D. Newell¹⁸, G.R. Collins¹⁹, M. Świeży²⁰, P. Remża²¹, J.M. Panamparambil²², U.J.T. Chukwunonso²³, M.L. Pope, P.M. Denicolo²⁴.

Podjmuje się zatem próby zbadania korelacji między dojrzewaniem w wierze młodej osoby, a stylem wychowawczym osób ewangelizujących i katechizujących. Komunikacja wiary musi uwzględniać wiele czynników, takich jak:

- skala wrażliwości i wyobraźni człowieka XX wieku,
- model współczesnego społeczeństwa,
- typ stosunków międzypokoleniowych,
- konfiguracja intersemiotyczna współczesnej kultury,
- kompetencje komunikacyjne współczesnego człowieka,
- nowe tendencje w dydaktyce.

Wszystkie te problemy zasługują na pogłębioną uwagę:

Skala wrażliwości i wyobraźni ludzkiej. Należałoby zauważyć, że obecnie jednostka ludzka doświadcza tego, że wokół niej nasilają się procesy laicyzacji społecznej. Nawet jeśli człowiek z natury swej zachowuje taki stan ducha jak swoista tęsknota metafizyczna za Absolutem, to jednak kultura, w jakiej człowiekowi przychodzi egzystować, stanowi dlań swoistą presję, by choćby w jakiejś mierze w tej kulturze partycypować. Sprawia to, że człowiek staje się uboższy w zakresie:

- kultury religijnej,
- doświadczenia wiary.

Nadto należałoby mieć na uwadze fakt, że człowiek współczesny nie tylko zatracza w sobie zmysł metafizyczny, co przekłada się na zdolności kontemplacyjne, ale nadto doświadcza czegoś w rodzaju odnowionego myślenia magicznego – bierze się to z rozwoju technologii cyfrowych, które sprawiają, że pojęcie rzeczywistości staje się

¹⁵ *Edukacja spersonalizowana*, Katowice 2019.

¹⁶ *Geneza i definicje coachingu*, „Coaching Review” 2012, t. 4, nr 1, s. 4-28.

¹⁷ *Od nauczania przedmiotowego do nauczania zintegrowanego*, w: *Teoretyczne i praktyczne aspekty kształcenia zintegrowanego*, red. H. Kosętko, J. Kuźma, Kraków 2000, s. 337-338.

¹⁸ „Coaching i mentoring”. *Podręcznik dla trenerów i mentorów*, Warszawa 2018.

¹⁹ *Coaching w ujęciu chrześcijańskim*, Warszawa 2016.

²⁰ *Psychologia dla coachów*, Kraków 2017.

²¹ *Tutor, trener, mentor i coach – współczesny nauczyciel matematyki*, w: *Nauczyciel we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej*, red. A. Karpńska, M. Zińczuk, K. Kowalczyk, Białystok 2021, s. 149-163.

²² „Transformative communication of faith”. *A theological-pedagogical foundation for the integration of communication in the Syro-Malabar Catechesis in Kerala*, Rome 2020.

²³ „Catechesis as experiential-communication of the faith”. *Towards a new paradigm for transformative learning in Igbo land (Nigeria)*, Rome 2018.

²⁴ „Transformative education”. *Personal construct approaches to practice and research*, London 2001.

problematyczne. Człowieka bardziej frapuje obecnie rzeczywistość cyfrowa, nie drugi, duchowy wymiar rzeczywistości i egzystencji ludzkiej.

Model współczesnego społeczeństwa. Mowa tu o społeczeństwie, które doświadcza następujących problemów:

- wielopłaszczyznowość życia,
- wielopraca,
- konsumpcjonizm,
- scjentyzacja życia.

Istotnie człowiek współczesny żyje bardzo intensywnie, występując na społecznej scenie w wielu rolach i wykonując wiele zadań. Są one nacechowane pragmatycznie, nastawione są na przyrost dóbr materialnych. Nadto rosnący wskaźnik skolaryzacji sprawia, że człowiek współczesny nie kieruje się wiarą, tylko absolutyzuje inne przymioty i atrybuty, takie jak operatywność, rozum, elastyczność.

Stosunki międzypokoleniowe. Stosunki między młodymi i starymi w świetle literatury przedmiotu przedstawia się za pomocą takich kategorii jak:

- kultura figuratywna,
- kultura ko-figuratywna,
- kultura pre-figuratywna.

Obecnie utrzymuje się w społeczeństwie model kultury pre-figuratywnej, a więc model, w którym młodzi są oderwani od *arche* i *telos* swojej egzystencji, a tym samym odrzucają transfer wzorców i postaw. Młodzi ludzie uczą się od siebie, a jeśli brakuje im kompetencji, by samemu rozwiązać pewne problemy natury poznawczej i etycznej, to nie ucieka się do doświadczeń osób należących do starszej generacji – dziadków, rodziców czy osób mających instytucjonalny nimb autorytetu. Młodzi ludzie sami ustanawiają reguły świata, który kształtują, nawet jeśli dzieje się to *ad experimentum*, ze znaczną nieraz dozą ryzyka.

Konfiguracja intersemiotyczna kultury. Kulturę współczesną w świetle rozlicznych studiów kulturoznawczych i socjologicznych określa się za pomocą kategorii następujących:

- kultura obrazu,
- fantom,
- iluzja widzialności,
- kryzys reprezentacji,

- symulakrum,
- hiperrzeczywistość.

Wielość tych określeń sprowadza się jednak do prostej konstatacji, że oto jednostka ludzka ma świadomość przesłoniętą przez to, co widzialne. Ekspansja mediów cyfrowych kształci w człowieku nową postawę poznawczą i etyczną wobec świata. W warunkach współczesnej, ponowoczesnej kultury człowiek zatrzymuje swój wzrok na powierzchni zjawisk, co sprawia, że trudno mu formułować oceny etyczne, angażować się w bieg spraw. Tym samym człowiek myśli empirycznie i zarazem pozostaje poznawczo i moralnie indyferentny wobec świata – świata społecznych i ekonomicznych spraw. Etyka i sprawy egzystencjalne znajdują się poza polem widzenia współczesnej jednostki ludzkiej.

Kompetencje komunikacyjne. Oczywiście należałoby zauważyć przede wszystkim fakt, że komunikacja, jaka zachodzi we współczesnym społeczeństwie, zwłaszcza w kręgu osób młodych, traci znamiona:

- partycypacji,
- spotkania,
- wspólnoty,
- wymiany.

Komunikacja w takim tradycyjnym ujęciu ustępuje zupełnie nowemu modelowi porozumiewania – jest to komunikacja zapośredniczona przez medium cyfrowe. Tym samym trudno o doświadczenie obecności Innego i o postawę otwarcia wobec interlokutora. Komunikacja tego typu wpaja człowiekowi zupełnie nowy typ wrażliwości – relacje interpersonalne ulegają dwóm zasadniczym procesom:

- spłylenie,
- semiotyzacja.

Zmediatyzowany charakter porozumiewania się sprawia bowiem, że prawdziwa wymiana uczuć, wrażeń czy refleksji nie jest możliwa w sposób odczuwalny dla stron aktu komunikacyjnego. Nadto uczucia i przemyślenia sprowadzają się do znaków o bardzo prostej ekstensji – chodzi tu zwłaszcza o emotikony.

Oczywiście spośród tych wszystkich elementów na szczególną uwagę zasługują także pewne tendencje w dydaktyce współczesnej. Chodzi tu o nowe formy wspierania młodego człowieka w jego integralnym rozwoju, a ściślej:

- coaching,
- tutoring,
- mentoring.

W pierwszym przypadku chodzi o spotkania, podczas których pedagog metodą symulacji i poprzez złożone ćwiczenia behawioralne, a także dzięki konsultacjom, stara się wpoić młodemu człowiekowi pewne wzorce i mechanizmy zachowań. Jest to zatem rodzaj pragmatycznie ukierunkowanych ćwiczeń, które odnoszą się do konkretnych życiowych sytuacji, w jakich może znaleźć się młody człowiek. Tutoring z kolei bazuje przede wszystkim na konsultacjach, które dotyczą takich wątków problemowych jak:

- potencjał człowieka,
- jego deficyty,
- jego perspektywy rozwojowe.

Spotkania służą temu, by młoda osoba odnalazła swoją drogę w świecie. Stosunkowo najmniej określonym pojęciem i zarazem instrumentem w pedagogice jest mentoring, który wymaga od wychowawcy charyzmy, tak żeby był on w stanie rozwijać młodą osobę we wszystkich obszarach jej życia, odpowiadać na wszelkie nurtujące ją problemy. Wszystkim tym metodom wychowania, zwłaszcza w odniesieniu do spraw katechezy, będzie poświęcona niniejsza rozprawa.

Dysertacja stanowi kompleksowe spojrzenie na fascynującą metamorfozę komunikacji interpersonalnej, ze szczególnym naciskiem na fenomen wiary.

Niniejsza praca składa się z pięciu rozdziałów.

Pierwszy rozdział rozpoczyna się od historycznego kontekstu, prezentuje etapy ze zmieniającej się komunikacji międzyludzkiej – od prostych form mówienia, aż po rozwój pisemności, który był kamieniem milowym w przekazywaniu wartości religijnych i doktrynalnych. Dalej poświęcony jest rewolucjom komunikacyjnym, które wywarły ogromny wpływ na sposób w jaki osoby ludzkie przekazują swoją wiarę. Następnie zostaje poddana analizie rola druku, telegrafu, radia, telewizji oraz internetu w kształtowaniu się dzisiejszej rzeczywistości komunikacyjnej, wskazując zarówno na nowe wyzwania, jak i możliwości, jakie niosą ze sobą innowacyjne technologie.

Rozdział drugi skupia się na biblijno-teologicznych podstawach komunikacji wiary oraz jej personalizacji. Przez pryzmat objawienia jako procesu komunikacji osobowej, przyglądamy się nadawcom, odbiorcom, przekazowi i interpretacji, wskazując na głębokie związki między teologią a praktyką komunikacji wiary. Niezmiernie

istotnym aspektem naszej analizy jest również rola Jezusa Chrystusa jako *Doskonałego Głosiciela* oraz objawionym przez Niego relacją między Osobami Boskimi a ludzkimi.

Rozdział trzeci koncentruje się na personalizmie jako systemowo-filozoficznym podejściu do komunikacji, zwracając uwagę na znaczenie holistycznego spojrzenia na rozwój człowieka. Stawia w centrum unikalność osoby ludzkiej jako fundament komunikowania interpersonalnego, dlatego to właśnie w uznaniu drugiej osoby należy szukać klucza do udanej komunikacji międzyosobowej.

W rozdziale czwartym przenosimy się w obszar personalizacji komunikacji edukacyjnej jako procesu transformującego. Analizujemy tutaj różne metody, takie jak coaching, tutoring czy mentoring, które pozwalają na spersonalizowane przekazywanie wartości i wiary, wspierając jednostki w ich integralnym rozwoju.

Piąty rozdział koncentruje się na synergii modeli komunikacji transformującej w spersonalizowanej edukacji religijnej. Przez badanie ankietowe, wywiad oraz studia przypadków analizuje efektywności personalizacji w nauczaniu wartości duchowych, starając się wskazać wyzwania oraz perspektywy, jakie niesie ze sobą spersonalizowane komunikowanie wiary w różnych kulturach i środowiskach.

Niniejsza praca stanowi zatem wielowymiarową analizę ewolucji komunikacji interpersonalnej, ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji wiary, a także jest próbą odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób personalizacja komunikacji może wpływać na głębsze zrozumienie i przeżywanie wartości religijnych i duchowych w dzisiejszym świecie, a co za tym idzie dojrzałej postawy chrześcijańskiej.

I. EWOLUCJA KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ

Rozdział pierwszy prezentuje ewolucję komunikacji interpersonalnej jako proces, który przechodził przez różne fazy rozwoju, zaczynając od prostych form wyrazu, takich jak malowidła naskalne, przez rozwój pisma, aż po wynalezienie druku i ekspansję mediów cyfrowych. Wskazuje się na kluczowe wymiary komunikacji: społeczny, psychiczny, prakseologiczny i estetyczny, które mają istotny wpływ na kształtowanie relacji międzyludzkich i struktur społecznych.

Zauważa się, że ewolucja środków komunikacyjnych, od wynalezienia druku po telegraf, radio, telewizję i internet, miała znaczący wpływ na zmianę dynamiki relacji międzyludzkich. Każdy z tych wynalazków wprowadzał nowe modele relacji, zmieniając zarówno przestrzeń publiczną, jak i prywatną, a także wpływając na komercjalizację i karnawalizację komunikacji.

W kontekście globalizacji i technologii, omawiane są nowe wyzwania i możliwości w komunikacji wiary. Globalizacja, obejmująca różne dziedziny życia, wprowadza jednocześnie szanse i zagrożenia dla tradycyjnych form przekazu wiary. Z kolei rozwój technologiczny, szczególnie w obszarze mediów, otwiera nowe możliwości dotarcia do odbiorców, ale niesie ryzyko zubożenia treści. Podkreśla się zmiany w metodach katechezy i ewangelizacji, które muszą dostosować się do nowych realiów cyfryzacji i internacjonalizacji, zachowując jednocześnie głębię i autentyczność przekazywanych treści.

Podsumowując, wskazuje się na złożoność i dynamikę ewolucji komunikacji interpersonalnej w kontekście historycznym, technologicznym i kulturowym, ukazując, jak te zmiany wpływają na sposób, w jaki ludzie łączą się, komunikują i rozumieją się nawzajem.

1.1. Przeszłość komunikacji międzyludzkiej od mowy do pisma

Zagadnienie komunikacji, zwłaszcza w jej diachronicznym ujęciu, należałoby zacząć od wyjaśnienia istoty komunikacji i jej podstawowych wymiarów. W najbardziej rudymenarnym ujęciu komunikacja to proces wymiany myśli – proces, w jaki zaangażowane są przynajmniej dwie strony, dwie instancje podmiotowe, jednak należałoby mieć na uwadze i to, że proces ten to nie tylko transfer informacji, ale także przekaz myśli, odczuć, poglądów na dany temat. Gdyby zatem sięgnąć do źródeł komunikacji jako takiej, należałoby zauważyć, że proces ten sytuuje się na pograniczu pragmatycznych założeń i bardziej subtelnych wyznaczników²⁵. Komunikacja w najbardziej pierwotnym, źródłowym rozumieniu służyła osiągnięciu określonych celów, a także uprawiana była na wyższym poziomie abstrakcji. To właśnie za sprawą logosu człowiek stał się an-troposem, a więc osobą, która twardo stąpając po ziemi i mając na względzie najbardziej podstawowe potrzeby, jednocześnie była zapatrzona w sprawy uczuciowe, duchowe, metafizyczne itd.

W punkcie wyjścia do dalszych analiz należałoby zatem zastanowić się nad dwoma zasadniczymi wymiarami komunikacji jako takiej, a chodzi tu o wymiary następujące:

- społeczny,
- psychiczny,
- prakseologiczny,
- estetyczny²⁶.

Wszystkie te płaszczyzny, na jakich można traktować o procesie komunikacji, przedstawiono poniżej:

Tabela 1. Wymiary procesu komunikacyjnego

Wymiar procesu komunikacyjnego	Komentarz
Wymiar społeczny	Na tym poziomie komunikacja jest zawsze nacechowana prakseologicznie w tym sensie, że język – rozumiany w kluczu semiologicznym, jako system znaków – służy osiągnięciu konkretnych celów, zaspokojeniu realnie zaistniałej potrzeby. W najdawniejszych czasach tak rozumiany język pełnił funkcję:

²⁵ Por. B. Andrzejewski, „*Filozofia słowa*”. *Zarys dziejów*, Poznań 2016, s. 31.

²⁶ Por. tamże, s. 35.

	<ul style="list-style-type: none"> • socjotwórczą, • organizującą życie, • sygnalizacyjną. <p>Język był wyznacznikiem człowieczeństwa, a różnice pomiędzy językami były podstawą krystalizowania się plemion, narodów, państw. Oczywiście język był narzędziem, poprzez które organizowano życie plemienne choćby, a ściślej:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wyznaczono status w grupie, • wyznaczano zadania, • koordynowano wspólne działania. <p>Działania te zmierzały do zaspokojenia konkretnej potrzeby. Ten sam język służył również temu, by zwracać uwagę na niebezpieczeństwo, na jednostkowy stan ducha itd.</p>
Wymiar psychiczny	<p>Wiąże się on z naturalną, pierwotną potrzebą jednostki do rozwijania i pogłębiania własnego poczucia podmiotowości i tożsamości na zasadzie autorefleksji i, co nie mniej ważne, artykulacji takich fenomenów w życiu psychicznym jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • emocje, • uczucia, • myśli, • postawy, • nastroje, • poglądy. <p>Język w takim ujęciu byłby manifestacją jednostkowości, unikalności jednego człowieka względem drugiego, aczkolwiek należałoby zarazem zauważyć, że tak rozumiany język ma dwoistą naturę, ponieważ – z drugiej strony – staje się on płaszczyzną spotkania jednostki z Innym. Język jako narzędzie autoekspresji zarazem ukierunkowuje jednostkę na dialog z drugą osobą. Nie zmienia to jednak faktu, że na tym poziomie języka konieczne jest zawężenie optyki badawczej do spraw jednostki, która musi – w wymiarze symbolicznym – wyrazić to, co rozgrywa się w jej wnętrzu.</p>
Wymiar prakseologiczny	<p>W analizie tej płaszczyzny krystalizowania się języka należałoby mieć na uwadze przede wszystkim fakt, że człowiek ma wpisane w swoją naturę określone potrzeby, a są to:</p> <ul style="list-style-type: none"> • potrzeba bezpieczeństwa, • potrzeby fizjologiczne, • potrzeby emocjonalne. <p>Oczywiście na wyższym poziomie ludzkiej natury potrzeby te są transcendowane w tym sensie, że człowiek nie ogranicza się do zaspokojenia głodu czy pragnienia, ale przejawia także potrzebę poznania oraz uczucia o charakterze metafizycznym. Niemniej w czysto prakseologicznym ujęciu potrzeby te nie odgrywają szczególnej roli. W wymiarze tym liczy się to, by przede wszystkim skutecznie się porozumieć, a to z kolei sprawia, że język rozumiany w kategoriach logosu nie jest wcale uprzywilejowanym sposobem porozumiewania się. Nie mniej właściwym narzędziem są:</p>

	<ul style="list-style-type: none"> • przedmioty, • sygnały mimiczne, • sygnały kinetyczne, • znaki o charakterze indeksalnym. <p>W komunikacji chodziłoby bowiem o to, by wszelkimi możliwymi sposobami przekazać myśl zrozumiałą dla drugiej instancji podmiotowej zaangażowanej w proces komunikacyjny. Ten sposób myślenia o języku przetrwał do współczesnych czasów, czego dowodem jest wielość technicznych środków reprodukcji komunikatu, a także ekspansja mediów cyfrowych, która pozwala dystrybuować dane w sposób:</p> <ul style="list-style-type: none"> • zapośredniczony, • zwielokrotniony, • masowy. <p>W tak rozumianej komunikacji aspekt ludzki znaczy mniej od samego celu, jakim pozostaje skuteczny przekaz twardej danych.</p>
Wymiar estetyczny	<p>Mowa tu o cechach języka, które wykraczają poza czysto użytkowe jego funkcje. Chodzi tu zatem o następujące uwikłania, czy też użycia konkretnego systemu znakowego, a w szczególności języka określanego jako język naturalny:</p> <ul style="list-style-type: none"> • uwikłania estetyczne, • uwikłania stylistyczne, • uwikłania artystyczne, • uwikłania retoryczne, • uwikłania erystyczne. <p>Gdyby sięgnąć samych źródeł estetycznego użycia języka jako systemu znaków, należałoby zauważyć, że mowa tu o czynności mającej jeszcze charakter pre-kognitywny. Przyjmuje się, że estetyczny wymiar komunikowania się u samych początków sprowadzał się do krzyku – był to bowiem wyraz emocji adekwatnych do intencji komunikacyjnej praprawnego człowieka. Krzyk miał zatem wartość ekspresyjną i komunikował bardziej stany psycho-emocjonalne niż myśli. Język w takim ujęciu ma zatem być formą komunikacji nie tak zdyskursywizowanej jak w przypadku języka służącego temu, by osiągnąć pewne pragmatycznie nacechowane zamierzenia. Język sygnalizował zatem:</p> <ul style="list-style-type: none"> • emocje, • postawy, • reakcje psychiczne, • nastrój, • godowe usposobienie. <p>Tak rozumiany język zwraca się ku wnętrzu podmiotu, by następnie wyartykułować nastawienie jednostki do jej dookolnej rzeczywistości.</p>

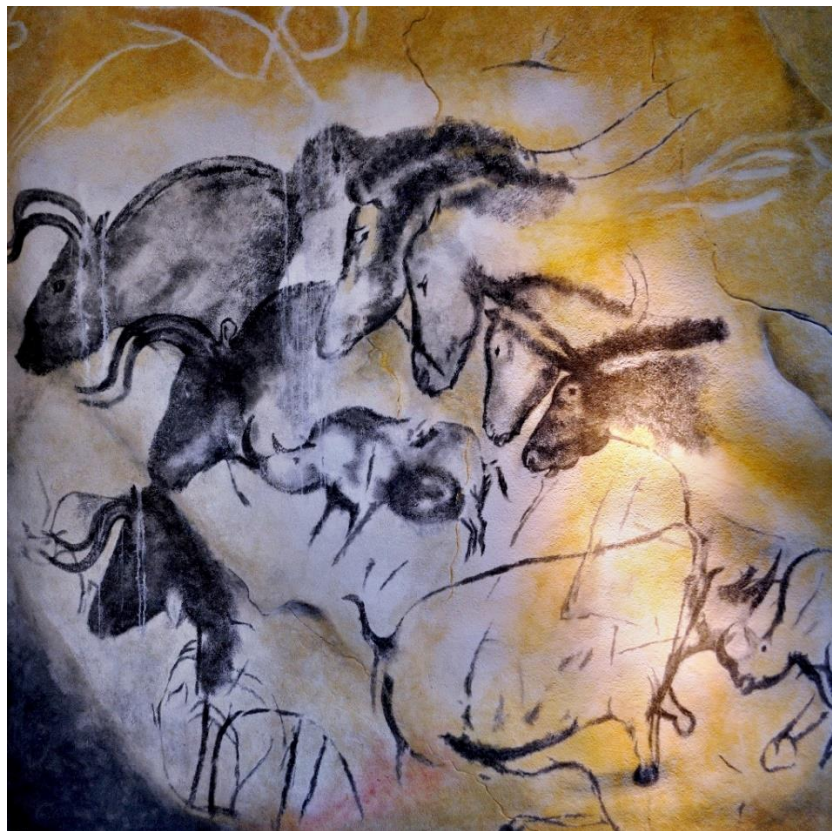
Źródło: B. Andrzejewski, „*Filozofia słowa*”..., dz. cyt., s. 21 n.

Z powyższego wynika, że język to fenomen, który rozpatrywać można na wielu płaszczyznach. Zawsze jednak służył on komunikacji, a ta była formą zapośredniczenia myśli, poglądów, informacji, postaw – są one dostępne ludzkiemu umysłowi tylko w postaci zwerbalizowanej albo – w nieco szerszym, semiologicznym ujęciu – znakowym. Należałoby zatem zastanowić się nad różnymi sposobami komunikowania się – choć język wyraża tak intymne zjawiska zachodzące w ludzkim umyśle jak uczucie czy myśl, to jednak nie może obejść się bez technicznych środków, a jednym z nich są choćby narzędzia i materiały, takie jak:

- dłuto,
- pędzel,
- ochra,
- inne barwniki²⁷.

Mowa tu o absolutnie pierwszych materiałach i narzędziach, poprzez które człowiek werbalizował myśli, na przykład w taki oto sposób:

Rycina 1. Malowidła naskalne



Źródło: A. Biłat, *Jaka ontologia języka?*, w: „*Metodologie językoznawstwa*”. *Filozoficzne i empiryczne problemy w analizie języka*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź 2010, s. 19.

²⁷ Por. tamże, s. 38 n.

Zaprezentowano tutaj jedno z najsłynniejszych artefaktów, jakie pierwotny człowiek pozostawił po sobie w jaskini Chauveta. Artefakt ten dowodzi faktu, że w pojęcie języka i komunikacji od początku wpisane byłyby nie tylko funkcje nacechowane pragmatycznie, ale i potrzeba refleksji, autoekspresji itd. Malowidła naścienne, wykonane za pomocą prymitywnych otoczków i barwników takich jak choćby wzmiankowana ochra, to świadectwo czasów, kiedy ludzie komunikowali się za pomocą dwóch systemów:

- mowy prewerbalnej,
- języka ikonicznego²⁸.

W pierwszym przypadku chodziłoby o krzyk i inne sygnały paralingwistyczne, w drugim zaś – o znaki obrazkowe, które na mocy pierwszych prymitywnych konwencji ikonograficznych miałyby odtwarzać cechy percypowanych obiektów.

Malowidła naścienne, jako pierwsze medium znane człowiekowi, służyły temu, bo poprzez akt komunikacji spełniać następujące jej funkcje:

- informacyjna,
- ekspresyjna,
- magiczna²⁹.

Funkcje te są przypisywane językowi naturalnemu, jednak głębsza analiza przekonuje, że były one spełniane także na poziomie przekazów o charakterze ikonicznym. Funkcje te przedstawiono poniżej:

Tabela 2. Funkcji aktu komunikacyjnego

Funkcja aktu komunikacyjnego	Komentarz
Funkcja informacyjna	<p>Służy ona przede wszystkim temu, by kodować i dystrybuować pomiędzy komunikującymi się stronami określone informacje odnoszące się do określonej, pozajęzykowej rzeczywistości. Oczywiście należałoby mieć na uwadze i to, że funkcja informacyjna warunkuje fortunność komunikatu w tym sensie, że służy także innym celom, takim jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ustanowienie sceny, • budowanie konsytuacji. <p>Istotnie poprzez funkcję informacyjną określa się okoliczności, w jakich zakotwiczone mają być wypowiedzi, które są następnie wymieniane przez strony aktu komunikacji. W przypadku</p>

²⁸ Por. A. Bilat, *Jaka ontologia języka?...*, dz. cyt., s. 19.

²⁹ Por. tamże, s. 22.

	<p>powyższych malowideł funkcja, o której tu mowa, jest realizowana na takiej zasadzie, że przekazywane są dane następujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> • środowisko człowieka, • zajęcia człowieka, • sposób przetrwania człowieka. <p>Warto zatem zauważyć, że skoro styl życia człowieka i jego środowisko nieustannie ewoluują, to język, jakim ów człowiek się posługuje, ma swoją biografię, gdyż na gruncie języka trzeba wynajdywać nowe formy wyrazu dla nowych zjawisk, jakie w dookolnej rzeczywistości <i>langue animals</i> występują.</p>
Funkcja ekspresyjna	<p>Warto zauważyć, że malowidła naścienne z całą pewnością nie służyły jedynie temu, by zaistniał transfer informacji. W malowidłach tych widać uporządkowanie naddane wyrażające się choćby poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> • dbałość o detale, • inkrustację barwną, • asonanse kolorystyczne, • krzywizny linii. <p>Wszystko to zwraca uwagę, że analizowany komunikat pozostawiony przez pierwszych ludzi w jaskini od początku miał wartość estetyczną, a piękno zawarte w tym werystycznym niejako obrazku rodzajowym miałyby wyrażać stany ducha twórcy, który – najwyraźniej – odnosił się do zwierząt ukazanych na skale z pewną dozą admiracji. Najbardziej pragmatyczna funkcja komunikowania się współgra tutaj z funkcją taką jak wyrażanie siebie, własnego stosunku do dookolnego świata, który poprzez akt ekspresji staje się przedmiotem przedstawienia. Wszystko to przekonuje, że język to narzędzie do wchodzenia w kontakt ze światem, a nie środek zwykłej – na przykład ikonograficznej – reprodukcji świata.</p>
Funkcja magiczna	<p>Zasadniczym wymiarem funkcji magicznej jest ustanawianie nowej rzeczywistości. Realizowanie tej funkcji w praktyce językowej czy też – w tym wypadku – komunikacyjnej jest zatem zdarzeniem językowym mającym wymiar performatywny. Chodzi tu o ustanowienie pewnego stanu rzeczy, który istnieje choćby na zasadzie konwencji społecznej, zawieszenia niewiary, fikcjonalności. Funkcja magiczna niewątpliwa spełnia się w tego typu ikonograficznej, prymitywnej jeszcze komunikacji artystycznej. Z badań etnograficznych wynika bowiem, że człowiek tworzył tego typu artefakty wiedziony metafizycznym uczuciem, takim jak potrzeba transcendowania temporalnego charakteru własnej egzystencji, poświadczenia swojego istnienia i przedłużenia go w świadomości kolejnych generacji. Niewykluczone jednak, że malowidła naścienne służyły i temu, by upamiętnić zwierzęta, zapewnić im trwanie w innym wymiarze, a także – z uwagi na specyfikę łowów jako takich – wynagrodzić im fakt zabicia i spożycia ich mięsa. W tym sensie język, rozumiany tutaj jako system znaków, był medium do przenoszenia treści symbolicznych, duchowych, takich jak:</p>

- żal,
- lęk,
- ekspiacja.

W tym sensie mowa tu o narzędziu służącym do realizowania różnych celów i spełniania różnych potrzeb, jakie od najdawniejszych czasów wpisywały się w ludzką egzystencję.

Źródło: B. Andrzejewski, „*Filozofia słowa*”..., dz. cyt., s. 28 n.

Zaprezentowano tu pierwsze użycia języka, rozumianego semiologicznie. Język naturalny sprowadzał się w najdawniejszych czasach i można było go percypować tylko w wymiarze pre-kognitywnym, a więc intuicyjnie, intencjonalnie itd. Język rozumiany z kolei semiologicznie, a więc kategoriach, znaku, konwencji itd., pozwalał z kolei już wtedy wyrażać konkretne i – pośrednio – bardziej abstrakcyjne treści³⁰.

Kolejnym krokiem w rozwoju komunikacji międzyludzkiej było pismo. Przyjmuje się, że pierwszym takim systemem było pismo klinowe wynalezione w starożytnym Sumerze, a przedstawiało się ono w taki oto sposób:

Rycina 2. Pismo klinowe



Źródło: A. Biłat, *Jaka ontologia języka?*..., dz. cyt., s. 19.

³⁰ Por. tamże, s. 28.

Mowa tu o systemie znaków, który rozwijał się przede wszystkim w wymiarze społecznym, gdyż wynalezienie pisma utrwalanego na tabliczkach stało się katalizatorem rozwoju państwa. Pismo to było także silnym czynnikiem socjotwórczym i etnogenetycznym. Pismo to pozwoliło ukonstytuować społeczność, stało się fundamentem wspólnoty rozumianej w wymiarze świeckim, administracyjno-państwowym. Był to także fundament kultury, bowiem pismo to było początkiem wielkiej cywilizacji starożytnej, sumeryjskiej. Na bazie pisma jako idei, w oparciu o pismo rozumiane jako symbol znaków, mogła rozwijać się komunikacja i sztuka. Trzeba zarazem zauważyć, że mowa tu o piśmie o wysokim wskaźniku symboliczności – nie jest to kod ikoniczny, ale kod odwołujący się do pojęć. Znaki tu zaprezentowane są hipostazami idei, symbolicznymi określnikami codziennych zajęć³¹. Pismo to służyło zatem bardzo zaawansowanej komunikacji, bowiem wymagała od użytkowników rozwinięcia zdolności do partycypowania w krystalizującej się kulturze typu symbolicznego. Nawet jeśli było ono używane w sferach przaśnego, codziennego życia, to jednak zachowywało ono status języka elit z uwagi na swój symboliczny charakter. Z badań i historycznych symbolicznych rekonstrukcji wynika zresztą ponad wątpliwość, że pismo to pierwotnie było w użyciu:

- arystokracji,
- kapłanów,
- urzędników,
- pracowników administracji,
- struktur wojskowych,
- artystów.

Właśnie na tym etapie krystalizuje się i umacnia w świadomości rodzaju ludzkiego idea pisma jako nośnika znaczeń duchowych, metafizycznych, bowiem w piśmie klinowym spisano *Poemat o Gilgameszu*”, jeden z pierwszych tekstów o charakterze sakralnym. Pismo bardzo szybko zaczęło zatem służyć:

- inkulturacji,
- wychowaniu,
- sprawom kultur³².

³¹ Por. tamże, s. 38.

³² F. Boas (tłum. K. Siekierski), *Antropologia a życie współczesne*, Warszawa 2019, s. 41.

Idea pisma, które przechowuje prawdy objawione umocniła się. Nadto prawdy spisane za pomocą pisma klinowego miały być przekazywane i popularyzowane – w tym sensie pismo odpowiadało za transfer znaczeń w wymiarze:

- horyzontalnym,
- wertykalnym³³.

Poprzez pismo komunikowano się między sobą, a także z myślą o nowych generacjach ludzi, którzy mieliby rozwijać daną tradycję w oparciu o dorobek kulturowy przodków.

Kolejny etap w rozwoju mowy, pisma i szeroko rozumianej komunikacji stanowiło pismo hieroglificzne przedstawione poniżej:

Rycina 3. Pismo hieroglificzne



Źródło: A. Biłat, *Jaka ontologia języka?...*, dz. cyt., s. 19.

³³ Tamże, s. 45.

Pismo to jest świadectwem tego, że komunikacja i udział w kulturze przestawał być – oczywiście stopniowo – czymś egalitarnym, a stawał się raczej powszechnym prawem, powszechną, właściwą rodzajowi ludzkiemu predyspozycją, kompetencją itd. Pismo to łączyło cechy przekazu:

- ikonicznego,
- symbolicznego³⁴.

Dzięki temu, że pismo to składało się z obrazków, było możliwe zastosowanie go niejako w dwóch obiegach, a ściślej: z myślą o odbiorcach wykształconych i czytelnikach niemających dostatecznej zaprawy intelektualnej. Innymi słowy, pismo stawało się czymś egalitarnym, a partycypowanie w kulturze, mimo wyrazistej, klasowej organizacji pierwotnym społeczeństw, stawało się czymś powszechnym, choć oczywiście udział w komunikacji symbolicznej, religijnej i artystycznej rozszerzał się stopniowo i w różnym stopniu przypadał konkretnym grupom, jakie w ówczesnej, tamtejszej strukturze społecznej można by wskazać. Wszystko to jednak zwraca uwagę na najważniejsze kierunki, w jakich rozwijał się fenomen określany jako komunikacja.

Pismo rozwijało się w wielu kierunkach, tak że obecnie można wskazać wiele jego odmian, takich jak pismo:

- obrazkowe,
- piktograficzne,
- szyfrowane,
- alfabetyczne³⁵.

Oczywiście obecnie dominuje alfabetyczna, pisana forma komunikacji, jednak jej powszechny zasięg i powszechna dostępność stały się faktem tylko w wyniku kolejnych odkryć, a ta były coraz bardziej zogniskowane wokół fenomenu technicznej reprodukcji i technicznych środków przekazu. Bez wątplenia jednym z ważniejszych wynalazków w historii myśli było wynalezienie czcionki drukarskiej. Wydarzenie to miało miejsce w renesansowej Europie, a poświadczeniem tego jest choćby ta rycina:

³⁴ Por. tamże, s. 47.

³⁵ Por. tamże.

Rycina 4. Czcionka drukarska



Źródło: A. Biłat, *Jaka ontologia języka?...*, dz. cyt., s. 19.

Wynalezienie ruchomej czcionki drukarskiej niosło za sobą doniosłe konsekwencje dla rozwoju ludzkości, a chodzi tu o konsekwencje następujące:

- szeroki dostęp do oświaty,
- rozwój kompetencji komunikacyjnych ogółu ludzi,
- zmiana konfiguracji semiotycznej w kulturze³⁶.

Wszystkie to konsekwencje wynalezienia druku zasługują na choćby pobieżne omówienie.

Nieprzypadkowo wynalazek ten stał się faktem w dobie renesansu, a więc na tle takich procesów kulturowych jak afirmacja rozumu, nowo wzorce osobowe, takie jak wszechstronnie wykształcony człowiek epoki. Druk sprawił, że wytworzenie książki nie było przysłowiową benedyktyńską pracą zakrojoną na lata, obliczoną na dzieło życia jednego zakonnika – w średniowieczu jeszcze powstanie jednej książki było długotrwałe, a jej wartość – bardzo wysoka. Zarazem nie była ona dostępna dla mas. W XVI-wiecznej Europie zmieniło się to zupełnie, ponieważ książki zaczynały powstawać w skali masowej. Jednocześnie krystalizuje się swoista genologia w piśmiennictwie i w komunikacji pisanej. Powstające dzieła zaliczyć można do:

³⁶ Por. N. Chomsky, *On Nature and Language*, Cambridge 2002, s. 18.

- literatury użytkowej,
- nauki,
- literatury sakralnej,
- literatury pięknej³⁷.

Człowiek tym samym uczy się kompetencji komunikacyjnych rozumianych w sposób coraz bardziej rozległy. Jego zdolności w tym zakresie są coraz bardziej doskonałe, a proces ten wspomaga zinstytucjonalizowana i coraz bardziej dostępna oświata. Nie mniej istotne jest to, że zmienia się konfiguracja semiotyczna kultury – po epoce fonocentrycznej i logocentrycznej zorientowanego antyku i średniowiecza³⁸ następuje czas, w którym pismo i idea zapośredniczenia myśli poprzez określone medium staje się normą i czymś naturalnym dla ludzi uczestniczących w szeroko rozumianym procesie komunikacyjnym. Kultura europejska stała się kulturą nie ustną, ale już w pełnej rozciągłości kulturą typu pisanego.

1.2. Rewolucje komunikacyjne – wpływ: druku, telegrafu, radia, telewizji, internetu

Wynalezienie druku ostatecznie skierowało rozwój komunikacji i kompetencji komunikacyjnych ludzkości w kierunku technicyzowanym, w kierunku mediacji i technicznej reprodukcji. Stało się to jeszcze bardziej uderzające w kolejnych epokach. Kolejne etapy rozwoju komunikacji wyznaczają takie momenty w dziejach myśli ludzkiej jak:

- rewolucja przemysłowa w XX wieku,
- ekspansja mediów cyfrowych³⁹.

Istotnie pozytywistyczna i modernistyczna rewolucja przemysłowa przyniosła wiele wynalazków, które ostatecznie sprawiły, że nawet komunikacja typu oralnego stała się zapośredniczona. Jednym z takich dobrodziejstw techniki był pierwszy telefon zaprezentowany poniżej:

³⁷ Por. tamże, s. 28.

³⁸ Por. tamże, s. 31 n.

³⁹ Por. tenże, *What Kind of Creatures Are We?*, New York 2016, s. 59.

Rycina 5. Telefon



Źródło: A. Biłat, *Jaka ontologia języka?...*, dz. cyt., s. 19.

Mowa tu o wynalazku Adama Bella. Telefon sprawił, że najbardziej eteryczna, wysubtelniona forma komunikacji, jaką jest porozumiewanie się słowne, głosowe, w warunkach żywej interakcji, także uległo reprodukcji i mediatyzacji. Konsekwencje te są następujące:

- nowy model relacji międzyludzkich,
- nowa skala wrażliwości,
- nowe postawy społeczne⁴⁰.

Z pozoru ta nowinka techniczna była tylko ułatwieniem życia, jednak w praktyce znacznie wpłynęła na jakość stosunków społecznych.

Telefon sprawił, że technika wtargnęła w bardzo intymną sferę, jaką był dialog jednostki ludzkiej z drugą niepowtarzalną jednostką. Mowa tu o rozmowie dwojga, wymagająca dotąd faktycznego partycypowania w konsytuacji, a więc także pogłębionej emocjonalnie i zintensyfikowanej w sensie poznawczym interakcji. Ekspansja takiego medium jak telefon sprawiła, że ten rodzaj prawdziwego dialogicznego nastawienia do Innego stawał się czymś obcym naturze ludzkiej. Oczywiście nie znaczy to, że mowa o wynalazku z gruntu zły. Telefon usprawnił wiele dziedzin życia, takich jak:

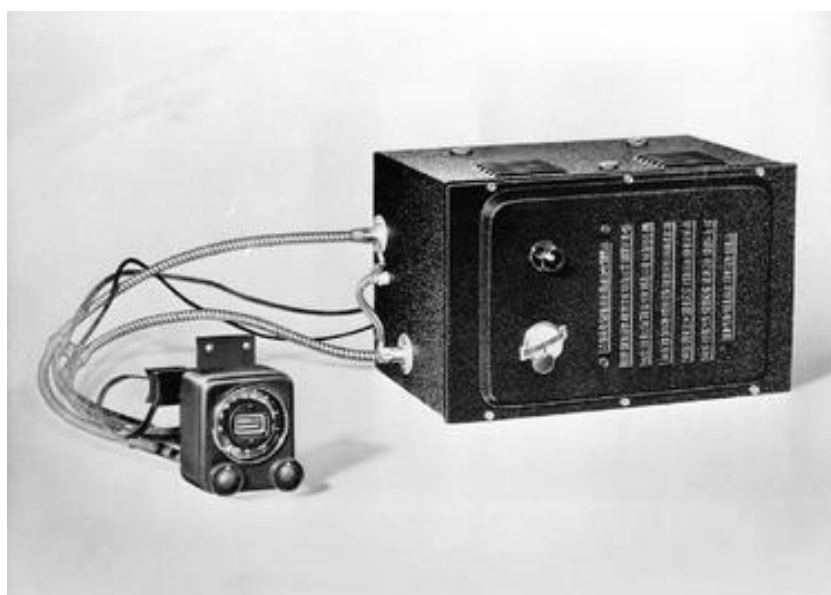
⁴⁰ Por. tamże, s. 61.

- gospodarka,
- administracja,
- produkcja,
- transport,
- komunikacja,
- zarządzanie⁴¹ itd.

Niemniej w stosunkach międzyludzkich doszło do daleko idącej zmiany.

Kolejne wynalazki, ważne z punktu widzenia problematyki podjętej w niniejszej pracy, jeszcze bardziej przełożyły się na kondycję człowieka jako istoty skierowanej ku Innemu, zdolnej do porozumiewania się za pomocą świeckiego logosu zakorzenionego w boskim Logosie. Język, który od najdawniejszych czasów był czynnikiem tworzącym wspólnotę – niekiedy małą, intymną, rodzinną – ustanowił dychotomię sfery prywatnej i sfery publicznej. Chodzi tu o wynalazek następujący:

Rycina 6. Radio



Źródło: A. Biłat, *Jaka ontologia języka?...*, dz. cyt., s. 32.

Za sprawią radia komunikacja głosowa, zapośredniczona przez środki technicznej reprodukcji, zaczęła odbywać się na masowa skalę. Sfera publiczna zaczęła w praktyce komunikacyjnej wielu ludzi i całych społeczeństw znacznie przeważać nad sferą prywatną, co stanowi doniosły fakt o charakterze antropologicznym. Od tego momentu

⁴¹ Por. tamże, s. 63.

wyraźna wzrasta waga informacji w życiu społecznym. W radio wyraźnie akcentuje się potrzebę transferu danych, przekazywania informacji o publicznej właśnie użyteczności. Radio od samego początku swojego istnienia pełniło kilka zasadniczych funkcji:

- informacyjną,
- ludyczną⁴².

Istotnie najważniejszym zadaniem radia, zwłaszcza pierwszych, nieskomercjalizowanych rozgłośni, było nadawanie o sprawach ważnych w świecie, kraju czy regionie. Niemniej specyfika tego medium przedstawiała się w taki sposób, że ciągłe obcowanie z radiodbiornikiem stanowiło wysiłek percepcyjny, co w praktyce skutkowało tym, że radio zaczęło oferować także rozrywkę w postaci muzyki, quizów, konkursów. Komercjalizacja spowodowała, że ważną płaszczyzną komunikacji w radiu, a więc także w płaszczyźnie stosunków społecznych, stał się handel, reklama, promocja. Wszystko to miało przełożenie na strukturę wartości, jakie obecnie w wyrafinowanych technologicznie, demokratycznych społeczeństwach Zachodu, są dominujące.

Kolejny etap w historii rozwoju mediów i komunikacji stanowią media społecznościowe. Mówiąc o tym rodzaju medium, należałoby zwrócić uwagę, że ich ekspansja we współczesny świat jest niezwykle dynamiczna, co przedstawiono poniżej:

Tabela 3. Media społecznościowe – typologia

Typ medium społecznościowego	Opis
Blogi (<i>blogs</i>)	Blog składa się z chronologicznie ułożonych postów, które mogą być czytane i komentowane przez odwiedzających go Internautów. Blogi są prowadzone zarówno przez osoby indywidualne, jak i organizacje (Wordpress. Blogspot).
Sieci biznesowe (<i>business networks</i>)	Używane do nawiązywania oraz utrzymywania kontaktów w sferze zawodowej. Zarejestrowani użytkownicy tworzą profil, na którym dzielą się informacjami na temat swojej edukacji, doświadczenia zawodowego oraz umiejętności. Firmy używają sieci zawodowych do poszukiwania nowych pracowników o odpowiednich cechach, a także aby kreować swoją pozycję na rynku pracy (LinkedIn).
Projekty zbiorowe (<i>collaborative projects</i>)	Gromadzą Internautów o wspólnych zainteresowaniach w celu budowy i rozwoju projektów technologicznych, naukowych lub rozrywkowych. Wyniki (np. programy, kody, ustalenia, wyniki, gry) są zazwyczaj bezpłatnie udostępniane i rozpowszechniane w formule <i>open source</i> (Wikipedia).

⁴² Por. tamże, s. 63 n.

Korporacyjne sieci społecznościowe (<i>enterprise social network</i>)	Oferują podobne funkcje jak portale społecznościowe, w tym profile osobiste, sieci znajomych, zdjęcia profilowe, itp., jednakże umożliwiają rejestrację jedynie dla pracowników konkretnej firmy lub grupy. Stosowane przez pracodawców, by ułatwić pracownikom nawiązanie i zacieśnianie kontaktów ⁴³ oraz wymianę pomysłów ⁴³ i dośw iadczeń. Przyczynia się to do budowania lepiej zintegrowanego zespołu, a także do wzrostu efektywności zarządzania wiedzą w firmie.
Fora (<i>forums</i>)	Forum to wirtualna platforma dyskusyjna, poprzez którą użytkownicy mogą zadawać pytania, odpowiadać na pytania innych użytkowników oraz wymieniać myśli, opinie i doświadczenia. W odróżnieniu od czatów, komunikacja nie odbywa się tu w czasie rzeczywistym, lecz jest opóźniona w czasie i publicznie widoczna (Reddit).

Źródło: B. Andrzejewski, „*Filozofia słowa*” ..., dz. cyt., s. 51.

Wielość odmian mediów o charakterze społecznościowym jest najwłaściwszym probierzem ich dynamicznego rozwoju, a należałoby zauważyć, że zaproponowana tutaj typologia odnosi się tylko do spraw biznesu. Tymczasem oprócz tego wymienić można:

- mikroblogi,
- aplikacje towarzyskie,
- portale towarzyskie,
- portale ratingowe,
- zakładki,
- gry społecznościowe,
- serwisy społecznościowe,
- aplikacje z filmami,
- portale z ogłoszeniami,
- światy wirtualne⁴³.

Pełna charakterystyka wszystkich tych form przekazu wykracza poza rozmiary niniejszej pracy, jednak należałoby zauważyć, że rozwój mediów społecznościowy zmierza w dwóch zasadniczych kierunków, takich jak:

- karnawalizacja życia,
- merkantylizacja życia.

⁴³ Por. C. Daly, „*Philosophy of Language*”. *An Introduction*, London 2013, s. 82.

W warunkach współczesnej kultury cyfrowe zanika uczucie metafizyczne, potrzeba refleksji na temat spraw bytu i kondycji ludzkiej. Mowa tu o wątkach problemowych mocno tabuizowanych w mediach społecznościowych.

Trzeba nadto zauważyć, że media społecznościowe znacząco wpłynęły na swego rodzaju nowy model komunikowania się w społeczności ludzkiej. Mowa tu o społeczności ludzkiej w ogóle, ponieważ obecnie w świecie komunikacji dostrzec można następujące zjawiska:

- rozwój nowoczesnych technologii,
- powszechny dostęp do technologii,
- rosnący wskaźnik skolaryzacji,
- globalizacja⁴⁴.

Ekspansja mediów cyfrowych, dla których charakterystyczną płaszczyzną komunikacji jest internet, spowodowała, że są to media w powszechnym użyciu. By zrozumieć istotę ich wpływu na sposób komunikowania się między ludźmi, w punkcie wyjścia należałoby wyjaśnić sam mechanizm komunikowania się, oczywiście na tle współczesnych refleksji językoznawczych. Na fenomen ten składają się następujące czynniki:

- nadawca,
- odbiorca,
- kontakt,
- kod,
- kontekst.

Wszystkie te elementy wymagają scharakteryzowania:

Tabela 4. Elementy aktu komunikacyjnego

Element aktu komunikacyjnego	Komentarz
Nadawca	<p>Jest to osoba, która kieruje do drugiej strony określony przekaz, a na charakter tego przekazu wpływać będzie przede wszystkim intencja komunikacyjna. Nadawca może bowiem kierować do drugiej osoby:</p> <ul style="list-style-type: none"> • informacje, • opinie, • emocje.

⁴⁴ Por. tamże, s. 85.

	<p>Wszystko to zależy od funkcji, jaką spełniać ma dany akt lokucji. Ostatnie pojęcie zwraca uwagę na pragmatyczne wymiary aktu komunikacji, w której wyróżnić można istotnie takie elementy jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • illokucja, • lokucja, • perlokucja. <p>Illokucja to intencja, która jednak nie zawsze w sposób przejrzysty i odpowiedni, tj. zgodny z wolą nadawcy przekłada się na to, co zostanie, i jak zostanie, wypowiedziane. Illokucja to intencja, która może zostać zdeformowana z uwagi na wpływ takich czynników i ograniczeń jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • niskie kompetencje językowe nadawcy, • niskie kompetencje językowe odbiorcy, • niejasne tło wypowiedzi, • szum informacyjny. <p>Na tle tego typu wszystkich trudności zdarza się ostatecznie lokucja, czyli sama wypowiedź – obiektywnie istniejąca w formie ustnej lub pisemnej. Nadawca dysponuje określonymi zasobami informacyjnymi i językowy, by tak wypowiedź ukształtować, aby – w miarę możliwości – odpowiadała ona temu, co faktycznie zamierza on wyrazić, jednak w praktyce często okazuje się to utrudnione, co sprawia, że wypowiedź jest istotnie zdarzeniem o charakterze społecznym – może wywoływać skutki, i to nieprzewidziane nawet dla emitenta konkretnego komunikatu.</p>
Odbiorca	<p>Jest to osoba, której zadaniem jest zdekodować komunikat, jaki jest do niego kierowany. Należałoby jednak mieć tu na uwadze fakt, że odbiorca nie ogranicza się wyłącznie do czysto receptywnej roli w procesie komunikacji. Może on wpływać na to, jak komunikuje się z nim nadawca, częściowo przejmując rolę nadawcy, a służą temu:</p> <ul style="list-style-type: none"> • jego własne wypowiedzi, • sygnały mimiczne, • sygnały paralingwistyczne.

	<p>Za sprawą tych środków językowych i quasi-językowych odbiorca może prosić o doprecyzowanie wypowiedzi, potwierdzić, iż komunikat jest cały czas pragmatycznie fortunny, czyli zrozumiały itd. Ponieważ komunikacja jest zdarzeniem, jakie rozgrywa się w sferze społecznych stosunków, odbiorca przejmuje więc rolę nadawcy – ta wymiennosc funkcji jest podstawową zasadą prawdziwie dialogicznej relacji, jaką stwarza dialog.</p>
Kontakt	<p>Chodzi tu o płaszczyznę, na której dwie strony procesu komunikacyjnego nawiązują stosunki o charakterze percepcyjnym. Wypowiedź, jaką nadawca kieruje od odbiorcy, musi być zmaterializowana w formie audialnej, wizualnej, audio-wizualnej itd. W praktyce oznacza to, że nie może być mowy o komunikacji, jeśli strona występująca w roli odbiorcy nie odbiera wiadomości kierowanej różnymi kanałami i za pomocą różnych kodów przez nadawcę. Istotnie ma to wpływ na fortunność komunikacji. Kontakt może być, oczywiście, zakłócony przez wiele czynników, takich jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • psycho-fizyczna dyspozycja, • bariera akustyczna, • bariera językowa. <p>Wszystko to może sprawić, że komunikacja zupełnie, albo w określonych interwałach, będzie zaburzona. Kontakt to także kwestia zmysłów zaangażowanych w komunikację, kwestia kanału komunikacyjnego – wypowiedzi mogą odwoływać się albo do słuchu, albo do wzroku, a coraz częściej mają one charakter intersemiotyczny i, oprócz sfery kognitywnej, niezbędnej do tego, by komunikat zdekodować zgodnie z regułami kodu, oddziałują na wiele zmysłów jednocześnie.</p>
Kod	<p>Chodzi tu system do porozumiewania się. Na system, o którym mowa, składają się takie elementy jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • znaki, • konwencje społeczne. <p>Oczywiście podstawą współczesnej komunikacji jest język naturalny, jednak w realizacji współczesnego pejzażu semiotycznego, zwłaszcza w warunkach</p>

	<p>wyrafinowanej technologicznie kultury bywa ono wspomagany, a niekiedy nawet wypierany przez takie formy przekazu jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • znaki ikoniczne, • filmy, • przekazy audialne. <p>Wszystko to przekłada się na stopień zaangażowania percepcyjnego i umysłowego odbiorcy, który musi dany przekaz zdekodować, wykorzystując własne kompetencje językowe. W obecnych realiach, w dobie postmodernistycznej kultury obrazu, komunikaty angażują bardziej percepcyjnie niż umysłowo – bazują na konwencjach ikonograficznych, cechują się zredukowaniem tekstu na rzecz obrazu.</p>
Kontekst	<p>Jest to jeden z zasadniczych elementów przekazu, jaki kierowany jest od nadawcy do odbiorcy. Nieznajomość kontekstu może uczynić całą komunikację niefortunną w tym sensie, że odbiorca zrozumie przekaz zupełnie niezgodnie z tym, jak przedstawiała się intencja nadawcy. W najbardziej rudymenarnym ujęciu kontekst to wiedza o:</p> <ul style="list-style-type: none"> • dookolnym świecie, • okolicznościach poprzedzających dialog, • przedmiocie rozmowy. <p>Zadaniem nadawcy i odbiorcy jest dbałość o to, by komunikat był zakotwiczony w kontekście, czyli tak zwanej konsytuacji znanej jednakowo obu stronom procesu komunikacyjnego. Zdekontekstualizowany komunikat nie będzie w pełni zrozumiały przez drugą stronę, co może wpłynąć na jej reakcję albo sposób zaangażowania się w proces wymiany informacji. Nadawca i odbiorca muszą zatem unikać takiej sytuacji, że oto nadmiar ogólników, elips narracyjnych czy dygresji wypreparuje wypowiedź z tego właśnie kontekstu. Obowiązuje – w świetle teorii dyskursu – zasada, że należy zachowywać balans i proporcję pomiędzy <i>datum</i> i <i>novum</i>.</p>

Źródło: C. Daly, „*Philosophy of Language*” ..., dz. cyt., s. 74 n.

Z powyższego wynika, że fenomen komunikacji to bardzo złożone zagadnienie. W praktyce mechanizm ten przedstawiono poniżej:

Rycina 7. System komunikacji



Źródło: B. Andrzejewski, „*Filozofia słowa*”..., dz. cyt., s. 9.

Z powyższego schematu, opracowanego przez duńskiego językoznawcę Romana Jakobsona, wynika, że nadawca i intencja są równorzędnymi partnerami w procesie komunikacji, a fortunność tego procesu zależy od ich wspólnej, rozmaicie jednak przejawianej i przejmowanej inicjatywy. We wszystkich tych elementach, które mają przełożenie na fortunność komunikacji, muszą mieć obie te strony równy udział. Kod musi być zatem jednakowo znany obu stronom, i nie chodzi tu wyłącznie o reguły danego języka – leksykalne, składniowe, słownikowe itd. Chodzi tu o takie uwarunkowania fortunności przekazu jak:

- odmiany regionalne,
- profesjolekty,
- socjolekty,
- idiomy kulturowe,
- klisze kulturowe,
- klisze pojęciowe,
- ekspresywizmy,
- konwencje społeczne⁴⁵.

Wszystko to składa się na system znaków, który bezwzględnie musi być znany obu stronom. Kontakt musi być utrzymywany i wzmacniany, zwłaszcza, jeśli proces komunikacyjny się wydłuża, co z kolei zwraca uwagę na inne, nie mniej istotne zagadnienie, jakim są funkcje języka.

⁴⁵ Por. tamże, s. 5.

W świetle współczesnej teorii języka wyróżnia się następujące funkcje spełniane w akcie komunikacji:

- poznawcza,
- impresywna,
- ekspresywna,
- fatyczna,
- magiczna⁴⁶.

Także i one winny być scharakteryzowane:

Tabela 5. Funkcje języka

Funkcje języka w ujęciu pragmatycznym	Komentarz
Funkcja poznawcza	<p>Wiąże się ona z podstawowym zadaniem, jakie spełniał język od najdawniejszych czasów – za pomocą języka jednostka ludzka opanowuje dookolny świat. Oczywiście mowa tu o poznawczym opanowaniu świata, co jednak odgrywa kluczową rolę w tym, by rzeczywistość stawała się dla człowieka coraz bardziej przyjazna. Akt komunikacji to zawsze przekaz informacji, i choć nie zawsze poprzez język czy inny system znaków przekazywane będą twarde dane dotyczące konkretnej sprawy, to jednak nawet w sytuacji, gdy dialog ogniskuje się wokół tak subtelnych spraw jak emocje jednej ze stron, muszą być one nazywane, uzasadniane itd. Stąd wniosek, że funkcja poznawcza, sprowadzająca się do transferu informacji, jest podstawą komunikacyjnego – nawet jeśli poprzez dialog realizowane są inne jeszcze funkcje języka, a nawet wtedy, gdy inne funkcje są dominującymi w akcie porozumiewania się, to jednak funkcja poznawcza będzie obecnie i spełniona w każdym jednostkowym akcie lokucji.</p>
Funkcja impresywna	<p>W najbardziej ogólnym ujęciu chodzi tu o takie zachowania językowe jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • perswazja, • wpływ, • argumentacja. <p>Innymi słowy, chodzi tu przekonywanie drugiej strony, performowanie odbiorcy, wpływanie na niego po to, by ten zachował się w sposób zgodny z intencją nadawcy, podjął określone, pożądane działania, zmienił swoje postawy lub zapatrywania.</p>

Źródło: C. Daly, „*Philosophy of Language*” ..., dz. cyt., s. 78 n.

⁴⁶ Por. tamże, s. 89.

1.3. Globalizacja i technologia – nowe wyzwania i możliwości w komunikacji wiary

W punkcie wyjścia do dalszych analiz należałoby dokonać eksplikacji samego pojęcia globalizacji. Trudność stanowi tu jednak to, że globalizacja to pojęcie rozległe, ogarniające wiele sfer ludzkiej aktywności⁴⁷. W związku z tym w orbicie społecznych dyskursów ścierają się różne koncepcje i wykładnie globalizacji, definiowanej na gruncie:

- antropologii,
- studiów postkolonialnych,
- socjologii,
- politologii,
- nauk o bezpieczeństwie,
- kulturoznawstwa,
- katolickiej etyki społecznej,
- teorii komunikacji,
- ekonomii⁴⁸.

Socjologia zwraca uwagę na fakt, że globalizacja oznacza uniformizację, standaryzację, zatarcie różnicy kulturowej, a skutki tego typu zjawisk, procesów, tendencji itd. mogą być – zwłaszcza w dalszej perspektywie nieprzewidziane. Dla politologii ważne jest to, na ile globalizacja wpłynie na podmiotową pozycję wielu państw w globalnym właśnie układzie sił – globalizacja w takim właśnie ujęciu może skutkować:

- powstaniem unii gospodarczych,
- powstaniem sojuszy wojskowych,
- nowymi zależnościami⁴⁹.

Globalizacja może spowodować zatem, że świat wejdzie w nową fazę już dziś określaną jako etap neokolonialny, w którym pod płaszczykiem szeroko zakrojonych procesów mondializacyjnych⁵⁰ dochodzić może do zdominowania małych państw przez kraje bardziej rozwinięte, odznaczające się daleko większymi zasobami⁵¹. Na gruncie nauk o bezpieczeństwie wyprowadza się z kolei związki z powyższych konstatacji

⁴⁷ Por. Z. Bauman, „*Globalizacja*”. *I co z tego dla ludzi wynika?*, Warszawa 2002, s. 61.

⁴⁸ Por. tamże, s. 65.

⁴⁹ Por. tamże, s. 68.

⁵⁰ Por. tamże, s. 75 n.

⁵¹ Por. G. Majkowski, L. Kuraś, J. Makowska, *Idee, wartości, słowa w życiu publicznym*, Łódź 2014, s. 38.

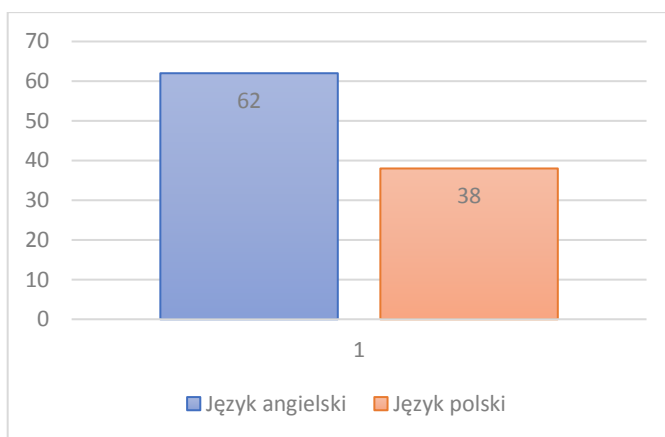
i sygnalizuje, że skutkiem tak zorientowanej globalizacji mogą być choćby lokalne konflikty, wewnętrzne rozdrobnienie społeczeństw⁵², w których różnica kulturowa koegzystujących grup może zachwiać stabilnością danych struktury politycznych, państwowych, organizacyjnych, prawnych⁵³ itd.

Na gruncie kulturoznawstwa już dziś zwraca się uwagę na fakt, że globalizacja to zjawisko dające się ujmować jako szansa, ale i jako zagrożenie⁵⁴. Badacze zauważają, że szansą dla ludzkości, jaką istotnie może – hipotetycznie – stanowić globalizacja, jest to, że powstanie płaszczyzna ścisłej komunikacji o zasięgu:

- ponadkulturowym,
- ponadpaństwowym,
- ponadnarodowym⁵⁵.

Już dziś zauważa się choćby w środowisku literaturoznawców i specjalistów w dziedzinie socjologii literatury⁵⁶, że obecna postmodernistyczna⁵⁷ progenitura literacka bazuje na swego rodzaju internacjonalistycznym kodzie⁵⁸, który wyznacza język angielski⁵⁹. Zwracają na to uwagę rozliczni badacze⁶⁰, a poświadcza to stosunek przekładów na angielszczyznę w stosunku do innych aktów translacji.

Wykres 1. Tłumaczenia literatury światowej – stan na 2022 rok



Źródło: Opracowanie własne.

⁵² Por. tamże, s. 41.

⁵³ Por. tamże, s. 45 n.

⁵⁴ Por. W. Chyła, „Media jako biotechnosystem”. *Zarys filozofii mediów*, Poznań 2008, s. 52.

⁵⁵ Por. tamże, s. 58.

⁵⁶ Por. tamże, s. 63.

⁵⁷ Por. tamże, s. 65 n.

⁵⁸ Por. G. Majkowski, L. Kuraś, J. Makowska, *Idee...*, dz. cyt., s. 48.

⁵⁹ Por. tamże, s. 51.

⁶⁰ Por. tamże, s. 51 n.

Dominacja języka angielskiego jest na tyle wyraźna, że jego międzynarodowa płaszczyzna staje się obecnie niepodważalna. Angielski staje się zatem internacjonalistycznym kodem, na którym dochodzić może nie tylko do komunikacji w sensie lingwistycznym, ale i do komunikacji rozumianej jako przykład uwzględniający uwarunkowania i różnice kulturowe. Oczywiście nie oznacza to, że zjawisko globalizacji, dokonującej się między innymi na płaszczyźnie języka, jest zjawiskiem jednoznacznie pozytywnym⁶¹. Kulturoznawcy debatuja wciąż na ile język angielski może istotnie stanowić płaszczyznę komunikacji w ujęciu globalnym, komunikacji respektującej kulturową specyfikę Innego. Dość powiedzieć, że kanon literatury światowej, to kanon literatury zachodniej, a zwłaszcza anglojęzycznej⁶², co skłania do wniosku, że komunikacja w ujęciu globalnym może mieć znamiona:

- kulturowej i symbolicznej przemocy,
- kolonializmu,
- negowania różnicy kulturowej,
- uniformizacji stylów myślenia,
- ujednoczenia standardów racjonalności⁶³.

To z kolei prowadzi do innej kwestii, jaką jest globalizacja z punktu widzenia katolickiej etyki społecznej⁶⁴. W takim ujęciu problemu zwraca się uwagę na dwa zasadnicze zjawiska:

Tabela 6. Globalizacja – szanse i zagrożenia

Wymiary procesów mundializacyjnych	Komentarz
Szanse	<p>W takim ujęciu problemu globalizacja otwiera perspektywę dialogu i współpracy na poziomie ponadnarodowym, co jest istotne w związku z takimi problemami jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • trzeci świat, • asymetria ekonomiczna, • hermetyczność regionów, • wykluczenie grup społecznych. <p>Globalizacja rozumiana jako zniwelowanie dystansu, jako coraz bardziej postępująca koincydencja różnych grup i stron świata sprawia, że ludzkość zaczyna rozumieć problemy, które do tej pory wydawały się odległe. Dotyczy to zwłaszcza</p>

⁶¹ M. Bogunia-Borowska, „Fenomen telewizji”. Interpretacje socjologiczne i kulturowe, Kraków 2012, s. 85.

⁶² Tamże, s. 91.

⁶³ Tamże, s. 94.

⁶⁴ Por. tamże, s. 94 n.

	<p>wyrafinowanej technologicznie cywilizacji Zachodu, gdzie ludzie – niejako żyjący w bańce dobrobytu – żyją wciąż jeszcze z niedostateczną świadomością powinności w sferze:</p> <ul style="list-style-type: none"> • misji cywilizacyjnych, • ewangelizacji, • pomocy humanitarnej, • ekologizacji wielu sfer życia. <p>Globalizacja byłaby zatem konfrontacją z problemami, które albo pozostają nieznanymi, albo wydają się swoistą abstrakcją.</p>
Zagrożenia	<p>Globalizacja oznacza jednak także zagrożenia. W toku dotychczasowych analiz stwierdzono, że oznacza ono swego rodzaju neokolonializm, a to z uwagi na fakt, że na tle globalizacyjnych procesów, znacznie przeobrażających świat, gospodarkę, dookoły pejzaż kulturowy, w siłę urastają tylko niektóre państwa, coraz bardziej dominujące w wielu sektorach życia, a chodzi tu głównie o kraje takie jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Stany Zjednoczone, • Chiny, • Japonia. <p>Globalizacja to zatem nie rozwiązanie światowych problemów, ale przemodelowanie stosunków władzy opartych o nową asymetrię. Nadto globalizacja w takim ujęciu oznaczałaby zarazem spolaryzowanie świata, podzielonego na swoiste sfery wpływów.</p>

Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem”..., dz. cyt., s. 59 n.

W świetle etyki społecznej należałoby zatem zauważyć, że globalizacja jest zjawiskiem negatywnym przede wszystkim z punktu widzenia filozofii personalistycznej, która przedstawia człowieka jako:

- podmiot,
- jednostkę wolną,
- jednostkę niepowtarzalną,
- indywidualność,
- istotę dialogiczną⁶⁵.

Wszystkie te wymiary człowieczeństwa mogą natomiast zostać – na fali globalizacji właśnie – zanegowane.

Teoria komunikacji zwraca uwagę na fakt, że globalizacja nie musi oznaczać wyłącznie ujednolicenia, standaryzacji, uniformizacji życia. Okazuje się, że coraz bliższe sąsiedztwo państw, grup etnicznych itd. może nie zniwelować⁶⁶, lecz wyostrzyć

⁶⁵ Por. L. Gorman, D. McLean, *Media i społeczeństwo*, Kraków 2016, s. 29.

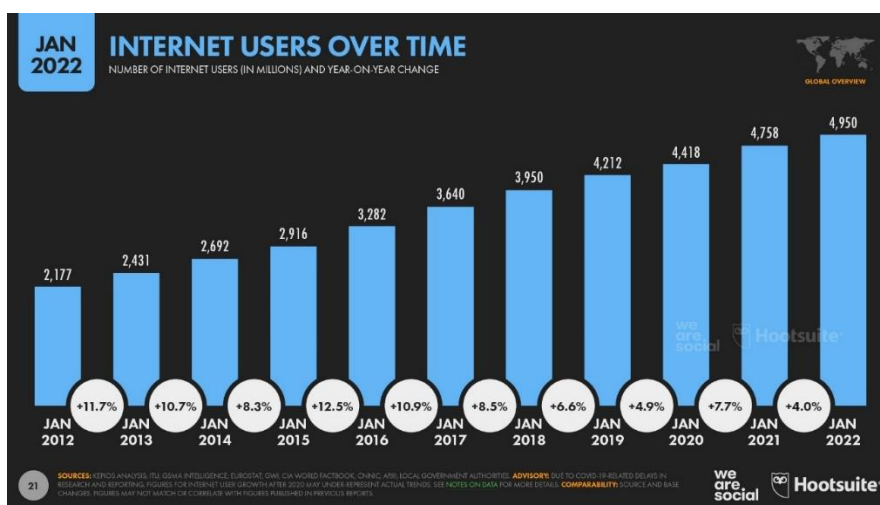
⁶⁶ Por. tamże, s. 31.

obiektywnie istniejące i niedające się zredukować różnice kulturowe⁶⁷. W natłoku wielu osobliwości wynikających z obcowania ludzi do tej pory dla siebie odległych mogą ujawnić się takie choćby tendencje:

- cyfryzacja,
- anglicyzacja,
- internacjonalizacja,
- wpływ kliszy językowych,
- wpływ globalnych idiomów kulturowych,
- ikonizacja⁶⁸.

Wszystkie te zjawiska dotyczą przede wszystkim spraw języka. Cyfryzacja to zjawisko, które stało się już faktem, a polega ono na ekspansji mediów cyfrowych w sferę międzyludzkiego porozumiewania się – poświadcza to choćby liczba użytkowników aplikacji określanych potocznie jako media społecznościowe:

Wykres 2. Użytkownicy aplikacji internetowych (w miliardach, w latach 2020-2022)



Źródło: S. Kemp, *Digital 2022: Global Overview Report*, <https://datareportal.com/reports/digital-2022-global-overview-report>, dostęp online: 03.09.2023.

Dzisiaj w takiej globalnej wiosce funkcjonuje 4,95 miliardów ludzi na świecie właśnie za sprawą dostępu do Internetu. Wyniki zawarte w raporcie Digital 2022 jasno wskazują, że w ciągu przeszło 10 lat liczba użytkowników Internetu wzrosła ponad dwukrotnie – z 2,18 miliardów w 2012 roku do 4,95 miliardów na początku 2022 roku. Ponadto

⁶⁷ Por. tamże, s. 35.

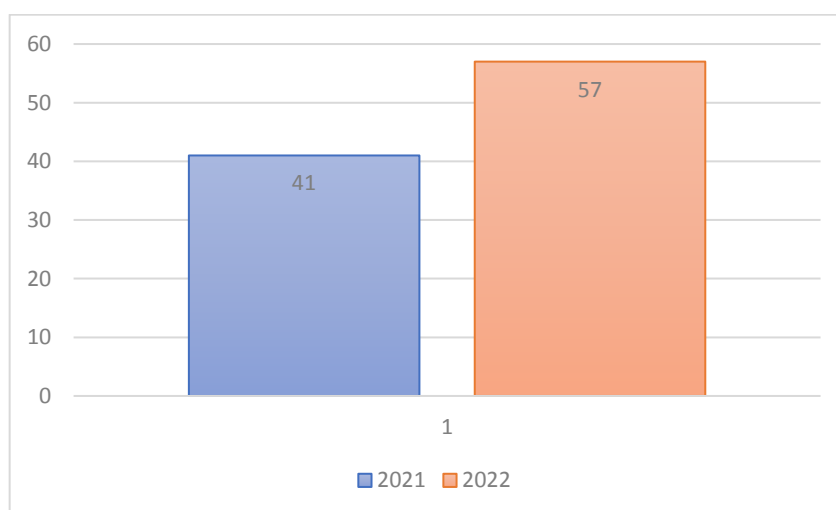
⁶⁸ Por. tamże.

przedstawione dane wskazują, że w 2021 roku liczba użytkowników Internetu wzrosła o 192 miliony, co dało roczny wzrost na poziomie 4,0%.

O tym, że pandemia COVID-19, a dokładniej wymuszone przez nią obostrzenia oparte na konieczności izolacji i prawie całkowitego przeniesienia swoich rutynowych aktywności do świata Internetu i social mediów, wpłynęła na wzrost użytkowania tego rodzaju platform, wiadomo nie od dziś. Jasno wskazują na to dane w postaci dwucyfrowych wyników wzrostu użytkowników zarówno z Raportu z 2021 roku (wzrost o 13,2% w 2020 roku)⁶⁹, jak i te zawarte w tegorocznym (wzrost o 10,1% w 2021). W samym 2021 roku z platform mediów społecznościowych zaczęło korzystać 424 miliony nowych użytkowników, natomiast aktualna łączna liczba użytkowników tego typu platform wynosi 4,62 miliardy, co stanowi 58,4% światowej populacji. Najprawdopodobniej w bieżącym roku liczba ta przekroczy 60%, nawet przy spadku tempa wzrostu, gdyż przewidywania wskazują, że w najbliższym czasie zacznie ono zwalniać⁷⁰

Nie mniej istotną sprawą jest to, że użytkownicy współczesnych mediów i języka w ogóle w coraz mniejszym stopniu posługują się językami wernakularnymi, a zwracają na to uwagę badania poświęcone zjawisku nasycenia współczesnego języka – na przykład: polskiego – anglicyzmami⁷¹. W całym zasobie leksykalnym mowy polskie słowa wywiedzione z języka polskiego przedstawiają się – w ujęciu ilościowym – następująco:

Wykres 3. Anglicyzacja języka (procent używanego zasoby leksykalnego w latach 2021-2022)



Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem”..., dz. cyt., s. 72.

⁶⁹ Zob. S. Kemp, *Digital 2022...*, dz. cyt.

⁷⁰ Zob. Koło Naukowe Public Relations UW, *Spoleczeństwo a Internet – Analiza Global Digital Report 2022*, <https://pl.linkedin.com/pulse/spo%C5%82ecze%C5%84stwo-internet-analiza-global-digital-report-2022-knpruw>, dostęp online: 03.09.2023.

⁷¹ Por. K. Doktorowicz, „Tożsamość w wieku informacji”. *Media – Internet – Kino*, Katowice 2020, s. 32.

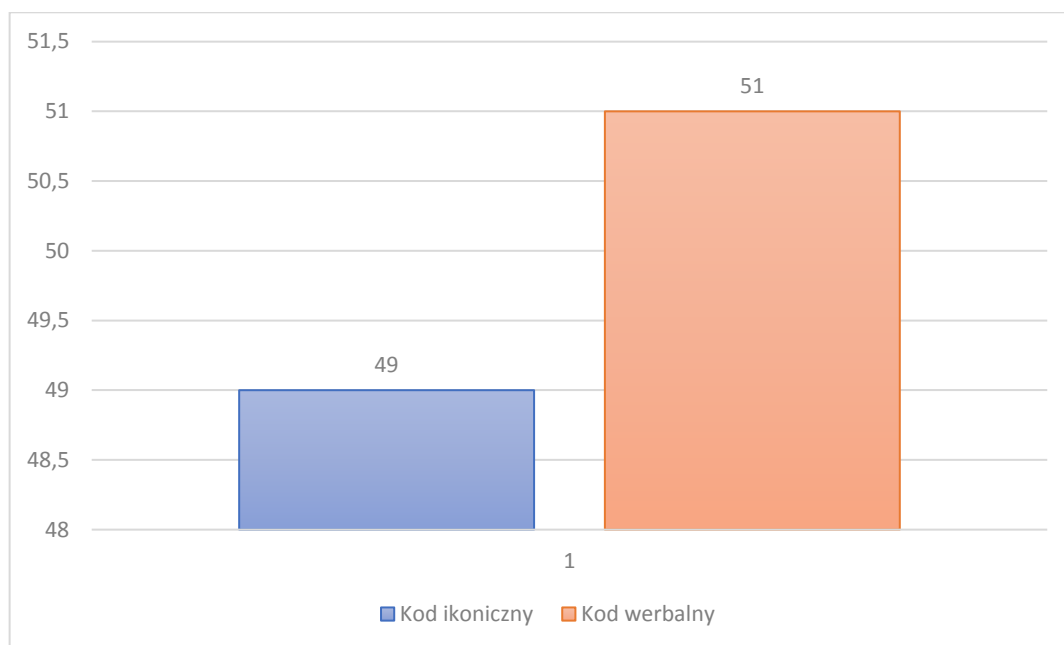
Słownictwo angielskie jest zatem coraz bardziej ekspansywne. Z badań prowadzonych w 2022 roku wynika, że korpus słów wywiedzionych z angielszczyzny stanowi połowę materiału leksykalnego, jakim posługują się Polacy w różnych sferach życia – w związku z tym można wnioskować, że wskutek postępujących procesów mondializacyjnych powstanie globalna wspólnota ludzka, a głoszenie Ewangelii może być, wskutek zacierania się granic językowych, wyabstrahowane z kontekstów lokalnych, kulturowych itd. Nadto należałoby mieć na uwadze, że równoległe do anglicyzacji postępuje także ikonizacja, a dokonuje się to poprzez:

- filmy,
- emotikony,
- zdjęcia,
- plakaty,
- billboardy,
- reklamy,
- filmiki,
- relacje,
- wideorelacje,
- fotorelacje⁷².

Wielość materiałów tutaj wymienionych zwraca uwagę na to, jak ekspansywny jest żywioł obrazowy w warunkach porozumiewania się współczesnego człowieka. Globalizacja przekłada się bowiem na tempo życia, a obraz jest dogodnym narzędziem kondensacji semantycznej i to właśnie stanowi o jego popularności z punktu widzenia potrzeb współczesnego użytkownika języka, co przedstawia się w praktyce następująco:

⁷² Por. tamże, s. 35.

Wykres 4. Wpływ kodu ikonicznego na sposób porozumiewania się (proporcja w komunikacji internetowej – stan na 2022 rok)



Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem” ..., dz. cyt., s. 78.

Z badań prowadzonych w 2022 roku w środowisku sieciowym, a ściślej: na gruncie mediów społecznościowych, wynika, że człowiek współczesnym w coraz większym stopniu wspomaga się obrazem w codziennej komunikacji. W ujęciu procentowym kod ikoniczny stanowi niemal połowę masy informacyjnej, jaka jest przetwarzana w toku codziennej aktywności internautów⁷³.

Rosnąca popularność mediów społecznościowych przekłada się na zmiany w zakresie sposobów komunikacji, w zakresie stylu porozumiewania się, a ponieważ myśli i odczucia jednostki są dostępne Innemu tylko w postaci zobiektywizowanej, zmaterializowanej, czyli: zwerbalizowanej, nie może dziwić fakt, że pod wpływem dokonujących się zmian w dziedzinie dostępnych środków ekspresji zmienia się zarazem skala wrażliwości ludzi stanowiących wspólnotę komunikacyjną. Procesy, jakie zachodzą obecnie w języku, zwłaszcza pod wpływem, ekspansji mediów społecznościowych⁷⁴, przedstawiono poniżej:

⁷³ Por. tamże, s. 38.

⁷⁴ Por. tamże, s. 45.

Tabela 7. Zmiany w języku

Zmiana zachodząca w języku	Komentarz
Cyfryzacja	<p>Cyfryzacja oznacza tutaj zasadniczą zmianę mediów z pisma rozumianego tradycyjnie na takie środki ekspresji jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • zapis elektroniczny, • emotikona, • typografia, • manipulowanie czcionką, • oznaczanie, • tworzenie tła, • znaki ikoniczne, • emocjonalnie nacechowane tło, • wzmacnianie przekazu poprzez typografię, • wplatanie w narrację elementów audiowizualnych, • polisemiotyzacja wypowiedzi, • gęstość znaków w wypowiedzi. <p>Wszystkie te elementy mogą wnikać bardzo głęboko w struktury języka – dość powiedzieć, że mechanizm oznaczania osoby, do której zwraca się nadawca, emitent określonej wypowiedzi, sprawia, że w toku codziennej praktyki językowej wyraźnie zanika forma wołacza; to z kolei nie jest bynajmniej problem natury lingwistycznej sensu stricto, przedmiot zainteresowań wyłącznie gramatyki opisowej. Zanik wołacza sprawia, że odbiorca staje się zreifikowany, a nadawca zatracą postawę dialogicznego zwrócenia się ku Innemu. Coraz trudniej też, z uwagi na żywioł obrazowy, jaki wnika do codziennej praktyki komunikacyjnej, posługiwać się wyłącznie werbalnymi środkami ekspresji i myśleć abstrakcyjnie, bez uciekania się do prymitywnych form postaciowania.</p>
Anglicyzacja	<p>Z jednej strony fakt, że angielski istotnie staje się obecnie językiem międzynarodowym, czy też: najbardziej ekspansywnym w skali globalnej, pozwala na komunikowanie się w kręgu bardzo szerokim, jednak z punktu widzenia socjologii języka fakt ten oznacza także zubożenie leksykalne na poziomie poszczególnych języków wernakularnych. Zubożenie leksykalne w przypadku wielu osób będzie z kolei oznaczało takie zachowania jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • potocyzacja wypowiedzi, • klisze językowe, • uproszczenia składniowe, • poliwalencja słów, • niejednoznaczność, • neosamantyzacja słów, • kondensacje semantyczne, • składnia kaleka, • skróty myślowe,

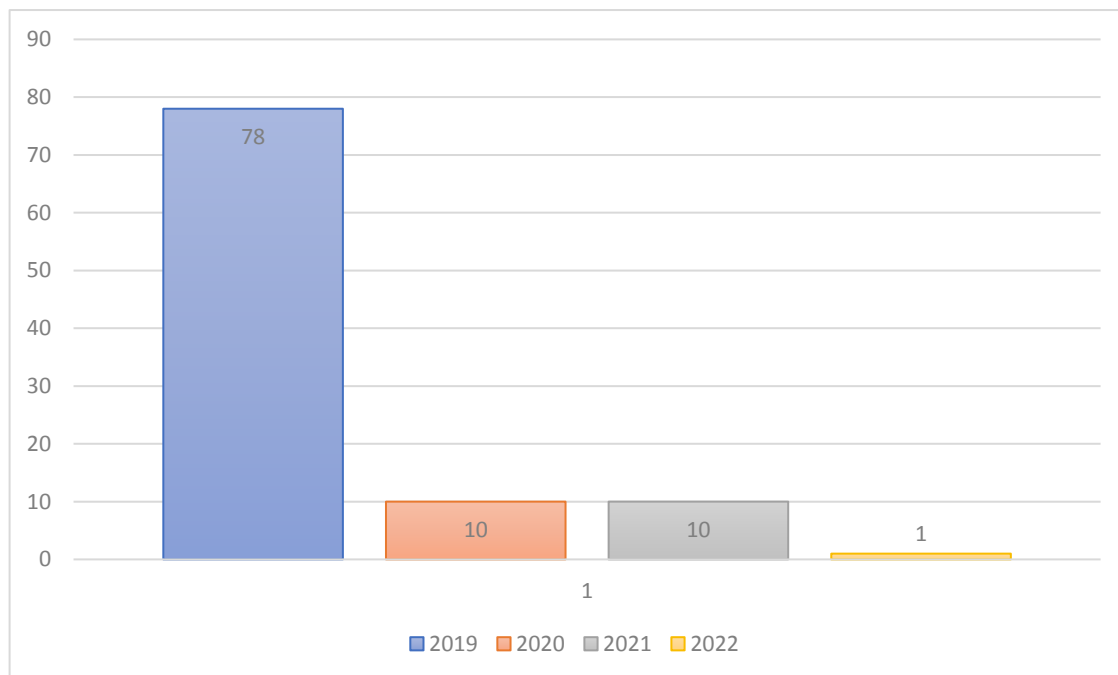
	<ul style="list-style-type: none"> • błędy w zakresie spójności, • błędy w zakresie wynikliwości. <p>Gdy zaś chodzi nie o idiolekt czy też: maniery językowe danej osoby, ale o potrzebę komunikowania się z tą właśnie osobą, sprawa staje się skomplikowana, ponieważ do możliwości tejże jednostki, niezaprawionego użytkownika mowa ojczystej, należy dostosować przedmiot wypowiedzi i formę – w przypadku komunikowania wiary może to oznaczać znaczne uproszczenia treści, a nawet trywializację formy.</p>
--	--

Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem”..., dz. cyt., s. 111 n.

Omówiono tu dwie poważne konsekwencje ekspansji mediów cyfrowych w sferę posługiwania się językiem. Wskazane konsekwencje tego zjawiska mają umocowanie w empirii, w twardych danych, na co należałoby w tym momencie bezwzględnie zwrócić uwagę⁷⁵.

Cyfryzacja istotnie wpływa na strukturę komunikatu, jaki jest budowany przez danego użytkownika aplikacji mobilnych, takich jak choćby Facebook⁷⁶. W komunikatach tego typu wyraźnie daje o sobie znać predylekcja wielu internautów do wspomagania werbalnego przekazu kodem ikonicznym, co poświadczają poniższe badania:

Wykres 5. Udział elementów ikonicznych w komunikacji internetowej (procentowy udział słowa w komunikacji internetowej w latach 2019-2022)



Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem”..., dz. cyt., s. 79.

⁷⁵ Por. P. Cichocki, *Serwis społecznościowy widziany oczami etnografa*, Warszawa 2018, s. 68.

⁷⁶ Por. tamże, s. 72.

Słowo pisane dominuje nadal w komunikacji, jaka odbywa się na gruncie portali społecznościowych choćby, niemniej należałoby zauważyć, że nie jest to obecnie w pełni wydolne medium. Znaczny udział w komunikowaniu określonych treści mają obecnie emotikony. Warte uwagi są funkcje, jakie w toku porozumiewania się zapośredniczonego przez internet spełniają właśnie te środki ekspresji, a chodzi tu o funkcje następujące:

- wyraz emocji,
- precyzowanie intencji komunikacyjnej,
- podtrzymanie uwagi odbiorcy,
- budowanie kontaktu,
- podtrzymanie kontaktu,
- delimitowanie wypowiedzi⁷⁷.

Istotnie wszystkie te funkcje zwracają uwagę albo na degradację kompetencji komunikacyjnych, jaka następuje w środowisku internautów, albo na dokonujący się obecnie rozpad więzi międzyludzkich.

Emotikony bez wątpienia służą precyzowaniu emocji, w tym sensie, że wypowiedzi, które – w planie semantycznych odniesień – wydają się bezbarwne, jawią się jako komunikaty mające wyrazisty odcień emocjonalny. W praktyce potwierdza to, że samo słowo staje się niewydolnym medium, natomiast daleko ważniejsze okazuje się w tym kontekście to, że emotikony tylko spływają sferę emocjonalności ludzkiej. Emotikony dają się sprowadzić do prostych emocji i w sposób prosty, jednoznaczny są odczytywane. Poprzez omawiane tu znaki można wyrazić emocje niekiedy wręcz skrajnie odmienne, biegunowe – takie jak:

- radość,
- smutek,
- złość⁷⁸.

Niemniej każda z tych emocji w sferze głębokiego przynajmniej życia psychicznego jednostki występuje w wielu wariantach i odcieniach, których znaki tutaj omawiane nie są w stanie oddać – to z kolei sprawia, że wrażliwość jednostki ludzkiej staje się coraz bardziej spłycona, a możliwość budowania pogłębionej relacji z drugą osobą staje się nierzadko żadna.

⁷⁷ Por. tamże, s. 75.

⁷⁸ Por. tamże, s. 78 n.

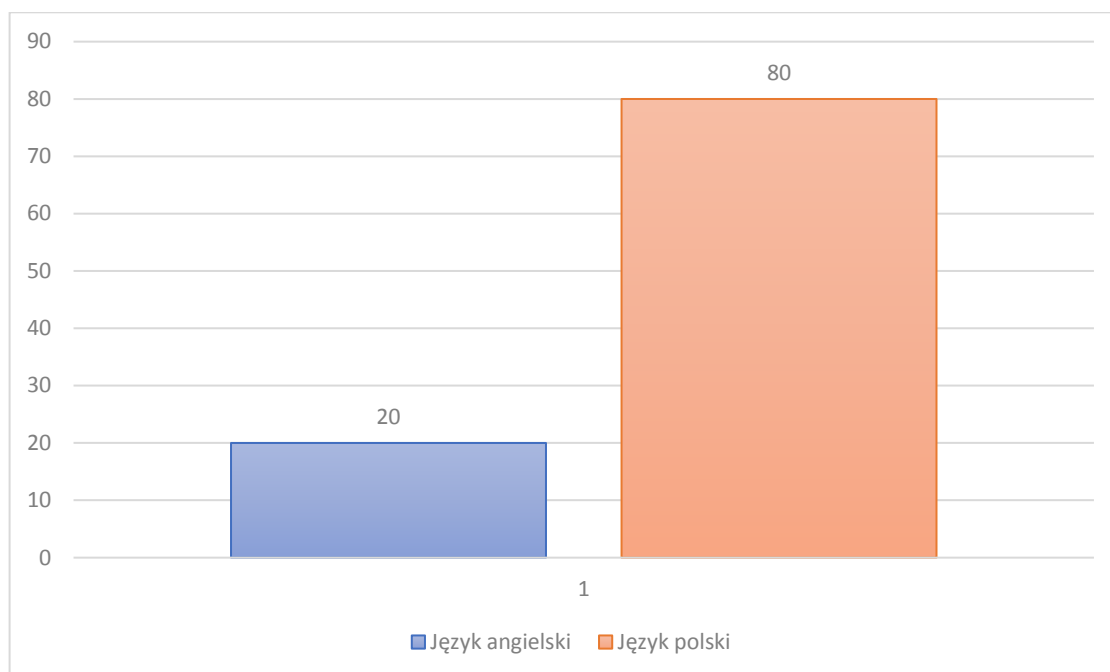
W środowisku sieciowym można zauważyć także krystalizowanie się zjawiska anglicyzacji – internet, a zwłaszcza platformy komunikacyjne i w ogóle media społecznościowe najbardziej zwracają uwagę na to, że mowa tu o zjawisku, które dotyczy ogółu społeczeństwa, nie tylko osób niewykształconych czy zagrożonych wykluczeniem. Anglicyzacja nie jest zresztą dzisiaj synonimem degradacji języka – choć w istocie pociąga za sobą nieraz takie konsekwencje – ale stanowi nobilitację dla osoby, której, na przykład, brakuje polskiego odpowiednika leksykalnego określonych nazw, pojęć itd. Anglicyzacja wywołuje w języku następujące zmiany:

- uproszczenie składniowe,
- ubóstwo leksykalnego,
- klisze językowe,
- obce idiomy kulturowej,
- przewaga form rzeczownikowym,
- przewaga czasowników frazalnych,
- kalki językowe,
- neologizmy,
- innowacje językowe,
- uproszczenia fonetyczne,
- przesuwanie akcentu,
- zanik nosowości,
- wymowa ubezdźwięczniająca⁷⁹.

O dużym udziale języka angielskiego w komunikacji sieciowej świadczą poniższe badania:

⁷⁹ Por. J. Hausner, *Rozwój społeczno-gospodarczy*, w: *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla, Warszawa 2017, s. 28.

Wykres 6. Udział angielszczyzny w procesie komunikacyjnym (udział procentowy w zasobie leksykalnym – stan na 2022 rok)



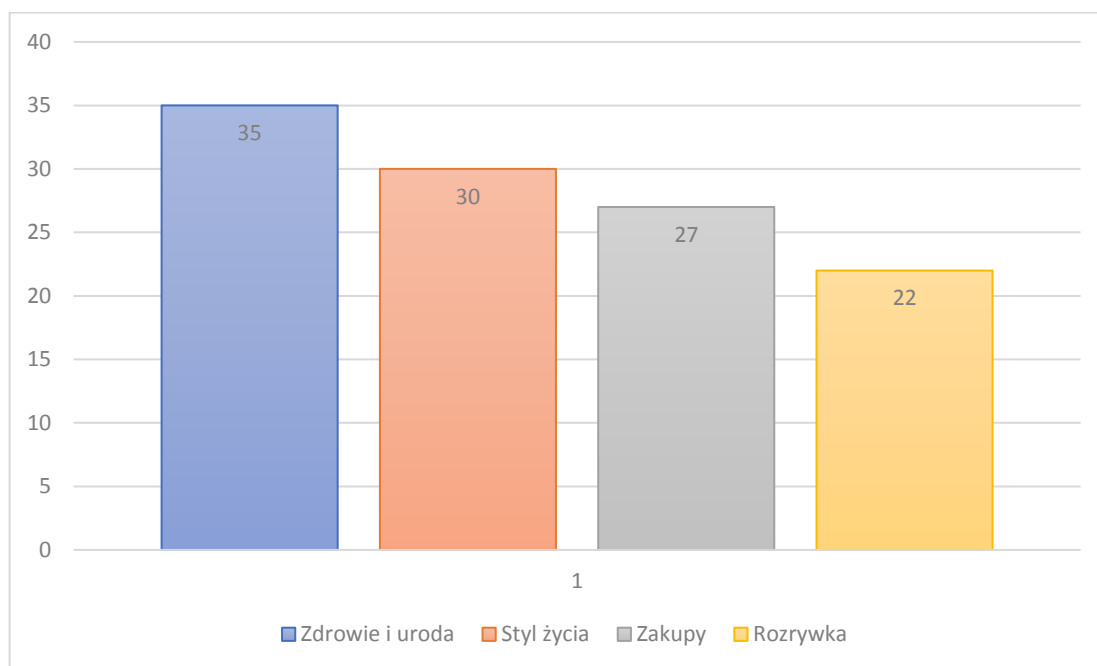
Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem”..., dz. cyt., s. 85.

Język angielski stanowi obecnie niemałą część materiału językowego – jaki w świetle badań – znajduje się w środowisku sieciowym tylko polskich internautów. Oczywiście proces ten – anglicyzacja – jest obecnie koniecznością, z uwagi na internacjonalizację produkcji i handlu, a właśnie w tym obszarach powstaje wiele desygnatów, które wymagają nazwy takiej, by zapewnić im rozpoznawalność, co przekłada się na komfort stosunków społecznych⁸⁰.

Niemniej należałoby zarazem mieć na uwadze fakt, że tak rozumiana anglicyzacja ma negatywny wpływ na jakość porozumiewania się – proces ten staje się uproszczony, na gruncie tak rozumianej komunikacji nierzadko trudne jest merytorycznie pogłębione porozumiewanie się w tematach abstrakcyjnych, filozoficznie nacechowanych – w praktyce komunikacyjnej żywotna okazuje się bowiem tematyka handlu, produkcji, konsumpcji itd. Zwracają na to uwagę wyniki badań:

⁸⁰ Por. tamże, s. 31.

Wykres 7. Tematyka w komunikacji sieciowej (procentowy udział w 2022 roku)



Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem”..., dz. cyt., s. 89.

Zaprezentowano tutaj procentowy udział najważniejszych wątków problemowych, jakie podejmowane są przez internautów aktywnych w polskich mediach społecznościowych, używających takich aplikacji jak Facebook, Instagram czy Snapchat. Abstrahując od specyfiki tych narzędzi cyfrowych, należałoby zauważyć, że przytłaczająca przewaga tematów dających się określić jako proste, pragmatyczne, odległe od spraw metafizycznych, kształtuje pewien model wrażliwości i pewien paradygmat kulturowy, w których – w realiach współczesnego świata – status wartości przyznaje się następujących sprawom:

- popularność,
- sukces zawodowy,
- rozwój osobisty,
- posiadanie dóbr,
- generowanie zysków,
- piękno fizyczne,
- atrakcyjna osobowość,
- zdrowie,
- doświadczenie rozrywki,
- silne emocje,

- zdrowie psychiczne,
- polityka,
- podróże,
- luksusowe towary⁸¹.

Wszystko to sprawia, że tematy mające nacechowaniem refleksyjne, filozoficzne lub zgoła metafizyczne dla współczesnego odbiorcy stają się abstrakcyjne, a w związku z tym samo inicjowanie komunikacji w tym zakresie okazuje się mocno utrudnione. To z kolei ma przełożenie na sprawy ewangelizacji, o czym będzie mowa w toku dotychczasowych analiz.

Kolejne zjawiska będą efektem wpływu globalizacji na współczesną praktykę językową przedstawiono poniżej:

Tabela 8. Wpływ globalizacji na komunikację

Zjawisko	Komentarz
Rozwój kodu ikonicznego	<p>Globalizacja oznacza przede wszystkim daleko idące ubóstwo leksykalne, ale nadto wywiera znaczny wpływ na zasób środków ekspresji, rozumianych jako figury używane w komunikacji, w której dominuje funkcja emotywna, ekspresywna itd. To z kolei zwraca uwagę na fakt, że język naturalny, jako niewydolne komunikacyjnie medium, musi być coraz bardziej wspomagany przez elementy języków sztucznych, rozumianych – w kluczu semiotycznym – jako system znaków. W związku z tym w komunikacji coraz częściej pojawiają się takie środki ekspresji jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • znaki ikoniczne, • podkreślniki, • eksperymenty w zakresie typografii. <p>Wszystko to sprawia, że komunikacja typowo abstrakcyjna, bazująca na słowach, zanika. W pewnym sensie oznacza to powrót do języka piktograficznego, choć dokonuje się ten powrót w warunkach współczesnej wyrafinowanej technologicznie cywilizacji.</p>
Degradacja języków wernakularnych	<p>Bez wątplenia kultura rozwijała się w kierunku rozkwitu języków narodowych. Był to – już w renesansie – jeden z przejawów reformacji. Rozwój języków narodowych stanowił podstawę późniejszego rozwoju literatury i sztuki, obecnie zaś za uważalny jest uwiąd tego, co wernakularne z uwagi na silne oddziaływanie takich zjawisk jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • zapożyczenia, • kalki językowe, • ekonomizacja mówienia.

⁸¹ Por. tamże, s. 35.

	<p>Oczywiście zapożyczenia są nieuniknione, skoro technologia i cyfryzacja to obszary życia zdominowane przez język angielski – obecnie wiele nowych desygnatów powstaje w międzynarodowych przedsiębiorstwach produkcyjnych, a na gruncie tego, co rodzime, nie ma odpowiednich nazw. Bardziej niepokojące są natomiast kalki językowe, będące świadectwem tego, że dominacja swego rodzaju międzynarodowego kodu kształtuje pewien wspólny, uproszczony sposób myślenia o świecie.</p>
--	--

Źródło: W. Chyła, „Media jako biotechnosystem” ..., dz. cyt., s. 121.

Warto zauważyć i to, że globalizacja stała się przyczyną tendencji do ekonomizacji mówienia, która przejawia się w następujących manierach językowych:

- uproszczenia syntaktyczne,
- uproszczenia grup spółgłoskowych,
- upodobnienia fonetyczne,
- poliwalencja wyrazów,
- składnia rzeczownikowa.

Poprzez wszystkie tego typu zachowania na płaszczyźnie języka, a mowa tu o zachowaniach powszechnie występujących, ludzie komunikują się sprawnie, szybko. Język zmienia się dlatego, że zmienia się dookoła rzeczywistość użytkowników tego języka, dlatego nie może dziwić fakt, że pod wpływem globalizacji i natłoku codziennych spraw ludzie dążą do tego, by pragmatycznie zorientowana komunikacja wiodła ich bezpośrednio do celu, jaki jest konsensus, transfer informacji itd. Niemniej oznacza to zarazem ograniczenie prawdziwie dialogicznej postawy wobec Innego, mniejszą zdolność słuchania. Język, jako środek do przekazu wiary, staje się nadto niedbały, nieprzystojny⁸².

Oczywiście należałoby tutaj mieć na uwadze fakt, że globalizacja ujawnia się wprawdzie powszechnie, ale są pewne grupy społeczne i takie obszary życia, w których daje ona o sobie znać z największą wyrazistością, a chodzi tu o następujące kategorie:

- telefonia,
- imigracja,
- studenci,
- nauka,
- inwestycje,

⁸² Por. Ł. Maźnica, *Kultura – kreatywność – innowacyjność*, w: *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla, Warszawa 2017, s. 62.

- turystyka,
- patenty,
- handel⁸³.

Globalizacja ujawnia się w dziedzinie telefonii przede wszystkim z uwagi na fakt, że rozwój omawianego zjawiska zbliżył do siebie ludzi egzystujących nawet w odległych stronach. To z kolei sprawia, że zapośredniczony kontakt staje się mniej atrakcyjny wobec możliwości przekraczania dystansu znaczonego przez nazwy administracyjne czy granice, a chodzi tu o zjawisko migracji dokonującej się obecnie w wielu kierunkach. Jedną z mniej oczywistych form migracji są wymiany studenckie – mowa tu o pewnym trendzie, w jakim partycypują właśnie młodzi ludzie, szczególnie otwarci poznawczo na zjawisko różnicy kulturowej. Nauka z kolei staje się obecnie zglobalizowana w tym sensie, że najbardziej prestiżowe instytuty badawcze organizują konferencje o możliwie szerokim zasięgu, a najbardziej prestiżowe publikacje to artykuły pisane głównie po angielsku w międzynarodowych periodykach. W dziedzinie turystyki globalizacja rozwija się bardzo z uwagi na dominację języka angielskiego i rozwój technologii. To samo staje się motorem napędowym globalizacji dokonującej się w takich obszarach jak wynalazczość i handel – nie są to już dziedziny hermetyczne, bazujące na idei tajemnicy, inkluzywności czy wyłączości, ale dyscypliny bliskie idei wymiany doświadczeń⁸⁴.

W oparciu o powyższe analizy wielu badaczy stara się ująć zjawisko globalizacji w sposób kwantytatywny, co przedstawiono na poniższym schemacie:

Tabela 9. Poziomy globalizacji

Rodzaje aktywności	Udział aktywności Międzynarodowej (w %)
Rozmowy telefoniczne	3
Imigracja	4
Studenci	5
Prace badawcze w dziedzinie zarządzania	7
Bezpośrednie inwestycje zagraniczne /inwestycje ogółem	9
Ruch turystyczny	10
Patenty	14
Zagraniczni inwestorzy na giełdach ISA	14
Handel zagraniczny/GDP	30

Źródło: J. Thompson, „Media i nowoczesność”. *Spoleczna historia mediów*, Wrocław 2019, s. 111.

⁸³ Por. tamże, s. 65.

⁸⁴ Por. tamże, s. 65 i n.

Najwyższy wskaźnik globalizacji, w zaprezentowanym tutaj ujęciu problemu, dotyczy zatem handlu, jednak warto zwrócić uwagę na grupę studentów – grupa ta wyznacza nowy paradygmat kulturowy określany w studiach socjologicznych jako kultura prefiguratywna, co w najbardziej rudymenarnym ujęciu oznacza, że młodzi uczą starsze generacje, wyznaczają sposoby adaptowania się do dynamicznie zmieniającego się świata. Z tego wynika, że to nowe generacje, wchodzące w realia rynku pracy, mogą powodować, że globalizacja w innych dziedzinach życia, grupach społecznych i środowiskowych będzie wyraźnie przybierać na sile⁸⁵.

Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na kulturę komunikacji i kompetencje komunikacyjne ogółu społeczeństwa żyjącego we współczesnym świecie w ogóle, jest technologia rozumiana jako:

- nowe formy ekspresji,
- nowe media,
- nowy paradygmat kulturowy.

W pierwszym ujęciu problemu należałoby zauważyć, że komunikacja, jaka obecnie dominuje w warunkach współczesnej kultury, to komunikacja wizualna. Rozmowa bazująca wyłącznie na języku naturalnym traci obecnie polor, nadto wymaga wspomagania ze strony kodu ikonicznego. Technologia przekłada się nadto na skalę komunikowania się, bowiem obecnie możliwa jest nie tylko komunikacja na znaczną nawet odległość, ale i w dowolnej grupie, nieograniczonej co do liczebności. Umożliwiają to rozliczne aplikacje, dzięki którym organizuje się:

- rozmowy przez internet,
- meetingi,
- rozmowy kwalifikacyjne,
- wideokonferencje,
- debaty polityczne,
- negocjacje w biznesie,
- szkolenia,
- rady zawodowe,
- spotkania towarzyskie⁸⁶.

⁸⁵ Por. tamże, s.71.

⁸⁶ Por. tamże, s. 82.

Ostatnie zjawiska zwraca uwagę na fakt, że rozmowa przestaje być definiowana w kategoriach spotkania, przynajmniej spotkania rozumianego w sposób tradycyjny. Spotkanie nie wymaga obecnie bezpośredniej interakcji, realnej obecności interlokutora. Cyfrowe widmo, czy wizerunek osoby mówiącej zapewnia poczucie realnego obcowania z drugą osobą. Model komunikacji zapośredniczonej przez internet wpływa na skalę wrażliwości i wyobraźni współczesnego internauty. Potrzeba wymiany myśli i emocji spełniana jest obecnie inaczej⁸⁷.

Komunikacja nabiera zatem znamion innej rzeczywistości, której synonimem jest wizualizacja. Zwracają na to uwagę znawcy przedmiotu:

Dzięki aplikacjom w smartfonach czy smartwatchach (inteligentne zegarki) możemy wykonywać odpowiedzialne projekty zespołowe, ale także mieć stałą kontrolę nad różnymi drobnymi życiowymi zadaniami. Niektóre z nich mają na celu promowanie zdrowego trybu życia. Za ich pomocą możemy mieć wgląd w:

- analizę jakości snu,
- liczbę spożywanego kalorii,
- liczbę kroków wykonanych w ciągu doby,
- pokonany dystans w czasie dnia,
- ilość wypitej wody itd.

Wiele z tych aplikacji jest wydatnie wspieranych przez elementy graficzne. Personalizacja urządzeń pozwala traktować je jako niezbędny dodatek do codziennego życia⁸⁸.

Kulturoznawcy zauważają zatem, że fenomen widzialności nie jest już zapośredniczeniem doświadczenia, ale doświadczeniem samym w sobie. Wizualizacja danych, jaka dokonuje się z wykorzystaniem technik cyfrowych, jest obecnie wystarczającym i koniecznym poświadczeniem nawet zjawisk o charakterze fizjologicznym, co ostatecznie przekonuje, że w dobie symulaków, alternatywnych rzeczywistości obraz zyskuje na wiarygodności.

W odniesieniu do spraw komunikacji oznacza to, że wizerunek przetwarzany na zasadzie cyfrowej reprodukcji, a chodzi tu o wizerunek interlokutora, daje satysfakcję ze spotkania, które w rzeczywistości wirtualnej jest równie prawdziwe i w równym co najmniej stopniu zaspokaja potrzebę bliskości. Nie zmienia tego fakt, że media

⁸⁷ Por. tamże, s. 82 n.

⁸⁸ Por. J. Thompson, „*Media i nowoczesność*”..., dz. cyt., s. 111.

cyfrowe nie pozwalają obecnie wyzbyć się wrażenia sztuczności spotkania, jakim jest choćby rozmowa wideo – w rozmowie tej operuje się przekazem obrazowy poprzez:

- tło,
- zoomowanie,
- kadrowanie,
- ukrycie twarzy⁸⁹.

Wszystko to jest znamieniem ekspansji techniki w sferę intymnej kontaktów międzyludzkich, i choć mowa tu o wyraźnej ingerencji w proces komunikacji – widzialnej, wizualizowanej – to jednak komunikacja ta przebiega w sposób satysfakcjonujący dla wielu internautów.

Oczywiście mowa tu o negatywnej stronie rozwoju technologii, zwłaszcza w obszarze mediów społecznościowych, jednak należałoby mieć na względzie i to, że mowa tu o zjawisku, które mimo wielu niepokojących doświadczeń z nim związanych ma również dobre strony. Technologia jest bez wątpienia narzędziem wzmocnienia więzi międzyludzkich, aczkolwiek należałoby zauważyć, że wzmocnianie to dokonuje się tylko w obrębie grupy ludzi młodych, w odniesieniu do generacji, która zdolna jest zaadaptować się do nowych realiów. Mowa tu o społeczności, czy też: grupie wiekowej, określonej jako pokolenie sieci. Chodzi tu o ludzi, którzy wzrastali już w epoce nowych technologii, w latach 80. i 90. XX wieku. Zdaniem specjalistów pokolenie to odznacza się następującymi cechami:

- kontestuje wszelkie zakazy,
- absolutyzuje wolność i samostanowienie,
- dąży do wypracowania własnego unikalnego stylu,
- wykazuje się krytycyzmem w związku z napływem danych,
- bada wiarygodność instytucji, palcówek, firm,
- ceni takie wartości jak współpraca,
- dąży do rozrywki we wszystkich sferach życia, także w pracy,
- łatwo adaptuje się do tempa życia,
- jest innowacyjnie nastawione do życia.

Pokolenie tego typu żyje w wielu płaszczyznach, a styl życia pojmuje jednostkowo – zamiast paradygmatów czy wzorów uznaje jedynie niepowtarzalność. Wizja społeczeństwa popularyzowana w takim środowisku ma charakter atomizujący. Wielość

⁸⁹ Por. tamże, s. 115.

płaszczyzn funkcjonowania, testowanych tożsamości i życiowych dróg powoduje, że młodzi ludzie żyją – nawet jeśli nie osobno – to obok siebie, a internet okazuje się w natłoku spraw często jedyną płaszczyzną, na jakiej może zaistnieć kontakt międzyludzki⁹⁰.

O pokoleniu sieci tak piszą znawcy przedmiotu: „Jest to pokolenie globalne, bystrzejsze, bardziej tolerancyjne od poprzednich pokoleń, aktywne społecznie oraz bardziej wyczulone na kwestie swobód. Badania i publikacja Talcotta była odpowiedzią na wiele zarzutów stawianych przez pokolenia starsze względem współczesnego. Były to zarzuty o to, że składają się na nie ludzie mniej inteligentni, mający obsesję na punkcie sławy, uzależnieni od Internetu i nadmiernej konsumpcji, z dużą skłonnością do ekshibicjonizmu i do przemocy zarówno online, jak i offline”⁹¹.

Dla tego typu ludzi internet jest zasadniczym obszarem aktywności interpersonalnej, w której mogą się oni czuć bezpiecznie, z dystansu wchodzić w interakcje, bez obaw o hejt, odrzucenie itd. W takim środowisku ludzie, którzy w coraz większej skali przejawiają rezerwy i poważne deficyty w sferze kompetencji miękkich, częściej wychodzą z inicjatywą i tym samym nawiązują relacje. Osobną kwestią jest to, czy internet jako miejsce potocznego przepływu obrazów, jest środowiskiem, w którym można te więzi podtrzymać, jednak nie zmienia to faktu, że obecnie jest to przestrzeń spotkania dla wielu osób doświadczających takich problemów jak:

- fobie,
- stany lękowe,
- introwersja,
- zaniżona samoocena,
- obniżony nastrój,
- depresja,
- klaustrofobia,
- egotyzm⁹².

We wszystkich tego typu przypadłościach zapośredniczona komunikacja okazuje się nieraz jedyną dostępną formą aktywności społecznej.

⁹⁰ Por. tamże.

⁹¹ Por. M. Peeters, „Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej”. *Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2008, s. 49.

⁹² Por. tamże, s. 51.

Rozwój technologii oznacza zarazem zmiany w strukturze komunikatów, jakie docierają we współczesnej tekstosferze do odbiorcy, którego styl myślenia jest przez media kształtowany. Myślenie narracyjne, jako pewna cecha istot rozumnych, ustępuje obecnie myśleniu paradygmatycznemu, zorientowanemu wertrykalnie, polegającym na szybkim i inercyjnym nieraz przechodzeniu od datum do novum. Dzieje się to za sprawą takich zabiegów jak:

- eksperymenty topiczne,
- eksperymenty typograficzne,
- sylwiczność,
- dygresyjność,
- eliptyczność,
- hasłowość,
- składnia rzeczownikowa,
- uproszczenia wywodu,
- zanik koherencji,
- zanik kohezji,
- perseweracyjny tok obrazowania⁹³.

Wszystko to sprawia, że myślenie współczesnego człowieka staje się prostsze, dynamiczne, ale pozbawione znamion prawdziwej refleksyjności. Wynik procesów kognitywnych ma być natychmiastowy, dostępne, ujawniający się niejako samemu.

Warto zauważyć, że komunikacja odbywająca się z wykorzystaniem najnowszych technologii jest zjawiskiem, które kształtuje wrażliwość i wyobraźnię współczesnego człowieka w sposób nieodwołalny i nieodwracalny w tym sensie, że coraz bardziej zauważalnym ostatnio zjawiskiem jest uzależnienie od internetu jako środka komunikacji, która – z uwagi na samą specyfikę medium⁹⁴ – może odbywać się tylko w jeden określony sposób, wyżej scharakteryzowany. Stosowany wśród socjologów i kulturoznawców bywa w tym względzie przede wszystkim Internet Addiction Test⁹⁵, który przedstawia się w taki oto sposób:

⁹³ Por. tamże, s. 55.

⁹⁴ Por. tamże, s. 59.

⁹⁵ Por. B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, Warszawa 2021, s. 18.

Rycina 8. Internet Addiction Test

This questionnaire consists of 20 statements. After reading each statement carefully, based upon the 5-point Likert scale, please select the response (0, 1, 2, 3, 4 or 5) which best describes you. If two choices seem to apply equally well, circle the choice that best represents how you are most of the time during the past month. Be sure to read all the statements carefully before making your choice. The statements refer to offline situations or actions unless otherwise specified.

0 = Not Applicable
1 = Rarely
2 = Occasionally
3 = Frequently
4 = Often
5 = Always

1. ___How often do you find that you stay online longer than you intended?
2. ___How often do you neglect household chores to spend more time online?
3. ___How often do you prefer the excitement of the Internet to intimacy with your partner?
4. ___How often do you form new relationships with fellow online users?
5. ___How often do others in your life complain to you about the amount of time you spend online?
6. ___How often do your grades or school work suffer because of the amount of time you spend online?
7. ___How often do you check your email before something else that you need to do?
8. ___How often does your job performance or productivity suffer because of the Internet?
9. ___How often do you become defensive or secretive when anyone asks you what you do online?
10. ___How often do you block out disturbing thoughts about your life with soothing thoughts of the Internet?
11. ___How often do you find yourself anticipating when you will go online again?
12. ___How often do you fear that life without the Internet would be boring, empty, and joyless?
13. ___How often do you snap, yell, or act annoyed if someone bothers you while you are online?
14. ___How often do you lose sleep due to being online?
15. ___How often do you feel preoccupied with the Internet when off-line, or fantasize about being online?
16. ___How often do you find yourself saying "just a few more minutes" when online?
17. ___How often do you try to cut down the amount of time you spend online and fail?
18. ___How often do you try to hide how long you've been online?
19. ___How often do you choose to spend more time online over going out with others?
20. ___How often do you feel depressed, moody, or nervous when you are off-line, which goes away once you are back online?

Źródło: J. Thompson, „Media i nowoczesność” ..., dz. cyt., s. 114.

Zaprezentowano tutaj zaledwie fragment modelowego kwestionariusza, w którym respondenci są zapytywani o następujące zachowania i nawyki:

- przebywanie online w większym wymiarze niż planowany,
- zaniedbywanie domowych sprawna rzecz internetu,
- zaniedbywanie relacji na rzecz internetu,
- nawiązywanie relacji przez internet,
- wyrzuty ze strony innych co do nadmiernej aktywności sieciowej,
- ciągle sprawdzanie skrzynki mailowej,
- utrzymywanie w sekrecie własnej aktywności sieciowej,
- planowanie aktywności internetowej,
- zaniedbywanie snu na rzecz aktywności w internecie,
- przedłużanie aktywności internetowej,

- ukrywanie własnego uzależnienia,
- uciekanie w internet w sytuacji obniżonego nastroju⁹⁶.

Wszystko to zwraca uwagę na zasadniczy problem związany z użytkowaniem internetu jako narzędzia komunikacji – chodzi tu o swego rodzaju idolatryzację internetu, rozumianego szeroko, w sposób wykraczający poza normalną, użytkową funkcję aplikacji internetowej, z definicji przeznaczonej do skrótowego, zwięzłego porozumiewania się z innymi. Obecnie internet, a zwłaszcza dostępne w tym środowisku aplikacje i całe rozbudowane platformy komunikacyjne, są postrzegane przez osoby uzależnione zwłaszcza jako:

- zasadnicze środowisku życia,
- alternatywa dla realnego świata,
- źródło rad,
- źródło mentalnego wsparcia,
- wartość wyższa od własnego dobrostanu,
- przyjazne środowisko,
- alternatywa dla rzeczywistości⁹⁷.

Tak rozumiana technologia alienuje człowieka, co ma negatywny wpływ na sprawność komunikacyjną jednostki ludzkiej, jej dialogiczne otwarcie itd.

Badacze zwracają uwagę na różne przejawy omówionej wyżej alienacji. Mowa tu o przejawach dających się wyekscerpować z wyników uzyskanych dzięki takiemu narzędzi badawczemu jak właśnie Internet Addiction Test:

„Stwierdzenie pięciu lub więcej wymienionych objawów pozwala rozpoznać nałóg korzystania z Internetu:

- zaabsorbowanie Internetem,
- uzyskanie satysfakcji wymaga spędzania w Internecie coraz więcej czasu,
- nieudane wysiłki kontrolowania, zaprzestania bądź ograniczania użytkowania Internetu,
- odczuwanie niepokoju, zmienność nastroju, przygnębienie bądź irytacja przy próbie ograniczenia lub zaprzestania korzystania z Internetu; – przebywanie w sieci dłużej, niż to było planowane,

⁹⁶ Por. M. Peeters, „Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej”..., dz. cyt., s. 61.

⁹⁷ Por. tamże, s. 61 n.

- narażenie się na utratę ważnej relacji, pracy, szansy w szkole z powodu korzystania z Internetu,
- okłamywanie członków rodziny, terapeutów lub innych osób w celu zatajenia skali zaangażowania w korzystanie z Internetu,
- Internet jako forma ucieczki od problemów lub uwolnienia się od dysforycznego nastroju⁹⁸.

Internet wpaja zatem pewną wizję świata, w którym to, co realne, można od siebie dosunąć poprzez iluzoryczną wycieczkę w świat widziadeł, cyfrowych fantomów itd. Taka percepcja świata stanowi problem nie tylko w aspekcie samych zdolności komunikacyjnych, o czym była mowa w toku dotychczasowych analiz, ale także w ujęciu daleko szerszym – chodzi tu o ramy pojęciowe, stosunek własnego Ja do świata, skalę wrażliwości i wyobraźni. Krystalizuje się nowy model podmiotu ludzkiego, który w internecie widzi supra-rzeczywistość, często atrakcyjną bardziej od realnego świata – ucieczka w ten świat odbywa się jednak z poczuciem oderwania od życiowego konkretności. W środowisku sieciowych fikcyjnych i realnych zlewają się – medium, o którym tu mowa, jest zatem mocno problematyczne z punktu widzenia wyzwania, jakie wpisują się w potrzebę komunikowania spraw metafizycznych, abstrakcyjnej i często – z uwagi na dokonującą się laicyzację społeczeństw – odległych do doświadczeń i potrzeb człowieka żyjącego w realiach XXI wieku⁹⁹.

Internet dokonuje zatem swego rodzaju dewiacji w zakresie pojmowania świata i partycypowania w świecie, a problem ten dotyczy zwłaszcza osób młodych, na które szczególnie nakierowana jest ewangelizacja rozumiana jako:

- przywracanie do Kościoła,
- odkrywanie chrztu,
- przekaz elementarnej kultury religijnej,
- przekaz treści dogmatycznych,
- wychowanie do wiary dojrzałej,
- walka z analfabetyzmem religijnym,
- walka z sekularyzacją,
- walka z laicyzacją,
- budzenie uczucia metafizycznego,

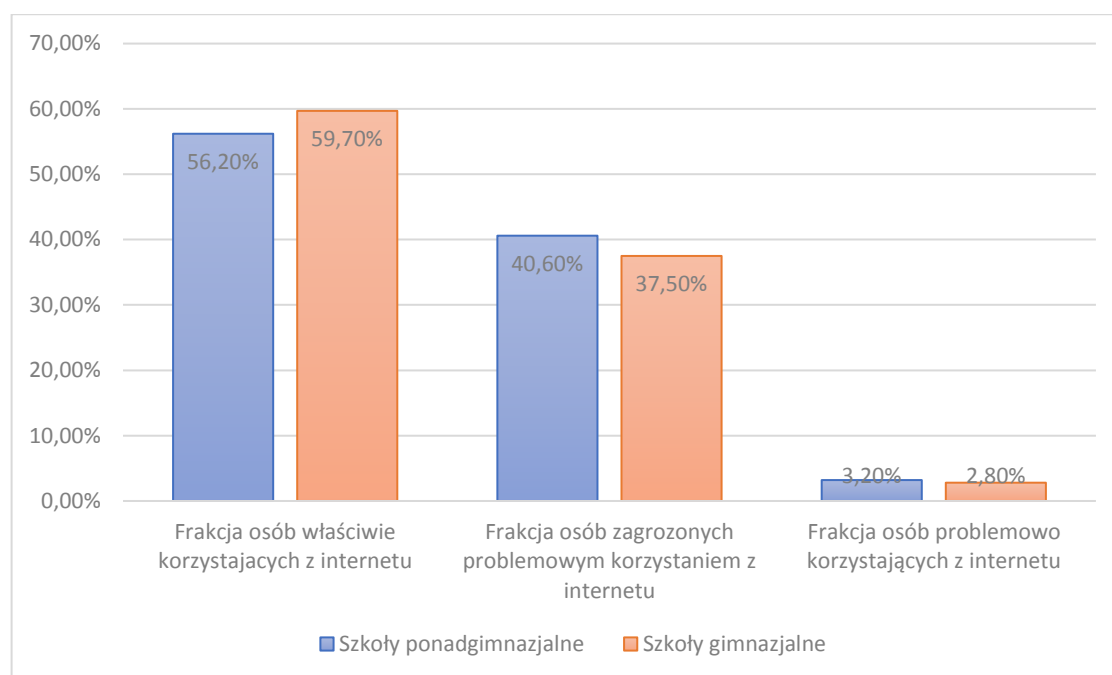
⁹⁸ Por. W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Sopot 2018, s. 26.

⁹⁹ Por. tamże, s. 32.

- terapia duchowa,
- odkrywanie łaski chrztu¹⁰⁰.

Osoby młode w coraz bardziej nieprawidłowy sposób korzystają z takiego medium jak internet, a poświadczają to badania:

Wykres 8. Style korzystania z Internetu



Źródło: Opracowanie własne

Z powyższego wynika, że wzrasta grupa młodych ludzi, którzy w zakresie kultury i higieny posługiwania się takimi narzędziami jak nowoczesne media społecznościowe, przejawia rozliczne deficyty¹⁰¹. Zagadnienie to ma szczególnie pragmatyczne nacechowanie, bo sięganie po nowe rozwiązania tele-informacyjne jest zawsze warunkowane celem i potrzebą¹⁰². Cele te są z kolei w świetle badań, następujące:

- szybka wymiana informacji w sytuacji kryzysowej,
- wzajemne wsparcie mentalne,
- planowanie działań na odległość,
- wymiana danych w oficjalnej sytuacji,
- uprawianie życia towarzyskiego,

¹⁰⁰ Por. B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie...*, dz. cyt., s. 38.

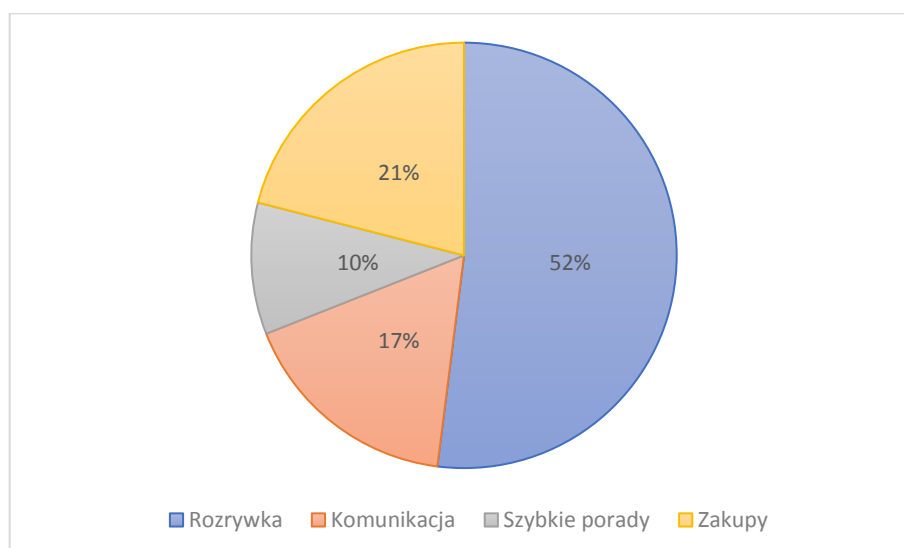
¹⁰¹ Por. tamże, s. 41 n.

¹⁰² Por. J. Thompson, „*Media i nowoczesność*”..., dz. cyt., s. 61.

- wymiana materiałów o charakterze rozrywkowym,
- spotkania,
- szybkie porady,
- budowanie alternatywnego wizerunku,
- zamieszczanie ogłoszeń lokalnych,
- potoczna rozmowa typu czat,
- organizowanie wydarzeń towarzyskich,
- zakupy¹⁰³.

Spośród wymienionych tu celów, wśród młodych ludzi, zasadnicze są jednak cele następujące:

Wykres 9. Cele komunikacji internetowej (udział procentowy – stan na 2022 rok)



Źródło: J. Thompson, „*Media i nowoczesność*”..., dz. cyt., s. 118.

W praktyce oznacza to, że warunkiem rozrywki przestaje być realna wspólnota a aktywność człowieka ulega postępującej pragmatyzacji¹⁰⁴ w tym sensie, że wszystko musi służyć czemuś wymiernemu i praktycznemu¹⁰⁵. Mowa tu zwłaszcza o postawach przejawianych przez młodych ludzi zaliczanych – w świetle rozlicznych teorii kulturoznawczych – do pokolenia instant¹⁰⁶. Chodzi tu o osoby mające taki wzór postrzegania

¹⁰³ Tamże, s. 65.

¹⁰⁴ Por. tamże, s. 69.

¹⁰⁵ Por. tamże, s. 71.

¹⁰⁶ Tamże, s. 72.

świata, że oto gratyfikacja nigdy nie ulega odroczeniu¹⁰⁷. Pokolenie takie jest niecierpliwe, postrzega nadto świat w kategoriach własnej wymiernej korzyści, nadto nieokupionej wysiłkiem. Powyższe analizy poświadczają wyniki badań:

Tabela 10. Cele komunikacji

Kanał komunikacji	Cel komunikacji
Telefon (rozmowa telefoniczna)	wyjątkowe, ważne sytuacje, gdy istnieje potrzeba szybkiego skontaktowania się z kimś, z osobami, z którymi trudno się inaczej skontaktować (np. starsza osoba, rodzic)
SMS	pilne wiadomości, gdy nie ma internetu (<i>wi-fi</i>)
E-mail	oficjalna korespondencja (np. z firmą, uczelnią), do przesyłania większych plików, potrzebny do logowania w różnych serwisach
Messenger	podstawowa forma kontaktu ze znajomymi i nieznanymi, kontakt z firmami, organizacjami (często z <i>chatbotami</i>), możliwość przesyłania dużych plików (szczególnie zdjęć, filmików, ale także plików tekstowych) lub linków, możliwość rozmów wideo, możliwość wysyłania nagrań głosowych (gdy ktoś nie może pisać lub nie ma ochoty na pisanie tekstu)
Snapchat	przesyłanie zdjęć, filmów do pojedynczych lub wielu osób przeważa funkcja rozrywkowa – wysyłanie wiadomości zabawnych, zaskakujących, migawek, relacji z bardziej i mniej ważnych wydarzeń
Komunikatory internetowe do wiadomości tekstowych, wideorozmów i rozmów głosowych, np. Whatsapp, Viber, Skype, wykorzystujące technologię VoIP	alternatywa dla Messengera, kontakt z osobami, których numery telefonu posiada się w swoim telefonie, wykorzystywanie do połączeń międzynarodowych bez kosztów tychże, przesyłanie dużej ilości zdjęć czy filmików, rozmowy wideo, wysyłanie nagrań głosowych (gdy ktoś nie może pisać lub nie ma ochoty na pisanie tekstu)
Aplikacje wykorzystywane głównie do komunikacji głosowej przez internet, np. Skype, Discord, TeamSpeak, wykorzystujące technologię VoIP	rozmowy (często długie) z wieloma użytkownikami lub jedną osobą komunikacja głównie dla graczy, szczególnie w grach wieloosobowych (Discord, TeamSpeak), rozmowy w formie telekonferencji (Skype)

Źródło: J. Thompson, „Media i nowoczesność”..., dz. cyt., s. 120.

Z powyższych analiz wynika, że cele komunikowania się z wykorzystaniem odpowiednich środków przekazy korespondują z takimi czynnikami jak:

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 72 n.

- aktywność w sferze publicznej lub prywatnej,
- sytuacja życiowa,
- rodzaj medium¹⁰⁸.

Wielość mediów, z jakich może natomiast korzystać współczesny człowiek sprawia, że taka forma porozumiewania się jest coraz bardziej absolutyzowana – trudno wyobrazić dziś sobie alternatywę. Niemniej istotne jest to zarazem, że media te stają się często jedynym sposobem budowania wspólnoty – zapośredniczony kontakt jest preferowany nawet w przypadku fizycznej przyległości, bliskości i wzajemnej dostępności interlokutorów – mimo iż taka sytuacja wydaje się nienaturalna z punktu widzenia tradycyjnej komunikacji, nie stanowi to powodu do odrzucania mediów społecznościowych. Są one bowiem szczególnie mocno nobilitowane, skoro korzystać z nich można zarówno w celu zażywania rozrywki, jak i po to, by prowadzić życie zawodowe, biznesowe itd.

Fakt, iż komunikacja zapośredniczona przez nowe środki przekazu staje się coraz powszechniejsza, wynika z dwóch zasadniczych czynników:

- presja społeczna,
- niechęć do tradycyjnych form¹⁰⁹.

Czynniki te zostały omówione poniżej:

Tabela 11. Czynniki popularności nowych mediów

Czynnik popularności	Komentarz
Presja społeczna	<p>W istocie media społecznościowe uchodzą dziś za warunek:</p> <ul style="list-style-type: none"> • rozpoznawalności, • atrakcyjności, • bycia akceptowanym. <p>Oczywiście sposób postrzegania tego typu form komunikowania się w szerokiej przeciw skali zależy do wielu innych determinant, takich jak wiek, płeć, kompetencje cyfrowe, styl życia, środowisko życia itd. Niemniej w dobie kultury, w której panfikcjonalna rzeczywistość internetu jest postrzegana jako alternatywa dla świata spoza komputera, świata realnych więzi tradycyjnie rozumianych, takie światoodczucie, w myśl którego nie istnieje to, czego nie ma na Facebooku, jest symptomatyczne. Nawet jeśli we współczesnym społeczeństwie są osoby, które nie pałają zamiłowaniem do nowinek technicznych, to jednak fakt, że większość</p>

¹⁰⁸ Por. J. Borkowski, *Proces globalizacji*, w: *Transformacja systemowa w krajach Europy Środkowo – Wschodniej i Południowej*, red. T. Godlewski, A. Koseski, K.A. Wojtaszczyk, Bydgoszcz – Pułtusk 2019, s. 128.

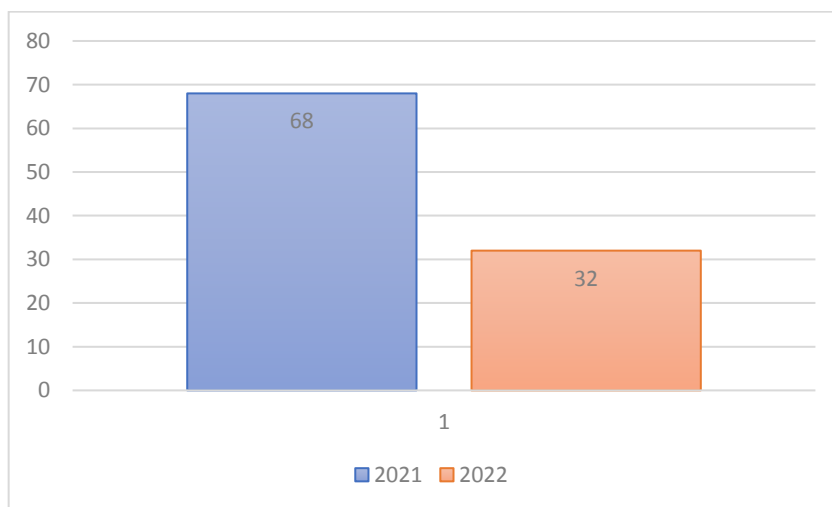
¹⁰⁹ Tamże, s. 132.

	osób nie wyobraża sobie egzystowania poza środowiskiem sieciowym, przytłacza jednostki, które w duchu konformizmu również decydują się na podejmowanie aktywności w sieci.
Niechęć do tradycyjnych form kontaktu	<p>Mówiąc o tych tradycyjnych formach przekazu, należałoby mieć na względzie coraz większą gamę zjawisk, takich jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • realne spotkanie, • list, • telefon, • faks, • e-mail, • anachroniczne już media społecznościowe. <p>Oczywiście przyczyną tego stanu rzeczy jest bardzo dynamiczny rozwój nowych mediów. W praktyce oznacza to, że obecnie nobilitacją są inne formy porozumiewania się – przez wyspecjalizowane niekiedy portale, służące także sprawom biznesowym. Tendencja ta ma wszakże bardzo głęboko tkwiące korzenie – sięgają one logocentryzmu, czyli postawy nasilonej w ponowoczesnej kulturze. Logocentryzm oznaczałby odrzucenie słowa mówionego na rzecz jego znakowej formy, a ta występuje i jest kultywowana w mediach internetowych.</p>

Źródło: J. Thompson, „Media i nowoczesność”..., dz. cyt., s. 128.

Wszystko to sprawia, że dla nowoczesnych rozwiązań w sferze komunikacji społecznej nie ma dziś alternatywy. Z tego względu nawet przedstawiciele starszego pokolenia, urodzonego w latach 70. i 80.¹¹⁰ ujawnia się znaczna grupa internautów, co wynika z prowadzonych badań:

Wykres 10. Aktywność sieciowa starszego pokolenia (poziom aktywności w ujęciu procentowym – stan na latach 2021-2022)



Źródło: J. Thompson, „Media i nowoczesność”..., dz. cyt., s. 130.

¹¹⁰ Tamże, s. 141.

Okazuje się zatem, że osoby starsze również poddają się presji społecznej i podejmują aktywność w środowisku sieciowych. Jest podyktowane wieloma czynnikami społecznymi. Oprócz presji środowiska, w którym wszyscy nie tylko posiadają konta internetowe, ale nadto większość czasu spędzają właśnie w internecie, należałoby tu mieć na względzie inne jeszcze determinanty, takie jak:

- samotność,
- prefiguratywny charakter kultury współczesnej,
- brak poza-sieciowych ekwiwalentów określonych aktywności¹¹¹.

Istotnie, starsze osoby są narażone na doświadczenie samotności i wyalienowania, przede wszystkim dlatego, że wokół osoby zaawansowanej wiekowo z oczywistym, biologicznie warunkowanych względów ubywa bliskich – to z kolei sprawia, że zaspokojenie potrzeby bliskości, bezpieczeństwa i afiliacji odbywać się może tylko w szerokiej skali społecznej. Osoby starsze, z reguły mniej sprawne, niekoniecznie mobilne i przywiązane do swojego miejsca zamieszkania, poszukują zatem form kontaktów, które pozwolą im czerpać namiastkę poczucia bliskości w sposób zapośredniczony, niewymagający wysiłku ponad możliwości czy wyjścia ze strefy komfortu. Nadto osoby starsze poddają się wpływom młodszego pokolenia, które wyznacza pewne zasadnicze standardy postępowania, zasady budowania relacji itd., a to z kolei sprawia, że starsi użytkownicy komputera, łącza internetowego, określonych aplikacji itd. podążają tym tropem. Oczywiście ich sposób korzystania z zasobów sieciowych jest inny niż w przypadku młodych ludzi, zwłaszcza w aspekcie:

- długości przebywania online,
- poszukiwanych treści,
- rodzaju publikowanych komunikatów.

Niemniej także oni stają się ostatecznie internautami¹¹².

Wreszcie należałoby zauważyć, że wiele sfer aktywności ludzkiej w różnym stopniu przenosi się właśnie do środowiska sieciowego – należałoby tutaj zauważyć, że obecnie internet pozwala w sposób dynamiczny i jak najbardziej komfortowy, uproszczony itd. pozwala realizować płatności, dokonywać zakupów, wypełniać wnioski itd. Nawet jeśli wszystkie te działania mogą być zrealizowane w realnej rzeczywistości, to jednak internet okazuje się narzędziem zapewniającym szybkość, sprawność, wolność

¹¹¹ Por. W.J. Burszta, J. Kuligowski, „*Sequel*”. *Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawa 2015, s. 61.

¹¹² Por. tamże, s. 65.

od formalności i konieczności przemieszczania się. To ostatecznie sprawia, że także osoby zaawansowane wiekowo decydują się – z uwagi na niesprawność choćby – by korzystać z takiego medium jak internet.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że obecnie trudno jest wskazać grupę społeczną, która byłaby odbiorcą treści tradycyjnych, katechetycznych itd., które byłyby przekazywane w sposób tradycyjny. Historia Kościoła, pedagogika społeczna, praktyka ewangelizacyjna zwracają uwagę na to, że ewangelizacja, o której tu mowa, może się dokonywać poprzez następujące działania i formy przekazu:

- homilie,
- katechezy,
- rekolekcje,
- świadectwa wiarygodności,
- prasa katolicka,
- wydarzenia uliczne,
- media cyfrowe¹¹³.

Na tle tych wszystkich form Internet wyznacza zapewne zupełnie nowe standardy komunikowania się w zakresie wiary, a standardy te są następujące:

- opozycja wobec cyfryzacji życia,
- dynamika,
- ludyczność,
- rezygnacja z oficjalnego tonu¹¹⁴.

Wszystkie te zasady współczesnego głoszenia doświadczenia wiary przedstawiono poniżej:

Tabela 12. Standardy ewangelizacji współczesnej

Zasady przekazu	Komentarz
Opozycja wobec cyfryzacji	W praktyce współczesnego Kościoła wskazać można konkretne przypadki takich działań, które zdają się podtrzymać tradycyjny nurt katechizowania, bazujący na spotkaniu, proklamacji Słowa z maksymalnym zredukowaniem elementów stanowiących oprawę – mniej lub bardziej widowiskową. Niemniej należałoby zauważyć, że taki model ewangelizowania nie opiera się próbie czasu – katechizowanie w stanie pełnego skupienia i wyciszenia, w oparciu o werbalny model przekazu, jest możliwy do realizacji

¹¹³ Por. tamże, s. 71.

¹¹⁴ Por. tamże, s. 79.

	<p>przede wszystkim w małych grupach, których członkowie przyswoili sobie choćby elementarne zasady kultury religijnej i poddają się zaawansowanej formacji.</p>
Dynamika	<p>Choć tradycja Kościoła wskazuje na to, że katecheza jest długa, stanowi proces, w którym kluczową rolę odgrywa słuchanie i zmaganie się ze słabościami umysłu, ciała itd., to jednak współczesne katechezy, w zakresie ukształtowania formalno-treściowego współczesnych komunikatów zauważalne są następujące tendencje:</p> <ul style="list-style-type: none"> • redukcja wstępu, • elidowanie kontekstów, • wzmożone realizowanie funkcji fatycznej, • kondensacja treści. <p>Innymi słowy, nawet komunikaty wiary, które – w świetle egzegezy – powinny być rozwijane, mają stanowić obecnie przekaz eliptyczny, ekonomiczny, maksymalnie zwięzły i treściwy. Przekłada się na to na merytoryczną wartość komunikatu, a także na jego zrozumiałość.</p>
Ludyczność	<p>Z uwagi na to, że ekspansja mediów cyfrowych uczyniła cały świat jarmarkiem idei i wrażeń, także komunikaty o charakterze katechetycznym stają się tak pomyślane, że ewoluują w stronę żywoły rozrywkowego i choć intencją katechetów, kaznodziejów i mediów katolickich nie jest w tym wypadku trywializowanie depozytu wiary, to jednak podobne zabiegi muszą być stosowane z uwagi na fakt, że współczesny odbiorca jest zdecydowanie mniej sprawny w zakresie koncentracji, złożoności rozumowania itd. Nurt ludyczny we współczesnej katechezie sprowadza się do takich zabiegów jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • aktualizacja biblijnych narracji, • interpolowane anegdoty, • dowcipy, • wulgaryzujące partie. <p>By nęcić uwagę współczesnego słuchacza, kaznodzieja przedstawia postaci biblijne i zdarzenia w kategoriach pojęciowych bliższych realiom świata, w jakich egzystuje słuchacz, coraz mniej zdolny do rozumowania hermeneutycznego. Z uwagi na mniejszą sprawność słuchacza w zakresie koncentracji, narracja katechetyczna i ewangelizacyjna musi być okraszona żartami, a ponieważ współczesny odbiorca, aktywny w środowisku sieciowym, nawykł do treści szokujących i skandalizujących, w narracji katechetycznej pojawiają się stwierdzenia bądź wyrażenia obliczone na efekt wzburzenia graniczącego niekiedy ze zgorznięciem.</p>

Zródło: J. Thompson, „Media i nowoczesność”..., dz. cyt., s. 142 n.

Wszystko to oznacza, że głoszenie wiary, dostosowane do nowych standardów komunikowania się¹¹⁵ – w dużej mierze wyznaczonych przez media społecznościowe¹¹⁶, traci oficjalny ton¹¹⁷. Poniżej zaprezentowano przykłady takich właśnie tendencji:

Rycina 9. Ewangelizacja na ulicy



Źródło: A. Gieroba [Foto: „Gość Niedzielny”], *Ewangelia wyszła na ulice*, <https://lublin.gosc.pl/doc/2453087.Ewangelia-wyszla-na-ulice>, dostęp online: 03.09.2023.

Powyższy materiał przedstawia grupę neokatechumenalną, która ewangelizuje z warunkach ulicy, miasta. Warto zauważyć, że słowo, jakie jest tutaj głoszone, ma charakter:

- zrytmizowany,
- melodyzowany,
- eliptyczny¹¹⁸.

Ewangelizacja odbywa się bowiem poprzez pieśni. Nie bez znaczenia jest to, że tradycyjne instrumenty stosowane do liturgii katolickiej, zostały zastąpione gitarami, które konotują – w potocznej, ale powszechnej świadomości kulturowej wielu, zwłaszcza młodych ludzi rozrywkowy ton i sposób bycia.

¹¹⁵ Por. tamże, s. 61.

¹¹⁶ Por. U. Hanerz, *Transnational connections: culture, people, places*, London 2011, s. 29.

¹¹⁷ Por. tamże, s. 31.

¹¹⁸ Por. tamże, s. 48.

Omawiana tu forma ewangelizacji, katechizowania ludzi ma nadto znamiona:

- happeningu,
- performansu,
- widowiska¹¹⁹.

Wszystko to ma paradoksalny status – z jednej strony omawiane tu formy przekazu wiary są ewidentnie inspirowane specyfiką mediów cyfrowych, takich jak choćby aplikacje przeznaczone do komunikowania się między wieloma użytkownikami, z drugiej jednak strony ma to być alternatywa dla postępującej, i to w powszechnej już skali alienacji wielu ludzi, którzy głównie w środowisku sieciowym podejmują się jakiegokolwiek aktywności towarzyskiej, międzyludzkiej itd. Samo wyjście do człowieka, wejście w prząsną sferę codziennej egzystencji człowieka, ma w realiach współczesnego świata i współczesnej kultury niemal sakralne nacechowanie – staje się to otwarciem dialogicznej perspektywy, realnym spotkaniem w wymiarze namacalnej, odczuwalnej rzeczywistości. Nie znaczy to jednak, że tego typu formy ewangelizowania stanowią powrót do kultury żywego, proklamowanego Słowa – takie modele komunikowanie się z odbiorcą, opatrzone obecnie pejoratywną łatką logocentryzmu, jest już dzisiaj niemożliwe, właśnie dlatego słowo nie stanowi wyzwania w aspekcie:

- koncentracji,
- denotacji,
- dekodowania,
- wyobrażenia,
- kontekstualizacji,
- interpretacji¹²⁰.

Słowo nie może dziś stanowić erudycyjnego czy umysłowego wyzwania, nie może też być samo w sobie wartością. Słowo musi być atrakcyjne w formie i zawierać niejako samoobecny, samo-ujawniający się przekaz. W związku z tym we współczesnej komunikacji wiary, takiej jak omawiana parada uliczna, ujawnia się element ludyczny, sprowadzający się do:

- wspólnego marszu,
- krzykliwości,
- rozrywkowości,

¹¹⁹ Por. tamże, s. 51.

¹²⁰ Por. A. Giddens, „*Runway World*”. *How Globalization is Reshaping our Lives?*, New York 2001, s. 54.

- dynamiki,
- wrażliwości¹²¹.

By zatem ze słowem docierać do współczesnego odbiorcy w jego poza-sieciowej rzeczywistości, słowo musi zachować dwoisty status – jest to słowo głoszone w sposób niezapośredniczony przez internetowe medium, a z drugiej strony słowo to zachowuje swoje rozrywkowe nacechowanie znane z rzeczywistości wirtualnej.

Dynamika to kolejny wymiar współczesnej ewangelizacji i zarazem cecha komunikowania się. Poniżej zaprezentowano przykład:

Rycina 10. Dynamika przekazu



Źródło: Langusta na palmie, *Langusta na palmie #hot16challenge2 ZDEJMIJ KORONĘ!*, <https://www.youtube.com/watch?v=Xk2A1Dt9nMU&t=7s>, dostęp online: 03.09.2023.

Zaprezentowano tutaj graficzny wyimek z popularnych vlogów ewangelizacyjnych bardzo wziętego w Polsce i na świecie kaznodziei, o. Adama Szustaka. Jedną z form cyfrowego przekazu, jaką on stosuje, jest właśnie vlog, który pod względem struktury, kompozycji, stylu i poetyki odznacza się następującymi cechami:

- dekontekstualizacja,
- aliptyczna składnia,
- hasłowość,
- migawkowy charakter¹²².

¹²¹ Por. tamże, s.56.

¹²² Por. tamże, s.58.

Cechy te omówiono poniżej:

Tabela 13. Cechy vloga

Cechy vloga jako gatunku sieciowego	Komentarz
Dekontekstualizacja	<p>Istotnie przekaz głoszony poprzez vloga musi być wyabstrahowany z kontekstu, na który w normalnej praktyce kaznodziejskiej składają się:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ramy okalające tekst, • uwagi metatekstowe, • dyskurs centrujący uwagę, • anegdoty. <p>Wszystkie te elementy służą temu, by panować tekstem, by sygnalizować odbiorcy, ku czemu w danym momencie zmierza wywód. Nadto omawiane elementy służą temu, by naświetlić zdarzenie, sytuację będącą impulsem do wygłoszenia krótkiej katechezy, która do danej sytuacji, także rozumianej egzystencjalnie, się odnosi. We vlogu pomija się także elementy charakterystyczne dla tradycyjnej, opartej na samym słowie katechezy i egzegezy, czyli konteksty:</p> <ul style="list-style-type: none"> • historyczny, • religijny, • egzystencjalny, • moralny. <p>Cechą vloga musi być sprawne przejście do tego, co stanowi centrum przekazu, nawet jeśli vlog, który pojawia się nagle, w jedno kliknięcie, stanowić będzie percepcyjne wyzwanie dla odbiorcy.</p>
Eliptyczna składnia	<p>Składnia, jaką należy się posługiwać w ramach vloga, musi być eliptyczna, czyli pozbawiano takich zjawisk, jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wyrafinowana prozodia, • elementy opisowe, • retardacje, • dygresje. <p>Nawet jeśli we vlogu pojawiają się anegdoty, nieco oddalające nadawcę i odbiorcę od sedna przekazu, muszą być one gnomiczne, maksymalnie zredukowane. Nadawca mówi szybko, jakby był pogrążony w chaosie codziennych spraw, co przekłada się na improwizowany charakter wypowiedzi, co poświadcza zresztą zarejestrowany obraz, a więc przedstawienie prząsnej, miejskiej rzeczywistości, na tle której odbywa się komunikacja.</p>

Powyższe cechy komunikacji poprzez takie właśnie przykładowe medium powinny być poddane gruntownej refleksji¹²³.

Z dotychczasowych analiz wynika, że komunikowanie się poprzez vlog podnosi atrakcyjność przekazu, ale nadto staje się elementem decydującym o większej atrakcyjności wyświetlanego, emitowanego komunikatu. Przede wszystkim w warunkach vloga, kręconego prymitywną techniką i w warunkach codziennej, dynamicznej rzeczywistości, można uzyskać efekt wiarygodności. Nadawca porusza się po ulicach niczym modernistyczny flaneur chłonący wszelkie miejskie impresje – chaos i natłok bodźców percepcyjnych utrudnia w takim wypadku przygotowanie wypowiedzi pod kątem:

- tonu,
- formy,
- figur stylistycznych,
- retoryki,
- argumentacji,
- inkrustacji,
- stylu¹²⁴.

Wszystkie te elementy, które na gruncie sztuki krasomówczej wpisują się w domenę piacere, pojawiają się w wypowiedzi w ograniczonym stopniu i w sposób daleko mniej wyrazisty. Vlog sprawia wrażenie wypowiedzi nieprzygotowanej, skonstruowanej w sposób maksymalnie spontaniczny i nawet beztroski. W realiach współczesnego świata, rosnącej samoświadomości odbiorczej współczesnego człowieka może to stanowić o skuteczności komunikatu, czyli jego wiarygodnym charakterze. Osoba żyjąca we współczesnej rzeczywistości dynamicznie podnoszącego się wskaźnika skolaryzacji, będąca częścią współczesnego społeczeństwa informacyjnego, wie o istnieniu takich zjawisk jak:

- fake news,
- perswazja,
- manipulacja,
- propaganda,
- falsyfikacja informacji¹²⁵.

¹²³ Por. J. Greenberg, R. Baron, *Behavior in Organization*, New Jersey 2003, s. 48.

¹²⁴ Por. tamże, s. 52.

¹²⁵ Por. tamże, s. 54 n.

By zatem osoba głosząca prawdy wiary w takich realiach zachowała nimb człowieka wiarygodnego, musi być nadawcą niedbałym, nieprzygotowanym w zakresie formy przekazy, improwizującym.

W kontekście poczynionych analiz warto zwrócić uwagę na przykładowe wypowiedzi omawianego tutaj kaznodziei: „Święty to jest taki gość, który mając w sobie ciągłość do grzechu i pierwotną skazę nieustannego powracania do zła, przyczepił się do Boga jak rzep do psiego ogona. Jeżeli w twoim życiu panuje totalne zamieszanie, jeżeli nie potrafisz kochać, jeżeli nie potrafisz robić niczego, co wydaje ci się szczęściem, to może dlatego właśnie Bóg konfrontuje cię z tym demonem nieszczęścia, żeby cię tego nauczyć. Jesteś w celi śmierci, masz wypisany wyrok, przychodzi Chrystus i mówi: Ten pan wychodzi, Ja tu zostaję. I nie pyta, co będziesz robił, jak wyjdiesz. Tylko mówi: Umrę zamiast ciebie”¹²⁶.

Wypowiedzi tutaj przytoczone odznaczają się kilkoma typowymi dla vloga cechami, które wymusza niejako specyfika medium:

- eliptyczna składnia,
- niespójność stylistyczna,
- brak koherencji,
- rekontekstualizacja,
- trawestujący styl,
- składnia enumeratywna.

Istotnie zdania, jaki operuje nadawca tej bardzo współczesnej katechezy, są zdania rozbudowane, ale w z reguły pojedyncze lub złożone. Nie występują tu konstrukcje złożone wielokrotnie, a długość kolejnych syntaktycznych składników wypowiedzi jest wynikiem stosowania wyliczeń, które zapewniają wypowiedzi:

- dynamikę,
- płynność,
- efekty zrytmizowania¹²⁷.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że tekst – na najbardziej prymarnym poziomie – jest niekoherentny. Odznacza się on perseweracyjnym tokiem obrazowania. W tym sensie wypowiedź przypomina poetykę telewizyjnego klipu, a słowa dostosowuje się

¹²⁶ A. Szustak, R. „Litza” Friedrich, „Dwa wilki”. *Męska przeprawa przez życie*, https://www.google.pl/books/edition/Wilki_dwa_M%C4%99ska_przeprawa_przez_%C5%BCy-cie/4O9vBQAAQBAJ?hl=pl&gbpv=1&dq=wilki+dwa&pg=PT2&printsec=frontcover, dostęp online: 03.09.2023.

¹²⁷ Por. R. Robertson, „Globalization”. *Social Theory and Global Culture*, London 2001, s. 36.

pod względem formalno-treściowym do natury żywiołu obrazowego, do specyfiki kodu ikonycznego. W skondensowanej wypowiedzi Szustak przywołuje obrazy:

- abstrakcyjnej,
- konkretne,
- osadzone w realiach sądownictwa,
- osadzone w realiach więziennictwa,
- nawiązujące do rzeczywistości intymnych doświadczeń.

Tekst jest zatem bez wątpienia pozbawionym koherencji, natomiast nadal zachowuje znamiona kohezji, bo wszelkie konstruowane tutaj i niewątpliwie piętrzone sytuacje rezonują w sferze jednego głównego wątku problemowego, jakim jest kerygmat.

Tekst jest jednak niespójny w innym jeszcze wymiarze, a chodzi tu o styl. Istotnie znajdziemy w wypowiedzi zawartej w omawianym vlogu, przedstawionym – z konieczności – w tekstowej formie – elementy takie jak:

- styl wysoki,
- styl niski,
- poetyzmy,
- profesjolekt,
- słownictwo potoczne¹²⁸.

Trzeba jednak zauważyć, że taki model komunikowania się odpowiada specyfice współczesnej ikonosfery, w której ponowoczesne idee pluralizmu i demokratyzacji wszelkich sfer życia przeniknęły także do praktyki językowe, co sprawia, że w orbicie społecznej można wyróżnić:

- rozliczne dyskursy,
- profesjolekty,
- socjolekty,
- idiolekty,
- kalki językowe,
- klisze pojęciowe,
- idiomy kulturowe,
- wypowiedzi celowo idiosynkratyczne¹²⁹.

¹²⁸ Por. tamże, s. 38.

¹²⁹ Por. tamże, s. 42.

Wszystko to sprawia, że niespójny stylistycznie styl wypowiedzi tu analizowanej, zgodny z naturą mediów społecznościowych, gdzie – na zasadzie polirytmii symultanicznej – łączy się i przeplata wiele dyskursów i kontr-narracji, odpowiada doświadczeniu komunikacyjnemu współczesnego odbiorcy, jest dostosowany do jego skali wrażliwości i wyobraźni.

Ostatnie stwierdzenie stanowi bodaj najbardziej wyrazistą cechę wypowiedzi, jakie realizowane są i emitowane w przestrzeni publicznej poprzez media cyfrowe, co potwierdzają kolejne wyimki z wypowiedzi o. Adama Szustaka: „Boży świat to świat nienormalny dlatego, że jest to świat wolności i umiejętności przechodzenia przez to, co jest trudne. To świat nienormalny dlatego, że nie ma w nim strachu przed złem. Zapraszam cię, żebyś odważył się zobaczyć tę nienormalność, w której jesteś, a potem pozwolił Bogu ją przemienić – na nienormalność najszcześniejszą, najpiękniejszą na świecie. Bóg mówi: Wiesz, że cię Kocham? A ty mu na to: Nie masz wyjścia. Bo ja jestem w czarnej dupie. A może byś jednak, Litza, usłyszał tylko: Wiesz, że cię Kocham? I koniec”¹³⁰.

Z powyższego cytatu wynika, że realia współczesnego świata, dookolnej tekstosfery zbudowanej na gruncie postmodernizmu w kulturze i sztuce, spowodowało, że współczesny styl katechizowania człowieka XXI wieku musiał ulec przeobrażeń, tzn. dostosować się do skali wrażliwości i wyobraźni jednostki ludzkiej, do jej sposobu percypowania i rozumienia świata. Katecheza współczesna, budowana zgodnie z wzorami kultury cyfrowej, odznacza się następującymi cechami:

- konkretne obrazowanie,
- aktualizacja treści,
- transdiegetyzacja,
- rekontekstualizacja¹³¹.

Wszystkie te cechy, w odniesieniu do zacytowanej katechezy, można omówić na tle zjawisk zachodzących we współczesnej, ponowoczesnej kulturze:

Tabela 14. Cechy katechezy współczesnej

Cecha	Komentarz
Konkretne obrazowanie	Truizmem dla kulturoznawcy czy socjologa kultury byłoby stwierdzenie, że współczesna kultura jest zdominowana przez kod ikoniczny – istotnie jest to obecnie dominująca

¹³⁰ A. Szustak, R. „Litza” Friedrich, „Dwa wilki”..., dz. cyt.

¹³¹ Por. W. Misiak, „Globalizacja więcej niż podręcznik. Społeczeństwa, kultura, polityka”. Z perspektywy nowej struktury ładu światowego, Warszawa 2023, s. 61.

	<p>forma przekazu, co pozostaje w zgodzie z potocznym, codziennym doświadczeniem każdego internauty. Obrazy są tak rozpowszechnione i spopularyzowane, że trudno dziś operować innymi, bardziej abstrakcyjnymi formami przekazu.</p> <p>Na tym tle należałoby zauważyć, że nawet katecheza, która w silnie zakorzenionej tradycji była zawsze przekazem natury werbalnej, wzmocnionym przez znaki natury kinestetycznej, musi apelować do wyobraźni. Przekłada się to na język, który staje się coraz bardziej plastycznym medium, ale i na formy przekazu, takie jak właśnie omawiany vlog. Na poziomie samego języka chodzi zatem o ewokowanie konkretnej sytuacji – przekaz nie może być wyabstrahowany z doświadczenia człowieka, nie może zatem odnosić się do spraw metafizycznych. Dla treści tego typu konieczne jest znalezienie obrazowego ekwiwalentu.</p>
Aktualizacja treści	<p>Kluczową sprawą z punktu widzenia fortunnosci komunikacji odbywającej się w ramach głoszenia katechezy współczesnemu odbiorcy jest nadto hermeneutyczne dążenie do przezwyciężenia dystansu historycznego. Oznacza to, że przekaz musi być zrozumiały dla odbiorcy, którego nie sposób angażować w historyzującą interpretację z uwzględnieniem różnych kontekstów warunkujących poprawności interpretacji czytanych, głoszonych, proklamowanych tekstów. Aktualizacja polega zatem na przeniesieniu treści abstrakcyjnych, metafizycznych, egzystencjalnych itd. w kontekst bliższy współczesnemu odbiorcy. Prawdy wiary są zatem omawiane w kategoriach pojęciowych takich jak biznes, wymiana, dochodzenie, relacja uczuciowa.</p>
Transdiegetyzacja	<p>Jest to strategia plastycznego postaciowania wielkich figur semantycznych występujących w kanonicznej wersji głoszonego tekstu. Innymi sowy, wszystko zostaje przeniesione we współczesny kontekst, współczesne realia. Na tej zasadzie Bóg występuje w roli adwokata, grzesznik w roli skazańca itd. Język, jeśli jest odpowiednio plastyczny i ma siłę oddziaływania na wyobraźnię odbiorcy, staje się czymś w rodzaju siły manekinetycznej, dokonującej przesunięcia znaku, wtórnego modelowania diegetycznego świata zaprojektowanego pierwotnie przez kanoniczny tekst. Mowa tu o strategii budowania komunikatu, która wywodzi się nie tylko z techniki filmowej, ale warsztatu współczesnego reżysera, który dzięki możliwościom technologii cyfrowej dokonuje swego rodzaju zdjęć trickowych. W tym sensie nowe modele budowania komunikatu w ramach katechizowania i ewangelizowania współczesnego człowieka są wzorowane na naturze nowych mediów.</p>
Rekontekstualizacja	<p>Chodzi tu, w najbardziej rudymmentarnym ujęciu, o przeniesienie głoszonych treści ewangelicznych w kontekst bliski doświadczeniu współczesnego odbiorcy. Dla głoszenia słowa charakterystyczne są w związku z tym choćby anegdoty, dygresje i wszelkiego rodzaju ekskursy, które stanowią swego</p>

	<p>rodzaju ilustrację dla abstrakcyjnych, intelektualnie pogłębionych treści zawartych w kanonicznych pismach. W takiej sytuacji doświadczenia przywoływane przez kaznodzieję stają się jakby materiałem egzemplifikacyjnym i zarazem swoistą wykładnią dla prawd objawionych. Czyniło to z kolei cały przekaz autentycznym, bardziej przystępnym, a więc przekładało się na fortunność komunikacji, obliczonej na nawrócenie, pogłębienie wiary itd.</p>
--	---

Należałoby nadto mieć na względzie, że współczesne wzory głoszenia katechezy, budowania komunikatów służących ewangelizacji muszą respektować fakt, że ekspansja mediów cyfrowych¹³² ukształtowała zupełnie inaczej sposób funkcjonowania umysłu współczesnego człowieka, która – w aspekcie swojej sprawności kognitywnej – nie potrafi się skupić na treściach, które nie drgają, skaczą¹³³ itd. Człowiek współczesny jest nastawiony na polisensoryczny przekaz¹³⁴, nawykły do wielopłaszczyznowego myślenia¹³⁵. To przekłada się z kolei na styl budowania komunikatów katechetycznych opartych na nowych mediach¹³⁶. Choć w tradycji Kościoła Słowo objawione zawsze było otaczane mirem i wymagało uwagi¹³⁷, nierzadko kontemplacyjnego skupienia¹³⁸, to jednak obecnie jest ono przekazywane na zasadzie polirytmii symultanicznej¹³⁹, co poświadcza poniższy materiał ikonograficzny:

Rycina 11. Katecheza w mediach cyfrowych



Źródło: Langusta na palmie, *CNN [#288] Musisz się udusić, żeby żyć!*, <https://www.youtube.com/watch?app=desktop&v=-vnePLWWhk>, dostęp online: 03.09.2023.

¹³² Por. tamże, s. 65.

¹³³ Tamże, s. 68.

¹³⁴ Tamże, s. 71 n.

¹³⁵ A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic*, Kraków 2008, s. 65.

¹³⁶ Tamże, s. 72.

¹³⁷ Tamże, s. 75 n.

¹³⁸ Z. Bauman, „*Globalizacja*” ..., dz. cyt., s. 31.

¹³⁹ Tamże, s. 32.

Z powyższego materiału wynika, że mimo zredukowania tła, a więc zminimalizowania bodźców, które mogłyby rozpraszać, kaznodzieja tutaj omawiany posługuje się kilkoma rodzajami kodów:

- werbalnymi,
- ikonicznym,
- gestycznym¹⁴⁰.

Umysł słuchacza pracuje zatem w sposób zintensyfikowany, bo wielopłaszczyznowo.

Trzeba wszelako mieć na względzie, że technologia służy także temu, by Słowo głosić w formie rozrywkowej. Taki model katechizowania i ewangelizowania człowieka jest obliczona na potrzeby młodego człowieka, który z uwagi na paradygmat kultury, w jakiej wzrasta, ale także ze względu na swoje naturalne, wiekiem podyktowane potrzeby, szczególnie pragnie partycypować w tym, co zapewnia emocje, rozbawienie, poczucie rywalizacji, uczestnictwa w grupie. Technologia ma zaspokajać tego typu potrzeby w sposób inny, niż dokonywało się to dawniej. W tradycyjnym modelu ewangelizacji skierowanej do młodych ludzi ewangelizacja odbywała się poprzez:

- jasełka,
- inne formy teatralne,
- ogniska,
- wyjazdy młodzieżowe,
- małe wspólnoty¹⁴¹.

Zostało jednak stwierdzone, że tego typu formy przekazywania wiary, bazujące na tradycyjnym rozumieniu spotkania, nie wytrzymują obecnie konkurencji, jaką stanowią nowe media, a to z kolei prowadzi do wniosku, że przekaz wiary musi niejako odbywać się poprzez nowe media o charakterze cyfrowym. Nowe media oznaczają w tym wypadku nie tylko wyparcie dawnych form ewangelizowania, ale także aktualizację, wchłonięcie i przetworzenie nie-cyfrowych sposobów docierania do człowieka żyjącego współcześnie.

Przykładem aktualizacji tradycyjnych form ewangelizacji w warunkach kultury współczesnej są choćby formy teatralne realizowane jednak w środowisku sieciowym. Teatr sieciowy, internetowy, jest zjawiskiem znanym współczesnej refleksji

¹⁴⁰ Tamże, s. 31.

¹⁴¹ Por. tamże, s. 45.

semiologicznej, socjologicznej i kulturoznawczej, i choć nasuwa wiele wątpliwości natury definicyjnej, bo za istotę teatru zwykło się uważać spotkanie dwóch ansambli widowniska, to jednak teatr w formie cyfrowej, będący w gruncie rzeczy spotkaniem zapośredniczonym, staje się coraz bardziej ekspansywną formą ekspresji. O tym, że teatr tradycyjny może istnieć w formie przetworzonej, cyfrowej, digitalnej, decyduje kilka względów, przede wszystkim jego wymiar obrazowy. Obecnie to, co stanowi o sile oddziaływania teatru, a więc spotkanie, będące podstawą działania sztuki, performansu¹⁴², jest doświadczane także poprzez cyfrowe widziadło, a to z uwagi na nowy model percepcji świata, w którym rzeczywistość konstruowana za pomocą medium, niemająca odpowiednika w prawdziwej rzeczywistości, staje się symulakrum, czyli czymś pozbawionym wprawdzie desygnatu, ale uderzającym poprzez samo wrażenie realności immanentnie wpisane w swoją naturę. Przykładem tak rozumianego symulakrum jest choćby poniższy materiał:

Rycina 12. Symulakrum



Źródło: *Papież na „Anioł Pański”: bycie świadkiem Jezusa to niezaskuszony dar*, <https://m.zielonagora-gorzow.niedziela.pl/artykul/49962/Papiez-na-%E2%80%9EAniol-Panski-bycie-swiadkiem>, dostęp online: 03.09.2023.

Symulakrum to obraz, którego z desygnatem nie łączy przyległość czasoprzestrzenna, a jednak obraz ten wywołuje nieodparte wrażenie realności. To sprawiło, że obrazowy charakter teatru, od zawsze będący przekazem natury wizualnej, w wersji cyfrowej może, z uwagi na nową skalę światoodczucia¹⁴³, zachować siłę oddziaływania. Jeśli obraz ten jest wkomponowany w codzienną – na przykład: miejską – rzeczywistość osoby percypującej, to dojdzie do zjawiska, w którym to, co rzeczywiste poświadczają będzie

¹⁴² Tamże, s. 48.

¹⁴³ Por. U. Beck, „Społeczeństwo ryzyka”. *W drodze do innego modernizmu*, Warszawa 2004, s. 89.

autentyczność widziadła. Współczesny człowiek, w warunkach takiej właśnie zapośredniczonej komunikacji¹⁴⁴, zachowuje wrażenie realnego partycypowania we wspólnocie.

Wszystko to sprawia, że cyfryzacja nie pozbawia teatru jego zasadniczej cechy, jaką jest widzialność. Zwracają na to uwagę znawcy przedmiotu: „Fundamentem teatru jest to, co widzialne, namacalne. Nie poprzestaje on na aluzjach, półsłówkach, lecz ukazuje to, co dzieje się rzeczywiście. Jak żadna inna sztuka może on ukazać nam nasze udane bądź nieudane próby stawania się człowiekiem i odnajdywania sensu życia. Teatr wciąga w dialog, wymaga zajęcia stanowiska, uzdalnia do dyskursu, upowszechnia idee i poglądy, daje żywemu człowiekowi formy i środki wyrazu dla czynnej, połączonej z doświadczeniem refleksji nad sobą samym, nad jego stosunkiem do innych ludzi, świata i Boga”¹⁴⁵.

Oczywiście z powyższego wynikają inne jeszcze, istotne wymiaru teatru odznaczające się następującymi ważnymi cechami:

- pobudza do refleksji.
- performuje odbiorcę¹⁴⁶.

Innymi słowy, teatr – także w postaci cyfrowej – pozostaje impulsem do refleksji nad sobą, sensem życia, cele i przeznaczeniem egzystencji ludzkiej. Wszystko to sprawia, że sztuka sceniczna jest ważnym narzędziem ewangelizacji i powinna podlegać procesem digitalizacji z jednego zasadniczego powodu: zachowując walory współczesnych mediów, teatr katolicki, dostępny w formie cyfrowej, zapośredniczonej, digitalnej itd., z konieczności pozostaje sztuką narracyjną, przekazującą treści abstrakcyjne – zarazem ulegają one konkretyzacji, przeto stają się bardziej dostępne współczesnemu odbiorcy, o którym zostało powiedziane, że nie jest on w stanie obecnie koncentrować się na sprawach wykraczających poza sferę jego codziennego prząsnego doświadczenia życiowego¹⁴⁷.

W nauczaniu Kościoła, i w praktyce duszpasterskiej, sztuka służyła temu, by konkretyzować prawdy wiary, by wspomagać intuicję człowieka poszukującego objawienia spraw ukrytych poprzez udział w liturgii, w spotkaniach formacyjnych itd. Założeniem ewangelizacji poprzez sztukę, było zarazem to, by sztuka stanowiąca jakby oprawę dla samego Słowa nie odbierała temu Słowu nimbu tajemnicy czy podniosłości.

¹⁴⁴ Por. tamże, s. 91.

¹⁴⁵ Tamże, s. 16 n.

¹⁴⁶ Por. tenże, „*Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*”. *Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2006, s. 35.

¹⁴⁷ Por. tamże, s. 38 n.

Obecnie w praktyce katechetycznej zwraca się uwagę na następujące formy parateatralne:

- recytacja zbiorowa,
- zbiorowa melorecytacja,
- pantomima liturgiczna,
- psychodrama,
- dramatyzacja tekstu narracyjnego¹⁴⁸.

Wszystko te formy mogą być z powodzeniem wchłonięte przez tradycyjne media cyfrowe, co poświadcza poniższy materiał empiryczny:

Rycina 13. Chrześcijański teatr cyfrowych



Źródło: *Bringing the Message to Life through the Performing Arts*, <https://artsinchristiantheatre.com/>, dostęp online: 03.09.2023.

Zaprezentowano tutaj interaktywne pole umieszczone na witrynie internetowej Teatru Chrześcijańskiego w Nowym Jorku. Internauta, obecny na tej właśnie stronie, może skorzystać z możliwości percypowania treści, na jakie wskazują znaki ikoniczne¹⁴⁹.

Wśród nich są:

- filmy,
- relacje ze spektakli,
- transmisje wydarzeń¹⁵⁰.

Teatr może zatem obecnie zafunkcjonować w środowisku sieciowym.

Trzeba jednak mieć na uwadze i to, że ekspansja mediów cyfrowych w rzeczywistość Kościoła jako instytucji misyjnej, skierowanej do ludzi oznacza zarazem to, że przekaz wiary, narracja skierowana do człowieka czasów ponowoczesnych ewoluuje

¹⁴⁸ Por. tamże, s. 41.

¹⁴⁹ Por. tamże, s. 46.

¹⁵⁰ Por. tamże, s. 46 n.

w kierunku form, które do tej pory bardziej analizowane były nie w świetle teorii kultury czy nauk społecznych, ale w aspekcie takich dziedzin życia i studiów jak:

- marketing,
- biznesie,
- handel,
- kreowanie wizerunku¹⁵¹.

Dzieje się tak z konieczności, ponieważ w warunkach współczesnej kultury komunikat może być postrzegany zarówno jako coś wiarygodnego, jak i jako fake news – wiele zależy tu nie od zawartości treściowej danego komunikatu, a katecheza nie jest tu żadnym wyjątkiem, ale od podmiotu, który dany komunikat głosi. W związku z tym Kościół, katechizując innych, zarazem musi w pewnym stopniu mówić o sobie. To zaś sprawia, że ewangelizacja w świetle nowych realiów społecznych, kulturowych itd. rozwija się w kierunku:

- marketingu,
- public relations¹⁵².

Te dwa nurty we współczesnym komunikowaniu prawd wiary przedstawiono poniżej:

Tabela 15. Nowe trendy w katechizacji

Nurt w katechizacji	Komentarz
Marketing	<p>Chodzi tu o budowanie wizerunku poprzez takie działania, które miałyby sprawić, że to, co oferuje Kościół, staje się:</p> <ul style="list-style-type: none"> • niepowtarzalne, • pożądane, • ekskluzywne. <p>W praktyce oznacza to, że Kościół stara się odchodzić od wizerunku instytucji wiecznej, starej, gdyż słowa te stały się synonimami anachronizmu, czegoś nieciekawego. Dość powiedzieć, że wiele słów wpisujących się w domenę organizacji kościelnego życia, a chodzi tu o słowa takie jak parafia choćby, konotują dziś:</p> <ul style="list-style-type: none"> • zaściankowość, • ciasne horyzonty, • kicz. <p>Kościół stara się zatem nobilitować samego siebie, zwracając uwagę na intelektualny wymiar objawienia. Kościół podkreśla mocno, że życie zgodne z objawieniem i etyką chrześcijańską</p>

¹⁵¹ Por. K. Czajńska, *Odkryć zarządzanie*, Warszawa 2014, s. 24.

¹⁵² Por. tamże, s. 28.

	może być podstawą rozwoju osobistego, budowania własnego dobrostanu. W tym sensie przekaz wiary wpisuje się w takie wątki problemowe, które obecnie wywołują szczególne zaciekawienie współczesnego człowieka.
PR	<p>Działania wzorowane na współczesnym modelu Public Relations polegają na tym, by Kościół budził zaufanie w różnych sferach społecznych. Chodzi zatem o to, by wokół Kościoła konstelowaly się takie pojęcia jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wiarygodność, • zaufanie, • niezawodność. <p>Nadto tego typu cele wizerunkowe Kościół stara się realizować w szerokiej skali, do czego muszą być wykorzystywane nowoczesne media. Oprócz listów parafialnych, encyklik itd. Kościół sięga obecnie coraz śmielej po takie formy przekazu jak radio, telewizja, prasa – zarazem media kościelne pod względem formy, treści, kultury organizacyjnej, skali oddziaływania czy estetyki coraz bardziej zbliżają się do trendów obowiązujących w profesjonalnym dziennikarstwie.</p>

Wypowiedzi budowane przez Kościół i wpisujące się w domenę ewangelizacji stają się zatem komunikatem samozwrotnym, w tym sensie, że komunikat wychodzi od Kościoła w stronę człowieka, w planie referencji traktuje o Bogu i egzystencji ludzkiej, natomiast powraca do nadawcy¹⁵³, a więc Kościoła, jako swoisty efekt retoryczny, wartość wizerunkowa.

Warto w tym kontekście zauważyć, że ewangelizacja nie służy zatem tylko odbiorcy. Jak zauważają znawcy przedmiotu: Zdaniem Moniki Przybysz: „Kościół nie chce sprzedawać jakiegoś »towaru«, dlatego to reklama i narzędzia marketingu są mu bliskie nie jako metody głoszenia, a raczej narzędzia komunikacji, informacji, przekonywania, budzenia zaufania. Misją Kościoła jest zaspokajanie najgłębszych potrzeb duchowych człowieka, dawanie odpowiedzi na pytania o sens ludzkiego życia, zakładanie Bożego Królestwa – innymi słowy, zbawienie człowieka. Dlatego public relations mogą się stać i są właśnie nowo czesnym narzędziem głoszenia Słowa, angażującymi w nowy sposób, z użyciem nowych metod i sposobów głoszenia, a także wymagającymi nowego zaangażowania i gorliwości w to głoszenie”¹⁵⁴.

¹⁵³ Por. tamże, s. 31.

¹⁵⁴ M. Przybysz, *Public relations w nowej ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, red. W. Przygoda, E. Robak, Sandomierz 2011, s. 424.

Wizerunek podmiotu, który dokonuje dzieła katechizacji, należy zatem traktować jako środek, a nie cel czy wartość immanentną¹⁵⁵. Komunikat wpisują się w domenę ewangelizacji ma przeto dualną strukturę:

- w planie treści traktuje o Bogu,
- w planie formy ma budzić zaufanie¹⁵⁶.

Nobilitację dla Kościoła współczesnego jest przede wszystkim jakość, powaga i profesjonalizm katolickich mediów, a oto przykład:

Rycina 14. Media katolickie



Źródło: *File:00120 Vatican City – panoramio (67).jpg*, [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:00120_Vatican_City_-_panoramio_\(67\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:00120_Vatican_City_-_panoramio_(67).jpg), dostęp online: 03.09.2023.

W planie formy i funkcjonalności media służące obecnie do komunikowania prawd wiary odznaczają się następującymi cechami:

- panoramiczny ogląd świata,
- dynamika przekazująca – nowoczesna technologia,
- nadawanie w ciągu, na żywo,
- estetyka,
- relacje z miejsc i zdarzeń¹⁵⁷.

Nie bez znaczenia jest z kolei fakt, że te cechy mają przełożenie na sprawy wizerunkowe, a problem ten należy poddać pogłębionej analizie.

Z powyższych analiz wynika, że komunikacja się zmienia, a głoszenie Słowa musi odznaczać refleksję nad adekwatnymi dla współczesnego człowieka środkami elokucji. Obecnie ekspansja mediów cyfrowych oznacza, że komunikacja jest przede wszystkim

¹⁵⁵ Por. K. Czainska, *Odkryć zarządzanie...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁵⁶ Por. tamże, s. 39.

¹⁵⁷ Por. tamże, s. 48 n.

nacechowana emocjonalnie i sylwiczna. Stanowi to zasadniczą trudność z punktu widzenia tradycyjnej katechezy, mającej formę godną w aspekcie leksyki i narracyjną co do formy.

Wnioski

Wnioski płynące z rozważań o ewolucji komunikacji interpersonalnej, jej związkach z globalizacją i technologią, a także wpływie na komunikację wiary, obejmują szereg istotnych aspektów.

Historia komunikacji ukazuje, jak kolejne etapy rozwoju technologicznego, od pisma po internet, wpłynęły na sposób, w jaki ludzie wymieniają informacje i interakcje społeczne. Każdy nowy środek komunikacyjny nie tylko ułatwiał przekaz informacji, ale także tworzył nowe formy relacji społecznych i kulturowych.

Globalizacja, poprzez swoje wielowymiarowe procesy, wpływa na uniformizację kulturową, tworząc jednocześnie możliwości ponadkulturowej wymiany i dialogu. Jednakże, może to również prowadzić do dominacji pewnych kultur i języków, co stawia pod znakiem zapytania równowagę między globalnym a lokalnym.

Rozwój technologiczny, szczególnie w obszarze mediów cyfrowych, radykalnie zmienił sposób, w jaki ludzie komunikują się na co dzień. Media społecznościowe, komunikacja online i inne nowe formy przekazu stworzyły nowy wymiar interakcji, który jest bardziej natychmiastowy, ale często mniej bezpośredni.

Cyfryzacja wprowadza nowe wyzwania dla komunikacji interpersonalnej, takie jak ryzyko powierzchowności w relacjach, trudności w wyrażaniu głębi emocjonalnej oraz zubożenie treści kulturowych. Wymaga to nowego rodzaju kompetencji komunikacyjnych, zdolności do krytycznej oceny informacji i umiejętności adaptacji do zmieniających się form przekazu.

W kontekście globalizacji i cyfryzacji, tradycyjne metody przekazu wiary muszą być dostosowane do nowych warunków. Obejmuje to wykorzystanie mediów cyfrowych do osiągnięcia szerszego grona odbiorców oraz tworzenie treści, które są zarówno atrakcyjne, jak i głęboko zakorzenione w tradycyjnych wartościach i naukach.

W miarę rozwoju technologii i globalizacji, język ewoluuje, adaptując się do nowych form i kanałów komunikacji. Anglicyzacja i uproszczenie języka stają się wyrazem nowych trendów globalnych, co ma swoje konsekwencje w kontekście kulturowym i edukacyjnym.

Współczesny świat cyfrowy wymaga od jednostek umiejętności adaptacji do różnorodnych, dynamicznych i często zmiennych form komunikacji. Obejmuje to zarówno umiejętność skutecznego wykorzystywania nowych mediów, jak i zdolność do utrzymywania autentycznych relacji interpersonalnych.

W obliczu dominacji pewnych kultur i języków, jak angielski, pojawia się potrzeba ochrony lokalnych tożsamości kulturowych i językowych. To wyzwanie dotyczy zarówno edukacji, jak i polityki kulturalnej na różnych szczeblach.

Media społecznościowe oferują niezrównane możliwości komunikacji i wymiany informacji, ale jednocześnie niosą ryzyko manipulacji, dezinformacji i powierzchowności relacji. Wymaga to świadomego i odpowiedzialnego korzystania z tych narzędzi.

W obecnych czasach kluczowa staje się edukacja medialna, pozwalająca na rozwijanie krytycznego myślenia, umiejętności oceny informacji oraz świadomego korzystania z mediów cyfrowych.

Podsumowując, omówione zagadnienia ukazują złożoność i dynamikę komunikacji w nowoczesnym świecie, podkreślając konieczność ciągłej adaptacji do zmieniających się warunków i wyzwań. Rozwój technologiczny i globalizacja wprowadzają nowe możliwości, ale również stawiają przed społeczeństwami i jednostkami nowe wyzwania w zakresie utrzymania autentyczności, głębi i znaczenia komunikacji interpersonalnej.

II. BIBLIJNO-TEOLOGICZNE PODSTAWY KOMUNIKACJI WIARY

Rozdział ten stanowi analizę relacji komunikacyjnych między Osobami Boskimi a ludźmi, podkreślając jej unikalny i złożony charakter. Centralnym punktem jest tu rozważanie o naturze dialogu, jaki zachodzi między Stwórcą a stworzeniem, uwzględniając przy tym różnorodność form i metod, jakimi Bóg wyraża swoje przesłanie do ludzi.

Przede wszystkim, rozdział ten skupia się na ontologicznej różnicy między Boskością a ludzkością, co wpływa na sposób i treść komunikacji. Bóg, jako istota nieskończona, wszechmogąca i atemporalna, komunikuje się z ograniczonymi i czasowymi ludźmi, dostosowując swoje przesłanie do ludzkich możliwości poznawczych i percepcyjnych. Jezus Chrystus, jako centralna postać tej komunikacji, pełni rolę Pośrednika, przekazując ludzkości Boskie Słowo w sposób zrozumiały i dostosowany do ludzkich doświadczeń i ograniczeń. W ten sposób, Stwórca zbliża się do swojego stworzenia, pomimo istniejącej między nimi przepaści bytowej.

Kolejnym istotnym aspektem jest triadyczna natura Boga (Ojciec, Syn, Duch Święty) i wewnętrzny dialog zachodzący w ramach Trójcy Świętej. Ten wewnętrzny komunikat Trójcy, choć niepojęty w pełni dla człowieka, jest mu przekazywany przez Chrystusa. W ten sposób, ludzkość otrzymuje wgląd w boską naturę i zamierzenia, choć pozostają one częściowo ukryte i tajemnicze.

Analizie poddane zostały również konkretne sceny dialogowe z życia Jezusa, które ukazują różnorodne metody i treści komunikacji Boskiej. Jezus, w swoich dialogach z ludźmi, nie tylko przekazuje Boskie prawdy, ale również bada, kształtuje i wychowuje swoich rozmówców, dostosowując przekaz do ich indywidualnych potrzeb i sytuacji życiowych. W tych scenach widoczna jest także złożoność relacji Jezusa z ludźmi, gdzie łączy się aspekt Boskości z ludzkim doświadczeniem.

Podkreślono również, że mimo używania języka ludzkiego, komunikacja ta wyróżnia się swoją unikalnością i przekracza tradycyjne kategorie językoznawcze. Jest to proces, w którym ludzie stają się zarówno podmiotem, jak i obiektem działania Bożej łaski, a ich relacja z Bogiem jest dynamiczna i wielowymiarowa.

W konkluzji, rozdział ten rzuca światło na złożony, ale kluczowy dla wiary chrześcijańskiej proces komunikacji między Bogiem a ludźmi. Pokazuje, w jaki sposób Bokość przystępuje do ludzkiej kondycji i jak ludzie są włączani w dialog z Trójcą Świętą, co ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia chrześcijańskiego objawienia i relacji z Bogiem.

2.1. Objawienie jako proces komunikacji osobowej

W punkcie wyjścia do dalszych rozważań należałoby zauważyć, że komunikacja to nie jest proces dający się wyjaśniać wyłącznie na tle takich zjawisk jak rozwój technologii cyfrowych, globalizacja czy zmiany w zakresie obowiązującego obecnie i powszechnie. Komunikacja to także zjawisko, które bez wątpienia jest frapującym fenomenem na gruncie teologii. Mowa tu zresztą o problemie złożonym – podstawą rozważań na temat komunikacji dokonującej się poprzez Słowo – głoszone, emitowane itd., jest semiotyka, czyli nauka o znakach¹⁵⁸.

Nie ulega kwestii, że w dialogu z człowiekiem jako istotą mającą ograniczone możliwości poznawcze, a przez to w sposób ograniczony poznająca Boga, samo osobowe źródło objawienia, supra-naturalny podmiot będący w pewnym sensie nadawcą określonych komunikatów, posługiwał się kilkoma formami przekazu, takimi jak:

- znak,
- obraz,
- tłumacz,
- emanacja spraw niewyraźalnych¹⁵⁹.

Formy te wymagają głębszej analizy:

Tabela 16. Formy przekazu w dialogu z Bogiem

Forma przekazu	Komentarz
Znak	Znak jest – w świetle semiologii i teorii komunikacji – obrazowym ekwiwalentem określonego desygnatu, rzeczy innej od samego znaku. Jest on stosowany w praktyce komunikacyjnej z uwagi na tabu, nieokreślony i wieloznaczny charakter intencjonalnie komunikowanej treści. Nie może dziwić fakt, że na gruncie dialogu Boga i człowieka znak musi być niejako wykorzystywany – dość

¹⁵⁸ Por. M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986, s. 21.

¹⁵⁹ Por. tamże, s. 26.

	<p>powiedzieć, że obie instancje podmiotowe, jakie dialogują, mają różny status onto-epistemiczny – Bóg posługuje się czymś, co obiektywnie istnieje, jest percypowalne dla człowieka, by rzecz stała się katalizatorem refleksji na temat spraw ukrytych.</p>
Obraz	<p>Były to quasi-materialne ekwiwalenty rzeczy istniejących w niedostępnej dla człowieka sferze, rzeczy, które mają się zmaterializować w perspektywie ostatecznej. Obrazy tego typu często krystalizowały się w stanach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • objawienia, • ekstazy, • widzenia. <p>Metafizyczny charakter doświadczenia, podczas którego środkiem przekazu okazywał się obraz, nie pomniejsza faktyczności tego doświadczenia – obraz oznacza tu pewną narrację, w słowach wyrażony określony stan rzeczy, jednakże słowa te mają niezwykłą zdolność apelowania do wyobraźni, są nacechowane w sposób intensywnie plastyczny.</p>
Tłumacz	<p>Oczywiście chodzi tu o figury personalne, takie jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • patriarcha, • kapłan, • prorok, • apostoł. <p>W roli tłumacza – jak wynika z tradycji biblijnej – wystąpić mogło jednak nawet zwierzę, by przytoczyć tylko oślicę Balaama. Komunikacja tego typu jest wyjątkowo złożonym zagadnieniem, ponieważ w tym wypadku Bóg objawia się danej instancji podmiot w bardzo pogłębionej, intymnej relacji – niejako bezpośrednio, by ta przekładała treść objawienia na język bliski innym stronom komunikacji. W tym sensie, w teologii pojęcie kodu okazuje się kategorią operacyjną analitycznie – to, co pochodzi bezpośrednio od Boga, jako niezwerbalizowana treść, wyzwolona z semantycznych i leksykalnych serwitutów, zostaje przełożone na system znaków należących do języka naturalnego.</p>
Emanacja spraw niewyraźalnych	<p>Chodzi tu o fenomeny dostępne percepcyjnie, na tyle jednak wykraczające poza horyzont zjawisk znanych z empirii – do przykładów zaliczyć można:</p> <ul style="list-style-type: none"> • krzak gorejący, • jaśniejącą twarz Mojżesza, • przemianę Chrystusa na górze Tabor. <p>W każdym z tych przypadków komunikat, będący zarazem określonym zjawiskiem, odznacza się dwoistym statusem onto-epistemicznym – z jednej strony jest to zjawisko dostępne zmysłom, zachowujące nieodparty charakter realności, a z drugiej strony zjawisko nie daje się zwerbalizować, ani pojąć w kategoriach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • przyczyny, • skutku.

	Sama niepojmowalność, nieeksplicytny charakter danego fenomenu wskazuje na nadawcę spoza sfery empirii, w jakiej egzystuje odbiorca.
--	--

Zródło: P. Kowalski, „*Samotność o wspólnota*”. *Inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*, Opole 2000, s. 65 n.

Przedstawiono tu zasadnicze formy, poprzez jakie objawienia – znane z tradycji biblijnej i egzegezy chrześcijańskiej – stawało się udziałem jednostki ludzkiej. Z powyższego wynika kilka zasadniczych wniosków. Przede wszystkim należałoby zauważyć, że mowa tu o objawieniu, które wykracza poza możliwości poznawcze odbiorcy. Objawienie, z uwagi na swój nadprzyrodzony charakter, wymaga przełożenia, a jednostka ludzka ma predylekcję, psycho-fizycznie warunkowaną, by to nadprzyrodzone doświadczenie poddać ikonizacji, ewentualnie werbalizacji, która mocno oddziałuje na zmysł wyobraźni. Treści tutaj zawarte wymagają rozwinięcia i głębszej analizy¹⁶⁰.

Znak pozostaje zasadniczą formą przekazu, jaką posługuje się Bóg w dialogu z człowiekiem od najdawniejszych czasów. Znaki, zwłaszcza niektóre, miały szczególną moc oddziaływania na sferę kognitywną, emocjonalną i moralną człowieka – do tego stopnia, że zostały one mocno zapisane w tradycji Kościoła i w tradycji kulturowej¹⁶¹. Poniżej zaprezentowano jeden ze szczególnie istotnych przykładów:

Rycina 15. Gorejący krzew



Zródło: *Krzew z góry Synaj*, <https://czestochowa-jezuici.pl/2022/03/20/krzew-z-gory-synaj/>, dostęp online: 03.09.2023.

¹⁶⁰ Por. tamże, s. 32.

¹⁶¹ Por. P. Kowalski, „*Samotność o wspólnota*”..., dz. cyt., s. 28.

Zaprezentowana roślina, czyli dyptam jesionolistny, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż mowa tu o znaku, od którego zaczął się niejako dialog Boga z Hebrajczykami. Jest to niejako początek konstituowania się narodu wybranego, który powstał na płaszczyźnie wspólnoty religijnej, silnie powiązanej ze statusem etnicznym, a więc także kulturą, tradycją, wychowaniem itd. Zaprezentowana roślina, postrzegana powszechnie za fenomen – krzak, który płonie, ale się nie spala, w warunkach Palestyny często zajmowała się ogniem wskutek gorących temperatur, a niekiedy tylko emanowała aromatem, jaki tworzył wokół niej ciekawą estetycznie otoczkę.

Powyższe zwraca uwagę na zasadnicze cechy znaku, jakim Bóg, nadprzyrodzona jednostka podmiotowa, posługuje się w relacji z człowiekiem. Cechy te są następujące:

- dwupłaszczyznowość znaczenia,
- samozwrotność,
- angażowanie poznawcze odbiorcy¹⁶².

W praktyce oznacza to, że znak jest po prostu konkretnym przedmiotem, często w topionym w przaśną rzeczywistość tego, kto odbiera i percypuje dany komunikat, a z drugiej strony znak ten staje się katalizatorem refleksji na temat spraw odległych od codziennego doświadczenia. Poza tym posługiwanie się znakiem jako rodzajem komunikatu zwraca uwagę na fakt, że jest to komunikat samozwrotny w tym sensie, że ma on za zadanie przekazać coś odbiorcy, adresatowi komunikatu, jaki jest poprzez znak budowany i kierowany, a z drugiej strony jest to komunikat o samym nadawcy, który mówi coś komuś i o czymś, ale zarazem poprzez to wszystko mówi o sobie. Wreszcie należałoby mieć na uwadze to, że znak ma pobudzić ciekawość poznawczą odbiorcy, oddziaływać na sferę dającą się ująć jako *appetitus intellectivus*. Dość powiedzieć, że Mojżesz – w świetle biblijnych przekazów – widział znak, ale sam postanowił podejść i przyjrzeć się zjawisku, które wbrew potocznym wyobrażeniom nie miały w sobie nic niezwykłego. Poświadcza to następujący fragment Księgi Wyjścia: „Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia, Jetry, kapłana Madianitów, zaprowadził [pewnego razu] owce w głąb pustyni i przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: «Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?»» Gdy zaś Pan ujrzał, że [Mojżesz]

¹⁶² Por. R. Pankiewicz, „Sztuka rozmawiania z Bogiem”. *Modlitwa a teoria komunikacji*, Kraków 2009, s. 28.

podchodził, żeby się przyjrzeć, zawołał <Bóg do> niego ze środka krzewu: «Mojżeszu, Mojżeszu!» On zaś odpowiedział: «Oto jestem». Rzekł mu [Bóg]: «Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą³». Powiedział jeszcze Pan: «Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba». Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga» (Wj 3,1-6).

Chociaż znak jest katalizatorem epifanii Boga, to jednak nie oznacza to, że człowiek zachowuje w tak rozumianej komunikacji pozycję bierną, receptywną. On również wychodzi w stronę nadawcy, jest nawet stroną, która – pobudzona poprzez znak – kontrapunktuje treść objawienia, kwestionuje niektóre treści, domaga się wyjaśnień. Znak jest inchoatywnie narracją o zasadniczych przymiotach Boga, takich jak:

- wierność,
- stałość,
- łagodność,
- istnienie poza czasem.

Wszystkie te cechy, zawarte w znaku będącym in nuce gnomiczną narracją o Bogu samym, zawarte są, zwerbalizowane są w równie gnomicznej, eliptycznej formule sprowadzającej się do słów „Jestem, który jestem”.

Obraz jest z kolei bardzo złożonym komunikatem. W najbardziej ogólnym ujęciu jest to epifania Boga dokonująca się w planie intymnego, duchowego życia jednostki, odbiorcy mającej pozycję kogoś:

- wybranego,
- dopuszczonego do kontemplowania tajemnicy,
- posłanego do innych¹⁶³.

Mowa tu zatem o komunikacie, który wymaga figury pośrednika. Obraz jest rozumiany w tym wypadku, jako coś, co na zasadzie pola radiacyjnego, ma być przekazywane do świadomości kolejnych odbiorców, adresatów itd. Zarazem obraz, o którym mowa odznacza się kilkoma zasadniczymi cechami:

- plastyczność,
- apelowanie do wyobraźni,
- poddawanie się postaciowaniu,

¹⁶³ Por. J. Barge, „Komunikacja między ludźmi”. *Motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2008, s. 16.

- mikro-narracyjny charakter,
- wielopłaszczyznowość semantyczna¹⁶⁴.

Choć mowa tu o szczególnie nadprzyrodzonym rodzaju komunikatu, jaki percypować może człowiek, to jednak jest to obraz nadal dostępny właśnie percepcyjnie.

Cechy te wymagają dokładniejszej analizy. Istotnie obraz apeluje do wyobraźni. Nawet jeżeli nie zostanie on skonkretyzowany na płaszczyźnie kody ikonicznego, a więc na gruncie sztuk wizualnych, to poprzez abstrakcyjne słowo dokonuje się jego odwzorowanie w umyśle odbiorcy, czyli mentalna reprezentacja tego, co obraz ma komunikować. Obraz pobudza zatem określone władze duszy osoby, która ma być jego recypientem – chodzi tu przede wszystkim o proroka czy apostoła, który znajduje werbalne, quasi-obrazowe ekwiwalenty tego, co stanowiło treść danego mu objawienia, ale tendencje taką z natury przejawia każdy człowiek, który treści abstrakcyjnie nacechowane musi postaciować. Choć obrazy stanowiące podstawowy komponent objawienia odnoszą się do spraw duszy ludzkiej, zbawienia, grzechu i kary, cnoty i nagrody, to jednak w obrazie wystąpią quasi-ikoniczne figury, znaki drugiego stopnia, które odsyłają ku sprawom zakrytym.

Nie mniej istotne jest to, że obraz należy tutaj rozumieć jako gnomiczną, eliptyczną narrację na temat tego, co ma się stać, i na temat tego, kim jest człowiek w relacji ze Stwórcą. Innymi słowy, komunikat, o którym tu mowa, polega na tym, że choć dany jest w obrazie pewien stan rzeczy, to rozwija się on procesualnie, w miarę prorokowania czy spisywania doświadczenia w formie listu. Obraz dany jest bowiem w formie:

- objawienia,
- ekstazy,
- widzenia itd.¹⁶⁵.

W każdym z tych przypadków, w momencie jego werbalizowania, dochodzi do rozwijania obrazu¹⁶⁶, który stopniowo opalizuje nowymi treściami, a poniżej zaprezentowano przykład tego typu zjawiska: „Potem spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia?»» Odpowiedziałem: «Panie Boże, Ty to wiesz». Wtedy rzekł On do mnie:

¹⁶⁴ Por. tamże, s. 21.

¹⁶⁵ Por. tamże, s. 23.

¹⁶⁶ Por. tamże, s. 28.

«Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: <Wyschłe kości, słuchajcie słowa Pana!> Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam daję ducha¹ po to, abyście się stały żywe. Chcę was otoczyć ścięgnami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha po to, abyście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan». I prorokowałem, jak mi było polecone, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha» (Ez 37,1-8).

W omawianym tu widzeniu Ezechiela początkowo ustanowiony stan rzeczy ulega przeobrażeniom. Obraz jest narracją i na tym polega specyficzna, z semiologicznego punktu widzenia, natura omawianego tutaj przekazu.

Oczywiście nie bez znaczenia jest i to, że obraz to przekaz wielopłaszczyznowy w tym sensie, że w jego strukturze można wskazać kilka co najmniej poziomów czy też: obszarów znaczenia. Chodzi tu o sensy następujące:

- historyczny,
- teologiczny,
- moralny¹⁶⁷.

Oczywiście nie są to jedyne poziomy znaczenia znane egzegezie, jednak te płaszczyzny objawiającego się sensu dostatecznie zwracają uwagę na złożony i skomplikowany semantycznie charakter danego komunikatu, co zostało wyjaśnione poniżej:

Tabela 17. Poziomy znaczenia – na przykładzie widzenia Ezechiela

Poziom znaczenia	Sens
Historyczny	W punkcie wyjścia do dalszych analiz należy zauważyć, że komunikat w formie objawienia osadzony jest zawsze w realnym kontekście, w ramach życiowego doświadczenia jednostki. I tak Ezechiel otrzymuje widzenie w momencie, w którym to Izrael posiadał już swego rodzaju historiozoficzną samoświadomość, a więc mocne doświadczenie tego, że jego relacja z Bogiem, rozpięta między biegunami wierności i bałwochwalstwa, przekłada się na pozycję polityczną państwa, które w momencie przez Ezechiela jego misji doświadczało ucisku ze strony ościennych narodów. Obraz oznacza zatem powrót do świetności wymiarze politycznym, świetności dającej się wyklądać jako układ sił w regionie, w którym Izrael ma ponownie zajmować wysoką pozycję.
Teologiczny	W praktyce chodzi o to, że każdy komunikat, dany w formie objawienia, mistycznego doświadczenia, w jakim krystalizuje się pewien obraz, stan rzeczy itd., to komunikat, poprzez który Bóg mówi coś

¹⁶⁷ Por. tamże, s. 31 n.

	<p>człowieku o jego sytuacji, ale zarazem jest to – jak zostało stwierdzone w toku dotychczasowych analiz – komunikat samozwrotny, poprzez który Bóg komunikuje następujące swoje przymioty:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wierność, • stałość, • istnienie poza czasem, • przebaczenie, • istnienie jako źródło życia. <p>Tak objawiający się Bóg zapowiada, że przywróci Izraela do pierwotnego stanu. W wymiarze teologicznym, w uniwersalnej optyce rozumienia tego stanu rzeczy, Bóg jawi się jako sfera, poza którą nie ma egzystencji. Zarazem jest on osobową instancją, podmiotem wychodzącym w stronę człowieka z inicjatywą.</p>
Moralny	<p>Obraz tutaj ukazany przedstawia jednostkę ludzką jako osobę mającą skłonność do zła, a zapłatą za zło tak rozumiane pozostaje śmierć. Obraz tu ukazany daje się przełożyć na moralne kategorie pojęciowe, takie jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • nagroda, • kara, • grzech, • cnota, • przebaczenie. <p>Warto zarazem zauważyć, że kości reagują na Słowo, które jest im proklamowane. W tym sensie jednostka ma także możliwość podążenia za natchnieniem pochodzącym do Tego, który jest dobry. Gdyby zawęzić optykę rozważań do spraw moralności, należałoby zarazem stwierdzić, że ukazana jest tutaj dualna natura, dwoista kondycja moralna człowieka, który mimo naturalnej skłonności do zła ma w sobie uczucie metafizyczne, zdolność do tego, by odpowiedzieć na wezwanie Stwórcy.</p>

Zródło: P. Kowalski, „*Samotność o wspólnota*”..., dz. cyt., s. 28 n.

Wszystko to przekonuje, że komunikacja, jaka zachodzi w relacji Boga z człowiekiem lub Boga ze wspólnotą, to złożone zagadnienie.

Niemniej istotna jest tutaj figura tłumacza, którym w tradycji biblijnej może być:

- patriarcha,
- prorok,
- kapłan,
- król,
- sędzia,
- apostoł,
- każdy wierzący¹⁶⁸.

¹⁶⁸ Por. J. Przybyłowski, *Teologia modlitwy*, Ząbki 2004, s. 78.

Objawienie dokonujące się poprzez aktywność tłumacza czyni sytuację komunikacyjną szczególnie złożoną, bowiem mowa tu o komunikacji zapośredniczonej przez jednostkę, która jest mniejsza od Tego, kto poprzez jednostkę dany komunikat kieruje. Mowa tu o jednostce mającej ograniczone możliwości poznawcze, ograniczone zdolności w zakresie wysłowności, i choć natchnienie, objawienie będące zarazem powołaniem transcenduje tego typu słabości, to jednak w dalszym ciągu jest to komunikacja zapośredniczona. Zapośredniczenie objawienia sprawia, że komunikacja tak rozumiana daje się omawiać w kategoriach hermeneutycznych i językoznawczych, a chodzi tu o następujące kategorie pojęciowe:

- komunikatem,
- znak,
- kod,
- kontekst,
- supozycja,
- presupozycja,
- wiedza o świecie¹⁶⁹.

Istotnie tłumacz wchodzi w rzeczywistość osób, do których jest skierowane Słowo. Nie mniej istotne jest to, że samo Słowo wpisuje się doskonale w dany kontekst.

Ważna w takim wypadku jest pozycja podmiotowa tłumacza, który postrzegany jest zwykle jako medium, narzędzie w rękach prawdziwego nadawcy. Choć stwierdzenie to jest w wielu przypadkach słuszne, należy zarazem zauważyć, że sam tłumacz zrzuca się jakby własnej podmiotowej pozycji w akcie komunikacji, czego dobitnym świadectwem jest popularna u proroków formuła: „To mówi Pan”. W ten sposób osoba będąca – w sensie semiologicznym – fizycznym źródłem dźwięku, nośnikiem prawd objawionych – ulega w pewnym stopniu depersonalizacji, reifikacji, staje się ona zatem jedynie płaszczyzną, na której dokonuje się głoszenie Słowa – niezafałszowanego, samo-objawiającego się wskutek natchnienia, ekstatycznego szału, w jakim może znajdować się tłumacz¹⁷⁰.

W tradycji biblijnej dostrzec można nadto tendencję do tego, by w komunikacji tego typu odbiorca zachowywał podmiotową pozycję – następuje tutaj typowa dla każdego modelowego aktu komunikacji wymiana ról polegająca na tym, że odbiorca,

¹⁶⁹ Por. tamże, s. 82.

¹⁷⁰ Por. tamże, s. 78.

słuchacz etc. staje się nadawcą. Odbiorca, a więc, lud Izraela choćby, zachowuje zatem receptywno-aktywną pozycję. W tym sensie odbiorca może reagować na komunikat, co ma szczególne znaczenie, biorąc pod uwagę rolę tłumacza, który funkcjonuje w akcie komunikacji jako osoba opalizując następującymi sensami:

- upadek,
- przestroga,
- wezwanie do nawrócenia.

Sensy, jakimi opalizuje tłumacz rozumiany tutaj – w kluczu semiologicznym – jako figura, stają się czynnik pomagającym kontekstualizować komunikat. Bez tego typu ramy pojęciowej wiele objawień przekazywanych przez wybraną do tego osobę nie można by odczytać, co można wyjaśnić na takim przykładzie: „Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: «Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?» Lecz on mu odpowiedział: «Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć»” (Łk 13,6-9).

Słowa wygłoszone przez Chrystusa mogą być zrozumiałe w pełni tylko światłem Jego osoby rozumianej w kategoriach:

- znaku sprzeciwu,
- pełni czasów,
- wypełnienia obietnic.

W praktyce oznacza to, że Chrystus przynoszący nowe przymierze zarazem wzywa wszystkich, by ostatecznie nawrócili się i otworzyli na jego przyjęcie.

Osobną kwestią jest modlitwa, która bez wątpienia stanowi bardzo ważny aspekt w komunikowaniu się z Bogiem. Jest to komunikacja prawdziwie jednostkowo, pogłębiona, zapewniająca poczucie podmiotowości, zwłaszcza jeśli mowa o modlitwie jednostkowej, indywidualnej, a nie tej, jaka praktykowana jest we wspólnotach. Modlitwa tego typu jest pogłębioną, osobową relacją z Bogiem. Mowa tu o modlitwie, na którą składają się takie elementy jak:

- formuły inicjalne,
- formuły dziękczynne,
- formuły błagalne,

- formuły pochwalne,
- akty żalu,
- kontemplacja słowa,
- milczenie.

Wszystkie te elementy zwracają uwagę na fakt, że modlitwa ma swoją dynamikę, a osoba oddająca się modlitwie zachowuje, jak w każdym akcie komunikacji podwójny status, pozycję nadawczo-odbiorczą. W tym sensie modlitwa daje się rozpatrywać także w kategoriach interakcji, bo w zależności od tego, w jaki sposób supra-naturalny rozmówca będzie oddziaływał na modlącą się osobę, w jaki sposób będzie ją pobudzać, ta może reagować określonymi formułami. Formuły te warto zatem omówić w świetle teorii komunikacji:

Tabela 18. Modlitwa jako komunikacja

Element modlitwy	Komentarz
Formuły inicjalne	W świetle teorii komunikacji należałoby je uznać za takie wyrażenia, które służą temu, by spełnić przede wszystkim funkcję fatyczną języka. Wszelkie formuły, których celem jest wyartykułowanie prośby o bycie wysłuchanym, przyjętym w modlitwie, są zarazem inicjacją dialogu, jaki ma się rozgrywać pomiędzy jednostką ludzką a Stwórcą.
Formuły dziękczynne	Służą one temu, by zrealizować przede wszystkim emotywne założenia komunikacji. Formuły, o których mowa, służą zatem autoekspresji, wyrażeniu stanu wdzięczności za to, co jednostka otrzymuje. Jeśli dzięki wyrażane są z uwagi na szczególne łaski, a jednostka znajduje się w stanie szczególnie uduchowionym, tak rozumiana komunikacja stanowi trudność z punktu widzenia semiologii i teorii języka – w świetle tych dwóch dyscyplin warunkiem zaistnienia rozmowy jest bowiem kod, którym w sposób jednakowo zrozumiały posługują się dwie co najmniej strony. Nadto kod oznacza system znaków, tymczasem treści, impulsy lub pobudzenia pochodzące z góry niejako nie dają się w pełni definiować jako znaki – to z kolei sprawia, że obie strony tej specyficznej komunikacji, jaką jest modlitwa, posługują się raczej różnymi kodami, choć nie ulega wątpliwości to, że następuje tutaj wymiana treści, bodźców, reakcji. Komunikacja rozumiana zatem jako interakcja bez wątpienia jest tym, w co wpisuje się pojęcie modlitwy.
Formuły błagalne	Pełnią funkcję impresywną. Mają one wpłynąć na adresata, którym jest w tym wypadku Bóg. Formuły błagalne polegają na tym, że to jednostka ludzka wchodzi nadawcy, a jednocześnie, zachowując rolę osoby unizonej, kieruje swoje prośby do supra-naturalnego podmiotu. Modlitwa w takim wymiarze to zatem wpływanie na rozmówcę, nawet jeżeli jest to Stwórca.

Kontemplacja słowa, milczenie	Paradoksalnie mowa tu o takich zachowaniach, które trudno kojarzyć z komunikacją, jaką w normalnych warunkach prowadzą dwie strony, dwóch użytkowników języka. Istotnie tak rozumiana komunikacja może spełniać się tylko na gruncie modlitwy. Z pragmatycznego punktu widzenia komunikacja może być fortunna tylko z zastrzeżeniem, że obie strony przyjmują wobec siebie postawę dialogicznego otwarcia, a to oznacza aktywność, także w aspekcie słuchania. W komunikacji musi zaistnieć kontakt, a postawa słuchania musi oznaczać percepcyjne zaangażowanie się. Tymczasem słuchanie, które może zarazem oznaczać całość modlitwy – niezłożonej z innych elementów, mogłoby oznaczać bierność, brak zaangażowania, jednak z uwagi na relacje jednostki i Stwórcy sama w sobie, immanentnie jest komunikatem.
-------------------------------------	---

Źródło: P. Kowalski, „Samotność o wspólnota”..., dz. cyt., s. 79 n.

Wszystko to sprawia, że modlitwa jest istotnie osobową komunikacją, mającą charakter spotkania dwóch podmiotów.

W świetle poczynionych ustaleń warto zwrócić na przykładowe, modelowe modlitwy, jakie w języku naturalnym mogą uformować jednostki ludzkie:

Rycina 16. Modlitwa – przykłady

Modlitwa o dobrego męża (Droga do nieba, 1983)

Boże, Ojczye niebieski, który kierujesz losami każdego człowieka, pokieruj i moim życiem tak, bym znalazła dobrego męża, z którym mogłabym godnie spełniać zadania, dla których małżeństwo ustanowiłeś. Utwierdź duszę mą w cnocie, bym nie szukała męża na śliskich drogach światowych, ale bym wyprosiła go sobie w szczerzej modlitwie i zasłużyła na niego przez życie uczciwe i czyste. Dopomóż mi, bym czas panieństwa swego wykorzystać mogła jak najlepiej dla zdobycia cnót i zalet, które potrzebne mi będą w przyszłości, abym była dobrą żoną i matką. Niech przygotowanie moje do małżeństwa będzie takie, bym potem nie z mej młodości nie potrzebowała taci przed mężem ani ukrywać przed dziećmi, ale by życie moje mogło im służyć za wzór do naśladowania. Najświętsza Maryjo Panno, przeczysta Dziewico, bądź mi opiekunką i pośredniczką u Boga. Amen.

(Inskrypcja) Kochany Boże,

Czasem spełniasz me pragnienia, a czasem... Czy jesteś? Jesteś na pewno. Dlatego błagam Cię o to, by Piotrek Latus był dla mnie lepszy. Przecież go kocham. Chyba... I proszę Cię jeszcze, żeby Marcin (wiesz który) się we mnie zakochał. To może ja przestanę kochać Piotrika, który się zgrywa i wypiera wiary w Ciebie. Proszę też o to, bym zdała egzamin do Technikum. Obiecuje palić tylko przy okazjach.

Córka

Źródło: P. Ionata, „W poszukiwaniu harmonii”. Jak osiągnąć równowagę pomiędzy instynktami a życiem duchowym?, Poznań 2003, s. 28.

Powyższe przykłady zwracają uwagę na różny poziom świadomości i kultury religijnej. Warto jednak zauważyć, że w każdej z tych modlitw ujawniają się elementy następujące:

- formuły fatyczne,
- formuły błagalne,
- formuły pochwalne¹⁷¹.

Są one wyrażone w różny sposób, za pomocą rozmaitych środków leksykalnych i figur retorycznych, a nadto modlitwy te wypowiadają osoby różne pod względem wieku, horyzontów umysłowych itd. Zawsze jednak modlitwa zaczyna się od zawołanie będącego inicjacją procesu komunikacyjnego. O tym, że jest to zarazem osobowa więź, jaka zawiązuje się pomiędzy Bogiem a nadawcą modlitwy świadczy fakt, że osoby modlące się dokonują autoekspresji, odsłaniając własne pragnienia i potrzeby. Nadto kierują do Boga pytania świadczące o wątpliwościach. Modlitwa jest tu jednak projektowana w taki sposób, by odpowiedź odbiorcy, czyli Stwórcy zarazem, była wyrażona w zupełnie innym słowniku, a więc w słowniku faktów, zdarzeń, konkretnych doświadczeń.

Oczywiście należałoby zarazem zastanowić się, na ile modlitwa, o której tu mowa, jest relacją spontaniczną. Nie sposób nie zgodzić się z tym, że rozmowa bazująca na prawdziwie osobowej więzi, musi być rozmową naturalną, nieskrępowaną itd. Tymczasem modlitwa wydaje się rozpięta między biegunem:

- rytualizacji,
- spontaniczności¹⁷².

Rytualizacja modlitwy może być wynikiem powielania wzorów wyniesionych z modlitwy publicznej, wspólnotowej. Istotnie doświadczenia przynależności do wspólnoty osób wierzących przenikają, a do późniejszych zachowań danej osoby, która modli się zupełnie osobiście, indywidualnie. Nie jest to bynajmniej zjawisko niepożądane, jeżeli rytualizm nie skutkuje pomniejszeniem prawdziwie osobistej, żywej relacji z drugą stroną procesu komunikacyjnego. Na rytualizację składają się:

- formuły liturgiczne,
- gesty,
- fragmenty proklamowanego słowa¹⁷³.

¹⁷¹ Por. tamże, s. 61.

¹⁷² Por. P. Ionata, „*W poszukiwaniu harmonii*” ..., dz. cyt., s. 41.

¹⁷³ Por. tamże, s. 51.

Wszystkie te elementy na gruncie indywidualnej, jednostkowej modlitwy bywają jednak używane spontaniczne, w sposób nieuporządkowany i niesekwencjonowany, jak to się dzieje w ramach liturgii, rytu itd. Zwracają na to uwagę znawcy przedmiotu: „Ostatecznie więc zasady organizacji wypowiedzi modlitewnej wynikają z faktu, iż jako całość jest ona prośbą, jednocześnie też zostają one jej narzucone przez ceremonialne, sakralne zdefiniowanie całej sytuacji, w której prośba ta zostaje formułowana. Taki sposób ukształtowania tekstu zyskał w ciągu wieków względną stabilność, stając się schematem, który modlący się wypełniają konkretną treścią, dobierając stosowne środki językowe. O stosowności tych środków także przesądza rytuał, a wspomniana już wyżej poetyka sakrosfery ogranicza wybór wariantów”¹⁷⁴.

Z tego z kolei wynikałoby, że rytualizacja modlitwy to podstawa zachowania tradycji, zachowania tożsamości gatunku, jakim jest modlitwa.

2.2. Komunikacyjne aspekty objawienia: nadawca, odbiorca, przekaz i interpretacja

W toku dalszych rozważań należałoby zatem mieć na względzie fakt, że sam fenomen komunikacji jest obecnie przedmiotem rozważań prowadzonych na gruncie wielu dyscyplin, spośród których wskazać można:

- politologię,
- medioznawstwo,
- socjologię,
- kulturoznawstwo,
- nauki o zarządzaniu.

We wszystkich tych dyscyplinach naukowych problem poznania, porozumienia itd. odgrywa kluczową nieraz rolę, jednak należałoby mieć na względzie i to, że bez wątpienia również teologia może rzucić wiele światła na omawiany tu problem.

W teologii komunikacja jest rozpatrywana w kategoriach:

- objawienia,
- epifanii,
- znaku,

¹⁷⁴ Tamże, s. 52 n.

- depozytu,
- medium,
- komemoracji.

Każde z tych ujęć problemu wymaga odrębnej analizy:

Tabela 19. Wymiary komunikacji – aparatura pojęciowa

Pojęcie odnoszące się do komunikacji	Wykładnia
Objawienie	Mowa tu o zarówno o pojedynczym wydarzeniu, jak i procesie – rozgrywającym się przez lata, pokolenia, epoki. W pierwszym ujęciu komunikacja rozumiana w kategoriach objawienia pozostaje zjawiskiem głęboko intymnych, mieszczącym się ramach intymnej, osobowej, podmiotowej relacji Boga i człowieka. Bóg w takim przypadku manifestuje swoją obecność w życiu człowieka, okazuje się jako obecny i znający człowieka. W drugim ujęciu problemu objawienie rozumiane jako porozumiewanie się Boga z człowiekiem to problem, który wpisuje się w wiele teologicznych subdyscyplin, by wymienić choćby prope-deutykę. Bóg w ramach dokonującego się objawienia działa w historii, wpisuje się w doświadczenia kolejnych pokoleń, daje się poznać jako Ten, kto panuje nad czasem i historią. Jego poznanie przez człowieka ma wówczas charakter procesualny.
Epifania	Jest to komunikowanie przez Boga swojej obecności i bliskości względem człowieka poprzez wniknięcie w przaśną codzienną egzystencję jednostki ludzkiej. Bóg transcenduje codzienność człowieka, ujawnia się pośród jego zwykłych spraw jako coś skrajnie nowego, by nie powiedzieć obcego i wymykającego się racjonalnemu poznaniu – jest to zarazem doświadczenie niepoddające się artykulacji. Mowa tu o sytuacji w której boskość kruszy maskę, czy też przesłonę, za którą do tej pory się skrywała. Tak rozumiana epifania zarazem może dokonać reorientacji dotychczasowego życia jednostki ludzkiej, wyznacza nowy etap życia, początek nawrócenia, podjęcia się określonej misji itd.

Źródło: P. Kowalski, „*Samotność o wspólnota*”..., dz. cyt., s. 35 n.

Z powyższych analiz można wyprowadzić kilka pomniejszych problemów dotyczących się komunikacji, jaka może się toczyć pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Z powyższego wynika kilka zasadniczych wątków problemowych:

- podmiotowy charakter relacji stron,
- zrozumiałość komunikatu.

Istotnie warto zauważyć, że Bóg w dialogu z człowiekiem pozostaje bytem daleko wykraczającym poza horyzonty umysłowe człowieka, co w praktyce oznacza, że to, co On przekazuje jednostce ludzkiej może być zrozumiałe w sposób ograniczony czasem, wiedzą itd. Bóg, jako nadawca – by zastosować taką właśnie terminologię, musi uwzględnić możliwości poznawcze odbiorcy, a więc człowieka. Nie mniej istotne jest to, że w dialogu, o którym mowa, Bóg nie jest jedyną instancją nadawczą – pozostaje On otwarty na dialog z człowiekiem. Nadto należałoby mieć na uwadze i to, że w tej szczególnej komunikacji Bóg nie tylko komunikuje sienie, objawia swoją obecność w życiu człowieka, ale nadto dąży do tego, by poznać człowieka. Wymiana ról nadawcy i odbiorcy w tej wyjątkowej relacji musi zatem zachodzić.

Bez wątpienia należałoby mieć na uwadze i to, że komunikacja, jaka zachodzić może w relacji z Bogiem, sprowadza się do wielu innych, jak dotąd wzmiankowanych tylko pojęć, które także należałoby eksplikować:

Tabela 20. Komunikacja w ujęciu teologicznym – terminologia

Pojęcie odnoszące się do komunikacji	Wykładnia
Znak	To jedno z najważniejszych pojęć, jakie odnoszą się do Boga działającego zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Pojęcie to jest również ważne na gruncie semiologii liturgii chrześcijańskiej. Znak jako narzędzie w komunikacji prowadzonej przez Boga z człowiekiem, staje się nieraz inchoatywnie całą narracją o Nim samym, o Jego stosunku do człowieka itd. Tak należałoby rozumieć choćby gorejący krzew, który w teologii i w egzegezie chrześcijańskiej oznacza obecność Pana, który jest ponad czasem, pozostaje bliski względem człowieka jako atemporalny, wieczny, a zatem i wierny Byt. Tak należy rozumieć również krzyż, który w chrześcijańskiej imagologii ma znaczenia niewyczerpane, niemniej postrzegany jest jako połączenie dwóch zasadniczych przymiotów Bożych – sprawiedliwości i odwiecznej miłości. Co jednak istotne, znak oznacza tutaj wielość w jedności, hierofanię znaczenia – istotnie znak opalizuje wieloma sensami, które odsyłają ku jego materialnej, semiotycznej podstawie.
Depozyt i komemoracja	Istotnie znak, jakim posługuje się Bóg w komunikacji z człowiekiem transcenduje czas, daje się przechowywać niejako i aktualizować w ramach takich praktyk jak liturgia choćby. Znak tym samym odsyła do określonych wydarzeń, ale zarazem czyni obecnym to, co przywołuje – rzeczy minionie, w planie symbolicznych odniesień, stają się w tym

	samym obecnie, istniejące tu i teraz w zapośredniczonej postaci.
Medium	<p>Mowa tu o szczególnym zjawisku, wokół którego konsteluje się wiele innych pojęć, takich jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • prorok, • natchnienie Ducha, • rozradowanie się w Duchu. <p>Istotnie jest to komunikacja zapośredniczona, zwłaszcza w przypadku fenomenu prorocstwa. Bóg, pozostając w szczególnej, intensywnej i intymnej więzi z wybraną osobą, komunikuje się poprzez nią z innymi stronami dialogu, jaki tym samym jest prowadzony. Bóg posługuje się wówczas nie tylko kodem zrozumiałym dla odbiorcy, ale także posługuje się – niby narzędziem – człowiekiem o podobnym horyzontach umysłowych, co ludzie, do których kierowane jest Słowo. Zdarza się i tak, że pod wpływem natchnień Ducha, w intymnej relacji z Bogiem, człowiek wygłasza prawdy wiary przeznaczone również dla szerokich mas odbiorców.</p>

Źródło: P. Kowalski, „*Samotność o wspólnota*”..., dz. cyt., s. 51 n.

Z powyższego wynika, że komunikacja w ujęciu teologicznym to złożone zagadnienie. Analiza tego fenomenu wiąże się z pewnymi trudnościami przede wszystkim z uwagi na fakt, że dialogiczna relacja, jaka zawiązuje się między Bogiem a człowiekiem, wymaga przełamania – w pewnym choćby stopniu – onto-epistemologicznej granicy, jaka dzieli dwie instancje zaangażowane w komunikację. Na marginesie należałoby nadto zauważyć, że w teologicznym ujęciu komunikacja mocno wiąże się z pojęciem podmiotowości i inicjatywy, ponieważ mowa tu o komunikacji, w jakie uczestniczy:

- Bóg jako supra-naturalny byt,
- człowiek w intymnej relacji z Bogiem,
- człowiek egzystujący we wspólnocie¹⁷⁵.

Bóg pozostaje instancją, która wychodzi z inicjatywą do człowieka, nawiązuje z nim dialog, a zarazem tym bardziej wychodzi naprzeciw człowiekowi w odpowiedzi na jego wołanie. Mimo podmiotowej relacji dialogicznej, mimo przebywania Boga na jednej płaszczyźnie komunikacyjnej z człowiekiem, Bóg pozostaje większy od drugiej instancji dialogowej. Bóg antycypuje wołanie człowieka, odpowiada na wątpliwości i pytania, i choć zajmuje nadrzędną wobec człowieka pozycję w dialogu, to jednak pozwala jednostce ludzkiej choćby częściowo ukierunkować dialog z Bogiem.

¹⁷⁵ Por. M. Buber, „*Ja i Ty*”. *Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992, s. 41.

Komunikacja między Bogiem a człowiekiem odbywa się niejako w dwóch wymiarach:

- wertykalnym,
- horyzontalnym¹⁷⁶.

W pierwszym ujęciu problemu Bóg objawia określone prawdy człowiekowi, przekaz prawdy postępuje w sposób odgórny, a człowiek pozostaje raczej biernym recypientem prawd pochodzących z góry. W ujęciu horyzontalnym Bóg dialoguje z człowiekiem niejako na równych prawach, a więc na takiej zasadzie, że od inicjatywy człowieka zależy to, czy sam dialog będzie w ogóle trwać, i to, jaki przybierze kierunek. Oczywiście pojęcia wertykalności i horyzontalności przekazu można rozumieć jeszcze inaczej¹⁷⁷. Horyzontalny wymiar komunikacji odnosi się także do intymnego doświadczenia jednostki ludzkiej – niepowtarzalnej, znajdującej się w sobie właściwej sytuacji, mającej własną osobowość i uposażenie intelektualne, natomiast komunikacja zorientowana wertykalnie jest przekazem między-, czy też ponadpokoleniowym.

W komunikacji z człowiekiem Bóg staje się uczestnikiem złożonego procesu, a w związku z tym należałoby zauważyć, że aparatura pojęciowa stosowana w lingwistyce ogólnej będzie miała zastosowanie także w teologii. Pojęcia, jakie do tej pory organizowały wywód skupiony wokół spraw komunikacji jako takiej, będą miały odniesienie także do spraw teologicznej natury, co objaśniono poniżej:

Tabela 21. Komunikacja w ujęciu lingwistycznym i komunikacyjnym

Pojęcie lingwistycznej proveniencji	Wykładnia teologiczna
Nadawca	W toku dotychczasowych rozważań stwierdzono, że nadawcą w rzeczywistości duchowej relacji Boga z człowiekiem pozostaje Bóg, czyli instancja wykraczająca poza horyzonty umysłowe człowieka, którego władzę poznawczą nie są dostatecznie rozległe, by pojąć Boga w pełni. Rola nadawcy będzie w takim wypadku zarezerwowana dla Boga, zwłaszcza jeśli pod pojęciem tegoż nadawcy rozumieć instancję, która inicjuje dialog. Człowiek nie jest w stanie przełamać ontologicznej granicy, jaka dzieli go od sfery sacrum.
Odbiorca	W tej roli występuje zwykle człowiek, który doświadcza objawienia, duchowych poruszeń itd., jednak należałoby zauważyć, że w dialogu z Bogiem jednostka ludzka zachowuje podmiotową

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 48.

¹⁷⁷ Por. tamże, s. 51 n.

	<p>pozycję i może wpływać na to, jak ukierunkowana będzie dialogiczna relacja z daleko większym nadawcą poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> • pytania, • kontestacje, • prośby. <p>Wszystko to sprawia, że jednostka ludzka istotnie dialoguje z Bogiem.</p>
Kod	<p>Przez kod należałoby rozumieć tutaj:</p> <ul style="list-style-type: none"> • natchnienia Ducha, • znaki, • wydarzenia w życiu osobistym, • wydarzenia w historii, • zapośredniczone Słowo. <p>Bóg niewątpliwie przemawia na wiele sposobów, i różnymi narzędziami w tym względzie się posługuje – zaliczają się do nich także choćby formy dialogu jak przemawianie w intymnej sferze jednostki ludzkiej – w duszy człowieka. Bóg panuje nadto nad historią życia człowieka i historią powszechną i poprzez bieg wypadków odsłania swoją obecność – pojęcie znaków czasu okazuje się tutaj wyjątkowo operacyjną analityczną kategorią.</p>

Źródło: A. Grün, *Modlitwa jako spotkanie*, Kraków 2004, s. 12.

Najbardziej problematyczną kwestią w teologii komunikacji pozostaje pojęcie kontaktu. Bóg pozostaje immanentny w swojej transcendencji, co znaczy, że Bóg pozostaje blisko człowieka, wchodzi w sferę jego nędzy moralnej, jednak pozostaje on zarazem niedostępny człowiekowi.

Warto przeto zauważyć, że w teologii komunikacji, jaka odbywać się może między człowiekiem a Bogiem, wskazuje się różne formy dialogu, a chodzi tu między innymi o takie formy kontaktu, jak:

- modlitwa słowna,
- śpiew,
- taniec,
- modlitwa bez słów¹⁷⁸.

Wielość kodów, jakimi człowiek posługuje się, by dialogować z Bogiem, czyni ten fenomen dialogu bardzo problematyczną kwestią. Nadto należałoby zauważyć, że komunikacja, jaka toczy się między Stwórcą a jego stworzeniem, może być:

- spontaniczna,
- jednostkowa,

¹⁷⁸ Por. A. Grün, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 9.

- zbiorowa,
- sformalizowana.

Spontaniczna formuła, w jakiej może odbywać się komunikacja człowieka z Bogiem przedstawia się w taki choćby sposób:

Rycina 17. Komunikacja spontaniczna



Źródło: *Rura i kisiel dla Jezusa*, <https://pch24.pl/rura-i-kisiel-dla-jezusa/>, dostęp online: 14.09.2023.

Komunikacja odbywa się tutaj poprzez użycie kodów:

- słownych,
- gestycznych,
- kinestetycznych,
- mimicznych¹⁷⁹.

Nadto tworzywem komunikatu, takiego jak uwielbienie poprzez taniec, jest tekst pieśni, muzyka, rekwizyty, które również zostały zaprezentowane na powyższym zdjęciu. Sposób komunikowania się człowieka nie jest jednak warunkiem kontaktu z Bogiem, dla którego słowa są tylko niewydolnym medium, darem języków, które przeminą. Człowiek wybiera więc kod, do jakiego przywiązane są jego władze poznawcze i członki, a jego złożona, semiologiczna natura, nie jest dla Boga żadnym wyzwaniem natury percepcyjnej. Nadto w takiej komunikacji ważną rolę odgrywają czynniki:

- instytucjonalne,
- kulturowe,
- indywidualne.

¹⁷⁹ Por. tamże, s. 12.

Taniec jako forma uwielbienia, zwłaszcza jeśli jest wykonywany w grupie, odbywa się w ramach określonej imprezy, liturgii, dni spotkań itd. Potrzeba zatem instytucji kościelnej, która byłaby organizatorem takich wydarzeń, podczas których taniec jako forma kultu byłby możliwy, zasadny itd. Nie mniej istotne jest to, że taka forma porozumiewania się z Bogiem, pozostawania z Nim w kontakcie, wiąże się z konwencjami i stylami, które są aprobowane na gruncie określonej kultury. Truizmem byłoby stwierdzenie, że Kościół, jako depozytariusz pewnych usankcjonowanych form dialogu z Bogiem, ma różne nacechowanie kulturowe, lokalne, i w różnych stronach świata dopuszcza on inne formy – na przykład – tańca będącego płaszczyzną komunikacji stworzenia ze swoim Stwórcą. Oprócz tego ważną kwestią jest indywidualne predyspozycja do takiej formy dialogowania z Bogiem, a na dyspozycję tą składają się takie czynniki jak:

- temperament,
- osobowość,
- wiek,
- sprawność¹⁸⁰.

W kontakcie z Bogiem taka swobodna forma dialogowania nie jest zatem jedyną właściwą.

Oczywiście nie mniej istotnym zjawiskiem jest komunikacja, która odbywa się w wymiarze jednostkowym, emocjonalnie i intelektualnie pogłębionym, bardzo intymnym. Chodzi tu o komunikację jednostki ze Stwórcą. Chodzi tu o komunikację, która szczególnie mocno utkwiała w świadomości społecznej. Relacja jednostki z Bogiem w kulturze europejskiej, mającej przełożenie na modele i skalę duchowości, jest przedstawiana w kategoriach:

- intymności,
- wybrania,
- tajemnicy,
- niedostępności¹⁸¹.

Osoba dialogująca z Bogiem niejako sam na sam, buduje relację w głębi swojej duszy z Osobą, która zna człowieka doskonale – staje się to podstawą mistycznych uniesień, modlitwy serca, modlitwy bezsłownej itd. Jednocześnie mowa tu o osobie, która

¹⁸⁰ Por. tamże, s. 18.

¹⁸¹ Por. tamże, s. 21 n.

doświadcza swego rodzaju wybrania, dopuszczenie do rzeczy niezwykle, wykraczających daleko poza horyzont zwykłego, przasnego doświadczenia. Osoba kontemplująca Boga odkrywa inny wymiar rzeczywistości, zjawiska niedające się pojąć ani wyartykułować w języku racjonalnej istoty ludzkiej, której byt naznaczony jest doświadczeniem temporalności, przemijania¹⁸². Tak rozumiany model komunikacji z Bogiem został utrwalony w ikonografii chrześcijańskiej:

Rycina 18. Św. Hieronim na pustyni



Źródło: J. Żelazińska, *Muzea Watykańskie #8 – Leonardo da Vinci – święty Hieronim na pustyni*, <https://www.spreaker.com/episode/muzea-watykanskie-8-leonardo-da-vinci-swiety-hieronim-na-pustyni--45907003>, dostęp online: 14.09.2023.

O tym, że mowa tu o komunikacji wykraczającej poza możliwości percepcyjne i intelektualne jednostki ludzkiej, najlepiej świadczy fakt, że druga nie-ludzka instancja zaangażowana w proces komunikacji pozostaje niedostępna percepcyjnie, wymyka się próbom postaciowania. Bóg nie jest przedstawiony w planie konwencji ikonograficznej, nawet poprzez alegorie, które w tradycji ewangelizacyjnej i katechetycznej były zawsze bardzo popularną i pożyteczną figurą myśli. Myśl o Bogu jest na obrazie wskazywana jedynie w trybie indeksalnym – to wzrok św. Hieronima, wzrok skierowany do góry, zwraca uwagę na fakt, że zachodzi tutaj komunikacji.

¹⁸² Por. T. Dajczer, *Rozważania o wierze*, Częstochowa 2006, s. 179.

Warto zwrócić tutaj uwagę także na dwa zasadnicze motywy:

- nagości,
- pustyni¹⁸³.

Istotnie nagość św. Hieronima medytującego na pustyni wyraża głęboko zakorzenione w kulturze chrześcijańskiej przekonanie, że w komunikacji z Bogiem człowiek musi odrzucić konwenanse społeczne, role społeczne i wszelkie formy autokreacji, ponieważ obcuje on ze Stwórcą znającym go doskonale¹⁸⁴. Niezwykle nacechowanym symbolicznie miejscem pozostaje nadto pustynia, która w kulturze europejskiej opalizuje takimi znaczeniami jak:

- refleksja,
- samotność,
- moment liminalny w życiu.

Z powyższego wynika taka oto myśl, że modlitwa w wymiarze jednostkowym pozostaje intymnym doświadczeniem, które angażuje człowieka w wielu aspektach jego człowieczeństwa. Modlitwa tak pojmowana staje się wysiłkiem intelektualnym, nadto wymaga odrzucenia ziemskich przywiązań i przyzwyczajzeń, na co wskazują motywy porzuconego, świeckiego ubrania i rekwizytów, kojarzonych ze świeckimi godnościami i zaszczytami. Nadto kultura europejska, budowana na fundamencie chrześcijańskiego objawienia, utrwala w świadomości społecznej przekonanie, że prawdziwy dialog z Bogiem bierze się z metafizycznego uczucia tęsknoty za Absolutem i choć tęsknotę, o której mowa, musi przejawiać człowiek, by komunikacja zaistniała, to jednak akt tęsknoty, będący katalizatorem spotkania, bywa swego rodzaju darem. Problem inicjacji dialogu to zatem relacja dwukierunkowa, budowana w oparciu o podmiotowość dwóch stron.

Modlitwa grupowa jest z kolei zjawiskiem dającym się ujmować w kategoriach:

- scenariusza,
- rytu,
- publiczności,
- małej spontaniczności,
- znaków¹⁸⁵.

Wszystkie te wymiary modlitwy rozumianej jako forma zbiorowej komunikacji z Bogiem przedstawiono poniżej:

¹⁸³ Por. tamże, s. 182.

¹⁸⁴ Por. tamże, s. 185.

¹⁸⁵ Por. J. Kozielecki, *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 2005, s. 82.

Tabela 22. Zbiorowa komunikacja z Bogiem

Wymiar zbiorowej komunikacji	Komentarz
Scenariusz	<p>Bez wątpienia tam, gdzie koncentruje się życie zbiorowe, potrzebne są odgórnie niejako ustalone i powszechnie aprobowane reguły, by życie to mogło się toczyć w sposób bezpieczny, efektywny, harmonijny itd. Dotyczy to takich sfer jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • porządek publiczny, • komunikacja, • praca. <p>Niemniej także w sferze kościelnego, zinstytucjonalizowanego życia duchowego potrzebne są reguły, by kierować wspólnotą ludzi, którzy mają skoncentrować swoje duchowe, poznawcze, emocjonalne i percepcyjne zasoby w akcie modlitwy. Scenariusz nie oznacza tutaj liturgii, tylko pewien porządek działań odnoszących się do organizacji i formy modlitwy, prowadzonej – na przykład – podczas ważnych spotkań. Chodziłoby tutaj o takie elementy jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wejście prowadzącego, • wniesienie figury czy znaku, • świadectwa. <p>Wiele zależy tu od profilu spotkania. Scenariusz tak rozumiany może splatać się z liturgią, jeśli w plan zbiorowej modlitwy, odbywanej choćby w ramach dni skupienia, wpisana jest liturgia eucharystyczna.</p>
Ryt	<p>Chodzi tu o porządek działań, które razem składają się na akty:</p> <ul style="list-style-type: none"> • błogosławieństwa, • przyjęcia do wspólnoty, • rozesłania. <p>Ryt jako komunikacja sprowadza się do użycia kodów:</p> <ul style="list-style-type: none"> • słownego, • gestycznego, • materialnego, co oznacza przede wszystkim użycie określonych znaków. Na mocy liturgii, na zasadzie aktualizacji objawienia i komemoracji zdarzeń dokonujących się hic et nunc, ustanawiana jest performatywnie pewna rzeczywistość, a jej kreatorem jest Bóg, którego rola komunikacyjna zostaje zapośredniczona przez celebransą.
Publiczność	<p>Jest to szczególnie zastanawiająca forma komunikowania się z Bogiem, forma przyjęta i realizowana we wspólnocie ludzi. Mowa tu o ujęciu problemu, które zwraca uwagę na takie problemy komunikacyjne, które wydają się swoiste dla komunikacji w rozumieniu teologicznym właśnie. Chodzi tu o różny stopień zaangażowania i partycypacji w komunikacji. Publiczność może oznaczać pewien krąg ludzi, który zajmuje bierną, receptywną postawę wobec dokonującej się w ramach liturgii komunikacji odbywającej się pomiędzy:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Bogiem, • celebransem, • człowiekiem jako jednostką.

	Bierność jest tutaj tylko jedną z postaw przejawianych przez wier- nych, ponieważ w odpowiednich interwałach ustalonych w ramach li- turgii choćby, mogą oni włączać się w komunikację poprzez melore- cytowane modlitwy choćby, a nadto modlić się w ciszy – to z kolei zwraca uwagę na fakt, że w ramach komunikacji wspólnoty i Boga możliwe jest to, że komunikacja ta może, z uwagi na swoją specy- fikę, może odbywać się w kilku kanałach.
--	---

Źródło: P. Kowalski, „*Samotność o wspólnota*”..., dz. cyt., s. 62 n.

Powyższe analizy zwracają uwagę na fakt, że modlitwa zbiorowa, będąca niejako zjawiskiem społecznym, musi mieć charakter uporządkowany, zrytualizowany. W przeciwnym razie zamieniłaby się ona w polilog, wielogłos rozwijany na zasadzie polirytmii symultanicznej, choć należałoby zauważyć i to, że i takie zjawisko zachodzi we współczesnej zinstytucjonalizowanej wspólnotie wiernych, jaką jest choćby wspólnota charyzmatyczna. Niemniej w skali ogólnej komunikacja modlitewna, jaka zachodzi pomiędzy Bogiem a zbiorowością, musi mieć charakter uporządkowany, co przedstawiono poniżej:

Rycina 19. Spontaniczność i znaki



Źródło: P. Potoczny, *Symbole Świątowych Dni Młodzieży w Cyganku*, <https://www.cygank.ndg.pl/symbole-swiatowych-dni-mlodziezy-w-cyganku/>, dostęp online: 14.09.2023.

Modlitwę wspólnoty wierzących daje się zatem percypować w kategoriach:

- wyznaczonego miejsca,
- ustalonych formuł,
- kolejności wypowiedzania się,
- ról nadawczych¹⁸⁶.

¹⁸⁶ Por. tamże, s. 89.

Modlitwa tego typu jest ustalona w mszale, z którego czyta się określone, przewidziane formuły. Porządek liturgii określa także kolejność wypowiedziania formuł i instancje, które w danym momencie mogą daną formułą się posłużyć. Ponieważ formuły te ustanawiają pewną rzeczywistość duchową, której kreatorem niezmiennie pozostaje Bóg, mowa tu o komunikacji, uporządkowanej w sferze:

- elokucji,
- przestrzeni,
- gestów.

Modlitwa tego typu z pewnością nie może uchodzić za spontaniczną, choć w świetle teologii duchowości należałoby zarazem zauważyć, że dyscyplina osoby uczestniczącej w liturgii chrześcijańskiej nie wyklucza, a nieraz umożliwia indywidualne, mistyczne doświadczenie, które w ramach tej zrytualizowanej formy komunikowania się z Bogiem może stać się jej udziałem. Trudno tu zatem silić się na wyrazistą typologię form komunikowania się, trudno tu o wyraziste cezury. Wszelkie formy doświadczenia Boga w akcie komunikacyjnym mogą się zatem przenikać.

Nie zmienia to jednak faktu, że w komunikacji konieczne są znaki. To lapidarne stwierdzenie zwraca uwagę na onto-epistemiczną różnicę, jaka dzieli Boga i człowieka. Bóg jest bytem, supra-naturalnym, czysto duchowym, a przez to poznawczo niedostępnym całkowicie jednostce ludzkiej. Mimo to Bóg, jako Stwórca, ma możliwość dialogowania ze swoim stworzeniem, nawet jeśli możliwości intelektualne człowieka są ograniczone, a on sam – jako byt temporalny, żyjący w ciele i ograniczony przestrzenią, nadto mający pociąg do zła – nie jest w stanie w pełni na Boga się otworzyć¹⁸⁷.

Potrzeba tutaj kodu czy też medium, jakim są znaki. Znaki w teologii są szczególnie istotną kwestią, z uwagi na ich szeroką ekstensję pojęciową. Znak często opalizuje wieloma znaczeniami, a jeśli w teologicznych wykładniach badacze zdobywają się na jedną interpretację znaku, jest ona raczej ogólnej natury. O znakach zakotwiczonych w Biblii była już mowa w toku dotychczasowych analiz, dlatego należałoby nadto zwrócić uwagę na znaki innego rodzaju, znaki mające materialną podstawę bytową, a oto przykład:

¹⁸⁷ Por. tamże, s. 111 n.

Rycina 20. Znaki jako element komunikacji



Źródło: Urząd Papieskich Celebracji Liturgicznych [tłum. S. Mazurek], *Sposób wymieniania znaku pokoju w czasie Mszy Świętej*, <https://vademecumliturgiczne.pl/2017/05/10/sposob-wymieniania-znaku-pokoju-w-czasie-mszy-swietej/>, dostęp online: 14.09.2023.

Znak pokoju, jaki został tutaj zaprezentowany, wywodzi się z powszechnej, nie tylko kościelnej praktyki społecznej, jednak na gruncie liturgii, będącej uporządkowaną formą zbiorowego komunikowania się z Bogiem, znak ten konotuje:

- przebaczenie,
- wspólnotę,
- jedność wiernych z Kościołem,
- obecność Boga wśród wiernych¹⁸⁸.

Istotnie znak pokoju jest podstawą uczestnictwa w fortunnym dialogu z Bogiem, ponieważ warunkiem owocnego obcowania z Nim jest przebaczenie bratu – bez tej postawy jednostka ludzka nie może mieć dostępu do Stwórcy, ponieważ ją samą także obciążają winy. Znak pokoju ma zatem w tym wypadku bicentryczną strukturę znaczeniową, co najmniej dwa odniesienia:

- do człowieka,
- do Boga¹⁸⁹.

Znak pokoju okazywane jednostce ludzkiej jest zarazem komunikatem skierowanym do Stwórcy. Komunikat ten oznacza gotowość do otwierania się na Boga, prośbę

¹⁸⁸ Por. S. Kuczkowski, *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*, Kraków 2008, s. 11.

¹⁸⁹ Por. tamże, s. 18.

o to, by człowiek podczas liturgii nie był przez swojego Stwórcę omijany. Na fundamencie pokoju ludzi wierzących w Boga każdorazowo w liturgii konstyuuje się i umacniania zarazem wspólnota wiernych – znak pokoju byłby zatem urzeczywistnieniem, obiektywizacją, zbiorową konceptualizacją dokonującego się procesu odnawiania się Kościoła – gest ten również odnosi się do Boga jako wyraz wiary w Jego obecność, bez której odnowienie to nie byłoby możliwe.

Nie bez znaczenia jest fakt, że gest ten jest wykonywany w różnych wymiarach i przez różne instancje. Znak pokoju przekazują sobie:

- członkowie prezbiterium,
- wierni.

W różnych kręgach odbywa się zatem przekaz treści takich jak pokój, przebaczenie. Oznacza to zatem, że wierni świeccy pozostają przywiązani do instytucji Kościoła, jako posłuszne dzieci przywiązane do nieskażonego depozytu wiary¹⁹⁰. Nadto należałoby mieć na uwadze fakt, że pokój doświadczany we wspólnocie – w świetle teologii chrześcijańskiej – nie byłby możliwy bez Boga, który jest źródłem przebaczenia, łaski i wszelkich innych dobrych darów. Znak pokoju jest zatem liturgicznym urzeczywistnieniem Jego obecności pośród ludzi wierzących, ale zarazem także wyrazem wiary w obecność Boga pośród swojego ludu.

Wszystko to zwraca uwagę na fakt, że komunikacja, jaka zachodzi pomiędzy człowiekiem a Bogiem odbywa się w wielu wymiarach, na różne sposoby, a wszystkie te aspekty omawianego zjawiska mogą współwystępować. Wszystko z uwagi na niepojęty charakter Stwórcy jako bytu przekraczającego człowieka, a jednak wychodzącego w stronę swojego stworzenia.

Oczywiście należałoby mieć tu na uwadze i to, że trudnością w procesie komunikowania się z Bogiem zasadniczą trudność stanowi fakt, że Stwórca jest bytem spoza sfery ludzkiej, przasnej, codziennej egzystencji. W zestawieniu z możliwościami poznawczymi człowieka i wątlými władzami jego duszy Bóg jest istotą generującą następujące problemy:

- Bóg daje się opisać w trybie negacji,
- Bóg daje się pojmować na zasadzie aproksymacji,
- komunikacja z Bogiem ma charakter procesualny¹⁹¹.

¹⁹⁰ Por. tamże, s. 21.

¹⁹¹ Por. J. Król, *Psychologia religii*, Lublin 2011, s. 189.

Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że komunikacja z Bogiem, bez względu na treści doświadczone przez jednostkę ludzką, jest przede wszystkim Jego objawianiem się, powyższe problemy okażą się relewantne z punktu widzenia problematyki podjętej w niniejszej rozprawie. Zostały one omówione poniżej:

Tabela 23. Problemy komunikacyjne

Problem natury komunikacyjnej	Komentarz
Bóg daje się opisać w kategoriach negacji	<p>Istotnie ograniczone możliwości percepcyjne i poznawcze człowieka sprawiają, że w doświadczaniu Boga człowiek wypracowuje pewne mechanizmy, tak by na zasadzie presupozycji zbudować sobie Jego obraz. Jest to jednak obraz opatrzony znakiem minus, a więc obraz stworzony po to, by go zanegować. Przymioty Boga, pozostające niewysłowione nawet dla osoby pozostającej z Nim w głębokiej relacji, są poznawalne dla człowieka na zasadzie stwierdzenia cechy i jej odrzucenia – Bóg jawi się wówczas albo jako coś dalece odmiennego od rzeczywistości znanej jednostce ludzkiej, albo jako coś dalece większego. Taki mechanizm rozumowania, postaciowania, przybliżania sobie Boga ujawnia się już w Starym Testamencie, czego dogodnym przykładem jest historia Eliasza, a więc proroka, który percypując nieprzyjemne zjawiska w przyrodzie stwierdzał, że Pana w nich nie ma. W tym sensie Bóg jawi się jako istota dalece odmienna od tego, co człowiek zna i potrafi opanować rozumem. Z kolei Mojżesz, widząc krzak gorejący, musiał wiedzieć, że jest to zjawisko podobne do wielu innych, ale znak, jakim posłużył się Bóg oznacza w tym wypadku, że Bóg wykracza poza horyzonty umysłowe człowieka, jego wyobrażenia itd.</p>
Bóg daje się poznać na zasadzie aproksymacji	<p>Istotnie Bóg w Piśmie Świętym daje się poznawać poprzez różne formy postaciowania. Pan przedstawia się jako:</p> <ul style="list-style-type: none"> • pasterze, • mąż, • rolnik, • kupiec, • właściciel winnicy, • król, • małżonek, • gospodarz, • oblubieniec. <p>We wszystkich tych przypadkach Bóg poprzez prostą figurę myśli zbliża się do człowieka, dostosowuje się do jego możliwości poznawczych. Figury te konotują nadrzędność Boga, jego opiekuńcza postawę, intensywną relację, z jaką przychodzi On do swojego stworzenia. W praktyce oznacza to, że Bóg poprzez</p>

	zjawiska, sytuacje czy zdarzenia znane z potocznego doświadczenia pozwala człowiekowi poznać siebie.
Komunikacja z Bogiem ma charakter procesualny	<p>Istotnie dialog Boga z człowiekiem jest przejawem jego pedagogiki. Bóg nie objawia się w pełni tu i teraz, lecz – respektując temporalny i ograniczony, skończony charakter ludzkiej egzystencji – stopniowo odsłania prawdę na swój temat. Z tą samą pedagogiką Bóg zaprasza człowieka, odsłaniając swoją wolę, do następujących wartości i działań:</p> <ul style="list-style-type: none"> • nawrócenie, • misja, • przebaczenie. <p>Taki model porozumiewania się z człowiekiem nazywany jest w teologii propedeutyką – na tej zasadzie Bóg, dialogując z kolejnymi generacjami Izraela, przygotowywał go na przyjęcia objawienia w pełni czasów. Niemniej taka sama logika dialogu podejmowanego z człowiekiem jako jednostką jest przejawiana przez Jezusa w relacji z uczniami, którym stopniowo odsłaniał swoją boskość, których przygotowywał na dzień swojej męki.</p>

Źródło: J. Król, *Psychologia religii...*, dz. cyt., s. 189 n.

Z powyższego wynika, że Bóg podejmuje trud komunikowania się z człowiekiem jako jednostką mniejszą, słabszą itd. Takie wyobrażenia utrwaliło się w kulturze europejskiej i w świadomości ludzi wierzących. Bóg w tradycji ikonograficznej jawi się jako:

- poznawalny,
- niedostępny¹⁹².

Mowa tu o cechach odrębnych, wykluczających się. Bóg jednak, immanentny w swojej transcendencji, pozostając bytem, odległym od człowieka i przekraczającym człowieka jednocześnie wchodzi w sferę jego możliwości poznawczych. Na gruncie kodu poetyckiego malarskiego itd. przedstawia to aura, świetlista sfera, która oddziela Jezusa od ludzi wyraźnie na Niego wskazujących.

2.3. Jezus Chrystus – *Perfectus Communicator*

Pozostaje zatem pytanie, w jakim sensie Bóg jest osobą, która w sposób absolutnie doskonały może jedynie sama dialogować z człowiekiem. W świetle teologii duchowości należałoby bowiem stwierdzić zarazem, że choć Bóg skutecznie posługuje się wybranymi narzędziami, to jednak On sam w intymnym dialogu z człowiekiem może dokonać swego przejścia, przeprowadzenia człowieka ze sfery profanum do stanu łaski. Bóg sam,

¹⁹² Por. tamże, s. 201.

na dnie tego intymnego spotkania z człowiekiem jako jednostką, może zreorientować życie jednostki, które stanie się egzystencją ukierunkowaną na wartości, budowanie relacji z Bogiem. Mowa tu o przymiotach, które w pełni objawiły się w Jezusie. Jego sposób porozumiewania się z ludźmi można przedstawić przede wszystkim poprzez dialogi. Na konkretnych przykładach zostanie zatem wyjaśnione, w jaki sposób Jezus, zgodnie z pedagogiką Bożą, komunikował się z jednostką ludzką. Materiał egzemplifikacyjny stanowić będą sceny następujące:

- dialog z Maryją w Kanie Galilejskiej,
- dialog w Kafarnaum,
- dialog z bogatym młodzieńcem,
- dialog z Piotrem¹⁹³.

Wszystkie te sceny dialogowe zwracają uwagę na zasadnicze przymioty, jakimi odznaczał Syn Boży, wcielone Słowo w relacji z człowiekiem.

Sceny, o których mowa zasługują zatem na merytorycznie pogłębioną analizę:

Tabela 24. Dialogi Jezusa

Scena dialogowa z udziałem Jezusa	Komentarz
Dialog z Matką w Kanie Galilejskiej	<p>Scena ta, dokładnie opisana w Ewangelii, została dokładnie skomentowana na gruncie egzegezy chrześcijańskiej. Można w niej wskazać pewną strukturę, a składają się na nią następujące etapy procesu dialogowego:</p> <ul style="list-style-type: none"> • przybycie Jezusa, • stwierdzenie braku przez Maryję, • prośba Jezusa, • pierwsze zakwestionowanie prośby przez Jezusa, • wypełnienie prośby, • wycofanie się Jezusa. <p>Istotnie sam fakt, że Jezus przybywa na wesele jest już znakiem obecności Boga. Jezus tym samym ustanawia pewien horyzont dialogu z człowiekiem, czy też fundament, jakim ma być przekonanie, że Bóg jest wierny. Oczywiście obecność Pana, w takim kontekście sytuacyjnym jak wesele, konotuje więcej treści, takich jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wypełnienie obietnicy, • oblubieńcza relacja Boga z człowiekiem, • początek odkupienia itd. <p>Istotnie Słowo Chrystusa i czyny spisane w Ewangelii są polivalentne i na zasadzie pola radiacyjnego odsyłają ku wielu</p>

¹⁹³ Por. tamże, s. 211.

	<p>sprawom. Niemniej pierwszą rzeczą, jaką Chrystus czyni, jest ustanowienie pewnego tła, na którym działać się będą znaki i cuda. Obecność Jezusa wiąże się jednak w sposób specyficzny z jego wycofaniem – Pan pozwala innym stwierdzić własne braki, potrzeby, a jego zdystansowana obecność ma być impulsem, by to człowiek zwrócił się do niego – Pan zatem pobudza człowieka do szukania Go. Jezus w odpowiedzi na prośbę wyrażoną przez Matkę w pierwszej chwili odmawia, tym samym dając do zrozumienia człowiekowi, że dialog, jaki się rozpoczyna, nie może zostać zredukowany do spraw przyziemnych – codziennego bytowania, wina, potrzeb typowo ziemskich. Od tego momentu Jezus działa poprzez czyny i słowa innych ludzi, zarazem sam się wycofuje, by to ludzie w dialogu z sobą wypracowali należyty wniosek co do Jego osoby – to oni sami muszą skonstatować cud.</p>
<p>Nauczanie w Kafarnaum</p>	<p>Warto zauważyć, że Jezus udaje się do Kafarnaum w szczególnym momencie swojego życia. Przybywa tam jako:</p> <ul style="list-style-type: none"> • syn cieśli, • osoba namaszczone Duchem, • osoba otoczona pierwszymi uczniami. <p>Istotnie w takim ujęciu można zrozumieć to, że śmiało, otwarte wystąpienia Boga przed swoim ludem stanowi niejako dalszy etap objawiania im tego, że nadeszła pełnia czasów. Bóg nie skrywa już swojej tożsamości tak, jak to się działo w Kanie Galilejskiej, ale po przeczytaniu Księgi Izajasza głosi dobrą nowinę, przedstawiając się jako Ten, w którym spełniają się obietnice. Istotnie stwierdzić należy, że słowo kierowane przez Boga do człowieka ma pewien zasadniczy ładunek illokucyjny, a jest to:</p> <ul style="list-style-type: none"> • pokrzepienie, • udzielnie radości. <p>Zarazem trzeba skonstatować i to, że Bóg kieruje do człowieka Słowo, zarazem antycypując jego reakcję – Chrystus komunikuje się z człowiekiem poprzez Słowo, ale także poprzez dające się przewidzieć zachowania samego człowieka. Ludzie w Kafarnaum uznają za bluźnierstwo to, że syn cieśli stawia się w roli Mesjasza i chce ukarać bluźniercę. Bóg zatem posługuje się ludźmi, ich reakcjami, myślami i zachowaniami, by nie tylko przedstawić siebie, ale zarazem po to, by pomóc człowiekowi zrozumieć własną naturę.</p>

Zródło: J. Król, *Psychologia religii...*, dz. cyt., s. 212 n.

Co więcej, dialog w Kafarnaum, który wymaga dokładniejszej analizy, zwraca uwagę na fakt, że Jezus, dialogując z człowiekiem, dialoguje w dwóch jakby płaszczyznach:

- tego, co dzieje się obecnie,
- tego, co ma się stać¹⁹⁴.

Zbulwersowani słuchacze w Kanie Galilejskiej stają się poprzez swoją pełną gniewu reakcję stają się prefiguracją odrzucenia Słowa Bożego. Skandal, jaki zaistniał w Kanie, przygotowuje więc lud nie tylko na przyjęcie Słowa, ale uświadamia im, w jaki sposób Słowo to zostanie ostatecznie objawione, a mowa tu o tym, co musi przejść cierpiący sługa Jahwe.

Dialog w Kafarnaum można zatem w pełni zrozumieć w świetle następujących analiz: Nauczanie w rodzinnym Nazarecie przekazują wszyscy trzej synoptycy – Mt 13,53-58; Mk 6,1-6; Łk 4,16-30. Zatrzymamy się nad nauczaniem Jezusa przekazanym nam przez św. Łukasza, ponieważ ukazuje metodę interpretacji tekstu Iz 61,1-2; 58,6. Autor Trzeciej Ewangelii przywiązuje do tego nauczania wielką wagę, ponieważ inauguruje nowy okres historii zbawienia¹. Stąd zostaje umieszczone na początku galiilejskiej działalności Jezusa. Niektórzy egzegeci nazywa ją to nauczanie starannie opracowaną „prapremierą posługiwania Jezusa” lub „punktem ogniskowym” wykładu Jezusa. Łukasz wyprzedza w nauczaniu działalność Jezusa, którą będzie potem realizował, ponieważ misja Jezusa jest wypełnieniem prorocत्व Starego Testamentu.

Innymi słowy, dialog Jezusa odznacza się następującymi cechami:

- wielość znaków,
- krzepiąca treść,
- radykalna, bezkompromisowa prawda,
- otwarty temporalny horyzont rozmowy¹⁹⁵.

Istotnie, Bóg posługuje się tutaj wieloma znakami, a wszystkie razem stanowią niezwykle spójny, choć – należałoby zarazem zauważyć, wewnętrznie złożony, semiologicznie skomplikowany przekaz, na który składają się:

- słowa czytane,
- słowa stanowiące komentarz,
- reakcje ludzi.

Bóg, co zastanawiające, swoją obecności poświadcza fakt, że czas się wypełnił. On sam staje się znakiem i zarazem autentyczną treścią – w tym sensie Słowo kierowane przez Boga jest prawdziwie tu i teraz. Oprócz tego, Bóg czyni znakiem samych ludzi,

¹⁹⁴ Por. tamże, s. 219 n.

¹⁹⁵ Por. M. Mazurczak, *Obraz Boga w kulturze*, Lublin 2000, s. 121.

a jest to znak o charakterze samozwrotnym w tym sensie, że ludzie istnieją jako treść podana im w sposób najbardziej uderzający – oni sami stają się figurę tego, co Chrystus zapowiada, mówiąc o swoim odrzuceniu. W tym sensie rozmówca, niegotowy na przyjęcie prawdy o sobie, takiej prawdy, że oto musi dopełnić miary przodków, którzy zabijali proroków, internalizuje tę prawdę, ponieważ sam zaczyna ją uosabiać. Najtrudniejsze prawdy, jakie Chrystus ma do przekazania swoim słuchaczom, nie są zatem komunikowane poprzez przekaz natury werbalnej, a za pomocą takich znaków jak:

- myśl samych odbiorców,
- reakcje emocjonalnej odbiorców,
- zdarzenia spoza świątyni¹⁹⁶.

Najtrudniejsze prawdy są zatem dostosowane do możliwości odbiorczych słuchacza, którego opór Nadawca doskonale rozpoznaje.

Warto zwrócić uwagę na inne jeszcze sceny dialogowe:

Tabela 25. Dialogi Jezusa z człowiekiem

Scena dialogowa z udziałem Jezusa	Komentarz
Dialog z bogatym młodzieńcem	<p>Scena ta zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ udziela się w niej osoba młoda, a więc ktoś, do kogo skierowane jest w sposób szczególny dzisiejsze nauczanie Kościoła jako instytucji, która poprzez swoją ziemską posługę jest przedłużeniem misji Chrystusa we współczesnych czasach. Bóg znowu jest obecny, a poprzez obecność otwiera człowiekowi drogę do wejścia ze Sobą w kontakt. Jest to zatem przejaw tego, że Bóg traktuje swojego rozmówcę, w tym wypadku bogatego młodzieńca, w sposób podmiotowy – choć sam Bóg może przełamać wszelkie ograniczenia, w jakie popada człowiek Jego potrzebujący, zatrzymuje się obok tegoż człowieka, który zachowuje tym samym godność:</p> <ul style="list-style-type: none"> • osoby, • istoty wolnej, • istoty powołanej do bliskości z Bogiem. <p>Jezus pozwala nawet zainicjować dialog. Co ważne, Jezus odpowiada pytaniem: „Dlaczego nazywasz mnie dobrym”. Innymi słowy, Jezus bardzo dyskretnie, w intymnej relacji, jaka rozgrywa się na poziomie procesów kognitywnych zachodzących u młodej osoby, prowadzi go do zasadniczej konstatacji: On jest kimś więcej niż tylko człowiekiem. Ważne jednak jest i to, że choć Jezus zna swojego rozmówcę, i wie, że pyta on o sprawy przekraczające jego możliwości nawrócenia się</p>

¹⁹⁶ Por. tamże, s. 128.

	<p>(relacja do bogactw), to jednak mówi prawdę – zadaje młodzieńcowi do wykonania coś, co sprawia, że ten odchodzi smutny. Trzeba zarazem mieć na uwadze i to, że pedagogika Boże objawia się w czymś nad wyraz intymnym, a jest to spojrzenie z miłością. Z teologicznego punktu widzenia jest to spojrzenie, które stanowi akt afirmacji młodzieńca w całej integralności i totalności jego osoby, a więc spojrzenie, które obejmuje także jego niedomagania.</p>
<p>Dialog z Piotrem</p>	<p>Chodzi tu o dialog, podczas którego Piotr wyznaje Boskie pochodzenie Jezusa, a więc fakt, że jest on Synem Bożym. Jest to dialog tym bardziej istotny, że właśnie tutaj konstituuje się Kościół. Nie może zatem dziwić fakt, że tym, co ów dialog wyróżnia, jest fakt, że odbywa się ona na dwóch zasadniczych płaszczyznach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • prywatnej, • publicznej. <p>Jezus posługuje się tutaj kodem proksemii, ponieważ inicjuje dialog w takich uwarunkowań przestrzennych, że On i uczniowie znajdują się na osobności. Jezus jednocześnie tak strukturalizuje rozmowę, by dać uczniom do zrozumienia, że mają oni nimb osób wybranych, zaproszonych do pewnego dzieła – dialog zbudowany jest na opozycji: ludzie-wy. Tym samym Jezus kieruje do apostołów słowo pokrzepiające. Pedagogika Boża sprawia jednak, że słowo, które krzepi, jest zarazem słowem wezwania – Jezus bada, na ile uczniowie rozpoznają w nim Mesjasza, a wyznanie tej prawdy było de facto odłączeniem się tradycji ojców. W sposób zdecydowany odpowiada Piotr – w odpowiedzi na jego wyznanie: „Ty jesteś Mesjasz”, Jezus ustanawia go osoba szczególnie powołaną do prowadzenia spraw apostołowskiego Kościoła. Wszystko to odbywa się w bardzo intymnej atmosferze, co potwierdza sam Jezus, przedstawiając ten dialog jako objawienie. Zarazem jednak wszystko to odbywa się przy świadkach – Jezus, mówiąc do jednostki, zarazem ustanawia dialog w taki sposób, by rezonował on w sferze uczuć i myśli innych ludzi.</p>

Zródło: J. Król, *Psychologia religii...*, dz. cyt., s. 215.

Dialog z Piotrem również zasługuje na pogłębioną analizę z uwagi na. Scena ta doczekała się wielu obiektywizacji w kulturze współczesnej, na gruncie ikonografii, a w jej interpretacji należałoby uwzględnić:

- moment w Ewangelii,
- znaczenie dialogu dla Piotra,
- znaczenie dialogu dla pozostałych apostołów¹⁹⁷.

¹⁹⁷ Por. tamże, s. 130.

Konstytuuje się Kościół, Piotr natomiast dowiadyuje się o swojej szczególnej roli w intymnej relacji. Bóg jednak patrzy na ten moment w szerokiej perspektywie – oznajmiając Piotrowi szczególną rolę, jaką będzie on miał do wykonania, zarazem czyni ten akt gestem publicznym – jest to obwieszczenie skierowane do wszystkich apostołów.

2.4. Relacja Osób Boskich i osób ludzkich w kontekście objawienia – *Communio Personarum*

Oczywiście należałoby zatem zauważyć i to, że komunikacja Boga z człowiekiem jest rzeczywistością skomplikowaną z uwagi na udział innych jeszcze czynników niż te, jakie można wskazać na gruncie nauki o języku. O ile na w świetle językoznawstwa wskazuje się na pewne instancje osobowe i warunki fortunnego procesu komunikacyjnego, o tyle teologia zwraca uwagę na zagadnienia, które dialog Boga z człowiekiem znacznie niekiedy komplikują, a chodzi tu o czynniki następujące:

- różnica bytów,
- złożona natura istoty Boskiej,
- atemporalny sposób bytowania Boga¹⁹⁸.

Wszystkie te czynniki stanowią kluczową sprawą w pojmowaniu tego, jak Bóg komunikuje się z człowiekiem.

Przede wszystkim należałoby zauważyć, że Bóg – jako Stwórca – wyraźnie góruje nad tym, co stworzone. Różnica bytów, jaka występuje między Bogiem a człowiekiem, wyraźnie zwraca uwagę na to, że dialog ten odbywać się może na szczególnych prawach. Tym, co Bóg dał człowiekowi w depozycie, jako narzędzie komunikacji jest Słowo, *logos*, którego człowiek na miarę swoich sił używa. Zarazem jednak człowiek posługuje się językiem, a ten ma charakter skończony i przemijający. Osoby zaawansowane w procesie duchowego rozwoju nieprzypadkowo często wybierają taką formę komunikacji z Bogiem jak modlitwa bez słów, co z punktu widzenia Boga i jego natury wydaje się najwłaściwsze.

Bardziej złożony jest problem innego rodzaju – otóż Bóg jako istota podejmująca się dialogu z człowiekiem jest istotą triadyczną, na którą składają się:

¹⁹⁸ Por. H.U. von Balthasar, *W pełni wiary*, Kraków 2006, s. 284.

- Ojciec,
- Syn,
- Duch Święty.

Pomiędzy tymi relacjami odbywa się dialog, w który człowiek jest włączony. Natura Trójcy Świętej pozostaje na tyle niezgłębiona, że bezcelowe wydaje się opisywanie procesu komunikacyjnego, jaki tu zachodzi, w kategoriach lingwistycznych. Jedność trzech Osób sprawia, że wymiana informacji, by posłużyć się tą językoznawczą aparaturą pojęciową, odbywa się w sposób niezapośredniczony, nie-procesualny. Jest to wynikiem współlistotności Osób Boskich. To, co zatem jest wiadome dla Ojca, Syna i Ducha, i co zarazem rozgrywa się w obrębie misterium Ich jedności, jest – na miarę ograniczonych możliwości poznawczych – przekazywane człowiekowi.

Przede wszystkim warto zauważyć, że w tej złożonej relacji Chrystus występuje jako:

- pośrednik,
- kapłan,
- Słowo wypełnione¹⁹⁹.

Istotnie Jezus mówi „Wszystko przekazał mi Ojciec mój”. Jezus jest tym samym depozytariuszem prawdy objawionej, którą ma przekazać ludziom, a doświadcza On ludzi, dzieląc ich naturę. Zarazem posługuje się On takimi formami elokucji, które odpowiadają naturze człowieka, a chodzi tu o takie środki jak:

- alegoria,
- topika agrarna,
- topika kupiecka,
- skondensowana fabuła,
- przypowieść.

Przekazanie Słowa oznacza zarazem, że to, co dla istot Boskich jest zrozumiałe, pomiędzy Nimi dzielone, zostaje dostosowane do horyzontów umysłowych człowieka, zaś dzieło takiego głoszenia Słowa jest wypełnione przez Syna Człowieczego.

Złożoną sprawą jest wreszcie to, że choć Syn mówi, iż „oznajmił wszystko, co pochodzi od Ojca”, to zarazem – mimo całej pedagogiki Bożej, o której była mowa w toku dotychczasowych analiz, przekaz ten i tak wykracza poza możliwości poznawcze i psychiczne człowieka. Jezus nawiązuje relacje z człowiekiem, nazywanego bratem,

¹⁹⁹ Por. tamże, s. 289.

przyjacielem. Te uczuciowo pogłębione relacje sprawiają, że prawda głoszona przez Boga jest:

- omówiona,
- przekazywana stopniowo.

Sam Jezus, mówiąc o tym, że idzie do Ojca, w sposób stosunkowo delikatny daje uczniom do zrozumienia, że nadchodzi chwila rozstania. Nadto wyraża się wprost, zwracając uczniom uwagę, że nie mówi im jeszcze wszystkiego, gdyż nie unieśliby ciężaru bolesnej prawdy o grzechu, winie i cenie odkupienia. Jezus jako nauczyciel wiary okazuje się zatem osobą, która:

- zna słuchacza,
- indywidualizuje przekaz,
- dostosowuje przekaz do konsytuacji,
- respektuje słuchacza,
- stopniowo wprowadza go w całą prawdę²⁰⁰.

Jezus przekazuje zatem prawdy od Ojca, ale forma przekazu, skala i głębia poinformowania uczniów pozostaje w Jego gestii – On bowiem doświadcza człowieka głębiej, w sposób bardziej intymny niż czynił to Bóg w drodze Izraela przez pustynię.

Nie bez znaczenia jest wreszcie to, że sam dialog, jaki rozgrywa się między osobami boskimi, stanowi już dla człowieka określony komunikat. W kontekście powyższego problemu warto przeanalizować kilka sytuacji komunikacyjnych, w jakie uwikłany był Syn mający w Duchu Świętym ścisła i pogłębioną więź z Ojcem:

Tabela 26. Trójca w dialogu z człowiekiem

Scena o charakterze dialogowym	Komentarz
Jezus przenikający myśli adwersarzy	Mówiąc o adwersarzach, nawiązuję do sporu dogmatycznego i rytualnego, jaki powstał pomiędzy Jezusem a faryzeuszami, lewitami i uczonymi w Piśmie. Spór ten przejawiał się w wielu momentach ewangelicznego przekazu, niemniej jego antecedencji można by doszukiwać się w tej scenie, w której Jezus odpuszcza grzechy sparaliżowanemu. Słowa absolucji, jakiej udziela Jezus-najwyższy kapłan, wywołują zgorszenie u Żydów. Jezus przenika myśli i odpowiada na zarzuty, które nurtują umysły zebranych starszych Izraela. Oczywiście to Duch przenika, ale jego atrybuty przysługują Synowi – dar

²⁰⁰ Por. tamże, s. 301 n.

	rozpoznawania myśli ludzkich pozwala skierować dialog na właściwe tory. Tylko dzięki udziałowi Ducha Świętego powyższa scena i czyn Jezusa może mieć właściwy teleologiczny i publiczny wydźwięk. Fakt, że Syn jest jedną z trzech osób boskich, będących w ścisłej relacji z sobą, jest zatem warunkiem komunikacji, jaka tu się rozgrywa.
Rozradowanie się Jezusa w Duchu	Mowa tu o chwili, gdy Jezus przebywał już w Jerozolimie. Rozradowany w Duchu chwali Ojca za to, że prawdy wiary zostały przekazane prostaczkom, nie osobom uczonym. Dialog pomiędzy Ojcem a Synem odbywa się jednak w taki sposób, że dostęp do niego – w sensie percepcyjnym – mają osoby postronne. Jest to zapewne celowe, zgodne z intencją Syna, który werbalizuje swoje dziękczynienie składane Ojcu. Jezus przekazuje uczniom, niejako pośrednio, następujące treści: <ul style="list-style-type: none"> • przyjęcie Boga wymaga pokory, • wiara jest darem, • w dialogu z Bogiem rozum jest skończony i zawodny. Słowa skierowane do Ojca są zatem pośrednio, niejako w drugim obiegu komunikacyjnym, skierowane także do audytorium.
Modlitwa za uczniów	Modlitwa, jaką Jezus odmawia za swój Kościół i apostołów, których opuszcza, ma miejsce w wieczniku, na kilka godzin przed męką. Jezus prosi o jedność dla uczniów, zarazem jednak objawił on swoim najbliższemu, że Ojciec zawsze go wysłuchuje. Modlitwa jest zatem ustanowieniem pewnej rzeczywistości, i choć Jezus – modląc się – widzi Kościół wszystkich wieków i pokoleń, słowa Jego kierowane są do uczniów. Ponieważ modlitwa Syna zostanie wysłuchana, słowa te są razem: <ul style="list-style-type: none"> • zapowiedzią, • obietnicą, • pocieszeniem, • wezwaniem. Jezus wzywa uczniów do tego, by nie zaprzepaścili daru jedności. Udział Ojca, który przyjmuje modlitwę Syna, sprawia, że niejako performatywnie ustanawiana jest rzeczywistość, w jakiej partycypuje człowiek.

Natura Boska sprawia zatem, że dialog Boga z człowiekiem wykracza poza aparaturę pojęciową, jaką człowiek może wypracować na gruncie językoznawstwa. Dialog, jaki odbywa się w relacji trzech osób boskich, pozostaje dla człowieka rzeczywistością niepojętą, czynnikiem nieinteligibilnym w jego sposobie doświadczania Boga, który ku człowiekowi wychodzi. Niewątpliwie jednak dialog ten nie byłby możliwy bez udziału Ojca i Ducha Świętego. Człowiek w dialogu z Bogiem jest podmiotem, może ten dialog kierunkować, zarazem jednak jest on obiektem działania łaski Bożej. Nawet jeśli dialog Ojca z Synem, jaki w Duchu Świętym się dokonuje, pozostaje kwestia ich prywatnej,

głęboko osobistej relacji, treść tego dialogu jest dana człowiekowi jako źródło wiedzy o Stwórcy i jego naturze²⁰¹.

Z powyższych analiz wynika, że komunikacja z Bogiem tylko częściowo daje się konceptualizować za pomocą kategorii językoznawczych. Przyczyną jest status ontologiczny jednej ze stron procesu komunikacyjnego, czyli trójosobowego Boga. W komunikacji tego typu zasadniczą rolę odgrywa zatem pośrednik, Chrystus, w którym łączą się dwie natury.

Wnioski

Rozdział podkreśla, że komunikacja między Bogiem a człowiekiem jest wyjątkowa i różni się od typowych modeli komunikacyjnych. Bóg, jako istota nieskończona i wszechmogąca, komunikuje się z ograniczonymi ludźmi, dostosowując swoje przesłanie do ich możliwości poznawczych i doświadczeń życiowych.

Jezus Chrystus jest ukazany jako centralna postać w komunikacji między Bogiem a ludźmi. Jego działalność i nauczanie stanowią most łączący Boską prawdę z ludzkim doświadczeniem. Jezus, będąc zarówno Bogiem, jak i człowiekiem, umożliwia głębsze zrozumienie i doświadczenie relacji z Bogiem.

Rozdział rzuca światło na złożoność relacji wewnętrznej Trójcy Świętej, co wpływa na sposób, w jaki Bóg komunikuje się ze światem. Ta wewnętrzna komunikacja, choć niepojęta w pełni przez ludzi, jest źródłem i fundamentem przekazu dla ludzkości.

Sceny dialogowe z życia Jezusa ilustrują różnorodność metod i treści komunikacji Boskiej. W tych interakcjach Jezus nie tylko przekazuje Boskie prawdy, ale także kształtuje i edukuje swoich rozmówców, odpowiadając na ich indywidualne potrzeby i sytuacje.

Zrozumienie, że mimo użycia języka ludzkiego, komunikacja Boża przekracza jego tradycyjne kategorie, co wskazuje na unikalność i głębokość tej komunikacji. Ludzie w procesie komunikacji z Bogiem są zarówno odbiorcami, jak i uczestnikami Bożej działalności. Ta relacja jest dynamiczna i obejmuje różne aspekty ludzkiego życia i doświadczenia.

²⁰¹ Por. tamże, s. 11.

Wnioski te podkreślają złożony i głęboko osobisty charakter komunikacji między Bogiem a człowiekiem, co ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia chrześcijańskiego objawienia i rozwijania relacji z Bogiem.

III. PERSONALIZACJA KOMUNIKACJI EDUKACYJNEJ

Rozdział *Personalizacja komunikacji edukacyjnej* koncentruje się na personalizmie jako systemowo-filozoficznym podejściu do komunikacji interpersonalnej, zwracając uwagę na znaczenie holistycznego spojrzenia na rozwój człowieka. Podkreśla, że edukacja w duchu personalizmu powinna obejmować różnorodne aspekty ludzkiej egzystencji, takie jak rozwój fizyczny, emocjonalny, społeczny, duchowy, moralny oraz światopoglądowy, co jest kluczowe dla wszechstronnego rozwoju jednostki.

Następnie rozdział przechodzi do omówienia komunikacji wiary i metody personalizacji. W tym kontekście zaznaczono, że przekaz wiary musi być dostosowany do indywidualnych potrzeb i specyfiki każdej osoby, szczególnie młodych ludzi w XXI wieku. Ważnym aspektem jest respektowanie wolności oraz możliwości poznawczych osoby, co odzwierciedla zasady personalizmu. Podkreślone jest, że dialog z Bogiem powinien być traktowany jako dynamiczna, ewoluująca w czasie relacja, zależna od indywidualnego rozwoju duchowego osoby.

Rozdział wskazuje również na centralną rolę Jezusa Chrystusa w procesie komunikacji wiary, gdzie pełni On rolę pośrednika między Bogiem a ludźmi. Jego życie i nauczanie są przedstawiane jako kluczowe punkty odniesienia w procesie edukacji religijnej. W kontekście tego podejścia, rozdział podkreśla konieczność stosowania konkretnych metod i technik w procesie edukacji religijnej, aby dostosować przekaz do indywidualnych potrzeb i warunków życia współczesnych ludzi.

Dodatkowo, rozdział zwraca uwagę na wyzwania, jakie współczesne społeczeństwo stawia przed edukacją religijną, takie jak sekularyzacja i zmieniające się warunki kulturowe i społeczne. Podkreśla, że wymaga to od Kościoła i instytucji edukacyjnych elastycznego i kreatywnego podejścia w celu efektywnej komunikacji i edukacji.

Finalnie akcentuje się znaczenie personalistycznego podejścia do komunikacji edukacyjnej. W centrum tego podejścia znajduje się indywidualny rozwój osoby, jej relacja z Bogiem oraz umiejętność adaptacji do wyzwań współczesnego świata, co jest niezbędne dla skutecznej edukacji religijnej w dzisiejszych czasach.

3.1. Personalizm jako systemowo-filozoficzne podejście do komunikacji interpersonalnej

„Rdzeniem kultury europejskiej jest personalizm. Można wywodzić personalizm z chrześcijaństwa, które stworzyło ów koncept człowieka rozumiejącego samego siebie jako «osobę». Można też wywodzić z tradycji oświeceniowej, w której precyzyjnie został zapisany przez Immanuela Kanta. Tym, co łączy Europejczyków jest przekonanie o niezbywalnej godności każdej istoty ludzkiej. I to zgodnie z tym przekonaniem musimy budować całą edukację i prawodawstwo, formować życie gospodarcze i instytucje. To wokół personalizmu musimy dzisiaj budować jak najszerszą, mającą globalny zasięg, swoją «koalicję antropologiczną», uznającą prymat osoby ludzkiej. To podstawowe przesłanie, które winno dziś płynąć z Europy i dla Europy. I to tego konceptu człowieka jako osoby–istoty rozumnej, wolnej, społecznej i obdarzonej nieskończoną godnością – musimy bronić, mając potwierdzoną przez historię świadomość, że gdy godność ludzka jest zagrożona, kompromis przestaje być samoistną wartością»²⁰².

Personalizm wpisując się w kartezjańską tradycję filozofii podmiotu – w przeciwieństwie do realistycznej, arystotelesowsko-tomistycznej filozofii przedmiotu – nawiązuje do renesansowej doktryny humanizmu. Personalizm zatem nie odnosi się do świata rzeczy, lecz do świata relacji międzyosobowych. Uwypukla on jedyny w swoim rodzaju, nieredukowalny walor osoby ludzkiej, wyrażający się prymarnością wobec społeczności i wspólnot, które powinny realizować jako naczelny ideał: dobro osoby, rozwijać jej podmiotowość przez poszanowanie wolności i godności człowieka. Osobę ludzką należy traktować zawsze jako podmiot i cel, a nie jako przedmiot, czy środek do celu.

Zaletą zbudowanej definicji jest możliwość wywiedzenia z niej pewnych pojęć, które będą podlegały uszczegółowieniu, wprowadzając nas w istotę personalizmu. Jednym z tych pojęć jest „humanizm”, który tak oto został zdefiniowany przez S. Kowalczyka: „pogląd lub postawa afirmująca godność człowieka, traktowanego jako ośrodek i szczyt wartości doczesnych oraz twórczy podmiot autonomicznych działań wyposażony w przysługujące osobie ludzkiej uprawnienia indywidualne i społeczne»²⁰³. Zderzenie treści tych dwóch definicji pokazuje, iż oba terminy są zamienne.

²⁰² B. Komorowski, *Wystąpienie Prezydenta RP wygłoszone w Bundestagu*, Berlin, 10 września 2014 r.

²⁰³ S. Kowalczyk, *Humanizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6 (Gaal – Ignorancja), red. J. Walkusz, St. Janeczek, St. Wielgus, St. Fita, J. Misiurek, M. Rusecki, A. Stępień, A. Weiss, Lublin 1993, kol. 1311-1314.

Kolejnym elementem wspomnianej definicji jest wyraz *personalizm*. Z chwilą pojawienia się w 1737 r., termin *le personnalisme* oznaczał egoizm, egocentryzm, indywidualizm. Po raz pierwszy w pozytywnym znaczeniu pojawił się u Friedricha Daniela Schleiermachera (1768-1834) w 1799 r. w jego *Dysputach*. Następnie termin ten zastosował w 1860 r. poeta amerykański Walt Whitman (1819-1892); po nim, w 1868 r., pedagog amerykański Amos Bronson Alcott (1799-1888); a filozof francuski Charles Renouvier (1818-1903) opublikował w 1903 r. pracę zatytułowaną *Le Personnalisme*. W Polsce termin ten zastosował po raz pierwszy Wincenty Lutosławski w roku 1887²⁰⁴.

Co do etymologii samego słowa, to – jak zauważa Bartnik – już w kulturze greckiej występuje termin *prosopon* (tłumaczony jako: lica, twarz, wejrzenie, maska noszona przez aktorów w teatrze), będący odpowiednikiem łacińskiego terminu *persona*, który już za czasów Cyserona oznaczał charakter i rolę człowieka w życiu publicznym. Zrównanie desygnatów obu terminów pod względem semantycznym przypisuje się Polibiuszowi z Megalopolis (200-118 p.n.e.). W końcu drugiego wieku naszej ery termin *persona* wszedł szeroko do prawodawstwa i oznaczał podmiot prawa, godność człowieka i obywatela²⁰⁵.

Następną cechą konstytuującą utworzoną definicję personalizmu jest podmiotowości osoby. Jeśliby spojrzeć na współczesną historię filozofii europejskiej przez pryzmat podmiotowości osoby, to wydaje się, że kwestię tę najpełniej wyeksplikował K. Wojtyła w fundamentalnym dziele *Osoba i czyn*, posługując się hermeneutyką personalistyczną, zwłaszcza w interpretacji treści społecznych i etyczno-prawnych. Punktem wyjścia koncepcji Wojtyłowej jest osoba utożsamiana z substancją (*suppositum*) i zarazem relacją (*relatio*) do innych osób, do zorganizowanych wspólnot, swoiste sprzężenie zwrotne: personalizacja społeczności – socjalizacja osoby. Człowiek jako byt metafizyczny, jako niepowtarzalne „ja” jest podmiotem istnienia i działania. Owa podmiotowość zawsze jest dana w doświadczeniu „czegoś” lub „kogoś”. Dychotomiczną podmiotowość konstytuuje: czyn podmiotu działającego (element obiektywizacji człowieka) i świadomość podmiotu przeżywającego, doznającego swoje czyny (element subiektywizacji człowieka), albowiem, jak pisze K. Wojtyła, człowiek staje się osobą poprzez własne czyny, przeżycia i doznania²⁰⁶.

²⁰⁴ Por. W.G. Muelder, *Personalizm*, „Personalizm” 2004, nr 6, s. 7-12.

²⁰⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2008, s. 73.

²⁰⁶ Por. tamże, s. 257-260.

Kolejną kategorią semantyczną domagającą się wyjaśnienia jest pojęcie „wolności” (*eleutheria, libertas*). Wyróżniamy trzy podstawowe znaczenia „wolności”:

- Wolność kreacji (zewnętrzna), autokreacji (wewnętrzna). Wolność zewnętrzna, czyli wolność „od” – przeszkód, barier, ograniczeń, to wolność negatywna (brak przymusu). Wolność wewnętrzna, czyli wolność „do” – dobra, piękna, prawdy, samostanowienia, to wolność pozytywna;
- Wolność wyboru (pojmowana w sensie ontycznym) uwarunkowana jest zarówno aksjologią, jak i prakseologią człowieka. Aspekt aksjologiczny, to wolność wyboru między wartością (dobro) a antywartością (zło). Aspekt prakseologiczny z kolei, to wolność polegająca na wyborze (nie)działania, jak i środków owo (nie)działanie umożliwiających;
- Wolność uwarunkowana (*liberté sous conditions*). Wolność ta jest uwarunkowana na odpowiedzialnością, powiązaną konglomeratem praw i obowiązków²⁰⁷.

Eksplikujemy ostatni element definicji „personalizmu”, jakim jest pojęcie „godności osoby ludzkiej” (*dignitas humana*). Jest ona przede wszystkim wartością ontyczną. To znaczy, że jest: przyrodzona, niezbywalna, zobowiązująca (w odróżnieniu od ujęcia teologicznego, wedle którego godność jest nadprzyrodzona). Godność osoby ludzkiej – używając określenia A. Rodzińskiego – jest *ex definitione* „wartością wartości”, co należy rozumieć w ten sposób, że sam człowiek jest wartością najbardziej prymarną. Personalistyczna antropologia zakłada obiektywną hierarchię wartości, na której czele znajduje się właśnie *prosopon*, czyli *persona humana*²⁰⁸.

Zasad personalizmu uprawdopodabiają przyjętą tezę o możliwości konstruowania personalizmu interdyscyplinarnego. W literaturze filozoficznej wymienia się zazwyczaj cztery zasady:

- personacji (prymatu konkretnego człowieka jako osoby nad rzeczami i społecznościami);
- dobra wspólnego (jako naczelnego dobra, ku któremu zmierza życie społeczne człowieka);
- pomocniczości (autonomii wspólnot mniejszych względem większych, wyrażająca się w maksymie: tyle wolności, ile tylko można, tyle interwencji i pomocy, ile niezbędnie potrzeba);

²⁰⁷ Por. tamże, s. 267-280.

²⁰⁸ Zob. J. Zabielski, *Personalizm jako imperatyw wartościowania człowieka*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2014, t. XIII, nr 1, s. 125-137.

- solidarności (regulująca korelacje między poszczególnymi członkami wspólnoty i wspólnotą jako całością).

Z perspektywy prowadzonych rozważań katalog ten wypada poszerzyć o dwie kolejne zasady:

- personacji społeczności (tworzenia społeczności, w których struktury, obyczaje, instytucje miałyby charakter osobowy, podkreślający podmiotowość społeczeństwa);
- prakseologizmu – *ago, ergo sum* – działam, więc jestem (trawestacja *adagium* kartezyjańskiego) zarówno jako osoba autonomiczna, przyczyniając się do samopoznania, samorealizacji, samoświadomości, a także jako osoba społeczna, kreując sprawną praktykę, przydatne procedury, skuteczne współdziałanie w zorganizowanej społeczności²⁰⁹.

Personalizm łatwo może stać się pojęciem o rozmytym zakresie, do którego włącza się kierunki między sobą sprzeczne lub nawet poglądy antypersonalistyczne w aspekcie rzeczywistego stosunku do wartości osobowych. Aby tego uniknąć, należy określić podstawowe cechy personalizmu jako teorii filozoficznej. W. Chudy formułuje sześć istotnych kryteriów, które powinna spełniać koncepcja osoby, aby można było ją zaliczyć do ujęć personalistycznych. Są one następujące:

1. Personalizm jest przeciwstawny w stosunku do indywidualizmu i kolektywizmu. Osoba ludzka nie jest jedynie autonomicznym indywiduum ani wyłącznie jednostką ukształtowaną przez społeczeństwo;
2. Struktura osobowa człowieka wyraża „najdoskonalszy typ bytu”;
3. Struktura osobowa ma charakter całościowy i odznacza się takimi istotnymi cechami, jak intelektualność, wolność czy podmiotowość;
4. Osoba w ujęciu personalistycznym związana jest z wymiarem aksjologicznym, z wartościowaniem. Charakterystyczne dla osoby ludzkiej jest to, że żyje w świecie wartości, odkrywa je, urzeczywistnia, dąży do nich;

²⁰⁹ Metoda personacji ma zatem dwa wymiary. Pierwszy określiłbym mianem wymiaru osobistego: obserwując postępowanie wybitnej osoby, sam staję się do niej podobny i nabywam cnoty, które ona posiada. drugi wymiar jest natomiast wspólnotowy: autorytety, liderzy są tym, co kształtuje społeczności narodowe, religijne, światopoglądowe etc. oba te wymiary obecne są tak w życiu religijnym, jak i świeckim.

Prawdziwe personalizmy cechuje podkreślanie aktywności osoby. Osoba jest bytem, który działa. Według K. Wojtyły, czyn jest tym dynamizmem osoby, „przez który wyraża ona swoją prawdę i pełnię”²¹⁰.

W świetle poczynionych ustaleń należałoby zastanowić się, jakie obecnie instrumenty oddziaływania na młodą osobę ma do dyspozycji Kościół i instytucje współpracujące, by wspierać młodego człowieka we wszechstronnym, integralnym rozwoju. Instytucje, jakie w tym dziele mogą Kościół wyraźnie wspierać, to:

- szkoła,
- rodzice,
- wychowawcy,
- inne osoby obdarzone autorytetem.

Warto zarazem położyć akcent na wszechstronności tego rozwoju. Jeśli bowiem na człowieka nie będzie się – we współczesnych praktykach społecznych – patrzeć holistycznie, jego natura zostanie zafałszowana wskutek przewartościowania jednego z wielu czynników, czy też: sfer jego egzystencji. Dlatego rozwój powinien obejmować:

- fizyczną naturę,
- zdolności kognitywne,
- emocjonalność,
- kompetencje społeczne,
- wiarę,
- światopogląd,
- moralność,
- postawy społeczne²¹¹.

Wiara stanowi zaś jeden z ważniejszych aspektów tego wszechstronnego rozwoju, jako że mówimy tu o sferze wartości, które w wierze mają swoje umocowanie.

W toku dotychczasowych analiz stwierdzono nadto, że przekaz wiary musi być zindywidualizowany, a więc uwzględniać powinien wiele czynników tego, jak obecnie przedstawia się kondycja człowieka, zwłaszcza młodego człowieka XXI wieku. Respektowanie tych uwarunkowań oznacza zarazem podmiotowe traktowanie kogoś, do kogo przekaz wiary jest skierowany. To zaś oznacza postępowanie zgodne z normą

²¹⁰ Por. W. Chudy, *Oblicza personalizmu i ich konsekwencje*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, t. 26, nr 3, s. 65-66.

²¹¹ Por. S. Gałęcki, „*Spór o sumienie*”. *Źródła i konsekwencje etyki Johna Henryego Newmana*, Kraków 2012, s. 230.

personalistyczna. Sam personalizm w świetle rozlicznych studiów przedstawia się następująco: „Personalizm jest najnowszą metodą teologiczną, weryfikującą się efektami zbliżenia prawd wiary do konkretnego człowieka, do jego umysłu, serca, najgłębszych potrzeb życia. (...) Stąd z pojęcia osoby wywodzi się teologiczna kategoria osoby, która służy jako narzędzie do wznoszenia budowli teologii”²¹².

Dla personalizmu ważne są zatem takie wątki problemowe jak:

- osoba,
- możliwości poznawcze osoby,
- wolność osoby,
- stosunki Stwórcy i jego stworzenia.

Istotnie w personalizmie osoba ma immanentną, a nie prakseologicznie warunkowaną wartość – godności ludzkiej nie redukuje się tym samym do spraw powinności, funkcji. Kategorie użyteczności, w świetle personalizmu, nie może mieć zastosowania do człowieka, gdyż taki styl myślenia byłby błędem kategoriałnym. Człowiek ma godność osoby dlatego, że ma życie wewnętrzne i w sferę własnych procesów kognitywnych, emocjonalnych, wolitywnych może się wycofać, podejmując decyzje rozgrywające się – na przykład – w sferze wartości. To właśnie sprawia, że zgodnie z planem Bożym wpisany w akt stworzenia człowiek może nie przyjąć Objawienia, woli Bożej itd.

3.2. Osoba a komunikacja wiary

Nikt nie jest samotną wyspą. Człowiek współegzystuje z innymi i poprzez bycie we wspólnocie projektuje wraz nimi wspólną przyszłość. Takie bycie razem jest możliwe tylko i wyłącznie dzięki porozumiewaniu się, dzięki komunikacji społecznej. Zatem człowiek żyjący we wspólnocie, w społeczeństwie – homo socialis – musi mieć zdolność komunikacji, musi być człowiekiem komunikującym się – homo communicans – gdyż właśnie porozumiewanie się nadaje sens życiu w zbiorowości. Ponadto komunikowanie się w obrębie społeczeństwa wywołuje interakcję. Ta natomiast zachodzi podczas procesów wzajemnego oddziaływania na siebie członków wspólnoty. Dzięki czemu społeczeństwo się rozwija, a w konsekwencji kształtuje swoje jednostki. Słowo „komunikat” pochodzi z języka łacińskiego *communicatus* i pierwotnie oznaczało użyczenie, a potem

²¹² Tamże, s. 238.

współdział, uczestnictwo, obcowanie, wzajemne dzielenie się, jedność²¹³. Widzimy zatem, iż komunikowanie się człowieka (z łaciny *communico*) to nie tylko udzielanie informacji, rozmowa czy korespondencja, ale przede wszystkim łączenie się, czyli wspólne przeżywanie, doświadczanie, dzielenie się, współżycie²¹⁴.

„Terminowi komunikacja [...] przypisywano przez wieki bardzo różne znaczenia. Oczywiście sens komunii i uczestnictwa [...] dominował w społeczeństwach oralnych”. Rozumienie omawianego terminu zmieniało się w zależności od czasu, w którym nabywało swój nowy sens, a przede wszystkim od środków używanych do komunikowania się. Współcześnie przyjmuje się, że „komunikowanie jest rodzajem kontaktu nawiązanego za pomocą zmysłów bądź także specjalnie przystosowanych do tego narzędzi (środków komunikowania) między co najmniej dwiema osobami, z których jedna (nadawca) przekazuje drugiej (odbiorcy) za pomocą zrozumiałych dla nich obu znaków pewne treści pojęciowe lub emocje z zamiarem wywołania u odbiorcy określonych reakcji”²¹⁵. Można zatem uprościć tę definicję i przyjąć, że komunikowanie to treściowy kontakt za pomocą środków komunikacji z drugą osobą, społecznością, światem, dzięki któremu poznaje innych ludzi i otaczający świat. Aby jednak mogło dojść do aktu komunikacyjnego, niezbędne są jego stałe elementy. Mowa tu oczywiście o nadawcy komunikatu, przekazie jako treści komunikatu oraz odbiorcy przekazu. W wielkim uproszczeniu mówiąc, komunikowanie odbywa się wówczas, kiedy zarówno nadawca, jak i odbiorca przekazu wchodzi we wspólny akt poznawczo-wolitywny. Oznacza to, iż nadawca i odbiorca jednocześnie muszą chcieć podjąć komunikację. „Człowiek komunikuje coś innym, bo chce to czynić i chce coś przez to osiągnąć”²¹⁶. Ponadto bardzo istotną rzeczą jest przy tym dysponowanie wspólnym kodem językowym, tak aby nadawca, kodując treść przekazu, mógł być pewien, że odbiorca przekazu zdoła od-kodować ukrytą informację. Mówiąc o przekazie i kodach językowych, oczywiście mamy na uwadze nie tylko komunikację werbalną, ale również wszelkie inne możliwości komunikacyjne – pozawerbalne. Natura kanału komunikacyjnego, czyli sposobu komunikowania się może być bowiem różna. Może polegać na kontakcie fizycznym, zmysłowym lub intelektualnym osób chcących nawiązać ze sobą kontakt. I właśnie rezultatem podjętych prób porozumienia się jest dobór odpowiedniego rodzaju języka, systemu znaków²¹⁷.

²¹³ Por. *Komunikat*, w: *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 374.

²¹⁴ Por. *Komunikować*, w: *Słownik wyrazów obcych...*, dz. cyt., s. 375.

²¹⁵ M. Mrozowski, *Media masowe*, Warszawa 2001, s. 14.

²¹⁶ Tamże, s. 16.

²¹⁷ Por. tamże, s. 17-28.

W dziejach ludzkości człowiek jako *homo socialis* żyje i funkcjonuje we wspólnocie dzięki umiejętności komunikowania się. Wszystkie historyczne etapy, które przebył, aby móc skutecznie porozumiewać się z innymi ludźmi, doprowadziły go do cybernetycznej epoki komunikacyjnej.

Szybkie tempo i konsumpcyjny styl życia, zanik więzi społecznych, niechęć do wchodzenia w głębsze relacje międzyludzkie – to tylko niektóre z symptomów zaniku osobowej jakości współczesnego komunikowania. Mimo to ludzie komunikują nieustannie. Jest to proces tak naturalny, że często odbywa się nieświadomie. A jeżeli nawet jest uświadomiony, to konieczność jego występowania w sposobie ludzkiego bycia czyni go czymś tak naturalnym, że umyka ludzkiej refleksji. Zatem ludzie wiedzą, że komunikują, jednak nie zdają sobie sprawy z jakości tego procesu. Właściwie człowiek zaczyna się zastanawiać nad sposobem swojego komunikowania, kiedy napotyka na trudności w przekazie bądź odbiorze informacji. Wobec czego nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że do refleksji nad aktem ludzkiego komunikowania się skłaniają bariery komunikacyjne. Jednak kiedy proces komunikacyjny zostanie już zrjonalizowany, a wszelkie trudności wykryte, świadome komunikowanie powinno się opierać na podstawowej kwestii, która objawia się w samej istocie komunikacji – przekaz treści komunikacyjnych odbywa się zawsze między osobami. W tym kontekście bariery komunikacji międzyosobowej, wynikające z szumu informacyjnego, zaburzeń ekspresji interlokutorów, braku umiejętności słuchania czy w końcu z niespójności komunikacji werbalnej z niewerbalną, są jedynie egzemplifikacją i niedoskonałym odzwierciedleniem tego, co stanowi fundament w komunikacji interpersonalnej, czyli bycia człowiekiem. „Oznacza to, iż aby nastąpiła komunikacja interpersonalna, każdy z uczestników musi chcieć i umieć udostępnić coś z tego, co czyni go osobą, oraz być świadomym tego, co czyni osobą kogoś innego”²¹⁸.

Przyczyny niepowodzenia komunikacyjnego są bardzo różne. Można je mnożyć, w zależności od punktu widzenia sytuacji komunikacyjnej. Dla uproszczenia sprawy proponuję podział barier komunikacyjnych ze względu na sferę osobową komunikacji, czyli sferę nadawcy i odbiorcy; sferę treści przekazu, czyli to, co uczestnicy chcą zakomunikować; oraz sferę okoliczności komunikacyjnej, czyli scenę sytuacji spotkania nadawcy i odbiorcy. Wszystkie trzy sfery spotykają się w akcie komunikacyjnym i bez wątpienia przenikają się oraz wzajemnie warunkują. Jednak dla potrzeb niniejszego tekstu

²¹⁸ J. Stewart, „*Mosty zamiast murów*”. *O komunikowaniu się między ludźmi*, Warszawa 2010, s. 33.

ograniczę się jedynie do omówienia tych przeszkód, które występują na poziomie osobowym w komunikacji – czyli na poziomie nadawcy i odbiorcy²¹⁹.

Zaburzenia komunikacyjne, mające źródło w płaszczyźnie osobowej aktu komunikacyjnego, są wynikiem braku uznania drugiej osoby jako partnera do dyskursu. Motywy braku uznania drugiej osoby mogą być różnej natury. Kiedy ujawniają się na gruncie ontologicznym, wówczas odmawia się partnerowi w rozmowie osobistego udziału w kontakcie na rzecz jakiegoś medium, które z natury ogranicza i przekształca proces komunikacyjny. Aksjologiczne argumenty nieuznania drugiej osoby jako partnera do dyskursu przejawiają się w odmowie do zauważenia, przyjęcia czy też przejęcia jego wartości, które reprezentuje. Idąc dalej, można jeszcze wskazać na epistemologiczne czynniki odmowy udziału w dialogu. Występują one wtedy, kiedy nie chcemy, nie potrafimy spostrzegać w podobny sposób rzeczywistości bądź nawet nie wyrażamy gotowości i chęci do podjęcia próby poznania punktu widzenia drugiej strony. Dość wspomnieć o tych trzech sferach, na których w zasadzie głównie opiera się proces nieuznania drugiej osoby jako uczestnika wspólnej komunikacji. A tym samym tworzą się bariery komunikacyjne na płaszczyźnie osobowej w dialogu²²⁰.

Komunikacja międzyosobowa z konieczności nie może zachodzić tam, gdzie nie ma uznania dla drugiej osoby jako podmiotu komunikacji międzyosobowej. Oznacza to, że spotykają się w tej oto sytuacji, w tej danej chwili te wyjątkowe osoby, które są niemierzalnym dobrem, dokonujące wyboru wspólnego kontaktu, który poddają refleksji, by następnie skonkretyzować w szczególnym przekazie pod konkretnym adresem. Natomiast sam akt komunikacyjny staje się wówczas wspólnym budowaniem rzeczywistości ich otaczającej. Nadawca kieruje przekaz w kierunku odbiorcy, a ten, uznając swój oraz partnera osobowy udział w tej sytuacji, na niego odpowiada. Osobowy, czyli podmiotowy udział w komunikacji międzyosobowej pokazuje się jako współpraca komunikacyjna, wymiana poglądów, wspólne kreowanie znaczeń, zainteresowanie tym, co chce mi przekazać interlokutor. Jednym słowem chodzi o to, aby okazać drugiej osobie szacunek podczas kontaktu z nią. „Wówczas nadawca przez swoją wypowiedź mówi, że traktuje odbiorcę jako godnego uwagi pełnowartościowego partnera rozmowy, że przyznaje mu równe prawa i że ma zamiar okazać mu przychylność”²²¹.

²¹⁹ Por. M. Bednarska, *Personalistyczne uzasadnienie skutecznej komunikacji*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2015, t. 12, z. 7, nr 1, s. 125-126.

²²⁰ Por. tamże, s. 125-126.

²²¹ F. Schulz von Thun (przekł. P. Włodyga), *Sztuka rozmawiania*, t. 1: *Analiza zaburzeń*, Kraków 2007, s. 166.

Bariera na tej płaszczyźnie pojawia się również wówczas, gdy odniesienie nadawcy do odbiorcy nie jest podmiotowe, a przedmiotowe. Kiedy nasz interlokutor nie staje się bezpośrednio celem naszej rozmowy, ale środkiem do osiągnięcia jakiegoś innego celu. Na przykład kiedy natarczywie wypyujemy kogoś o pewne informacje, nie zwracając przy tym uwagi na samą osobę, wówczas mogą pojawić się liczne bariery, trudności komunikacyjne, zaczynając od niechęci do odpowiadania na zadawane pytania, na niewchodzeniu w interakcję komunikacji kończąc. Nieuznanie drugiej osoby w komunikacji interpersonalnej może przybierać również kształt takich konkretnych barier komunikacyjnych, jak: krytykowanie, przezywanie, stawianie diagnozy, chwalenie połączone z oceną, rozkazywanie, grożenie, moralizowanie, zadawanie zbyt wielu lub niewłaściwych pytań, doradzanie, odwracanie uwagi, logiczne argumentowanie, uspokajanie. Oczywiście nieuznanie drugiej osoby w komunikacji interpersonalnej to jedna z wielu spraw stanowiących barierę na tej płaszczyźnie komunikacyjnej. Moim zdaniem jednak – o fundamentalnym znaczeniu dla całego aktu komunikacji²²².

Powyższe rozważania prowadzą nas do momentu, kiedy wypada uzasadnić, dlaczego właśnie traktowanie swojego interlokutora jako podmiot, a nie przedmiot komunikacji międzyosobowej jest właściwym odniesieniem do człowieka w procesie porozumiewania się międzyosobowego. Odpowiedzi na te pytania udziela filozofia personalistyczna. Ukazuje ona bowiem człowieka jako wyjątkowy byt osobowy, któremu z racji przyrodzonej mu godności należy się szacunek i miłość. Unikatowość osoby ludzkiej jest fundamentem komunikowania interpersonalnego, dlatego to właśnie w uznaniu drugiej osoby należy szukać klucza do udanej komunikacji międzyosobowej. Ponieważ nie jest ważne to, że człowiek jest inny, obcy czy to, że nie potrafimy poradzić sobie z własnymi uczuciami, konfliktami czy oporami. Ważne jest to, że w komunikacji interpersonalnej staje przed nami człowiek wraz z bogactwem wartości, które w sposób nieunikniony wnosi razem z sobą w to spotkanie. Karol Wojtyła widział człowieka jako wyjątkowy i wolny byt osobowy, z której to właśnie wolności wynika jego wyjątkowa godność w świecie. Osobą zatem można nazwać „taki byt przedmiotowy, który jako podmiot najściślej kontaktuje się z całym światem (zewnątrznym) i najgruntowniej w nim tkwi właśnie przez swoje wnętrze i życie wewnętrzne. Kontaktuje się w ten sposób – trzeba dodać – nie tylko ze światem widzialnym, ale również niewidzialnym, a przede wszystkim z Bogiem”. W istocie swojej osoba jest bytem, który kontaktuje się z otaczającą ją

²²² Por. M. Bednarska, *Personalistyczne uzasadnienie...*, dz. cyt., s. 126-127.

rzeczywistością. Można zatem powiedzieć innymi słowy, że osoba komunikuje się ze światem i na tym polega dynamika jej życia i rozwoju. Wchodzi w kontakty interpersonalne z innymi osobami i właśnie w tej sferze powinna podlegać normie personalistycznej. W tym znaczeniu osoba urzeczywistnia się jako miłość²²³.

Bycie z drugim człowiekiem w życiowej praktyce sprowadza się właściwie do tego, że człowiek odkrywa siebie jako istotę społeczną. Jest to fakt, który towarzyszy myśli antropologicznej od samego początku. „Spełnia ją, bytując «z kimś» – i jeszcze głębiej, jeszcze gruntowniej: bytując «dla kogoś». Komunia osób oznacza bytowanie we wzajemnym «dla», w relacji wzajemnego daru. Ta relacja jest wypełnieniem pierwotnej samotności «człowieka». Tak ujęte rozumowanie skłania do traktowania człowieka jako kogoś wyjątkowego, wyróżniającego się w swoim istnieniu spośród innych bytów na ziemi. Więcej, chodzi o afirmację człowieka ze względu na to, że jest osobą. Termin „osoba” został ukuty, aby podkreślić, jak cenny i niepowtarzalny jest człowiek. Bowiem ewangeliczne przykazanie miłości osiąga swoją pełnię tylko wobec drugiego człowieka względem miłości. Karol Wojtyła uważa ponadto, że pełne brzmienie tegoż przykazania realizuje się konkretnie wobec osób, ponieważ sam Bóg, którego przykazanie to dotyczy najpierw, jest najdoskonalszym bytem osobowym²²⁴.

Osoba właśnie ze względu na ten fakt, że uczestniczy w świecie wartości, przeżywa je w określony sposób. Absorbuje piękno, podąża za dobrem, poszukuje sprawiedliwości, miłuje. Wszystko to czyni, czyli doświadcza wartości, odnośnie do drugiego człowieka. Bycie z drugim człowiekiem, uczestnictwo jest właściwością osoby, w której może spełniać się wartość personalistyczna, w której człowiek szuka szansy na zaistnienie konkretnych wartości dobra, solidarności, bezpieczeństwa, zrozumienia, akceptacji itd. Wartością, która ma zasadnicze znaczenie w kontaktach międzyludzkich, jest miłość, przez której pryzmat zdaniem Karola Wojtyły powinno się spoglądać na drugiego człowieka. Na tej podstawie sformułował on zasadę normy personalistycznej, która ukazuje pełnię godności osoby ludzkiej. Umożliwia zrozumienie jej istoty ufundowanej w wolności woli oraz wyłania jej potencjał, polegający na urzeczywistnianiu dobra przez miłość. To wszystko sprawia, że osoba jest nośnikiem niezliczonych wartości, tak potrzebnych w obcowaniu z innymi ludźmi, w komunikowaniu się z nimi. W ten sposób

²²³ Por. tamże, s. 127.

²²⁴ Por. tamże, s. 127-128.

przez przykazanie miłości w postaci normy personalistycznej uznajemy osobę ludzką jako szczególnego rodzaju wartość, o której decyduje jej duchowa doskonałość²²⁵.

Kiedy jeden człowiek spotyka drugiego człowieka, swoim bogactwem tworzą całym nową rzeczywistość. Komunikują się między sobą, dzielą się dobrem, zachodzi między nimi proces wymiany wartości. Jednak warunkiem pomyślnej komunikacji międzyosobowej jest umiejętność spoglądania na drugiego człowieka z perspektywy osobowej, przez pryzmat miłości. Filozofia personalistyczna Karola Wojtyły ustala taką perspektywę, ustala normę personalistyczną, która jest miarą bycia z drugim człowiekiem. „Norma ta jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jak przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”²²⁶.

Kiedy podczas komunikacji międzyosobowej jej uczestnicy zdają sobie sprawę z tego, że mimo różnic kulturowych, różnej percepcji rzeczywistości, radykalnie innych światopoglądów oraz bez względu na to, co czują w danej chwili, staje przed nimi człowiek, to znikają wszelkie bariery komunikacyjne. Znikają, ponieważ komunikacja przenosi się na wymiar transcendentny, gdzie nie ma barier w komunikowaniu. Kiedy komunikacja przenosi się na poziom transcendentny, to ludzie zaczynają komunikować się za pomocą wartości. Odtąd nie jest ważne słowo ani gest. I bez względu na to, jak zostałyby niewyraźnie wypowiedziane lub jakim ładunkiem zostałyby nacechowane, nie ma już słowa. Są wartości, które go niosą. Jeżeli dobra wola rozmówców kieruje treścią przez nich przekazywaną, komunikacja odnosi sukces. Powodem tego jest otwarcie się na odmienną od mojej rzeczywistość drugiego oraz chęć nie tyle dosłownego zrozumienia siebie nawzajem, ile chęć porozumienia, chęć współodczuwania. Przykładem takiej osobowej formy komunikacji pomimo, wielu barier komunikacyjnych i częstokroć wielu innych przeszkód jest przyjaźń. Przyjaciele, mimo że często należą do różnych „światów”, starają się znaleźć wspólny język i porozumienie. A czynią to właśnie ze względu na wartość, jaką jest ich przyjaźń i właściwie nie komunikują się przez znaki i symbole, ale przez wartość dobra, opiekuńczości, wsparcia emocjonalnego, zrozumienia, empatii, pomocy w potrzebie, wspólną radość, szczęście drugiego oraz wiele innych wartości, które sobie nawzajem wysyłają, którymi się wymieniają; poprzez które

²²⁵ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 2010, s. 109.

²²⁶ Tenże, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 42.

się porozumiewają. Widzą w sobie ludzi odczuwających konkretne emocje, potrzebujących pomocy, zasługujących na określone dobra, pragnących miłości, chcących być słuchanymi i pragnących zainteresowania. Widzą w sobie osoby. Są podmiotem wzajemnej komunikacji, wzajemnego bycia razem. Taki sposób widzenia komunikacji i uwrażliwienia się na drugiego człowieka jako niesamowicie ciekawą osobę i rzeczywistość do odkrycia zapewnia komunikowanie się ponad wszystkimi barierami. Taki sposób widzenia człowieka jest fundamentem komunikacji międzyosobowej – między osobami²²⁷.

W tym celu, aby „ja” i „ty” mogli przekształcać rzeczywistość mocą woli zaistnienia wartości, które afirmują ich byty, muszą się ze sobą porozumiewać, zgadzać, potwierdzać, ciągle wybierać od nowa, uczestniczyć w swoich wizjach, komunikować. Karol Wojtyła uważa, że „łaciński wyraz *communio* wskazuje na taką relację pomiędzy osobami, która tylko im jest właściwa. Wskazuje ona równocześnie na dobro, jakim osoby te się obdarzają, udzielając go sobie i zarazem przyjmując od siebie we wzajemnej relacji”²²⁸.

Ontologicznie rzecz ujmując, podstawą komunikacji są dwie osoby, które w sytuacji komunikacyjnej chcą stworzyć nową rzeczywistość. Podjęcie dialogu i otwartość na inność drugiego człowieka wynikają z aksjologicznie ugruntowanego przekonania, że człowiek jako osoba jest wartością nadrzędną, wobec której tylko podmiotowe podejście gwarantuje udaną komunikację. Albowiem główna przyczyna niepowodzenia komunikacyjnego ukryta jest w pierwotnym braku zrozumienia tej jakże bogatej rzeczywistości, która jest przede wszystkim rzeczywistością osób. Przekonanie, że wraz z konkretną osobą – która stoi przede mną w wolności swojego wyboru, odsłaniając przede mną swoją godność, reprezentując swoje wartości – mogę zdobywać konkretne dobro, widzieć konkretne piękno, poznawać w ten sam sposób rzeczywistość czy budować w jednakowy sposób system znaczeń, jest oznaką gotowości do podjęcia z gruntu osobowego dialogu. Relacja między „ty” i „ja” jest zawsze konkretną sytuacją komunikacyjną. Świadomość tego, że „ty” jest innym, drugim człowiekiem, sprawia, że „ja” poprzez właściwe odniesienie według normy personalistycznej ma świadomość uczestnictwa poprzez miłość w całym człowieczeństwie. Z tego względu drugi człowiek jest zawsze zadaniem do spełnienia, wartością do urzeczywistnienia, potencjałem, który domaga się zaistnienia w dynamice dyskursu²²⁹.

²²⁷ Por. M. Bednarska, *Personalistyczne uzasadnienie...*, dz. cyt., s. 128-129.

²²⁸ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 54.

²²⁹ Por. M. Bednarska, *Personalistyczne uzasadnienie...*, dz. cyt., s. 129.

Należy podkreślić, że wyjątkowość ontologiczno-aksjologiczna osoby sprawia, że akt komunikacyjny, z natury swojej będący kontaktem osób, powinien być oparty na świadomości wartości personalistycznej, która się w nim spełnia. Nic innego bowiem, jak podmiotowe podejście do komunikacji, gwarantuje jej udany przebieg. Ponieważ tylko wówczas może zaistnieć bogata rzeczywistość wartości osób, która jest nieodzowna do wzajemnego porozumienia. Zarazem należałoby zauważyć, że człowiek – rozumiany właśnie jako osoba – jest bytem temporalnym, jego egzystencja jest wychylona w przyszłość, i choć egzystencjaliści nazywają to przemijaniem, ekstazą czasowości itd., to jednak w świetle teologii inspirowanej personalizmem należałoby zauważyć i to, że w czasie rozwijają się u człowieka takie przymioty jak:

- zdolności poznawcze,
- osobowość,
- wrażliwość na wartości,
- potrzeby duchowe²³⁰.

Z personalistycznego punktu widzenia człowiek dojrzewa, jego egzystencja nie jest wychylona ku śmierci, tylko zmierza do tego, by osiągnąć taki poziom rozwoju władz duszy, by rozwijająca się właśnie jednostka ludzka była gotowa do podjęcia dialogu ze Stwórcą. Bóg z kolei respektuje ten stan rzeczy – właśnie z uwagi na czasowy charakter bytu ludzkiego człowiek może poprzez akty autorefleksji, w wyniku pasterskiej posługi Kościoła dokonać reorientacji własnego życia i w każdej chwili nawrócić się, otworzyć się na dialog z Bogiem.

3.3. Personalistyczno-dialogiczna perspektywa współczesnej komunikacji edukacyjnej

Dla personalizmu jako takiego ważne są zatem następujące kategorie pojęciowe, odnoszące się do problemu tego, jak jednostka ludzka może doświadczać Boga:

- wolność,
- poznanie.

Te dwa pojęcia stanowią zarazem zasadniczą aparaturę pojęciową, jaką posługiwać się można w odniesieniu do personalizmu rozumianego jako pewien model

²³⁰ Por. S. Gałęcki, „*Spór o sumienie*”..., dz. cyt., s. 241 n.

najwłaściwszych, w założeniu, działań wpisujących się w domenę katechizacji, ewangelizacji, misji²³¹ itd. Pojęcia te należałoby zatem wyeksplikować:

Tabela 27. Aparatura pojęciowa personalizmu

Pojęcie personalistycznej proweniencji	Komentarz
Wolność	<p>Można tę wolność pojmować w różnych wymiarach, bo i ludzka natura jest wewnętrznie złożona. Wolność doświadczana jest przez jednostkę na poziomie:</p> <ul style="list-style-type: none"> • świadomości, • procesów poznawczych, • moralności. <p>Istotnie wolność sprawia, że życie jednostki staje się projektem zadaniem do realizacji. Samo zaistnienie stanowi zarazem wezwanie człowieka do tego, by kształtował własne życie z całą odpowiedzialnością za swój rozwój. Oczywiście wolność oznacza także prawo jednostki do tego, by swoje wysiłki poznawcze skierowało na takie zagadnienia, które są dla niej atrakcyjne, frapujące itd. Człowiek może zatem uznać Boga za temat marginalny w jego poznawaniu świata, własnego życia i losu. Wreszcie ta sama wolność stanowi dla jednostki prawo buntu, prawo negocjowania i kontestowania określonych wartości, jakie wpisują się w Objawienie chrześcijańskie.</p>
Poznanie	<p>Sposób, w jaki człowiek poznaje świat, ma wiele wspólnego z jego rozumieniem swojego własnego miejsca w świecie. Człowiek, mimo rozwijania empatii i innych pożądanych społecznie i moralnie postaw, ma skłonność – niejako przyrodzoną – do absolutyzowania własnego punktu widzenia. Człowiek stawia zatem własne „Ja” w centrum koncentrycznego kręgu świadomości, jaką zaludniają z kolei inne byty i przedmioty, interpretowane w kategoriach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • potrzeb, • pragnień, • lęku, • awersji. <p>To z kolei sprawia, że w poznawaniu wszystkiego, co dookolne, człowiek ma skłonność do dystansowania się, by właśnie z tej epistemicznie oddalonej pozycji, pojmować wszystko na zasadzie presupozycji, analogii, antytezy. Sposób poznawania rzeczywistości przez osobę ludzką ma zatem charakter asymilacyjny.</p>

Źródło: A. Lenzion, *Koncepcja podmiotu osobowego w personalizmie Jacques'a Maritaina*, w: „Roczniki pedagogiczne” 2010, t. 28, nr 2, s. 5-20.

²³¹ Por. tamże, s. 245 n.

Wszystkie te założenia wyznaczają właściwy horyzont wszelkich praktyk natury:

- wychowawczej,
- pastoralnej,
- katechetycznej,
- homiletycznej,
- ewangelizacyjnej.

Takie przynajmniej założenie powinno tkwić u podstaw misji pełnionej przez Kościół.

Należałoby zatem zastanowić się nad istotą komunikowania wiary, przekazywania wiary młodej osobie w sposób zgodny z modelem personalistycznym. U podstaw tego typu praktyk musi tkwić afirmacja całej osoby ludzkiej, do której dany przekaz jest skierowany. Istotne jest również to, by afirmacja ta oznaczała zarazem respektowanie tego, że dana osoba może mieć pewne ograniczenia w sferze poznawczej, w zakresie samego otwarcia się na wartości, jakie wpisują się w przekaz wiary. Jeśli bowiem praktyka dydaktyczna czy ewangelizacyjna nie będzie respektować ludzkiej natury, to wszelkie działania zmierzające do tego, by podmiot ludzki wzrastał, także pogłębiając lub choćby odkrywając wiarę, będą zapewne bezowocne. Zasadniczym bowiem rysem osobowej godności człowieka jest podmiotowość, która sprawia, że człowiek wycofuje się mocno w głąb własnej duszy i z tej zdystansowanej postawy wyrabia sobie opinię, zdanie, osąd, a także wypracowuje decyzję o pełnym zaangażowaniu w pewnych praktykach społecznych, takich jak choćby przepowiadanie i słuchanie słowa w określonej wspólnoty. W związku z tym nawet łaska nie zmienia natury człowieka. Osoba przymuszona do partycypowania w świecie wartości – na przykład: chrześcijańskich – może poddawać się określonym praktykom, ale nie będzie to wynikało z głębokiego przekonania o ich wartości. Dana osoba może respektować pewien korpus norm, ale motywacja tejże osoby będzie zwracać uwagę na to, że posłuszeństwo wobec tychże norm usankcjonowanych w danej grupie nie będzie wcale efektem ich zinternalizowania²³².

W związku z tym w dialogu służącym pogłębieniu wiary należy przede wszystkim respektować bunt młodej osoby. Bunt ten daje się bowiem odczytać w kategoriach:

- próby,
- poszukiwania.

²³² Por. J. Crosby, „Zarys filozofii osoby”. *Bycie sobą*, Kraków 2007, s. 90.

Młody człowiek, w kontakcie z osobą reprezentującą pewne treści Objawienie, z osoba będąca figurą określonych wartości, takich jak choćby bezwarunkowa miłość, bez względu na to, na ile mowa tu o wartościach nadprzyrodzonych, a na ile chodzi tu o postawy dające się wypracować, będzie te wartości i prawdy testował na płaszczyźnie interakcji. Jest to zarazem przejaw woli, by przed ewentualnym przyjęciem, a nawet zinternalizowaniem głoszonych treści, ocenić pod kątem wiarygodności – młodzieńcza potrzeba prawdy, autentyzmu, może być zatem ukierunkowana pozytywnie, zamieniona w postawę, która w dialogu z Bogiem będzie co najmniej pożądana²³³. Personalistyczne podejście do osoby, której przepowiada się Ewangelię, musi zatem opierać się na ewangelicznych maksymach dotyczących tego, jak należy postępować wobec zła, kpiny, buntu. Mądra postawa przyjęta wobec nauczyciela, pedagoga, katechetę itd. może skutkować tym, że kontestowany przekaz wiary okaże się autentyczny i wiarygodny w sytuacji konfrontacyjnej.

Trzeba zarazem mieć świadomość tego, że młoda osoba, u której najbardziej ujawnia się procesualny, temporalny charakter egzystencji, może potrzebować czasu, by ostatecznie przyjąć treści, jakie są do niej kierowane. Osoba, która z racji pełnionej funkcji ewangelizuje, nie może zatem rościć sobie pretensji, by na własne oczy widzieć, że ziemia wydawała owoc. Słowo głoszone tu i teraz, a zarazem tu i teraz kontestowane, może pracować w świadomości, emocjonalności, duchowości młodego człowieka i dopiero w dalszej perspektywie skutkować – na przykład – nawróceniem. Osoba, która ewangelizuje, musi zatem odznaczać się takimi przymiotami jak:

- pokora,
- cierpliwość,
- zmysł analityczny,
- inteligencja emocjonalna²³⁴.

Na poziomie ludzkiej, osobowej konstytucji głosiciel Słowa musi wykazywać się szeroko rozumianym poczuciem taktu pedagogicznego.

Ważne jest zarazem to, by osoba, która podejmuje się trudu ewangelizacji, pamiętała, że głosi Tego, kto pierwszy wychodzi do człowieka i zniża się do niego. Katechizacja musi uwzględniać zatem czynnik kulturowy, zmieniającą się wrażliwość młodego człowieka, pewne standardy racjonalności obowiązujące w danym czasie. Wszystko to

²³³ Por. tamże, s. 98.

²³⁴ Por. tamże, s. 121.

sprawia, że w personalnie rozumianym dialogu z osobą młodą, poszukującą Boga. Zasadne jest zatem, by pewien model komunikowania się w sprawach Boga i treści chrześcijańskiego objawienia – model spopularyzowany w mediach społecznościowych, także tych katolickiej proveniencji, stosować obecnie. Chodzi tu zatem o takie zabiegi jak:

- alegorie,
- analogie sytuacyjne,
- aktualizacje i rekontekstualizacje przekazu²³⁵.

W toku dotychczasowych analiz stwierdzono, że mowa tu o współczesnych sposobach na głoszenie Boga. Są to zarazem pewne modele komunikowania się dostosowane do skali wrażliwości i wyobraźni młodego człowieka, uwikłanego w realia współczesnej kultury. Jak zauważają znawcy przedmiotu: „Czynnikiem decydującym w rozumieniu transcendującym jest bezpośrednia descendencja Boga w świat stworzony: objawienie, cud, łaska, Słowo Boże. Tu rozumienie oznacza otwarcie się osoby poprzez umysł na żywe uobecnienie się Boga albo immanentyzację. Uobecnienie to jest ontycznie bezpośrednio, ale dla percepcji człowieka może dokonać się wyłącznie w znakach. Rozumienie w tym aspekcie sprowadza się do stwierdzenia faktu, realności i istnienia owej obecności, zatem jest to rozumienie egzystencjalne, ujmujące «Boże Jest»»²³⁶.

Innymi słowy, ten, kto głosi Ewangelie, powinien czuć się przynaglony do tego, by postępować niczym Chrystus, który wpieryw wychodził do człowieka, a dialogu z nim nie rozpoczynał od stawiania wymagań. Podobnie osoba, która głosi Słowo, nie może przenosić dialogu na wyższy poziom intelektualny. Ma ona zadbać, by dialog zaangażował człowieka na wszystkich poziomach jego człowieczeństwa, ale nie może to oznaczać piętrzenia trudności przed tymi, do których osoba odpowiedzialna za ewangelizację jest posłana. Wspieranie w rozwoju musi zatem oznaczać przede wszystkim dążenie do tego, by wykreować określoną sytuację, taką mianowicie, że w określonych warunkach osoba słuchająca osiągnie sukces – sukces ten będzie natomiast czymś niepoddającym się kwantyfikacji, obiektywizacji itd. Będzie to rzeczywistość niemierzalna, stan duszy²³⁷.

W metodzie personacji należy zatem przede wszystkim tak przepowiadać Słowo, by natura głosiciela nie stawała na drodze Bogu, który człowiekiem tylko się posługuje.

²³⁵ Por. F. Ricken, *Filozofia religii*, Kęty 2007, s. 19.

²³⁶ Tamże, s. 22.

²³⁷ Por. S. Obirek, *Przed Bogiem*, Warszawa 2005, s. 135.

Należy zatem mieć na uwadze całą specyfikę dialogu, jaki się toczyć może w relacji Stwórcy i jego stworzenia.

Nie mniej istotną sprawą jest to, że Bóg poprzez swoje przymioty objawia się człowiekowi w dialogu – chodzi tu o dialog rozumiany przede wszystkim w ujęciu bardzo intymnym, interpersonalnym itd. Przymioty Boga, które On sam odsłania osobie modlącej, oznaczają też pewne reakcje Boga na postawy człowieka. W najbardziej ogólnym ujęciu Bóg jawi się jako:

- osoba,
- Ten, który jest cierpliwy,
- Ten, który słucha²³⁸.

Powyższe cechy i postawy Boga wobec osoby modlącej się zostały przedstawione poniżej:

Tabela 28. Przymioty Boga doświadczane w modlitewnym dialogu

Cecha Boga jako osoby dialogującej	Komentarz
Osoba	Jest to absolutnie podstawowa cecha, która sprawia, że u osoby dojrzałej w wierze modlitwa nie ma charakteru monologicznego. Istotnie Bóg w modlitwie osoby zaprawionej w wierze daje się raczej poznać jako byt zdolny do reagowania na słowa i akty duchowe człowieka, nadto reaguje On za każdym razem w sposób różny, wynikający z jego podmiotowej natury – Bóg tym samym w praktykach duchownych, modlitewnych osoby wierzącej nie daje się sprowadzić do prostych schematów, procedur o charakterze rytualnym itd. Relacja z nim pozostaje żywa.
Ten, który jest cierpliwy	W dialogu z człowiekiem Bóg, który zna doskonale swoje stworzenie, często stopniowo odsłania człowiekowi jego słabości, nieustannie pozostając przy nim. Modlitwa staje się – w takim ujęciu problemu – procesem uświadamiania sobie prawdy o sobie i nawracania się. Tak rozumiana komunikacja ze Stwórcą daje się zatem opisać także w kategoriach: <ul style="list-style-type: none"> • pedagogiki Bożej, • zmagania się, • samotności. Oczywiście chodziłoby tu o samotność rozumianą jako wyłączenie się ze świata codziennych spraw. Bóg w tak rozumianej modlitewnej komunikacji nie zamyka horyzontu rozmowy – pozostaje ona procesem otwartym, mającym swe dalsze odsłony, a każdy akt modlitewny byłby stopniowym wprowadzaniem jednostki ludzkiej w perspektywę nawrócenia.

²³⁸ Por. tamże, s. 138.

Ten, który słucha	<p>Słuchanie powinno być przede wszystkim postawą przyjmowaną przez jednostkę ludzką. W toku dotychczasowych ustaleń stwierdzono, że choć zajmuje ona podmiotową pozycję w modlitewnym dialogu z Bogiem, to jeden status nadawcy przysługuje przede wszystkim Bogu, człowiek zaś poprzez akt słuchania wyraża:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ufność, • poddanie się. <p>Bóg jednak odpowiada na słowa człowieka, na jego wewnętrzne postawy i poruszenia – tym wyjaśnić można poczucie pokrzepienia, z jakim ludzie powracają do świata codziennych spraw po modlitewnym spotkaniu z Bogiem.</p>
-------------------	---

Źródło: S. Obirek, *Przed Bogiem...*, dz. cyt., s. 138.

Z powyższych uwag wynika, że Bóg jako strona procesu komunikacyjnego jest zawsze bytem, który nie da się uprościć w podręcznikach teologii, książkach do ćwiczenia duchowego itd. Jego sposób postępowania z drugą stroną procesu komunikacyjnego zależy od wielu czynników, takich jak choćby postawa drugiej strony, czyli człowieka – w różnym stopniu otwierającego się na to, co Bóg przekazuje. Bóg zatem, choć ma plan na życie człowieka, a status nadawcy przysługuje mu w stopniu daleko większym niż mógłby to sobie rościć człowiek, działa w sposób zależny od sytuacji duchowej, w jakiej znajduje się człowiek modlący się. Ważne jest i to, że dialog człowieka z Bogiem, z uwagi na onto-epistemologiczną różnicę dzielącą oba byty, zawsze jest otwarty, dziejący się w perspektywie przyszłej, bo całe życie człowieka pozostaje ciągłym procesem zbliżania się do Stwórcy²³⁹. Oznacza to, że dialog człowieka z Bogiem nie ma nacechowania pragmatycznego, skończonego, zamkniętego, jak to się dzieje w przypadku rozmów międzyludzkich, prawie zawsze nakierowanych na konkluzywne rozwiązanie określonej sprawy. Bóg zatem z jednej strony respektuje w dialogu naturę człowieka, jego zakreślone i ograniczone możliwości poznawcze, a z drugiej strony komunikuje się w sposób zgodny ze swoją naturą – w perspektywie nawrócenia, przyszłego życia człowieka itd.

Oczywiście należałoby tutaj mieć na względzie, że choć Bóg jest nadawcą w dialogu, choć w dużej mierze decyduje o tym, co w ramach wewnętrznej, intymnej, duchowej rzeczywistości modlitwy się wydarzy pomiędzy nim a modlącym się człowiekiem, to jednak skuteczność daru łaski, jaką w istocie jest modlitewna, dialogiczna relacja z Bogiem, zależna jest od obrazu Boga, jaki ukształtuje sobie jednostka ludzka. Z badań wynika, że obraz ten w dużej mierze kształtuje się już w okresie dzieciństwa, a z biegiem

²³⁹ Por. tamże, s. 140.

lat obraz ten staje się coraz mniej plastyczny, coraz mniej podatny na korekty. Jeśli jednostka, mająca błędny obraz Stwórcy, w dojrzałym – na przykład – życiu zmienia go, to dokonuje się to zwykle w perspektywie granicznych, ważnych, liminalnych wydarzeń, takich jak poważny kryzys duchowy, moment duchowego przebudzenia będący zwykle początkiem nawrócenia. Obraz Boga, jaki może ukształtować się w świadomości człowieka, ma zawsze charakter analogiczny, nie adekwatny. Wynika to z zasadniczego faktu: człowiek jest – jako byt skończony i temporalny – ograniczony przez takie czynniki jak czas, miejsce. W tym sensie pojmowanie Boga wymaga swoistego postaciowania. Z badań wynika, że jednostka ludzka może ukształtować sobie takie choćby obrazy Boga:

- obraz infantylny,
- obraz magiczny,
- obraz jurydyczny,
- obraz jako brak obrazu,
- obraz nieoosobowy²⁴⁰.

Wszystkie te imaginatywne przedstawienia Boga zostały opisane poniżej:

Tabela 29. Obraz Boga

Obraz Boga w świadomości osoby modlącej się	Komentarz
Obraz infantylny	<p>Choć Bóg jest bez wątpienia osoba, to jednak należałoby zarazem zauważyć, że stanowi od rzeczywistość radykalnie odmienną od doświadczenia człowieka, także od doświadczenia relacji, jakie może budować człowiek. Tymczasem człowiek kształtuje sobie nieraz obraz Boży i tym samym projektuje na Stwórcę takie cechy jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • czułość, • opiekuńczość, • zatroskanie. <p>Bożą miłość postrzega się wówczas w kategoriach płytkiej emocjonalności, a Bożą sprawiedliwość – jako pełne zatroskania wymierzanie klapsa. Osobowa pozycja Boga w dialogu z człowiekiem polega na tym, że Stwórca zniża się nieraz do horyzontów umysłowych swojego stworzenia, by stopniowo wprowadzać człowieka w perspektywę bardziej „realnego” pojmowania boskiej istoty. Człowiek zaczyna sobie wówczas uświadamiać, że pojęcia macierzyństwa, ojcostwa, troski to tylko hipostazy pojęciowe pewnych niepojętych do końca przymiotów.</p>

²⁴⁰ Por. tamże, s. 142 n.

<p>Obraz magiczny</p>	<p>Sprowadza się on do takich pojęć jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • doznania, • wrażenia, • emocje. <p>Taki obraz Boga kształtuje sobie człowiek, który na elementarnym, ale zarazem płytkim poziomie szuka Boga, w którego autentycznie wierzy. Jest to wiara niedojrzała, polegająca na przeświadczeniu, że Bóg ma zapewnić człowiekowi psycho-duchowy dobrostan. Oczywiście zdarza się, że Bóg i w tym wypadku podejmuje się trudnego dialogu z człowiekiem i zapewnia mu stany uniesienia duchowego, będące źródłem autentycznie przeżywanego radości, jednak na pewnym etapie duchowego wzrostu Bóg komunikuje człowiekowi swoją naturę i sens życia duchowego poprzez milczenie, które staje się aktem nacechowanym semantycznie.</p>
<p>Obraz jurdyczny</p>	<p>Chodzi tu o obraz Stwórcy dający się opisać przez pojęcia:</p> <ul style="list-style-type: none"> • winy, • kary, • rozliczenia, • sądu, • obserwowania. <p>Bóg jawi się jako istota daleko większa od człowieka, a jednak mająca względem swojego stworzenia określone oczekiwania – ich niespełnienie w świadomości miałyby oznaczać karę. Bóg, dialogując z osobami mającymi takie właśnie obrażenia, często w momentach dla człowieka niespodziewanych, w sposób nieadekwatny do przewiny, okazuje inną stronę swojej natury – człowiek staje się tym samym przeniesiony w perspektywę eliańskiego bez mała doświadczenia Boga. To doświadczenie, bardziej niż lek przed spodziewaną karą, staje się w istocie początkiem nawrócenia.</p>
<p>Brak obrazu</p>	<p>Bóg, nawet jeśli nie jest postaciowany, przedstawiany w umyśle danej osoby, pozostaje obecny w jej świadomości, co poświadczają badania antropologiczne, teologiczne, psychologiczne. Umysł człowieka, i to już człowieka prehistorycznego, był zorientowany religijnie. Oczywiście religijność nie ma tu nic wspólnego z wiarą, jednak ważne jest to, że nawet jeśli człowiek nie zajmuje się sprawami ducha, a Bóg istnieje w jego przekonaniach jako osoba odległa, nieobecna, wycofana z jego życia, to nadal nie dochodzi tutaj do zupełnej negacji Boga. W przypadku takiej postawy komunikacyjnej, jaką przyjąć może jednostka ludzka, ważną sprawą jest kod, którym Bóg może się posługiwać, a jest to kod:</p> <ul style="list-style-type: none"> • liminalnych wydarzeń w życiu, • świadectw. <p>Bóg działa wówczas przez fakty w prywatnej, osobistej historii życia danej osoby. Często stawia tę osobę w otoczeniu</p>

	osób, którzy – choćby w ramach posługi Kościoła – głoszą Słowo.
--	---

Źródło: S. Obirek, *Przed Bogiem...*, dz. cyt., s. 142 i nn.

Obraz nieosobowy to problem, który zasługuje z kolei na odrębną refleksję. Mowa tu o obrazie dającym się przedstawić za pomocą takich oto kategorii pojęciowych:

- energia,
- siła,
- wewnętrzne moce,
- wewnętrzne moce,
- intuicja,
- los,
- przeznaczenie²⁴¹.

W każdym z tych przypadków sposób pojmowania Boga, jego przedstawiania w umyśle osoby potencjalnie nawiązującej z Nim dialog jest dwojaki. Dochodzi tu do dwóch zasadniczych operacji kognitywnych, a ściślej chodziłoby o:

- depersonalizację Boga,
- deifikację człowieka.

Bóg sprowadzony bywa do siły kosmicznej, energii – czegoś zupełnie nieosobowego. Takie przedstawienie Boga dopuszcza zarazem możliwość jego użycia, wykorzystania wedle własnych celów – Bóg zwykle w takiej sytuacji istotnie milczy. Milczenie to nie jest trzymaniem człowieka na dystans po to, by okazać człowiekowi jego małość, choć postawa komunikacyjna człowieka, dająca się ujmować także w kategoriach rozszereżeniowości czy wystawiania na próbę, stanowi bardzo dużą przeszkodę w dialogicznym, autentycznym spotkaniu Boga z człowiekiem. Jeśli zaś Bóg pojmowany jest w kategoriach wewnętrznych, czysto ludzkich zasobów, do których należy odnaleźć drogę, by te zasoby zaktywizować, mamy do czynienia z deifikacją człowieka, który w głębokości swojej duszy – nazywanej po prostu: psychiką, może znaleźć wszystko, co mu potrzebne. W tym sensie człowiek miałby sam wystarczyć samemu sobie. Bóg w takiej sytuacji odpowiada poprzez wydarzenia, które przerastają możliwości człowieka, a kiedy człowiek istotnie wyczerpie swoje zasoby, wówczas stwórca objawia się jako Ten, który sam mu się objawia.

²⁴¹ Por. tamże, s. 149.

Oczywiście spersonalizowany dialog wymaga odpowiedniego przygotowania katechetycznego. *Dyrektorium katechetyczne* Kościoła zwraca uwagę na fakt, że katecheza to rozległe pojęcie, oznaczające wiele pomniejszych kierunków i metodologii działania, jakie podejmuje się względem wiernych, a także tych, którzy od Kościoła się oddalili i poszukują dobra na innych drogach poszukują dobra. W tym sensie wyróżnia się w tym dokumencie dwie zasadnicze odmiany katechezy:

- kerygmaticzną,
- mistagogiczną²⁴².

Katecheza kerygmaticzna jest głębokim zagłębieniem się w sedno wiary i rozumieniem istoty chrześcijańskiego orędzia. W jej kontekście ukazuje się działanie Ducha Świętego, który przekazuje zbawczą miłość Boga w Jezusie Chrystusie oraz nieustannie ofiarowuje ją jako dar, mający na celu wypełnienie życia każdego człowieka. Różne wyrażenia kerygmatu, które nieuchronnie prowadzą do głębszego poznania, stanowią jednocześnie wiele różnych dróg duchowego rozwoju.

Katecheza jako inicjacja mistagogiczna wprowadza wierzącego w żywe doświadczenie wspólnoty chrześcijańskiej, która jest prawdziwym źródłem życia wiary. To proces formacyjny rozwijający się stopniowo i dynamicznie, obfitujący w znaki i języki, sprzyjający zintegrowaniu wszystkich aspektów ludzkiej osobowości. Wszystko to nawiązuje bezpośrednio do koncepcji katechumenalnej inspiracji katechezy, która staje się coraz bardziej pilnie potrzebna, znajdując swoje miejsce zarówno w refleksji katechetycznej, jak i w praktyce duszpasterskiej Kościoła. Innymi słowami, katecheza zorientowana kerygmaticznie sprowadza się do takich treści jak:

- przebacząca miłość Boga,
- ofiara Chrystusa,
- nowe perspektywy życia w Bogu²⁴³.

Kerygmat bazuje tym samym na przekonaniu, że Bóg w ofierze Syna w sposób definitywny i ostateczny dokonał dzieła zbawienia, a dla człowieka oznacza to otwartą perspektywę życia w łasce i w sposób zgodny z Jego wolą, która zarazem stanowi najlepszy plan na życie człowieka.

Z kolei katecheza mistagogiczna bazuje na inicjacji nie tylko w wiarę, nie tylko wyłącznie temu, by otworzyć człowieka na doświadczenie miłującego go Stwórcy,

²⁴² Por. P. Tomasiak, *Charakterystyka „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, Warszawa 2015, s. 49.

²⁴³ Por. tamże, s. 58.

ale dostarcza nadto człowieka narzędzi, poprzez które będzie on w stanie w sposób inteligibilny, dla samego siebie zrozumiały artykułować doświadczenie bycia w komunii z Bogiem – służą temu, takie choćby środki jak:

- symbole,
- znaki,
- formuły.

Innymi słowy, katecheza o charakterze mistagogicznym ma służyć temu, by osoba, która danej katechezy słucha, umiała wyartykułować, a w ten sposób zwerbalizować i zobiektywizować w pewnym choćby stopniu fenomen wiary.

Pozostaje jednak pytanie, jak wobec tego te dwa założenia katechizacji realizować w praktyce²⁴⁴, a więc: czym odznaczać się powinien człowiek skutecznie katechizowany. Otóż w świetle *Dyrektorium katechetycznego* powinien on:

- ufać Duchowi Świętemu obecnemu w ludziach i wspólnocie,
- mieć pragnienie poznawania Jezusa,
- rozumieć wartość swojej przynależności do wspólnoty,
- uznawać autorytet pasterzy Kościoła,
- postrzegać swoją chrześcijańską tożsamość w kategoriach godności,
- postrzegać swoją chrześcijańską tożsamość w kategoriach kapłaństwa²⁴⁵.

Powyższe założenia, w świetle omawianego tu dokumentu, mają też przełożenie na pewne metodologiczne założenia, jakimi kierować powinni się katecheci – te założenia również zostały uwzględnione w *Dyrektorium*.

Stosunek do Boga jest niezmiennie oparty na głębokiej ufności w Ducha Świętego, który obecny jest i działa zarówno w Kościele, jak i w świecie, a także w sercach ludzi. To zaufanie niesie ze sobą katechetyczną nutę radości, spokoju oraz odpowiedzialności.

Akty wiary wyrastają z miłości, która pragnie coraz bardziej poznać Pana Jezusa, żyjącego w obrębie Kościoła. Wprowadzenie wierzących do życia chrześcijańskiego staje się więc równoznaczne z wprowadzaniem ich do autentycznego spotkania z Nim.

Kościół, jako tajemnica komunii, jest ożywiany przez Ducha Świętego i przez Niego staje się płodny, dając początek nowemu życiu. W tym kontekście wiara

²⁴⁴ Por. tamże, s. 61.

²⁴⁵ Por. tamże, s. 65.

potwierdza rolę wspólnoty chrześcijańskiej jako naturalnego środowiska, w którym rodzi się i rozwija życie chrześcijańskie.

W relacji do pasterzy Kościoła, proces ewangelizacji, w tym także katechizacja, ma wymiar przede wszystkim duchowy. Wymaga to, by katecheci byli prawdziwymi „ewangelizatorami z Duchem” i wiernymi współpracownikami pasterzy.

Pojęcie własnej tożsamości jest kluczowe, a rola ochrzczonych jest fundamentalna. Wszyscy wierzący, w swojej godności jako dzieci Boże, są aktywnymi uczestnikami procesu katechetycznego, a nie jedynie biernymi odbiorcami usług. Są wezwani, aby stali się autentycznymi uczniami-misjonarzami.

Przeżycie tajemnicy wiary jako relacji z Panem ma wpływ na sposób głoszenia Ewangelii. Wymaga to przełamania wszelkich sprzeczności między treścią a metodą, między życiem a wiarą. Innymi słowy, zasadniczym zadaniem pasterzy Kościoła byłoby kształtowanie przekonania, że autentyczność i żywotność Kościoła bierze się z nieustannej obecności Ducha Świętego, który działa przez ludzi we wspólnocie i w ten sposób kieruje procesem rozwojowym Kościoła. Nadto pasterze mają wpajać miłość do Zbawiciela, która będzie teoretycznie pogłębiona – miłość, o której mowa, nie może sprowadzać się do emocji. Zamiast tego musi wynikać z pogłębionej wiedzy, studiów, z faktu, że dana osoba przyswoiła sobie dostatecznie najważniejsze treści:

- dogmatyczne,
- teologiczne,
- katechetyczne,
- egzystencjalne²⁴⁶.

Osoba katechizowana musi mieć przekonanie, że zwłaszcza osoby duchowne pełniące misję katechizacyjną mają niezbędną asystę Ducha Świętego i w związku z tym powinny one tym osobom, pasterzom posyłanym przez Kościół, dawać posłuch, przyjmować ich słowo z należyтым usposobieniem. Wreszcie osoba katechizowana powinna pojmować swoją tożsamość w kategoriach:

- kapłaństwa,
- misyjności,
- apostołstwa,
- godności,

²⁴⁶ Por. Z. Marek, *Bóg w przedszkolu i szkole*, Kraków 2000, s. 28.

- wybrania,
- współodpowiedzialności za wspólnotę²⁴⁷.

Innymi słowy, osoba będąca podmiotem określonych działań katechetycznych powinna zarazem mieć świadomość tego, że przyjmując określone treści, które mają umacniać ją w wierze, staje się zarazem odpowiedzialna za to, by treści te trafiły z kolei do kolejnych osób, z jakim katechizowany człowiek zetknie się w dalszej perspektywie czasowej.

Oczywiście mowa tu o efektach, które uda się osiągnąć wyłącznie z zastrzeżeniem, że osoby duchowne, świeccy katecheci czy katechiści będą odznaczają się podobnie ukształtowanym umysłem, podobnym usposobieniem ducha. Powyższe założenia *Dyrektorium katechetycznego*, jakie jest tutaj omawiane, należałoby zatem uważać za adresowane zarówno do głosicieli Słowa, jak i tych, do których ma być ono skierowane.

Przepowiadania chrześcijańskie ma służyć także temu, by kierować do człowieka zamysł Boży, a ten rozpatruje się i rozeznaje w kategoriach:

- tajemnicy,
- miłości,
- objawienia,
- propozycji,
- zaproszenia,
- wyzwania,
- komunii²⁴⁸.

Zwracają na tu uwagę poniższe ustępy *Dyrektorium*:

Wymiar I:

Jest to tajemnica miłości, gdzie ludzie, obdarzeni miłością Boga, są wezwani do odpowiedzi, stając się tym samym znakiem miłości dla swoich bliźnich. To także objawienie najgłębszej prawdy o Bogu jako Trójcy oraz powołania człowieka do życia jako syna w Chrystusie, który jest źródłem jego godności.

Wymiar II:

To propozycja zbawienia dla wszystkich ludzi, oparta na paschalnym misterium Jezusa Chrystusa. To dar łaski i Bożego miłosierdzia, który niesie uwolnienie od zła, grzechu i śmierci.

²⁴⁷ Por. tamże, s. 31.

²⁴⁸ Por. tamże, s. 35.

Wymiar III:

Stanowi ostateczne wezwanie do jednoczenia się w Kościele dla rozproszonej ludzkości. To komunია z Bogiem i braterska więź między ludźmi, która jest już możliwa dzisiaj, ale osiągnie pełnię na końcu czasów.

Innymi słowy, w ramach katechezy należy głosić kerygmat w sposób, który implikuje odpowiedź człowieka – w świetle katechezy Bóg jako pierwszy ukochał człowieka, gdy ten był jeszcze grzesznikiem, ale to dzieło implikuje potrzebę wyjścia w stronę Zbawiciela i odpowiedzi danej na Jego bezwarunkową miłość.

Zarazem katecheza ma uświadomić człowiekowi, że na mocy chrztu został włączony w misterium życia Boga, że dzięki darom Ducha Świętego stał się nowym stworzeniem, rodziną Boga, osobą cieszącą się usynowieniem ze strony Stwórcy. Wreszcie katecheza ma wzbudzać miłość do Kościoła jako:

- instytucji,
- wspólnoty,
- sakramentu istnienia w Bogu²⁴⁹.

Kościół winien być – w efekcie skutecznie prowadzonej katechezy, pojmowany jako nowa arka przymierza, która zmierza ku końcowi czasów, kiedy to objawi się Pan, historia się skończy, a wierni będą istnieć w wiekuistej szczęśliwości. Kościół tak rozumiany miałby prowadzić Lud Boży przez zamęt historii, prześladowania, zgorszenia i pokusy.

Z kolei *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* bazuje na założeniu, że misją Kościoła jest głoszenia Słowa w postaci zaktualizowanej. Oczywiście nie oznacza to poddawania się modom kulturowym, gdyż Objawienie Boże, którego Kościół jest depozytariuszem, jest postrzegane jako niezmienne, jednak Słowo to nie zawsze jest postrzegane przez współczesnego człowieka w kategoriach adekwatnej:

- odpowiedzi,
- wskazówki,
- drogi²⁵⁰.

Człowiek współczesny, między innymi w wyniku ekspansji mediów cyfrowych, stracił zdolność kontemplowania Słowa, jakie jest proklamowane w ramach liturgii, a w związku z tym zatracił on zdolność postrzegania własnego życia przez pryzmat wiary.

²⁴⁹ Por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Warszawa 2014, s. 89.

²⁵⁰ Por. tamże, s. 95.

Tym samym wiara staje się abstrakcją. Zadaniem Kościoła byłoby zatem takie głoszenie Słowa, by na nowo odkrywać w nim wskazówki dla człowieka, który żyjąc tu i teraz w historii zmagając się z wieloma problemami, wyznawania, pokusami, a nadto traci rozeznanie co do tego, jakie są istotne, obiektywne i bezwzględne normy chrześcijańskie w sferze ekonomicznej, społecznej, seksualnej itd. Na wszystkie te problemy na odpowiedzieć katecheza.

Z powyższego wynika, że człowiek nie może w swojej świadomości sytuować niejako w opozycji Kościoła i świata – choć Kościół istnieje we współczesnych realiach politycznych czy ekonomicznych jako znak sprzeciwu, to jednak słowo głoszone przez kapłanów musi być adekwatne do rozterek, jakie targają sumieniami wiernych, katecheza zaś powinna utwierdzać ludzi w przekonaniu, że w objawionym Słowie istotnie zawiera się na odpowiedź na wszelkie rozterki, bez względu na to, jak nowe czy modernistyczne one się wydają.

W omawianym tutaj *Dyrektorium* zwraca się uwagę na rozliczne problemy, z jakimi zmagają się współczesny człowiek, a są to problemy takie jak:

- laicyzacja,
- sekularyzacja,
- bezrobocie,
- asymetria społeczna,
- kryzys wartości duchowych²⁵¹.

Innymi słowy, obecnie Kościół wskazuje wiele zagrożeń dla pełnego rozwoju chrześcijanina jako osoby. Zarazem Kościół zwraca uwagę na takie niebezpieczeństwo jako dychotomizacja ludzkiej egzystencji, rozpatrywanej na odseparowanych płaszczyznach:

- życia duchowego,
- życia materialnego.

Choć Kościół głosi, że nie podobna służyć dwóm panom, to jednak zauważa on, że pewne uciski doświadczane w sferze ekonomicznej czy społecznej mają wpływ na nadwątloną kondycję duchową współczesnego człowieka, wobec którego stosuje się coraz częściej normę utylitarną, a nie personalną, co w praktyce oznacza, że człowiek internalizuje przeświadczenie, że jego wartość można rozpatrywać w kategoriach:

²⁵¹ Por. tamże, s. 114.

- wydajności,
- oszczędności,
- produktywności,
- normy ilościowej.

Tym samym zagrożone staje się poczucie podmiotowości jednostki ludzkiej. Choć Kościół stoi na stanowisku, że życie doczesne nie powinno ogniskować zasobów ludzkich bez reszty, to jednak katecheza ma wyjaśnić samemu człowiekowi egzystującemu na początku nowego tysiąclecia, że materialna płaszczyzna życia ma wpływ na jego życie duchowe. Kościół poprzez katechezę ma zatem angażować się społecznie i wykazywać, że zło obecnie często przybiera postać zła strukturalnego, systemowego. Zarazem instytucja Kościoła stawia się w pozycji podmiotu, który ma się sprzeciwiać niesprawiedliwym porządkom. Człowiekowi zaś Kościół niesie pomoc na takiej zasadzie, że dzięki katechezie rozumie on w kontekście własnej kondycji duchowej takie zjawiska jak:

- wielopraca,
- materializm,
- presja ekonomiczna,
- racjonalizm.

Na to wszystko zwracają uwagę rozliczne ustępy *Dyrektorium*: „Aktualna sytuacja w Polsce przejawia wiele cech jeszcze nie stabilnego ustroju społecznego, gdyż dokonują się w nim wciąż przemiany i transformacje, w których z jednej strony są obecne znaki nadziei na tworzenie społeczeństwa ludzi bardziej duchowo dojrzałych, zaangażowanych i odpowiedzialnych, z drugiej natomiast nie brakuje zjawisk boleśnie dotykających życia tak poszczególnych osób, jak i całych grup. Dlatego Kościół stoi przed zadaniem poznawania i badania stanu życia społecznego, poddając go analizie i interpretacji zgodnej z założeniami nauki społecznej Kościoła. Wyniki tych badań winna w swoim przekazie uwzględniać katecheza i wszystkie formy duszpasterstwa, aby w ten sposób dochodziło zarówno do uwrażliwiania na problemy pojawiające się w życiu publicznym, jak i do poszukiwania twórczych rozwiązań w duchu prawdziwie chrześcijańskim. Szczególnym jednak zadaniem katechezy i duszpasterstwa winno być przygotowanie wszystkich wierzących: dzieci, młodzieży i osób dorosłych, nie tylko do tego, aby potrafili rozwinąć w sobie umiejętność krytycznej oceny istniejącej rzeczywistości, ale także, aby umieli wydobywać, rozwijać i udoskonalać pozytywne przejawy życia społecznego

i kultury oraz oczyszczać i usuwać z nich to, co sprzeciwia się Ewangelii Jezusa Chrystusa²⁵².

Jednocześnie jednak zauważa się występujące w życiu demokratyzującego się polskiego społeczeństwa sprzeczności oraz realnie już istniejące zagrożenia dla pełnego i wszechstronnego rozwoju osoby ludzkiej, w tym także dla prawidłowego rozwoju całego życia społecznego. Obok bowiem niekwestionowanych możliwości szerokiego włączania się osób i grup w życie społeczne, mamy jeszcze do czynienia z wieloma niepożądanymi w nim zjawiskami. Partie polityczne zabiegają bardziej o własne interesy niż o dobro wszystkich obywateli kraju. Poszerza się obszar biedy społecznej, a jednocześnie powstają bogate i często zamknięte na dobro wspólne elity życia gospodarczego. Wzrasta bezrobocie, które jest przyczyną tragedii wielu osób i rodzin. Nie wykształciła się jeszcze umiejętność społecznego i skutecznego organizowania się. Obniża się stan życia kulturowego i duchowego. Nowe problemy stwarzają procesy integracyjne oraz silne dążenie do globalizacji. Dlatego przed duszpasterstwem i katechezą pojawia się ważne zadanie uświadamiania o istniejącej współzależności między stanem życia materialnego i duchowego. Nie można bowiem mówić o prawdziwym i pełnym rozwoju, a także o wychowaniu tam, gdzie brakuje wystarczających środków materialnych dla zaspokojenia podstawowych potrzeb i dążeń osoby ludzkiej. Podobnie nie może być prawdziwego rozwoju osoby i życia społecznego w takich warunkach, w których nie szanuje się godności osoby, wartości duchowych, nie promuje się rozwoju kultury i nauki, nie uznaje się kompetencji zawodowych osób, brakuje troski o dobro wspólne, a jedynie zabiega się o posiadanie dóbr materialnych, co przyjmuje niekiedy formy wyzysku ekonomicznego.

Kościół zauważa zatem, że w realiach współczesnego świata człowiek zmuszony jest doskonalić rozliczne swoje kompetencje i zasoby, takie jak:

- mobilność,
- wydajność,
- wykształcenie,
- kompetencje miękkie,
- umiejętności,
- doświadczenie²⁵³.

²⁵² Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* [dalej: DKKKP], Warszawa 2001, s. 7.

²⁵³ Por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki...*, dz. cyt., s. 118 n.

Zarazem jednak Kościół wzywa współczesnego człowieka do tego, by w toku takiego właśnie funkcjonowania, które nierzadko okazuje się koniecznością, człowiek nie zatracił siebie. Katecheza ma służyć temu, by ukształtować pewne ramy pojmowania świata człowieka XXI wieku, a także uporządkować jego system wartości, taki by wszelkie wyzwania, jakim musi on sprostać w toku swojego codziennego funkcjonowania, nie angażowały go całkowicie i bez reszty. Człowiek w realiach współczesnego ucisku, dokonującego się na płaszczyźnie ekonomicznej i zawodowej, miał czas i siły na realizację swojego człowieczeństwa w takich sferach jak:

- rodzina,
- wspólnota,
- apostołstwo,
- czyny miłosierdzia.

Ucisk na płaszczyźnie ekonomicznej jest przedstawiany w toku obecnej działalności katechetycznej Kościoła jako szczególne zagrożenie z punktu widzenia duchowego wzrostu jednostki pojmowanej jako:

- osoba,
- jednostka,
- podmiot.

Niemniej Kościół zauważa, że zagrożeniem nie jest tylko kryzys takiej wartości, jaką immanentnie powinien być człowiek. Kościół zauważa, że obecnie w dużej skali dokonuje się sekularyzacja i laicyzacja, nie tylko zresztą w sferze duchowej, w obszarze ludzkich umysłów, ale także na płaszczyźnie kultury. To właśnie kultura współczesna w sposób bodaj najbardziej jaskrawy staje się dziedziną służącą temu, by człowiek istniał w zawężonej perspektywie czasowej, nie na szerokim horyzoncie spraw ostatecznych, ale tak, jakby był on pozbawiony:

- arche,
- telos.

Innymi słowy, kultura współczesna kształtuje obraz człowieka, który uzasadnia swoje istnienie i kierunkuje własną egzystencją w abstrakcji od Boga. Poświadczają to kolejne ustępy *Dyrektorium*: „Niepokój budzą propagowane, głównie w środkach społecznego przekazu, te tendencje obecne w kulturze i życiu społecznym, które podważają autorytet wychowawczy rodziców i nauczycieli w formacji młodego pokolenia oraz relatywizują tradycyjne wartości i zasady życia oparte na Ewangelii, tudzież oparty na nich

system wychowania katolickiego. W ich miejsce proponuje się najczęściej różne formy liberalizmu etycznego, wyrosłego z widocznego już w Polsce nurtu dążeń laicystycznych i dechrystianizacyjnych, które podnoszą niejako do rangi prawa zasadę nadmiernego subiektywizmu w ocenie zachowań ludzkich, sytuacji i zdarzeń. Jest to szczególna forma sekularyzmu, który polega na autonomicznej wizji człowieka i świata, według której tłumaczy się on sam, bez potrzeby uciekania się do Boga. Upowszechnia się też takie rozumienie pluralizmu życia społecznego i tolerancji, w którym prawda i dobro nie są już podstawowymi kryteriami myślenia, wartościowania i działania. W obliczu takich zjawisk duszpasterze, katecheci i wychowawcy chrześcijańscy winni tym bardziej jasno i odważnie głosić prawdę o Bogu jako źródle prawa, będącego najpełniejszą gwarancją prawdziwego rozwoju świata i człowieka”²⁵⁴.

Zarazem należałoby zauważyć, że o ile tradycyjna wizja świata była wizją nomotetyczną, dającą się sprowadzić do jednej źródłowej zasady, jaką w nauczaniu Kościoła był z konieczności Bóg, o tyle teraz kultura bazuje na hasłach:

- pluralizmu,
- kryzysu metanarracji,
- kryzysu klasycznej koncepcji prawdy,
- wielu standardów racjonalności,
- wielu słowników finalnych,
- wielu reguł uzasadnienia,
- rozumu transwersalnego,
- gier językowych,
- paralogii,
- wielu mikro-narracji²⁵⁵.

Wymieniono tu wiele idiomów kulturowych, które wynikają z typowego dla współczesnej, postmodernistycznej kultury kryzysu esencjalizmu. Wszystkie te idiomy łączy przekonanie, że skoro świat istnieje subiektywnie, a prawda zależy od punktu widzenia, to każdy ma prawo budować własną, prywatną filozofię i koncepcję własnego „ja”. Tym samym tożsamość jednostki ludzkiej nie musi być obecnie definiowana w kategoriach chrześcijaństwa, człowiek z kolei ulega przeświadczeniu, mocno popularyzowanemu, że może określać i utwierdzać siebie w abstrakcji od Boga.

²⁵⁴ DKKKP, s. 9-10.

²⁵⁵ Por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki...*, dz. cyt., s. 118.

W *Dyrektorium* zauważa się, jednak i to, że obecnie w polskim społeczeństwie, zwłaszcza na tle innych, rozwiniętych krajów Zachodu, szacunek dla takich wartości jak:

- duchowość,
- Kościół,
- rodzina.

Istotnie odsetek osób, które definiują się jako ateści i faktycznie – w sensie prawnym i formalnym – zrywają na zasadzie apostazji więź ze wspólnotą Kościoła, jest nie-duży. Nadto wskaźnik osób ochrzczonych, którzy uczestniczą aktywnie w życiu Kościoła, jest relatywnie duży. Mowa tu o takich formach aktywności jak:

- liturgia słowa,
- sakramenty,
- małe wspólnoty²⁵⁶.

W tym sensie *Dyrektorium* zauważa, że kondycja polskiego społeczeństwa nie przedstawia się dramatycznie, niemniej zarazem pasterze Kościoła w omawianym dokumencie przestrzegają przed pewnymi tendencjami, które ujawniają się w szeroko pojętej kulturze, i to w skali masowej, a które zwracają uwagę na to, że kultura narodowa, wsparta na fundamencie tradycyjnych wartości, może wejść w fazę kryzysową. Mowa tu o takich zagrożeniach jak:

- globalizacja,
- laicyzacja,
- masowość,
- standaryzacja,
- uniformizacja.

Potwierdzają to poniższe ustępy: „Wydaje się, że w aktualnej polskiej rzeczywistości istnieje wiele zagrożeń dla narodowej kultury, płynących nie tylko ze ślepego naśladownictwa obcych wzorów czy ich umasowienia, ale z tych tkwiących w niej tendencji, które podają zafałszowany obraz człowieka, stanowiącego podmiot, przedmiot i cel każdej ludzkiej kultury. Tymczasem w dziedzinie kultury człowiek jest zawsze faktem pierwszym: pierwotnym i podstawowym. Jest to zaś zawsze człowiek jako całość: w integralnym całokształcie swojej duchowo-materialnej podmiotowości, o czym duszpaste-rze, katecheci i wychowawcy chrześcijańscy nie mogą i nie powinni zapominać, budując

²⁵⁶ Por. R. Murawski, *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostoł-skich*, Warszawa 2005, s. 97.

z katechizowanymi kulturę, w której człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem²⁵⁷.

Z powyższego wynika, że dla kultury narodowej coraz bardziej ekspansywne okazują się zachodnie wzorce kulturowe, a polskie społeczeństwo zaczyna się wpisywać w preskryptywny model człowieka jako jednostki:

- indywidualnej,
- ateistycznej,
- wolnej ideowo²⁵⁸.

Z jednej strony globalna kultura oferuje zatem wielość możliwości w sferze poglądów i projektów życiowych, z drugiej strony wyraźnie popularyzuje model jednostki nie zafrapowanej sprawami wiary. Zarazem kultura współczesna oznacza swoistą presją na to, by nie wychylać się poza taki model człowieka – wszelkie formy sprzeciwu wobec tendencji laickich, ateistycznych i sekularnych skutkują tym, że dana osoba, która manifestuje przywiązanie do tradycyjnego korpusu wartości, tradycyjnego paradygmatu aksjologiczno-kulturowego, jest rozpatrywana w kategoriach:

- wsteczności,
- zaściankowości,
- anachronizmu,
- braku postępu,
- radykalizmu.

Tak rozumiana kultura, sprowadzająca się do hasła masowości, sprawia, że wielu ludzi, także wierzących, lecz nieugruntowanych w wierze, decyduje się – w duchu swojego społecznego konformizmu – wyznawać swoją wiarę niejako prywatnie, bez manifestowania jej w sferze społecznej, lub też całkowicie odrzuca swoje chrześcijańskie życie.

Kościół stawia sobie za cel, by – poprzez katechezę – bronić wizji człowieka jako osoby, która nie może rozwijać swojej godności bez jasno określonego horyzontu wartości duchowych i moralnych. Mowa tu zatem o człowieku:

- wierzącym,
- gotowym do czynów miłosierdzia,
- żyjącym wiarą,

²⁵⁷ DKKKP, s. 11.

²⁵⁸ Por. R. Murawski, *Katecheza chrzcielna...*, dz. cyt., s. 108.

- asertywnym,
- świadomym swojej podmiotowości,
- gotowym do dawania świadectwa²⁵⁹.

Katecheza ma kształcić w wiernych postawę, która pozwoli im opierać się różnym tendencjom we współczesnej, mondialnej kulturze, która w ocenie pasterzy Kościoła stanowi atak na wartości chrześcijańskie, jakie – w równym stopniu – porzucają nawet osoby ochrzczone, uważające się nawet za dojrzałe w wierze. Chrześcijanin musi zatem mieć dystans do mody kulturowej, nieufność do głoszonych poglądów, które w treści nie muszą uchodzić za ateistyczne, ale w praktyce implikuje pewien model postępowania niezgodny z katolicką nauką moralną. Konieczne jest zatem, zdaniem autorów *Dyrektorium*, ocalenie dla narodu polskiego tradycyjnego modelu człowieka jako jednostki otwartej na doświadczenie duchowe i mocnej w wierze. Tym samym chrześcijanin musi egzystować w realiach współczesnego świata jako:

- światło,
- lampa,
- sól,
- znak sprzeciwu.

Katecheza, zwłaszcza w wymiarze mistagogicznym, ma kształtować takie pojmowanie własnej tożsamości przez osoby, które tej katechezy słuchają i ją przyjmują. Dzięki temu będzie to osoba, której nie zwiódą – choćby w wymiarze umysłu, jaki należy przemieniać – modne idee, wzorce obyczajowe, czy prądy kulturowe, które wyraźnie są sprzeczne z katolicką nauką. Obrona takiej właśnie wizji człowieka staje się w naszej Ojczyźnie wręcz nagląca, gdyż ideologie wyrosłe z laickich i ateistycznych tradycji zaciemniają i zniekształcają jego obraz, chcąc go zredukować do przedmiotu działań ekonomicznych. Kusi się również młodego człowieka wizją rzekomo szczęśliwego życia w sektach. Ponadto w różnego typu spektaklach, widowiskach, zabawach i grach elektronicznych poddaje się go „grze emocji”, najczęściej wyzwalającej w nim zachowania niegodne człowieka. Są one bowiem zwykle nacechowane agresją czy przemocą, prowadzącą do różnego typu aktów o charakterze przestępczym. Stąd zadaniem duszpasterstwa i katechezy, w koniecznej współpracy z rodziną, jest z jednej strony takie podawanie orędzia zbawienia, aby było w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby rozwojowe dzieci i młodzieży, z drugiej – tworzenie nowej „kultury czasu wolnego”, w której promowane

²⁵⁹ Por. tamże, s. 111.

będą humanizujące relacje międzyosobowe we wzajemnych i grupowych (wspólnotowych) spotkaniach. Wysiłek ten może okazać bardziej owocny, gdy chrześcijanie podejmą szeroko rozumiany dialog z różnymi kierunkami kulturowymi w naszym kraju, aby wspólnie budować cywilizację miłości, zapewniającą osobie właściwe środowisko życia i rozwoju.

Okazuje się zatem, że nowe technologie redukują horyzont egzystowania człowieka do spraw:

- ekonomii,
- bytu materialnego,
- samorealizacji.

W takim ujęciu zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, wskazywanych choć w laickiej psychologii rozwojowej, wydawać by się mogło apogeum rozwoju człowieka jako istoty duchowej. Mowa tu o potrzebach takich jak:

- bezpieczeństwo,
- uznanie,
- akceptacja,
- afiliacja,
- sukces.

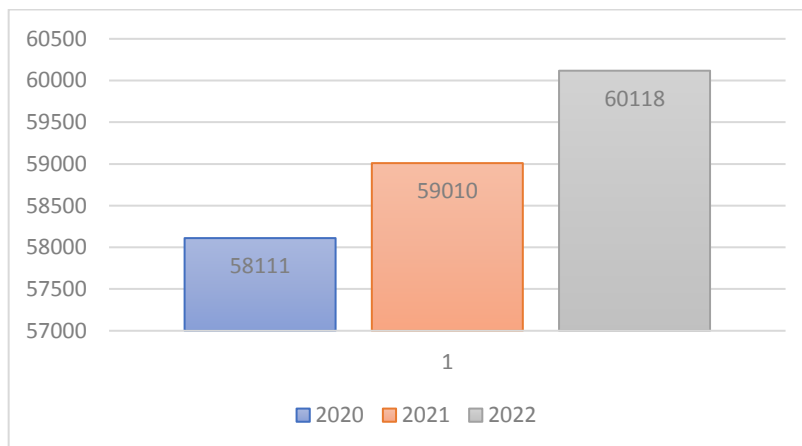
Celem bytowania człowieka, oczywiście: w wymiarze ziemskim, byłoby tedy zaspokojenie potrzeb podstawowych, biologicznych, natomiast laicka psychologia otwiera przed człowiekiem jeszcze o perspektywę wyścigu o sukces osiągniany w wymiarze ekonomicznym, zawodowym itd. Z pola widzenia znikają wówczas sprawy duchowe, która dla współczesnego człowieka brzmią coraz bardziej abstrakcyjne.

Twórcy omawianego tutaj *Dyrektorium* zwracają uwagę na jeden zwłaszcza obszar życia społecznego, ale i duchowego, psycho-emocjonalnego, w którym kultura współczesna, nacechowana pierwiastkiem laickim, wywołała szczególne spustoszenie. Mowa tu o rodzinie, o której kryzysie świadczą takie zjawiska jak:

- rozwody,
- wolne związki,
- związki na próbę,
- rodziny patchworkowe,
- różne formy konkubinatu,

- zjawisko euro-sieroctwa²⁶⁰.
Szczególnie rozwody okazują się tutaj niepokojącym zjawiskiem:

Wykres 11. Skala rozwodów w Polsce (liczba przypadków w latach 2020-2022)



Źródło: Opracowanie własne.

Zaprezentowano tu wskaźnik rozwodów liczonych w tysiącach. Liczba ta wskazuje na poważny kryzys rodziny, na który twórcy *Dyrektorium* postulują odpowiedzi w formie:

- akcentowanie roli rodziny,
- nauki przedmałżeńskie,
- wzywanie do prorodzinnych działań w sferze prawa,
- wzywanie do wdrażania prorodzinnych programów ekonomicznych,
- wskazywanie rodziny jako rzeczywistości zgodnej z zamysłem Bożym²⁶¹.

Jednocześnie jednak zauważa się występujące w życiu demokratyzującego się polskiego społeczeństwa sprzeczności oraz realnie już istniejące zagrożenia dla pełnego i wszechstronnego rozwoju osoby ludzkiej, w tym także dla prawidłowego rozwoju całego życia społecznego. Obok bowiem niekwestionowanych możliwości szerokiego włączania się osób i grup w życie społeczne, mamy jeszcze do czynienia z wieloma niepożądanymi w nim zjawiskami. Partie polityczne zabiegają bardziej o własne interesy niż o dobro wszystkich obywateli kraju. Poszerza się obszar biedy społecznej, a jednocześnie powstają bogate i często zamknięte na dobro wspólne elity życia gospodarczego. Wzrasta bezrobocie, które jest przyczyną tragedii wielu osób i rodzin. Nie wykształciła

²⁶⁰ Por. tamże, s. 115.

²⁶¹ Por. tamże, s. 121.

się jeszcze umiejętność społecznego i skutecznego organizowania się. Obniża się stan życia kulturowego i duchowego. Nowe problemy stwarzają procesy integracyjne oraz silne dążenie do globalizacji. Dlatego przed duszpasterstwem i katechezą pojawia się ważne zadanie uświadamiania o istniejącej współzależności między stanem życia materialnego i duchowego. Nie można bowiem mówić o prawdziwym i pełnym rozwoju, a także o wychowaniu tam, gdzie brakuje wystarczających środków materialnych dla zaspokojenia podstawowych potrzeb i dążeń osoby ludzkiej. Podobnie nie może być prawdziwego rozwoju osoby i życia społecznego w takich warunkach, w których nie szanuje się godności osoby, wartości duchowych, nie promuje się rozwoju kultury i nauki, nie uznaje się kompetencji zawodowych osób, brakuje troski o dobro wspólne, a jedynie zabiega się o posiadanie dóbr materialnych, co przyjmuje niekiedy formy wyzysku ekonomicznego.

Kościół zakłada potrzebę wpajania wzorców osobowych osób, które odnajduje w sobie powołanie do tego, by realizować się w roli męża i żony. Zajmującym, coraz bardziej frapującym problemem jest także kryzys odpowiedzi na to powołanie – zjawiska do tej pory zauważalne i opisywane w odniesieniu do kapłaństwa. Tymczasem autorzy *Dyrektorium* będącego podstawą analiz podejmowanych w niniejszej pracy zwracają uwagę na to, że należy wpajać ludziom postawy takie jak:

- poszanowanie godności osoby,
- otwarcie się dla drugiego,
- służebność,
- komplementarne bycia dla drugiej osoby,
- umieranie dla drugiej osoby²⁶².

Katecheza ma jednak nie tylko popularyzować wzorce, ale nadto przygotowywać ludzi na nieuniknione w bliskim pożyciu momenty kryzysowe, stąd nauka na temat relacji oblubieńczej wzorowanej na postawie Chrystusa wobec Kościoła, nauka o miłości, która realizowana jest najpełniej w wymiarze krzyża.

Nauka katolicka w odniesieniu do rodziny ogniskuje się także wokół takich problemów jak:

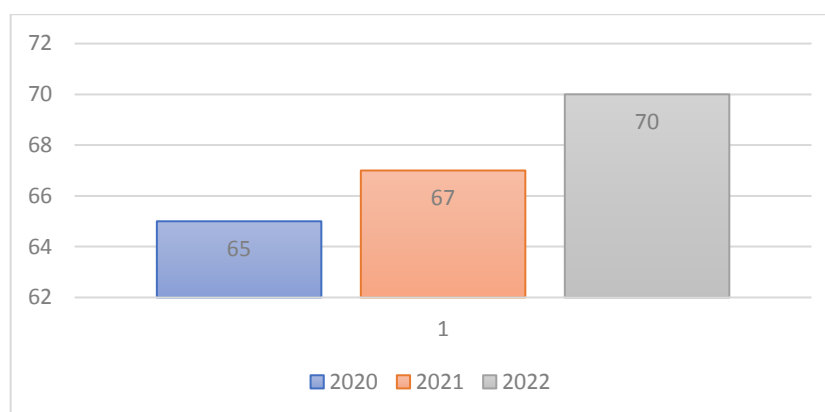
- katechizacja dzieci,
- wychowanie w wierze,
- ojciec jako figura Boga,

²⁶² Por. tamże.

- transfer treści teologicznych,
- włączanie dzieci w liturgię Kościoła,
- wspólnota stołu,
- rodzicielskie przebaczenie i kara,
- rola Biblii w wychowaniu do wiary.

Wszystkie te zagadnienia zajmują ważne miejsce w programie działań katechetycznych, ponieważ działania te muszą być podejmowane w szerokiej skali, w szeroko zakreślonej perspektywie temporalnej. Jest to potrzebne z uwagi na wskaźnik laicyzacji młodych ludzi, którą poświadcza liczba rezygnacji ze szkolnej katechezy:

Wykres 12. Rezygnacja z katechezy



Źródło: Opracowanie własne.

Przedstawiono tu dane liczone w dziesiątkach tysięcy, co dostatecznie obrazuje skalę problemu, jakim jest laicyzacja młodych ludzi. Kościół, w odniesieniu do tego stanu rzeczy, postuluje, by akcent w wychowywaniu w wierze przesunąć z samego Kościoła na rodzinę, a to dlatego, iż rolą rodziców jest prowadzenie małego człowieka do wspólnoty – praktyka uczy, że w realizacji tej powinności opiekunowie ograniczają się zwykle do ceremonii chrztu.

Z kolei w adhortacji *Catechesi tradendae* Jan Paweł II bardzo szeroko pojmuje katechezę, jako element ogólnej misji realizowanej przez Kościół: „Katechezy nie można oczywiście oddzielać od całej duszpasterskiej i misyjnej działalności Kościoła. Ma ona jednak własną specyfikę, nad którą często zastanawiało się IV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów w swych pracach przygotowawczych i w czasie trwania obrad. Zagadnienie to porusza także opinię publiczną w Kościele i poza nim. Nie ma tu potrzeby podawania ścisłej i wyraźnej definicji katechezy, wystarczająco już przedstawionej

w Ogólnej Instrukcji Katechetycznej. Specjalistom należy zostawić troskę o dalsze zgłębianie i uściślanie jej pojęcia” (CT 18).

Jan Paweł II w sposób holistyczny pojmuje zatem misję Kościoła realizowaną w wymiarze:

- ewangelizacyjnym,
- katechetycznym,
- misyjnym,
- pomocowym,
- pastoralnym²⁶³.

Z powyższego wynika, że wzrost w zakresie rozumienia prawd wiary ma wspierać osobę katechizowaną w głębszym przeżywaniu życia modlitewnego czy sakramentalnego. Bez katechezy nie jest nadto w pełni możliwe przyjęcie Słowa proklamowanego w ramach liturgii – Słowo to jest prawdziwie skuteczne w tym sensie, że uświęca i oczyszcza, ale pełnia owoców płynących z kontemplacji słowa jest zastrzeżona dla tych, którzy z wiarą, ale też w sposób wskazujący na elementarną kulturę i wiedzę religijną będą to Słowo przyjmować.

Z kolei w adhortacji *Christus vivit* papież Franciszek zwraca uwagę na to, jak ważne jest wspieranie młodych w rozwoju wiary. Z młodości autor czyni pozytywnie nacechowaną kategorią aksjologiczną, przeciwstawianą z kolei:

- grzechom,
- rozpaczy,
- starości,
- oziębłości duchowej.

Papież Franciszek przypomina nam, że Chrystus jest źródłem nadziei i młodości. On żyje i pragnie, abyśmy również żyli. Zmartwychwstały jest zawsze z nami, niezależnie od trudności, aby dawać siłę i nadzieję w chwilach smutku, lęków czy porażek.

Z tego wynika, że adhortacja Ojca Świętego ma w tym sensie pozytywny wydźwięk, że zwraca uwagę na młodych ludzi jako osoby nie dotknięte kryzysem, ale jako osoby szczególnie predysponowane do skutecznego, owocnego przyjęcia Objawienia. W tym sensie Kościół jest szczególnie zobligowany do objęcia tych ludzi pomocą katechetyczną.

²⁶³ Por. tamże, s. 122.

Z powyższego wynika, że treść katechezy musi się odnosić nie tylko do problemów egzystencjalnych współczesnego człowieka. Człowiek ten nie żyje tylko w sferze intymnej, duchowej. Żyje on także na tle czynników. W prawnych, socjologicznych. Katecheza ma rzucać światło na dylematy życia w świecie, w którym człowiek doświadcza zamętu.

Wnioski

Wnioski płynące z rozdziału *Personalizacja komunikacji edukacyjnej* koncentrują się na kluczowych aspektach personalistycznego podejścia do edukacji, podkreślając jego znaczenie w kontekście skutecznej komunikacji wiary. Rozpoznaje się, że holistyczne i indywidualizowane podejście do edukacji jest kluczowe dla wszechstronnego rozwoju osoby, uwzględniając jej potrzeby emocjonalne, intelektualne, społeczne i duchowe.

Pojawia się przekonanie, że przekaz wiary musi być dostosowany do indywidualnych uwarunkowań każdej osoby, co wymaga od wychowawców i nauczycieli religii głębokiego zrozumienia i respektowania osobistych doświadczeń, potrzeb i możliwości poznawczych ich podopiecznych. Zauważa się, że proces ten wymaga od edukatorów nie tylko wiedzy, ale także empatii i umiejętności nawiązywania głębokich, osobistych relacji.

Podkreśla się także znaczenie Jezusa Chrystusa jako wzoru i pośrednika w procesie komunikacji wiary. Wskazuje się na Jego życie i nauczanie jako kluczowe punkty odniesienia w edukacji religijnej oraz na potrzebę stosowania konkretnych metod i technik, aby dostosować przekaz do współczesnych warunków życia i indywidualnych potrzeb ludzi.

Wniosek ogólny wskazuje na to, że personalizacja komunikacji edukacyjnej jest kluczowa dla skutecznego przekazywania wiary, wymagając od edukatorów nie tylko wiedzy, ale także zdolności do tworzenia głębokich, osobistych relacji i zrozumienia indywidualnych potrzeb i doświadczeń swoich podopiecznych. Rozdział ten podkreśla znaczenie adaptacji do zmieniających się warunków społecznych i kulturowych oraz potrzebę elastyczności w nauczaniu, aby skutecznie przekazywać i umacniać wiarę w kontekście współczesnego świata.

IV. EDUKACJA SPERSONALIZOWANA JAKO PROCES KOMUNIKACJI TRANSFORMUJĄCEJ

Prezentując rozdział *Edukacja spersonalizowana jako proces komunikacji transformującej*, skupiono się na trzech kluczowych metodach wspierających rozwój osobisty: coachingu, tutoringu i mentoringu. Każda z tych metod przyczynia się do wszechstronnego rozwoju jednostki, w szczególności w kontekście wartości i wiary.

Coaching rozumiany jest jako narzędzie rozwijające umiejętność podejmowania decyzji i adaptacji do świata zewnętrznego. Podkreśla się, że pomimo swojej pragmatyczności, coaching wspiera również rozwój moralny, wpływając na cechy takie jak konsekwencja, wytrwałość czy cierpliwość. Coaching uznaje się za skuteczny w procesie rozwoju duchowego, gdyż wzmacnia podmiotowość i pomaga w odkrywaniu osobistych potencjałów.

Tutoring, z kolei, opiera się na bliskiej relacji między nauczycielem a uczniem, gdzie kluczowe są zaufanie, wzajemne rozumienie i uznawanie autorytetu. Ten osobisty wymiar nauczania umożliwia indywidualne podejście do ucznia, co sprzyja rozwojowi jego umiejętności, wiedzy oraz postaw społecznych. Tutoring akcentuje wartość dialogu, obserwacji i indywidualizacji procesu nauczania, kładąc nacisk na znaczenie procesów autorefleksyjnych i samorealizacji.

Mentoring jest przedstawiony jako proces długofalowy, gdzie mentor przez swój osobisty przykład, charyzmę i wpływ, modeluje rozwój charakteru, poglądów i wiedzy swojego podopiecznego. W mentoringu istotna jest inspiracja i osobista relacja, która przekracza formalne ramy i procedury edukacyjne.

Podsumowując, wszystkie trzy metody – coaching, tutoring i mentoring – są przedstawione jako skuteczne narzędzia w spersonalizowanej edukacji, które sprzyjają integralnemu rozwojowi jednostki. Każda z tych metod wnosi specyficzne wartości i umiejętności, które są niezbędne w procesie kształtowania osobowości, szczególnie w kontekście rozwijania wrażliwości etycznej i duchowej. W tym podejściu podkreśla się znaczenie podmiotowego traktowania ucznia oraz potrzebę adaptacji metod nauczania do indywidualnych potrzeb i warunków każdej osoby.

4.1. Coaching jako narzędzie wspierające integralny rozwój osoby

W literaturze można odnaleźć wiele ról, które powinien pełnić również współczesny nauczyciel. Wśród nich wymienia się między innymi: rolę przewodnika, rolę diagnosty, rolę menedżera oraz rolę facylitatora²⁶⁴. Zapotrzebowanie na profesjonalną pomoc w świecie płynnej nowoczesności nie maleje. Jest wręcz przeciwnie, zapotrzebowanie to wzrasta wprost proporcjonalnie do złożoności dzisiejszej codzienności, wzrastającego poczucia bezradności, zagubienia w chaosie codziennych zmagania. Pandemia Covid-19, wojna na Ukrainie, cała niepewność jutra, nieprzewidywalność współczesnego świata, mnogość poglądów, mglistość życiowych norm i wartości, które można by uczynić drogowskazami w życiu powodują, że trudno dziś sobie poradzić z problemami dnia codziennego. Nie dziwi zatem fakt, iż obserwujemy eksplozję aktywności doradców, konsultantów, trenerów, terapeutów, mentorów, tutorów, mówców motywacyjnych, czy coachów. W ostatnim czasie pojawiło się bardzo wiele publikacji na temat coachingu. Nie trudno odnaleźć także oferty szkoleń czy studiów o tej tematyce oraz branżowe coachingowe magazyny. „Choć współczesny ruch coachingowi powstał w świecie zarządzania i tam zaczął się rozwijać, obecnie wydaje się że mówi się o nim wszędzie za wyjątkiem Kościoła”²⁶⁵.

Coaching jest metodą pracy, która na stałe wpisana została do kategorii różnych form wspierania rozwoju. Jego najbardziej charakterystyczne założenia to wiara w zasoby klienta oraz orientacja na przyszłość. Coach poprzez zadawanie otwartych pytań i niedyrektywną postawę (powstrzymanie się od własnych opinii) zaprasza klienta do kreatywnego procesu ukierunkowanego na realizację konkretnych celów. Sesje coachingowe są równocześnie powtarzalne i wyjątkowe. Powtarzalna jest ich struktura – uczestnik procesu po pewnym czasie będzie w stanie ją rozpoznawać. Wyjątkowe, ponieważ każde spotkanie jest okazją do refleksji, snucia nowych wniosków, sporządzenia planów do zrealizowania. Coaching to uważność na klienta, na jego potrzeby i możliwości. Wszystkie pytania i stosowane podczas sesji narzędzia będą odpowiedzią na zachowania i reakcje coachee²⁶⁶. Chcąc ująć definicję jednym zdaniem: coaching to metoda

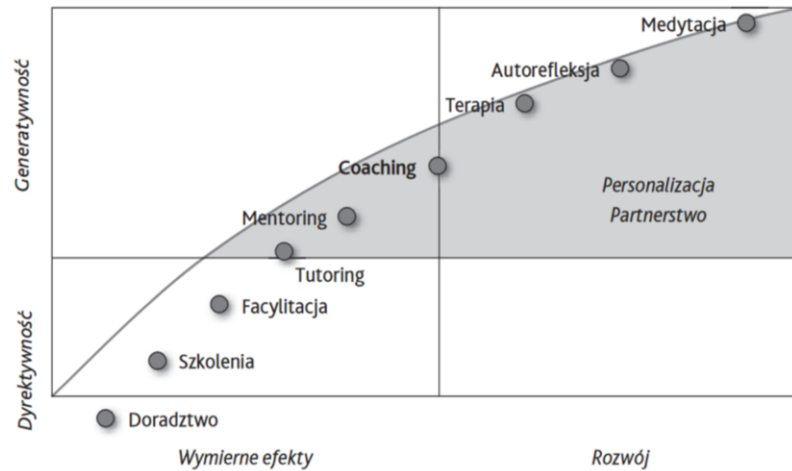
²⁶⁴ E. Misiorna, *Od nauczania przedmiotowego...*, dz. cyt., s. 337-338.

²⁶⁵ G.R. Collins, *Coaching w ujęciu chrześcijańskim...*, dz. cyt., s. 14.

²⁶⁶ Coachee – inaczej Klient, osoba coach'owana, która z pełną motywacją i determinacją, z własnej woli zgłasza się do udziału w procesie coachingu.

pracy, w której najważniejsze są wiara w zasoby klienta i realizacja jego celów poprzez zadawanie trafnych pytań i niedyrektywną postawę.²⁶⁷

Rycina 21. Coaching a różne rodzaje interwencji



Źródło: B. Wujec, *Geneza i definicje coaching...*, dz. cyt., s. 20.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że coaching różni się od innych form interwencji, m.in.:

- wysokim poziomem partnerstwa i wspierania,
- wysoką personalizacją,
- równowagą pomiędzy osiągnięciem wymiernych rezultatów a rozwojem,
- szerokim wykorzystaniem wewnętrznej mądrości.

W świetle poczynionych analiz można w sposób dokładny i merytorycznie pogłębiony poddać analizie pewne formy wspierania człowieka w jego wszechstronnym rozwoju, zorientowanym na sferę wartości i wiarę, jaka dojrzewająca zwłaszcza, młoda osoba może w sobie odkrywać. Rozwój, o którym mowa, jeśli ma skutkować pogłębieniem wiary, rozwijaniem w sobie daru chrztu, musi przebiegać w sposób wszechstronny, holistyczny, a więc uwzględniać musi takie sfery człowieczeństwa jak:

- rozwój poznawczy,
- rozwój emocjonalny,
- rozwój psychiczny,
- rozwój kompetencji społeczny,

²⁶⁷ Por. K. Chmiel, *Rodzaje coachingu*, <https://wszechnica.uj.pl/rodzaje-coachingu>, dostęp online: 01.06.2023.

- przyrost wiedzy teologicznej,
- przyswojenie sobie norm kultury religijnej,
- wrażliwość etyczna²⁶⁸.

Jeśli we wszystkich tych sferach dana osoba istotnie będzie się rozwijać, możliwe jest ostatecznie otwarcie się na Boga, który – przerastając nieskończenie człowieka – zarazem udziela mu łask i prowadzi go do tego, by w swoim życiu człowiek ten mógł istotnie wcielić zasady dobra i ewangelicznie rozumianej mądrości.

Niemniej zajmująca formą wspomagania młodego człowieka w jego rozwoju jest coaching, tak przedstawiany w literaturze przedmiotu:

Tabela 30. Coaching – wykładnie

Autor koncepcji	Komentarz
R. Kuc	<p>W koncepcji zaproponowanej przez tego badacza coaching byłby przede wszystkim wspieraniem ucznia w procesie rozwijania jednej zwłaszcza umiejętności, jaką jest sprawne przeprowadzanie procesu decyzyjnego. Wymaga to wielu kompetencji, takich jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • świadomość swojej podmiotowości, • świadomość swoich mocnych stron, • świadomość słabych stron, • umiejętność określenia celów, • umiejętność prognozowania przeszkód. <p>Mogłoby się zatem wydawać, że tak rozumiany coaching – w przeciwieństwie do tutoring – jest nacechowany pragmatycznie, jest narzędziem adaptowania młodego człowieka do życia w warunkach zewnętrznego tylko świata, jednak wspierania procesów wolitywnych, decyzyjnych i autorefleksyjnych, jakie z konieczności muszą zachodzić, by uczeń umiał określić kierunek swoich działań, także wspiera poczucie podmiotowości.</p>
T. Landry	<p>Badacz ten proponuje nieco inną koncepcję coachingu – byłoby to wspieranie ucznia w osiąganiu celów poprzez aktualizację i realizację jego potencjałów w postaci:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wiedzy, • umiejętności, • wiary w siebie, • postawy otwartości na sytuacje problemowe. <p>Tak rozumiany coaching, który wpaja uczniowi, że sytuacja trudna to okazja do rozwoju, także pozwala rozwijać poczucie podmiotowości – uczeń postrzega się bowiem w kategoriach sumy potencjałów, ale jednocześnie ma świadomość integralności swojej osoby, bo w konfrontacji z problemem uwalnia on wszelkie zasoby, które musi zorkiestrować,</p>

²⁶⁸ Por. R. Kuc, *Strategiczne wymiary doskonałości w zarządzaniu*, Warszawa 2008, s. 90.

	by osiągnąć cel, będący w takim ujęciu problemu absolutnym fundamentem jego tożsamości.
E. Fisher	<p>Fisher widzi w coachingu praktykę wspomagania rozwoju, która bazuje na następujących postawach, jakie osoba poddana coachingowi, miałaby w sobie i względem siebie wypracować. Chodzi tu o postawy następujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> • koncentracja na sobie, • autorefleksja, • samokrytyka. <p>Coaching byłby zatem taką strategią oddziaływania na człowieka, by ten umiał dostrzec w sobie określony zasoby i mógł powiązać je z celami, które także będą jasno sformułowane. Jest to zatem nie tylko dążenie do tego, by dana osoba, wskutek coachingu właśnie, wypracowała mocne, stabilne poczucie własnej tożsamości, ale także określania i rozwijania tych stron własnej osobowości, które mogłyby zapewniać sukces.</p>

Źródło: Opracowanie własne.

Coaching byłby zatem rozumiany przede wszystkim jako taki rodzaj działań, które umożliwiają jednostce ludzkiej adaptację do świata zewnętrznego, a więc do świata:

- reguł,
- konwencji,
- konwenansów,
- dóbr, o które się rywalizuje²⁶⁹.

Łatwo stąd wyprowadzić wniosek, że tak pragmatycznie nacechowany coaching nie ma zastosowania w procesie wychowania zorientowanego ku wierze, jednak byłoby to mylącą przesłanką. Dość powiedzieć, że coaching rozwija także te cechy, które są potrzebne w rozwoju własnej moralności, która z kolei w życiu duchowym pomaga się podnosić z upadków, chroni przed chwiejnością i labilnością w relacji z Bogiem. Coaching tak rozumiany rozwija:

- konsekwencję
- wytrwałość
- cierpliwość.

Choć wiara jest darem, to jednak łaska buduje na naturze. Z tego zaś wynika, że im bardziej dojrzała osobowość osoby poddanej coachingowi, tym większe owoce łaski ujawnią się w jej życiu, nie tylko społecznym, ale i duchowym.

²⁶⁹ Por. tamże, s. 92.

4.2. Tutoring jako metoda w spersonalizowanym przekazywaniu wartości i wiary

W toku dalszych analiz omówione będą takie formy wspierania człowieka w jego holistycznie pojmowanym rozwoju jak tutoring, który w literaturze teoretycznej przedstawia się następująco: „Metoda tutoring, w zamyśle jej teoretyków, miała przywrócić do praktyki edukacyjnej znaną ze starożytności zasadę wzajemnego uczenia się od mistrza. Warto zauważyć, że w relacji między nauczycielem i uczniem nie zawsze mistrz był osobą najważniejszą. Mistrz był ściśle związany z uczniem. Trudno być mistrzem dla uczniów, których się nie ma, i na odwrót: niepodobna być uczniem bez mistrza. Otóż jeden od drugiego jest zależny, jeden na drugiego wpływa, pozostawiając trwałe ślady. Obaj budują wzajemną więź emocjonalną, intelektualną, społeczną”²⁷⁰.

Tutoring można zatem rozpatrywać w kategoriach:

- kontaktu,
- relacji,
- zaufania,
- uznania,
- autorytetu,
- transfery wiedzy,
- transferu umiejętności²⁷¹.

Niewątpliwie potrzeba tutaj bliskiej relacji mistrza i ucznia – oczywiście bliskość nie wyklucza tutaj sformalizowania czy instytucjonalnych ram, w jakich tutoring się odbywa. Mowa tu o czynnikach wręcz potrzebnych, gdyż tam, gdzie nauczyciel czy też właśnie tutor występuje *ex cathedra*, tam jednocześnie mocniej jest sankcjonowany jego autorytet. Trzeba jednak pamiętać, że ranga tutora, wynikająca jedynie ze sprawowanej funkcji, zajmowanego stanowiska itd. nie jest gwarantem sukcesu w procesie wspierania rozwoju ucznia. Konieczne jest to, by tutor istotnie zdobywał sobie autorytet poprzez:

- autentyczność przekazu,
- prostotę przekazu,
- podmiotowe traktowanie ucznia.

²⁷⁰ Por. tamże, s. 95 n.

²⁷¹ Por. E. Parsloe, M. Leedham, D. Newell (red.), „*Coaching i mentoring*”..., dz. cyt., s. 51.

Tutor musi być wiarygodny dla ucznia, przede wszystkim na takiej zasadzie, że istotnie będzie on depozytariuszem pewnej wiedzy, dysponentem określonych umiejętności, a głoszone wartości i postawy sam będzie w sposób faktyczny dla ucznia reprezentował.

Niemniej istotne jest to, że tutor musi być w relacji z uczniem. Choć ważne jest, by uczeń był obserwowany, a to wymaga profesjonalizmu rozumianego jak epistemiczny dystans do obserwowanej osoby, to jednak stosunki mistrza i ucznia muszą opierać się na:

- zaufaniu,
- sympatii,
- wzajemnym poznaniu,
- wzajemnym rozumieniu²⁷².

Uznanie oznacza tutaj konieczność podmiotowego traktowania młodego człowieka, który nie może być widziany jako tworzywo w rękach mistrza. Kształtowanie charakteru ucznia odbywa się zatem na zasadzie wymiany spostrzeżeń, a nauka płynąca od mistrza musi być ujęta jako pewna propozycja zmian, których uczeń miałby dokonać w sferze swojej emocjonalności, wrażliwości, wiedzy wymagającej pogłębienia itd.

Na tak rozumiany tutoring składa się szereg problemów metodologicznych, które zostały omówione poniżej:

Tabela 31. Tutoring – założenia

Założenie metodologiczne	Komentarz
Indywidualizacja	<p>Indywidualizacja pracy na gruncie współczesnej edukacji i w świetle żywotnych obecnie koncepcji wychowania ma stanowić w opinii wielu badaczy remedium na:</p> <ul style="list-style-type: none"> • brak poczucia bezpieczeństwa, • deficyty w sferze mentalnej, • problemy aklimatyzacyjne, • zaniżoną samoocenę, • rozbudowany program, • atmosferę rywalizacji, • rosnące tempo życia. <p>Oczywiście mowa tu o problemach w różnym stopniu doświadczanych także w środowisku szkolno-wychowawczym, niemniej problemy te ujawniają się także w życiu wielu ludzi należących też do grup formacyjnych itd.</p>

²⁷² Por. tamże, s. 58.

	<p>Indywidualizacja jest w takim ujęciu efektem podmiotowego traktowania jednostki ludzkiej. Wskutek dogłębnej analizy tego, jak się ona przedstawia, i – co nie mniej istotne – jak się ona rozwija, tutor jest w stanie dostosować swój przekaz do konkretnej osoby, w taki sposób, by wyakcentować jej mocne i słabe strony, a następnie służyć radą. Co ważne indywidualizacja w takim właśnie ujęciu problemu byłaby aktem afirmacji drugiego człowieka w całej integralności jego osoby – jest to zbudowanie podstaw dla dialogu, który musi się następnie toczyć między nauczycielem a mistrzem. W takim ujęciu nie jest możliwy zatem tutoring masowy, grupowy – zajęcia tego typu muszą odbywać się na zasadzie indywidualnych konsultacji.</p>
Dialog	<p>Zasadnicza metoda wspierania ucznia w ramach tutoring pozostaje dialog – to konieczność, bowiem wszelkie formy odgórnego, niejako autorytarnego przekazywania wiedzy, kształcenia umiejętności itd. byłyby negacją – w różnym stopniu – zasady podmiotowości ucznia. Innymi słowy tutor w ramach cyklicznych zwykle spotkań kieruje do podopiecznego spostrzeżenia na temat:</p> <ul style="list-style-type: none"> • dawnych momentów jego rozwoju, • stwierdzonych deficytów, • stwierdzonych potencjałów, • sposobów doskonalenia, • dalszych perspektyw życia. <p>Wszystko to ma służyć temu, by uczeń rozwijał w sobie tylko to, co dobre, a także odnalazł swoje miejsce we wspólnocie, w rodzinie, na rynku pracy. Perspektywy należałoby tutaj rozumieć jako drogę życiową.</p>
Obserwacja	<p>Mistrz w ramach tutoring, jakim objął ucznia, balansuje na granicy epistemicznego dystansu i bliskości względem swojego podopiecznego. Jest to rola paradoksalna, bo z jednej strony zakłada obiektywne, rzeczowe podejście do młodego człowieka, a z drugiej strony wymaga bliskości, która czyniłaby przekaz płynący od mistrza wiarygodnym, wartym tego, by zaufać i głoszone treści sobie przyswoić. Niemniej obserwacja, choć często ogniskuje się wokół niemierzalnych sfer życia, musi bazować na konkretnych kryteriach, tak by uwagi kierowane do ucznia były w jakimś choćby stopniu weryfikowalne, mierzalne itd. Nawet jeśli tutoring dotyczy rozwoju duchowego, należy wypracować płaszczyzny obserwacji i rozwoju tego, jak młody człowiek się rozwija, a mogą to być płaszczyzny następujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> • stosunek do drugiej osoby, • rozwiązywanie sytuacji konfliktowych, • przyrost kultury religijnej, • pociąg do kontemplacji. <p>Wszystko to jest niezbędne, by wymiana spostrzeżeń, jaka zachodzi pomiędzy mistrzem a uczniem, nie zamieniła się tylko w ciąg impresji.</p>

Źródło: Opracowanie własne.

Tutoring w ujęciu tutaj zaproponowanym sytuuje się blisko personalizmu w dydaktyce, bowiem istotnie bazuje on na takich wartościach jak relacja, poszanowanie osobowej godności. Mistrz musi być blisko ucznia, nadto poprzez akt obserwacji musi wniknąć w naturę swojego podopiecznego – spojrzenie mistrza nie może być czymś, co reifikuje, choć wymaga chłodnej oceny tego, jak przebiega proces rozwoju. Personalny wymiar tutoringów bazuje wreszcie na założeniu takim, że mistrz musi wyzbyć się roszczenia do osiągnięcia sukcesów, oglądania natychmiastowych efektów – sukcesem pozostaje sam dialog, także ten, w którym uczeń odrzuca pewien model zachowań czy kierunek rozwoju, jaki wskazuje mu tutor, o ile z głębi jego uczniowskiej, autentycznej, niezafałszowanej osobowości wypływa wówczas inny projekt życiowy, dający się rozpatrywać w kategoriach:

- postępu,
- dobra,
- przyrostu wiedzy,
- przyrostu umiejętności.

Nie ma zatem mowy o tutoringach bez podmiotowego traktowania ucznia. Zwracają na to uwagę znawcy przedmiotu: „Tutoring stwarza warunki do wspólnego poszukiwania sensu, nadającego cel życiu tutora i ucznia. Chodzi więc o to, by umiejętnie go rozpoznać, określić. Sens nie może być abstraktem, czymś nieostrym, zamazanym. Jeśli takim się jawi, może nas zwieść, odciągnąć uwagę od istoty rzeczy. Dlatego potrzebny jest tutor. Pomaga ten sens skonkretyzować, odkryć, czasem przedzierać się ku niemu z mozołem. Współpracując z tutorem, nigdy na tej trudnej i stromej ścieżce nie jesteśmy sami, możemy ramię w ramię zdążać ku wyżynom: «[...] liczy się przede wszystkim nie jakiś ogólnie pojęty sens, lecz to, co w danym momencie ma znaczenie w życiu konkretnej jednostki»²⁷³.

Tak rozumiany tutoring wyklucza zatem wiele elementów, na jakich wspiera się współczesny model edukacji, a chodzi tu o czynniki następujące:

- procedura,
- program,
- sylwetka ucznia,

²⁷³ Por. tamże, s. 61 n.

- model rozwoju,
- standardy²⁷⁴.

Oczywiście nie chodzi tu o totalne odrzucenie wskazanych elementów systemu edukacyjnego – one wszystkie w pewnym stopniu występują w toku działań, jakich względem ucznia podejmuje się tutor. Dość powiedzieć, że programem działań tego typu jest to, co w ostatnich latach na gruncie oświatowym nazywa się wychowaniem do wartości. Niemniej wszystkie te elementy nie są w praktyce tutoringowej absolutyzowane – najważniejszą sprawą jest to, by ogólnie nakreślony model rozwoju został dostosowany do ucznia rozumianego jako niepowtarzalna jednostka. W tutoringowej chodziło zatem o taki właśnie kierunek zależności.

Jeśli tutoring będzie przebiegał w taki właśnie sposób, będzie możliwe wyprowadzenie z procesu wychowawczego następujących korzyści:

- samorealizacja,
- permanentny rozwój,
- monitorowanie rozwoju,
- nawyk autorefleksji,
- umiejętność obrony własnego zdania,
- nauka rozwiązywania problemów poprzez dialog,
- zdolność wykorzystywania własnych potencjałów²⁷⁵.

Są to korzyści doświadczane przez ucznia, a najważniejsze z nich przedstawiają się taki sposób:

Tabela 32. Korzyści płynące z tutoringowej

Korzyść dla podopiecznego	Komentarz
Nawyk autorefleksji	<p>Jest to jedna z najważniejszych wartości, na jakich wspiera się każdy tutorial zaoferowany zwłaszcza młodemu człowiekowi, który dzięki spotkaniom z mistrzem, spotkaniom utrzymanym w dialogicznej formule, ma zacząć myśleć o swoim życiu w taki sposób, że jest to pewien projekt zadany do realizacji. Nawet jeśli treści przekazywane w ramach tutoringowej są zogniskowane wokół spraw Boga i jego roli w życiu jednostki, to wola Boża jest przedstawiana w kategoriach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • planu, • propozycji,

²⁷⁴ Por. S. Thorpe, J. Clifford, *Podręcznik coachingu*, Poznań 2011, s. 7.

²⁷⁵ Por. tamże, s. 12.

	<ul style="list-style-type: none"> • pomysłu, • powołania, • zaproszenia. <p>Dzięki tak rozumianemu tutoringowi, także chrześcijańskiemu, uczeń jest w stanie zinternalizować wizję siebie jako podmiotu, a tym samym nabiera przekonania o własnej osobowej godności.</p>
Permanenty rozwój	<p>Uczeń zaczyna myśleć o swoim rozwoju progresywnie, w sposób zorientowany na postęp – dość powiedzieć, że tutoring zakłada regularne spotkania w pewnym cyklu, a spotkania te przebiegają zwykle według schematu:</p> <ul style="list-style-type: none"> • przypomnienie ostatnich rozmów, • ewaluacja, • omówienie bieżących problemów, • wskazanie perspektyw rozwoju. <p>W takim ujęciu rytm spotkań wyrabia na prawach pewnego nawyku postawę samodoskonalenia się, która dla ucznia miałaby stać się postawą zupełnie naturalną. Jest to nie tylko korzystne z punktu widzenia powołania chrześcijańskiego, ale także korzystne dla osoby, która w warunkach współczesnego świata musi nieustannie podejmować rywalizacje. Chodzi tu o rywalizację na polu:</p> <ul style="list-style-type: none"> • kompetencji twardych, • kompetencji miękkich, • umiejętności. <p>Tutoring te uniwersalne postawy ciągłego rozwoju skutecznie wpaja.</p>
Obrona własnego stanowiska	<p>Zdolność ta z jednej strony stanowi podstawę sukcesu w warunkach współczesnego świata, a z drugiej strony, ulega erozji wskutek takich czynników jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • rozpad więzi międzyludzkich, • powszechna depresja, • problemy z samooceną, • nieświadomość własnych korzeni i tradycji, • problemy z samookreśleniem tożsamości. <p>Mowa tu o problemach doświadczanych zwłaszcza przez młodych ludzi, którzy istotnie częściej – nawet w dobie kryzysu autorytetów – poddają się zewnętrznym opiniom, zamiast wyrobić sobie mocny obraz samych siebie. Tutoring ma stanowić remedium na tego typu dylematy, głównie poprzez dialogiczną, otwartą formę spotkań mistrza i ucznia.</p>

Źródło: Opracowanie własne.

Wszystko to sprawia, że tutoring jest wyjątkowo pożądaną formą oddziaływania na młodego człowieka. Nawet jeśli forma ta w pewnym stopniu okazuje się nieskuteczna

– na przykład w sferze wychowania do wartości, to jednak wielość potencjalnych korzyści, jakie z tutoringów można wyprowadzić dla ucznia, sprawia, że spotkania z mistrzem zawsze przyniosą korzyść.

4.3. Mentoring

jako modelowanie integralnego wzrostu i doświadczenia osoby

Termin mentoring oznacza „partnerską relację między mistrzem a uczniem, zorientowaną na odkrywanie i rozwijanie potencjału ucznia. Opiera się ona na inspiracji, stymulowaniu i przywództwie. Mentoring obejmuje także doradztwo, ewaluację oraz pomoc w programowaniu sukcesu ucznia”²⁷⁶. W mentoringu dzięki odpowiednim działaniom mistrza, uczeń poznaje siebie, rozwija swoją samoświadomość i dąży do samorealizacji. Mentoring jest metodą oddziaływania własnym wzorem osobowym, jest relacją interpersonalną, w której uczestniczą dwa równorzędne podmioty: mentor i jego podopieczny (mentee).

Mentoring jest zatem kolejną formą edukacji spersonalizowanej ukierunkowaną na rozwój młodego człowieka, jednakże w jej przypadku mentor oddziałuje głównie poprzez wzór, który sam stanowi, przykład, jaki daje. Mentor musi jawić się jako mistrz i osoba, która przekazywane umiejętności realnie przyswoiła sobie, a głoszone wartości – faktycznie zinternalizowała. Oczywiście tego typu przymioty musi prezentować i tutor, i coach, zatem tym, co czyni daną osobę mentorem – na przykład: dla młodej osoby – jest pewien naddatek, który można ująć w kategoriach:

- osobowości,
- wpływu,
- charyzmy,
- magnetyzmu²⁷⁷.

Mentor jest zatem nie tylko wiarygodny, ale także inspirujący.

Mentoring polega zatem na bardzo długim oddziaływaniu na takie sfery osoby wspieranej jak:

- charakter,
- poglądy,

²⁷⁶ S. Karwala, *Model mentoringu we współczesnej szkole wyższej*, <http://mentoring.com.pl/Mentoring.pdf>, dostęp: 18.10.2023.

²⁷⁷ Por. S. Thorpe, J. Clifford, *Podręcznik...*, dz. cyt., s. 19.

- wiedza,
- postawy społeczne²⁷⁸.

Wszystko o jest doskonalone w czasie, rozwijane stopniowo. Istota mentoringu polega na tym, że wpływ osoby dbającej o czyjś rozwój na tę osobę, która się właśnie rozwija, nie może być zamknięty w ramach programowych, czasowych, instytucjonalnych. Mentoring jest, rzecz jasna, spotkaniem, które odbywa się w określonej rzeczywistości społecznej, a mistrz i uczeń pełnią określone role w środowisku:

- zawodowym,
- wspólnotowym,
- szkolnym.

Niemniej mentoring nie odbywa się w określonej jednostce czasu, nie realizuje się w ramach ustalonej procedury – na przykład metodycznej. Mentoring byłby raczej ciągiem nieplanowanych, choć spodziewanych i często zachodzących spotkań, które odbywają nagle, nierzadko spontanicznie. Tak rozumiany mentoring to często po prostu wymiana doświadczeń, spostrzeżeń, rad. Mentor słucha, obserwuje, a sam wpływa na swojego podopiecznego poprzez uwagi, rady, przykłady. Nie chodzi tu zatem o pewne umiejętności praktyczne i retoryczne, ale o nim autorytetu, który zdobyć może tylko inspirująca osobowość.

W toku dalszych analiz należałoby zatem zwrócić uwagę na to, jak na rozwój, także rozwój duchowy młodego człowieka wpływają takie czynniki jak:

- współczesna kultura,
- ekspansja nowych mediów,
- nowe formy i techniki ewangelizacji.

Kultura współczesna uczy bowiem tego, że w świecie liczą się natychmiastowe efekty, tymczasem wzrost duchowy, moralny i poznawczy to proces, w którym młodemu człowiekowi, podmiotowi podejmowanych działań wychowawczych, nierzadko brakuje czasu. Media cyfrowe ukształtowały też nowy model percepcji, w którym liczy się to, co wywołuje intensywne wrażenia, a przy tym daje się postrzegać w postaci skondensowanej i w migawkowej formule. W takich właśnie warunkach Kościół pełni obecnie swoją misję ewangelizacyjną, posługując się takimi zasobami jak:

- szkoły katolickie,
- osoby konsekrowane,

²⁷⁸ Por. K. Rosen, *Coaching*, Warszawa 2011, s. 217.

- katecheci świeccy,
- innowacje metodyczne.

Było wszak powiedziane, że obecnie innowacyjną, a przy tym mocno popularyzowaną formą są tutoring. Mentoring, coaching i nowe media. O skuteczności tych form oddziaływania będzie mowa w toku dalszych analiz.

Wnioski

Wszystkie omówione metody podkreślają wagę bliskiej, interpersonalnej relacji między nauczycielem a uczniem. Takie podejście sprzyja lepszemu zrozumieniu indywidualnych potrzeb i potencjałów ucznia, co jest kluczowe dla skutecznego procesu nauczania i rozwoju.

Centralnym elementem edukacji spersonalizowanej jest traktowanie ucznia jako aktywnego podmiotu, a nie pasywnego odbiorcy wiedzy. To podejście uwypukla znaczenie samodzielności, autorefleksji oraz samorealizacji w procesie edukacyjnym.

Coaching, tutoring i mentoring nie koncentrują się wyłącznie na przekazywaniu wiedzy czy rozwijaniu umiejętności praktycznych, lecz także na wszechstronnym rozwoju osobowym, emocjonalnym i społecznym. W ten sposób edukacja przyczynia się do kształtowania zrównoważonej, dojrzałej osobowości.

Te metody wychowawcze przygotowują uczniów do efektywnego funkcjonowania w dynamicznie zmieniającym się świecie, rozwijając umiejętności adaptacyjne, elastyczność i zdolność do podejmowania decyzji.

W omawianym podejściu edukacyjnym istotne jest również kształtowanie wrażliwości na wartości etyczne i duchowe. Metody te umożliwiają głębsze zrozumienie i doświadczenie wartości, co ma znaczenie w kontekście rozwoju duchowego.

Indywidualizacja procesu edukacyjnego, uwzględniająca unikalne potrzeby, zdolności i interesy każdego ucznia, jest kluczowa dla efektywności każdej z omówionych metod.

Podsumowując, edukacja spersonalizowana, z jej naciskiem na relacje, podmiotowość ucznia i wszechstronny rozwój, stanowi odpowiedź na wyzwania współczesnego świata i zmieniające się potrzeby edukacyjne. Metody takie jak coaching, tutoring i mentoring są efektywnymi narzędziami w rozwijaniu nie tylko kompetencji, ale także osobowości uczniów, przygotowując ich do życia w społeczeństwie i środowisku zawodowym.

V. SYNERGIA MODELI KOMUNIKACJI TRANSFORMUJĄCEJ W SPERSONALIZOWANEJ EDUKACJI RELIGIJNEJ

We wprowadzeniu do rozdziału V dotyczącego synergii funkcjonujących modeli komunikacji transformującej w spersonalizowanej edukacji religijnej, można zauważyć, że analizowane badania i studia przypadków skupiały się na efektywności różnorodnych form wspierania rozwoju osobistego w kontekście kształtowania wartości duchowych. Wykorzystano tutaj metody takie jak coaching, tutoring oraz mentoring, co wskazuje na znaczenie indywidualnego podejścia do procesu nauczania i rozwoju moralnego.

Wnioski z badań pokazują, że personalizacja procesu edukacyjnego, szczególnie w obszarze edukacji religijnej, ma istotny wpływ na wzrost duchowy uczniów. Studia przypadków indywidualnych uczniów ujawniły, jak metody spersonalizowane pomagają młodym ludziom w przezwyciężaniu osobistych kryzysów i budowaniu zdrowych relacji społecznych oraz wewnętrznej harmonii.

Niezależnie od konkretnych metod, kluczowym elementem skutecznej komunikacji transformującej w edukacji religijnej jest uwzględnienie indywidualnych potrzeb uczniów, ich środowiska kulturowego i osobistych doświadczeń. Taka personalizacja pozwala na głębsze zrozumienie i akceptację wartości duchowych w codziennym życiu.

Ponadto, wyniki badań wskazują na konieczność adaptacji strategii komunikacyjnych do różnorodnych kultur i środowisk, by skutecznie angażować młodych ludzi w proces edukacji religijnej. W dobie cyfryzacji i zmieniających się kontekstów społecznych, Kościół i inne instytucje edukacyjne muszą poszukiwać nowych sposobów komunikacji, które odpowiadają na potrzeby i oczekiwania młodego pokolenia.

Zatem synergia modeli komunikacji transformującej można uznać za efektywną w kontekście spersonalizowanej edukacji religijnej, pod warunkiem, że zostanie ona dostosowana do indywidualnych potrzeb i specyfiki kulturowej odbiorców.

5.1. Analiza wyników i oceny efektywności edukacji spersonalizowanej

Przedmiotem badań była skuteczność wskazanych form wspierania rozwoju, a badania przeprowadzono w katolickiej szkole średniej, usytuowanej w Warszawie. W badaniu wzięło udział 21 uczniów, którzy w szkole, o której tu była mowa, odbywają zajęcia:

- dydaktyczne,
- wychowawczego,
- katechetyczne,
- świetlicowe.

Uczniowie mają zatem ścisły kontakt z nauczycielami, którzy występują w roli wychowawców. W szkole zatrudnia się świeckich nauczycieli, a także księży prowadzących zajęcia z katechezy. W szkole uczniowie mają możliwość uczestniczenia w liturgii i korzystania z sakramentaliów.

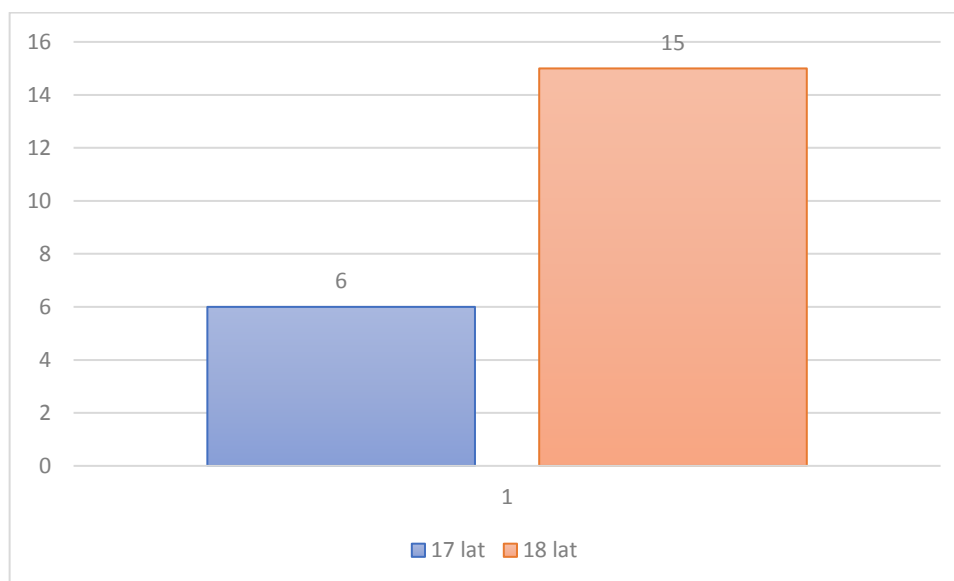
Uczniowie stanowiący badaną populację należeli do jednego oddziału. Była to klasa:

- męska,
- humanistyczna,
- uważana za zdolną,
- maturalna.

Było to środowisko osób, które – z uwagi na klasę i wiek – powinni poważnie myśleć o życiu, stosunkach ze społeczeństwem. Powinny to być zarazem osoby, dla których sprawy wiary, wartości powinny stanowić ważny obszar refleksji nad życiem. Trzeba mieć na uwadze i to, że sytuacji tychże osób objętych badaniem oznaczała swoisty moment kryzysowy, za jaki – w świetle klasycznej psychologii rozwoju – należałoby uznać zbliżający się egzamin maturalny i związane z tym życiowe wybory, nadto egzamin, o którym mowa, oznaczał wejście w perspektywę daleko większej niż dotąd samodzielności i nieuchronnie związanej z tym odpowiedzialności za własne losy.

Grupa objęta badaniem została wybrana w sposób celowy. Zastosowaną metodą badań był wywiad i analiza przypadków. Pod względem wieku grupa ta przedstawiała się następująco:

Wykres 13. Wiek osób objętych badaniem (17 lat i 18 lat)



Źródło: Opracowanie własne.

Grupa respondentów nie jest wyrównana pod względem wieku. Są w populacji osoby młodsze, niepełnoletnie, realizujące indywidualny tok nauczania. Taki układ grupy pozwoli spojrzeć na proces wychowawczy realizowany w omawianej placówce właśnie w kategoriach stawania się, stopniowego wzrostu itd.

Osoby objęte badaniem wzięły udział w wywiadzie, na który składały się następujące pytania:

- gotowość pomagania innym,
- uczciwość w sprawach pieniądza,
- prawdomówność,
- wpływ religii na wewnętrzną zmianę,
- wpływ religii na stosunki społeczne,
- życie modlitewne.

Wszystkie te pytania razem składały się na całościowy obraz człowieka, jako integralnej, choć wewnętrznie złożonej istoty. Wiara zaś była ogniskową procesu rozwoju, który podlegał badaniom przeprowadzono w niniejszej rozprawie. Wiara była jakby fundamentem wspierania rozwoju człowieka w różnych wymiarach i aspektach życia, co było zresztą zgodne z misją i programem omawianej tutaj placówki.

Ważne jest również to, że sami uczniowie, w ramach wywiadu, mieli ocenić fortunność procesu wychowawczego – w tym sensie pomiarowi podlegała także samoświadomość młodych ludzi rozumianych w sposób respektujący ich podmiotowość, prawo

do autorefleksji itd. Wypowiedzi udzielane przez uczniów w ramach pojedynczych, osobno przeprowadzanych wywiadów, pogrupowano i zestawiono w taki sposób, by uzyskać możliwie wymierny, poddający się kwantyfikacji obraz tego, jak skuteczną formację odebrali chłopcy przez lata nauki we wzmiankowanej szkole.

Każdemu z respondentów zadano pytanie: Czy masz w sobie gotowość do pomagania innym. Odpowiedzi udzielane przez rozmówców były rozmaite i przedstawiają się w taki oto sposób:

Tabela 33. Gotowość udzielenia pomocy

Gotowość pomagania innym	
<i>Odpowiedzi</i>	<i>Respondenci</i>
Tylko, gdy nie wymaga to wysiłku	4
Zawsze	2
W zależności od sytuacji	10
Jeśli mam czas	3
Zawsze, na miarę możliwości	2

Źródło: Opracowanie własne.

Rozmówcy udzielali różnych odpowiedzi. Większość z nich zwraca uwagę na pewne dobre strony rozwoju, jaki dokonywał się z nich w ramach szkolnej i katolickiej formacji. Ci spośród respondentów, którzy wprost przyznawali, że pomagają wtedy, gdy nie jest to okupione większą ofiarą, odznaczali się – mimo mało pożądaną postawy społecznej – samoświadomością i pokorą rozumianą jako gotowość do przyjmowania i stwierdzania prawdy, także o sobie samych. W tym sensie są oni dojrzejacymi ludźmi postawionymi w punkcie wyjścia do refleksji i samowychowania. Samowychowanie w ich przypadku może zostać ukierunkowane w taki sposób, że stanie się czymś w rodzaju kenozy, której katalizatorem będzie stwierdzenie w sobie pewnej słabości, małości w sensie moralnym. Tym bardziej, że osoby, które udzielały takiej odpowiedzi, wyrażały zarazem żal z powodu takiego stanu rzeczy. Niebezpiecznym dla młodego człowieka idealizmem trąciła odpowiedź radykalna: „Zawsze, gdy mam czas”. Jeśli bowiem młody człowiek stwierdzi, że świat i jego możliwości odbiegają od wyobrażeń, może popaść w nihilizm, religijna i moralna apatię. Większość respondentów pomaga w zależności od sytuacji. Najbardziej dojrzałej odpowiedzi udzieliło dwóch młodych ludzi, którzy deklarują gotowość każdorazowego niesienia pomocy osobie potrzebującej, z zastrzeżeniem, że forma pomagania będzie obliczona siły tychże respondentów.

Kolejne pytanie, jakie było zadane respondentom, dotyczyło spraw materialnych, a ściślej: posługiwania się pieniędzem. Pytanie było sformułowane bardzo ogólnie, by uczniowie mogli wypowiedzieć się w sposób nieskrępowany, a przy tym miarodajny. Pytanie brzmiało: Czym są dla Ciebie pieniądze. Odpowiedzi udzielone przez osoby objęte badaniem przedstawiono poniżej:

Tabela 34. Rola pieniądza w życiu respondentów

Rola pieniądza	
<i>Odpowiedzi</i>	<i>Respondenci</i>
Źródło pokus	2
Sposobem na zaspokojenie podstawowych potrzeb	7
Sposobem na pomaganie innym	2
Źródłem rozrywki	6
Cel pracy i nauki	2
Źródło konfliktów	2

Źródło: Opracowanie własne.

Odpowiedzi udzielone przez respondentów zwracają uwagę na zróżnicowany poziom dojrzałości w zakresie przywiązania do dóbr materialnych. Respondenci zauważają, że pieniądź jest dla nich źródłem pokus – tym samym ich emocjonalna i moralna stabilność jest mocno zależna od czynnika zewnętrznego. Wielu młodych ludzi stwierdza z kolei, że pieniądź służy im jako środek do zaspokajania najbardziej rudymenarnych potrzeb, co wydaje się przejawem idealizmu – ograniczanie się do tego typu potrzeb w warunkach współczesnego świata, i z uwagi na specyfikę wieku, w jakim są respondenci, byłby wręcz ascetyzmem, wyrazem gorliwości, która jednak może się bardzo szybko wypalić. Niektórzy przyznają, że poprzez posiadane pieniądze pomagają innym potrzebującym. Znaczna grupę respondentów stanowią nadto ci, którzy przyznają, że dzięki pieniądżom zaspokajają swoje ludyczne potrzeby – mowa tu o osobach mających silny związek z rzeczywistością, umiejącym na tle realiów współczesnej konsumpcji potrafią zachować stabilność i opanowanie w sferze moralnych wyborów. Niektórzy spośród osób objętych badaniem myślą bardzo dojrzałe o życiu, w kategoriach:

- przyszłości,
- celu,
- przeszkód,
- możliwości,

- szans,
- zagrożeń,
- zasobów.

Na tej zasadzie pieniądze dla młodych ludzi są czymś, co należy pomnażać i gromadzić, by zapewnić sobie dobry start w przyszłość. Pragmatyczne podejście do pieniądza, zorientowane na wymierne cele i efekty, jakie uczeń, zamierza wypracować, jest efektem przemyślanego coachingu. Warto zauważyć i to, że uczniowie, którzy udzielali tego typu odpowiedzi, nie poddają się wielu tendencjom we współczesnej kulturze, które sprawiają, że w dorosłe, poważne role społeczne wchodzi osoby pełnoletnie, lecz niedojrzałe. Osoby, które tak myślą, nie dają się zakwalifikować do pokolenia instant, nie myślą też na zasadzie:

- niskich nakładów,
- natychmiastowej gratyfikacji.

W związku z tym należałoby stwierdzić, że mowa tu o dojrzałych osobach.

W wywiadach, jakie zostały przeprowadzone, poruszono także kwestię prawdomówności. Jest to zagadnienie szczególnie istotne z punktu widzenia wrażliwości i moralnej dojrzałości młodych ludzi, którzy z uwagi na nonkonformizm i bezkompromisowe pojmowanie wartości, kwestia powyższa powinni być żywo zainteresowani. Dojrzałość młodych ludzi w tym właśnie zakresie oznaczałaby zarazem nie tylko moralną, ale i społeczną dojrzałość. Młodym ludziom zadane zatem pytanie: Czy jesteś prawdomówny. Odpowiedzi zebrano, pogrupowano i przedstawiono w taki oto sposób:

Tabela 35. Prawdomówność w życiu młodych ludzi

Prawdomówność	
<i>Odpowiedzi</i>	<i>Respondenci</i>
Zawsze	3
Tylko, jeśli nie wiążą się z konsekwencjami	8
Pod warunkiem, że prawda nie zrani	7
Nie zawsze	2
Rzadko	1

Źródło: Opracowanie własne.

Młodzi ludzie, w aspekcie aksjologicznym, osiągnęli wysoki poziom rozwoju i dojrzałości – dość powiedzieć, że młodzi ludzie dalecy są od idealizmu. W większości przypadków młodzi ludzie wiedzą, że choć prawda jest wartością, a przyznaje to zdecydowana większość osób objętych badaniami, to jednak prawdomówność w ich życiu, zależy do wielu czynników:

- okoliczności,
- sytuacji,
- potencjalnej odpowiedzialności,
- wrażliwości danej osoby.

Znaczna część osób objętych badaniami przyznaje, że obawia się mówić prawdy, jeśli potencjalnie miałyby to ściągnąć na nie określone konsekwencje. Z jednej strony oznacza to brak dojrzałości społecznej, prostolinijności, ale z drugiej strony samokrytyka, świadomość własnych deficytów sferze moralnej jest dogodnym podłożem do wzrostu duchowego w relacji z Bogiem.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, w jaki sposób katecheza prowadzona w szkole wpływa na zmiany dokonujące się w sferze duchowej ucznia. Respondentom zadane pytanie: Jak nauczanie religii wpływa na twoją duchowość. Odpowiedzi przedstawiono poniżej:

Tabela 36. Wpływ katechezy na rozwój duchowy

Wpływ katechezy na duchowość	
<i>Odpowiedzi</i>	<i>Respondenci</i>
Pomaga znosić innym	11
Pomaga wybaczać bliskim	6
Zapewnia radość	2
Daje odwagę do walki z problemami	1
Żadnego wpływu	1

Źródło: Opracowanie własne.

Niemala część respondentów postrzega katechezę i doświadczenie wiary w kategoriach pragmatyzmu. Bóg jest wartością nie osobową, immanentną, tylko instrumentalną. Służy on uczniom do tego, by:

- zachować psychiczny dobrostan,
- być w dobrym nastroju.

Takie pojmowanie wiary świadczy o braku dojrzałości w samym pojmowaniu wiary, co może stanowić przeszkodę w prawdziwie pogłębionym dialogu z Bogiem. Wielu respondentów pojmuje jednak swój rozwój duchowy szerzej, w sposób pogłębiony i dojrzały, a więc w kategoriach:

- własnej relacji,
- odniesienia do Boga samego,
- odniesienia do innych ludzi.

Są zatem osoby, które prowadziły życie duchowe w sposób nie indywidualistyczny, ale pełny.

Kolejna kwestia dotyczyła tego, w jaki sposób katecheza wpłynęła na stosunki społeczne uczniów, którzy odbywali formację religijną we wzmiankowanej szkole. W toku dotychczasowych analiz stwierdzono, że samo doświadczenie wzrastającej wiary jest już w świadomości uczniów powiązane ze sprawami stosunków społecznych, relacji z rówieśnikami i rodziną. Wypowiedzi, jakimi dzielili się respondenci w toku przeprowadzonego wywiadu, były zatem złożone i przenikały się. Niemniej poproszono ich, by odnieśli się do kwestii następującej: w jaki sposób katecheza wpływa na twoje stosunki z otoczeniem. Odpowiedzi przedstawiono poniżej:

Tabela 37. Wpływ formacji religijnej na stosunki społeczne

Wpływ religii na stosunki społeczne	
<i>Odpowiedzi</i>	<i>Respondenci</i>
Więcej wybaczam	9
Nie osądzam	7
Buduję lepsze relacje	3
Nie popadam w konflikty	1
Nie popadam w złość	2

Źródło: Opracowanie własne.

Należałoby zauważyć, że większość osób objętych badaniem, że istotą religii w przełożeniu na stosunki społeczne jest wybaczenie i zgoda na czyjąś słabość. Istotnie respondenci przyznają, że wybaczą i mniej są skłonni do osądzania. Jednocześnie o dojrzałości respondentów najlepiej świadczy to, że młodzi ludzie nie postrzegają religii w sposób infantylny, jako przepis na dobre relacje, akceptację itd.

Wyniki uzyskane w ramach relacjonowanego tutaj badania zostały uzupełnione o inne dane, weryfikowalne z uwagi na ilościowy charakter dociekań, jakie były procedowane w ramach badania ankietowego. Metoda sondażu diagnostycznego posłużyła zatem temu, by zobiektywizować dotychczasowe spostrzeżenia. Badanie przeprowadzono na poszerzonej grupie respondentów, liczącej 100 osób – było to zarazem badanie:

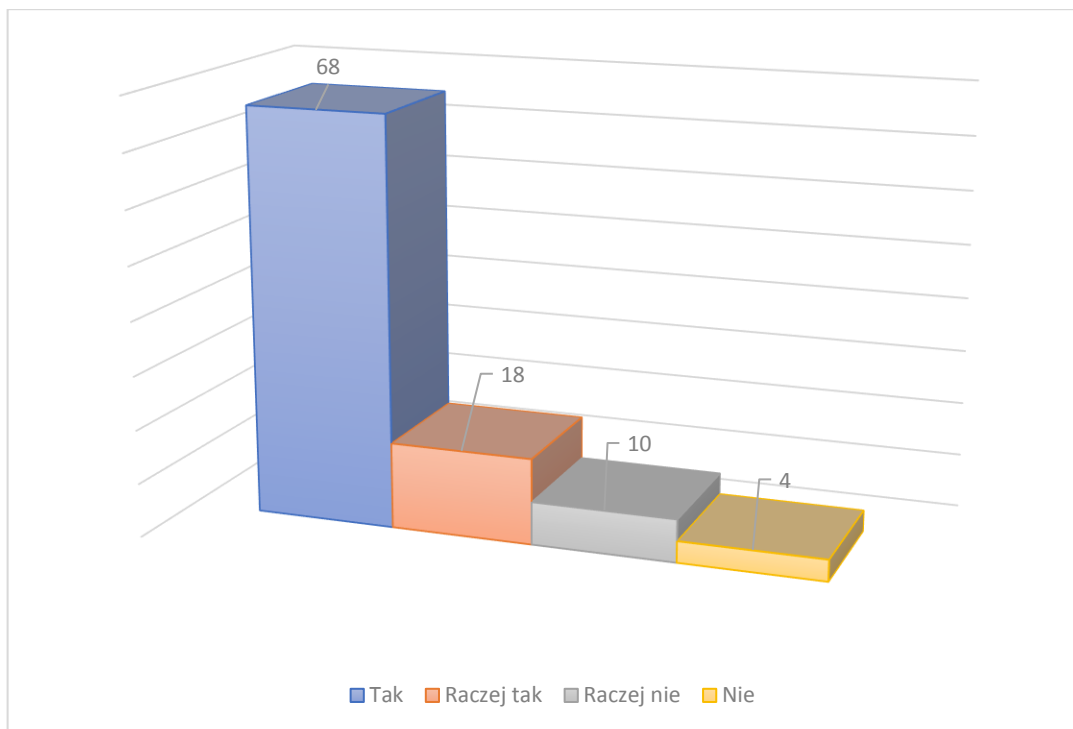
- jednokrotne,
- nienadzorowane.

W praktyce oznacza to, że uczniowie różnych klas wypełnili kwestionariusze ankiety w ramach lekcji katechezy.

Pytania zasygnalizowane w ankiecie były tak pomyślane i sformułowane, by uczeń, a zarazem respondent, zachował podmiotowość i się konstytuował w toku wypełniania kwestionariusza. Badanie miało być zarazem aktem introspekcji, sprowadzającej się do tego, że uczeń sam określał efektywność zajęć o charakterze formacyjnym.

Pierwsze pytanie zadane respondentom brzmiało: Czy masz zaufanie do pedagogów i wychowawcy? Poniżej zaprezentowano wyniki:

Wykres 14. Zaufanie do pracowników szkoły (procentowy rozkład odpowiedzi)



Źródło: Opracowanie własne.

Od pedagogów bezsprzecznie wymaga się nie tylko kompetencji twardych, ale i przymiotów pozwalających im na budowanie relacji. W procesie formacji duchowej chodzi tu zwłaszcza o takie przymioty jak:

- inteligencja emocjonalna,
- aktywne słuchanie,
- charyzma.

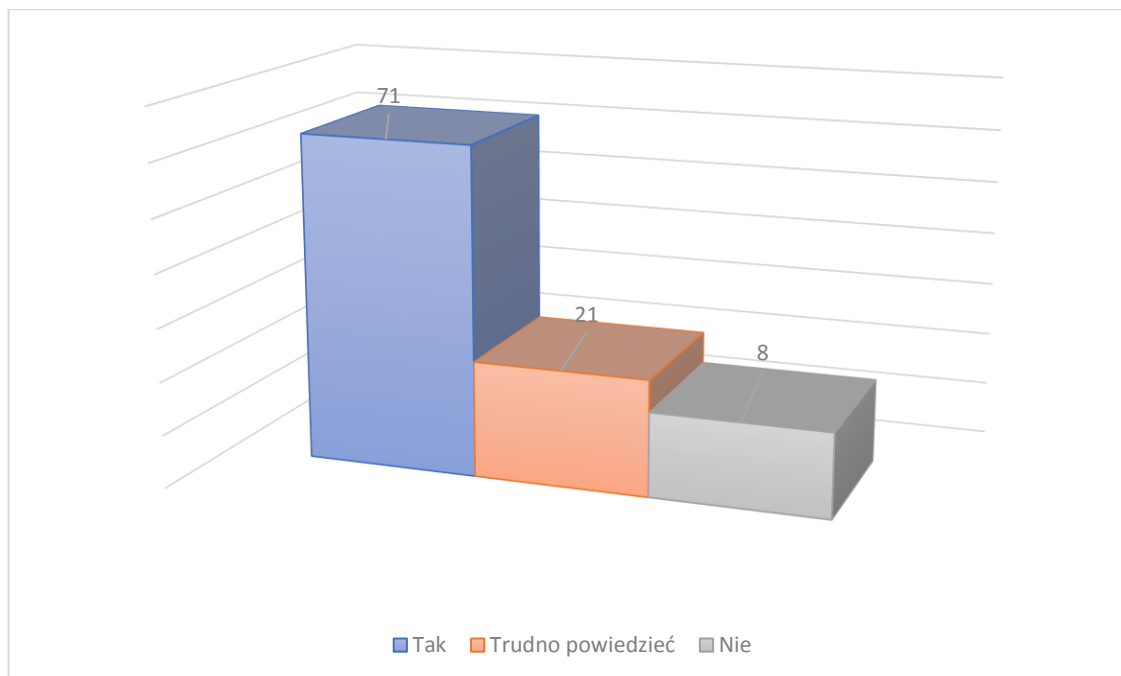
W przypadku tutoringu, coachingu i innych form kształcenia, którym poświęcone były dotychczasowe analizy, zbudowanie relacji z uczniem oznacza z kolei:

- wzajemne uznawanie własnej podmiotowości,
- zaufanie.

Bez spełnienia tych dwóch warunków właściwie pomyślana formacja nie będzie mogła się odbyć. Z badań wynika, że zdecydowana większość uczniów objętych badaniem ma dobrą i bardzo dobrą relację z pracownikami szkoły, którzy mają ich wspierać w procesie swojego wszechstronnego rozwoju.

Kolejne pytanie zadane respondentom brzmiało: Czy w okresie nauki Twoja wiara została pogłębiona? Poniżej wyniki:

Wykres 15. Pogłębienie wiary (procentowy rozkład odpowiedzi)

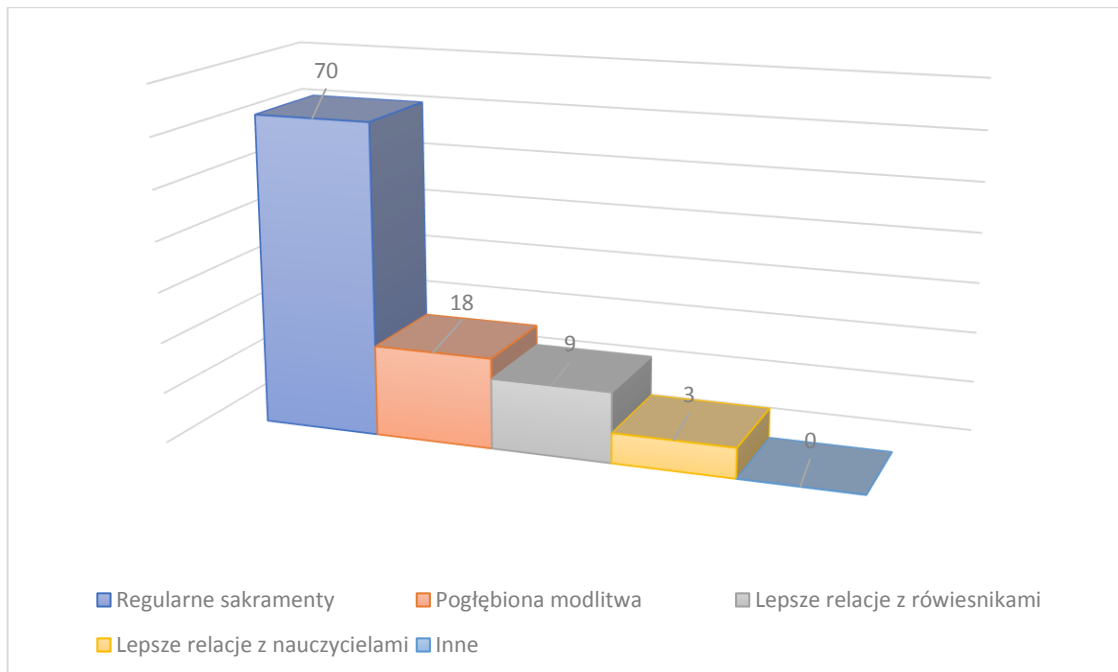


Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów uważa, że formacja, jaką otrzymali w szkole, przyczyniła się do wzrostu ich wiary. Warto zauważyć, że za dobrą odpowiedź, w pewnym stopniu twierdząca, należy uważać także odpowiedź „Trudno powiedzieć”, jeżeli oznacza ona poszukiwania, chęć umocnienia, otwartość na dialog z Bogiem.

Kolejne pytanie brzmiało: Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego? Uzyskane wyniki przedstawiono na wykresie:

Wykres 16. Przejawy pogłębienia wiary (procentowy rozkład odpowiedzi)

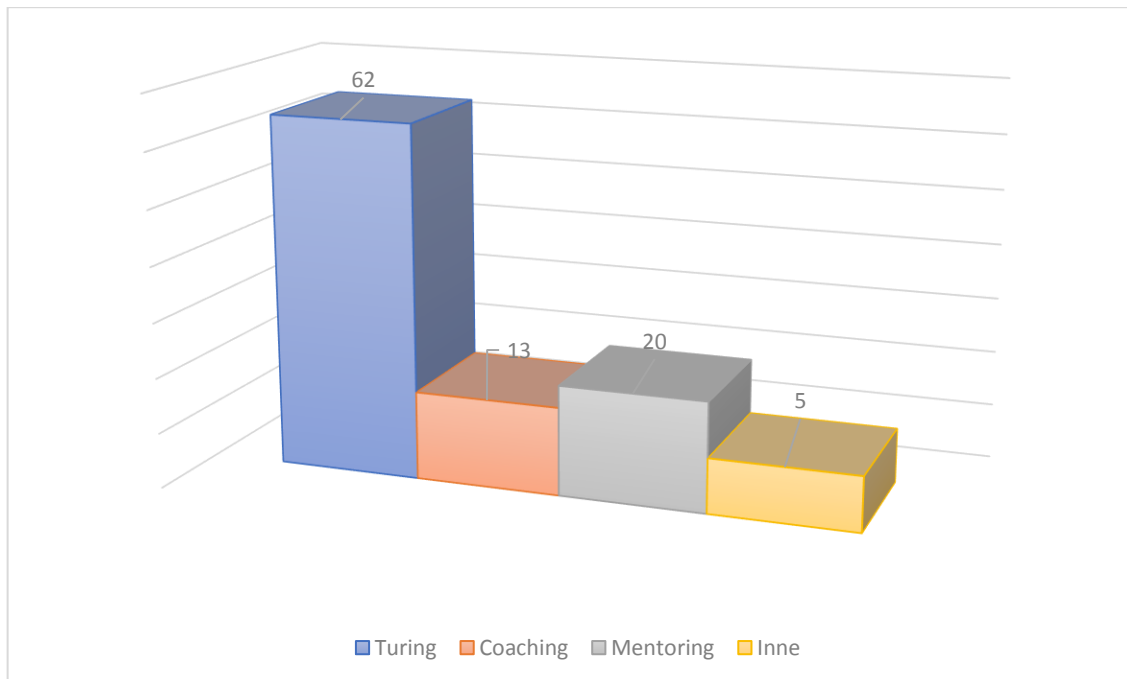


Źródło: Opracowanie własne.

Przeświadczenie o wzroście duchowym młodzi ludzie obiektywizują w tym sensie, że wywodzą je z konkretnych praktyk, takich jak sakramentalia. Formacja duchowa, jaką oni odbierają, jest zorientowana bardziej do wewnątrz niż w stronę drugiego człowieka – zdecydowana mniejszość respondentów zwraca uwagę na poprawione relacje z rówieśnikami.

Kolejne pytanie brzmiało: Co najbardziej pomaga Ci w rozwoju duchowym? Młodzi ludzie odpowiadali w sposób następujący:

Wykres 17. Efektywność zajęć (procentowy rozkład odpowiedzi)

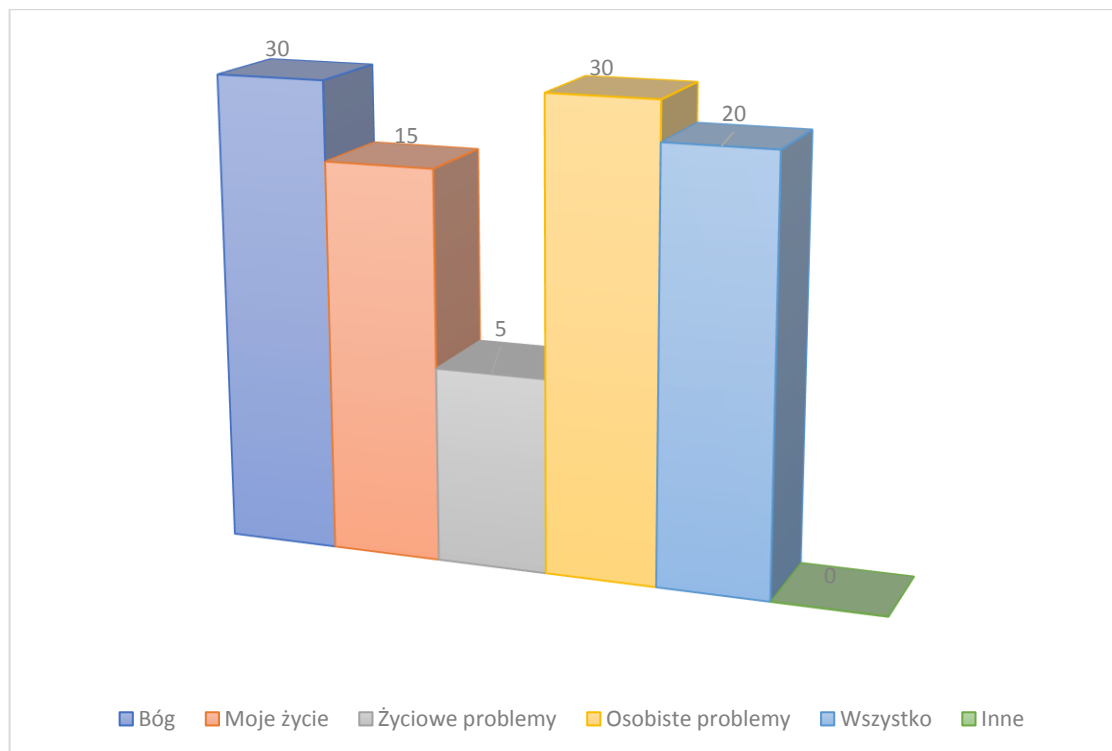


Źródło: Opracowanie własne.

Osoby objęte badaniem zwracają uwagę na fakt, że najbardziej owocny w ich przypadku okazał się kontakt z tutorem, co dowodzi, że w realiach współczesnego świata pełnego otwartych horyzontów, perspektyw wyboru itd. młody człowiek potrzebuje kierowania. Z kolei ujawniający się we współczesnej kulturze kryzys autorytetów sprawia, że zdecydowanie mniejsze uznanie młodych ludzi odnosi się do coachingu i mentoringu.

Kolejne pytanie brzmiało: O czym rozmawiasz na spotkaniach formacyjnych?
Odpowiedzi przedstawia wykres:

Wykres 18. Tematy rozmów (procentowy rozkład odpowiedzi)

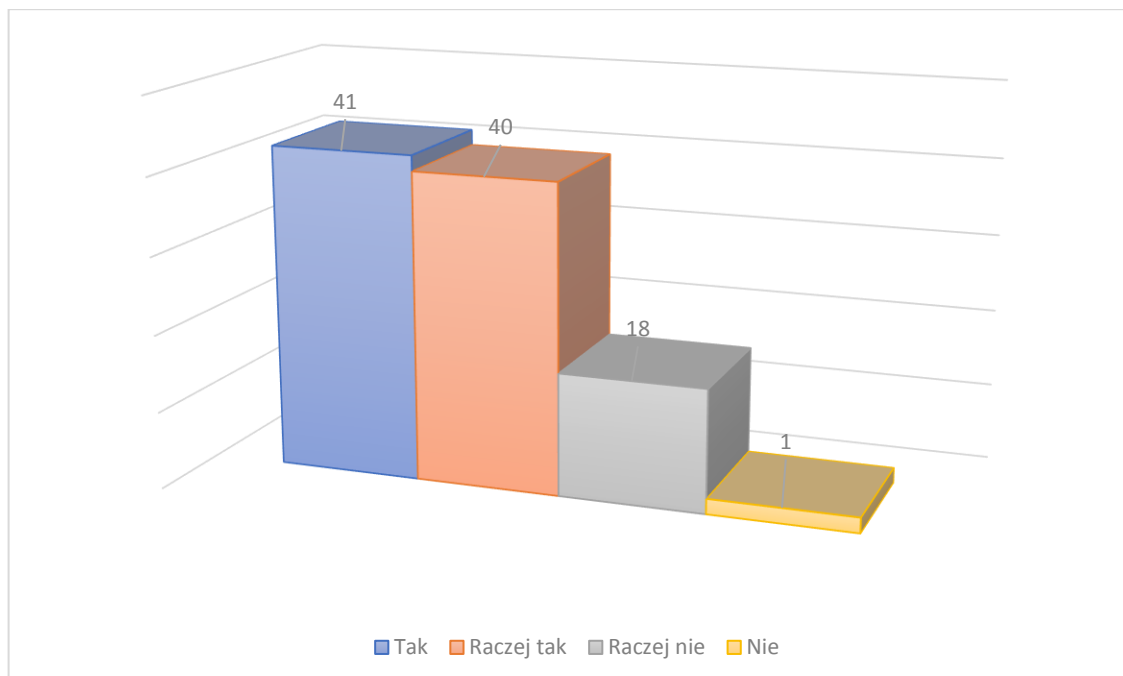


Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższego wynika, że choć Bóg jest osią oddziaływań wychowawczych, to jednak głoszenie wiary ma charakter pragmatyczny w tym sensie, że pozostaje skorelowane z innymi problemami, jakich młodzi ludzie doświadczają. Przekaz wiary i doświadczanie wiary ma zatem nacechowanie praktyczne. Poznawanie Boga miałoby zatem realny wymiar.

Kolejne pytanie zawarte w arkuszu brzmiało następująco: Czy formacja religijna przekłada się na twoje relacje z otoczeniem? Poniżej przedstawiono wyniki:

Wykres 19. Komunikacja wiary a stosunki z otoczeniem (procentowy rozkład odpowiedzi)

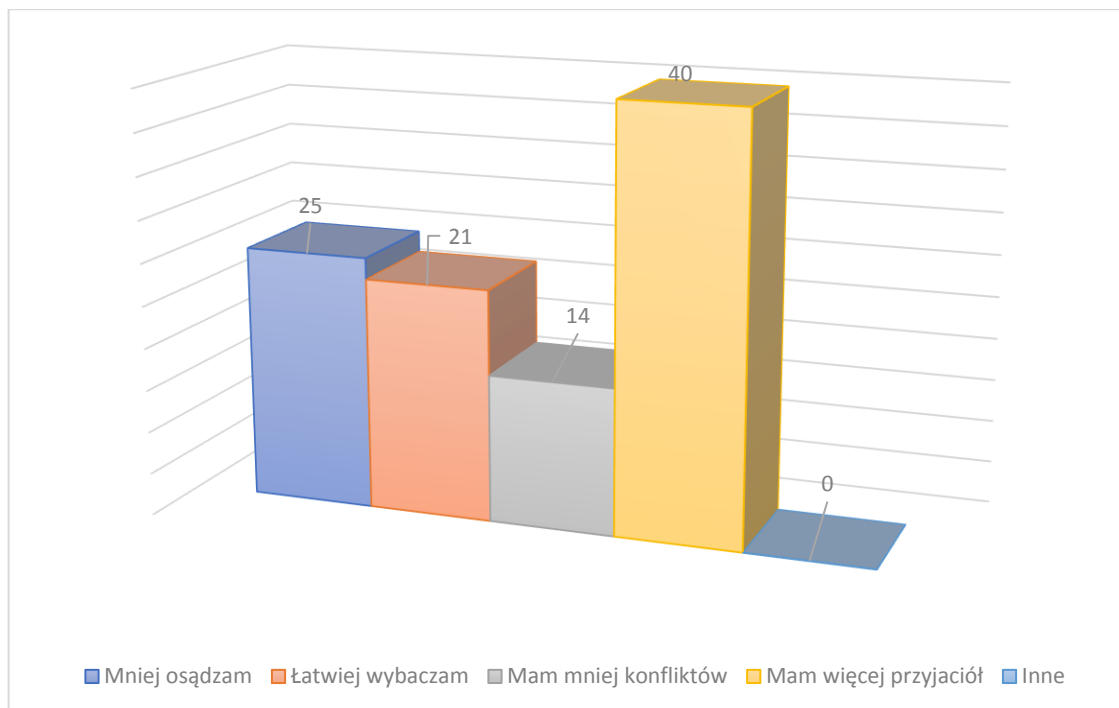


Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów przyznaje, że formacja otrzymywana w szkole ma wpływ na to, jak budują oni relacje z rodzicami, rówieśnikami, pedagogami. Stwierdzenie to pokrywa się z wcześniejszymi konstatacjami na temat pragmatyzmu w formacji duchowej, jaką zapewnia szkoła.

Kolejne pytanie dotyczyło następującego problemu: Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego? A oto wyniki:

Wykres 20. Formacja duchowa a stosunki społeczne (procentowy rozkład odpowiedzi)

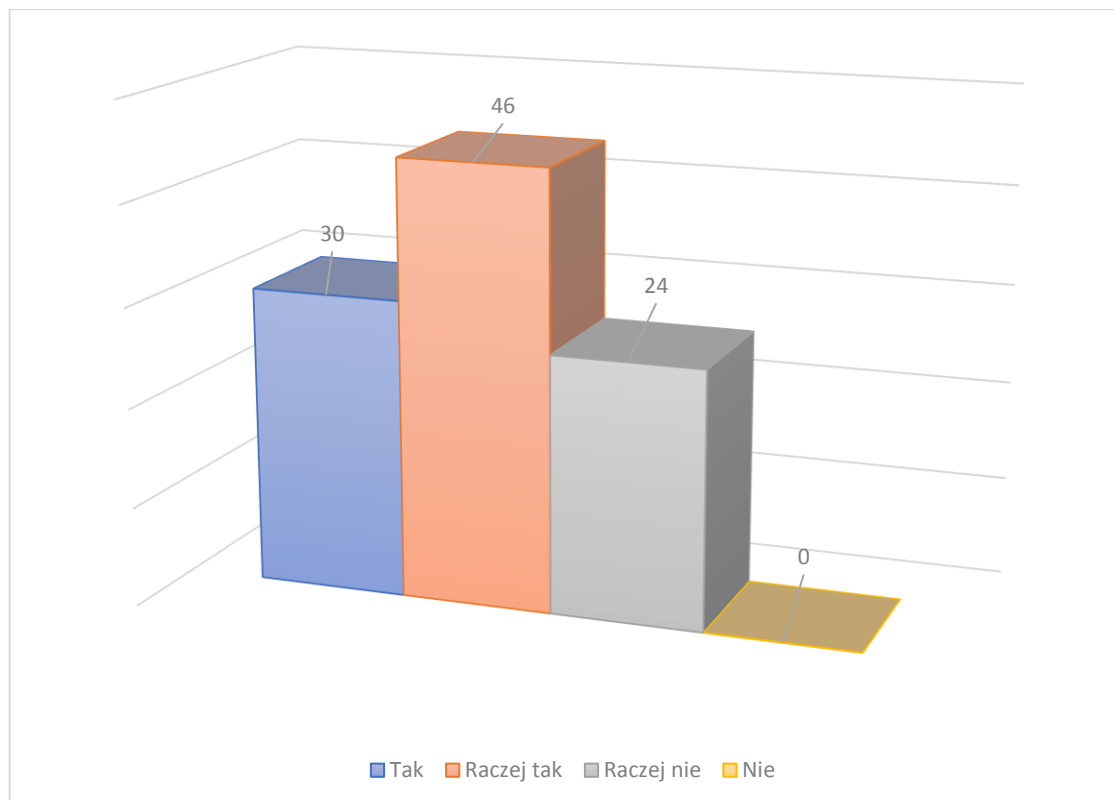


Źródło: Opracowanie własne.

Uczniowie zwracają uwagę, że dzięki formacji religijnej budują relacje w taki sposób, że wokół nich powstaje ścisła wspólnota. Wynika to oczywiście z mniejszej skłonności do osądzania, z gotowości do wybaczenia itd. Wszystkie udzielone tutaj odpowiedzi mocno korespondują.

Kolejne pytanie brzmiało: Czy formacja religijna przekłada się na Twoje życie duchowe? Wyniki są następujące:

Wykres 21. Wpływ formacji na życie duchowe (procentowy rozkład odpowiedzi)

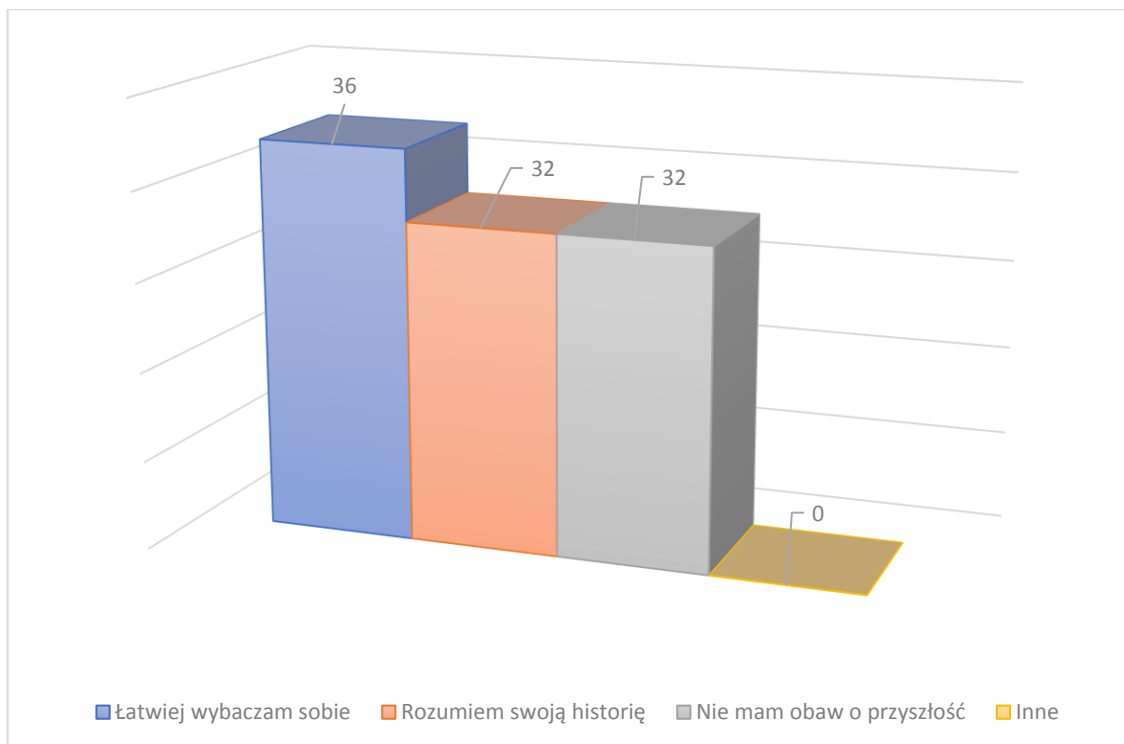


Źródło: Opracowanie własne.

Choć w grupie osób poddanych formacji duchowej są sceptycy, to jednak należałoby zarazem zauważyć, że żaden z nich nie udzielił odpowiedzi zdecydowanie przeczącej. W tym sensie skuteczność formacji duchowej, o której tu mowa, jest tylko kwestią stopnia, a nie realnego oddziaływania na młodych ludzi.

Kolejne pytanie brzmiało: Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego? Poniżej zaprezentowano wyniki:

Wykres 22. Wpływ formacji na stan ducha (procentowy rozkład odpowiedzi)

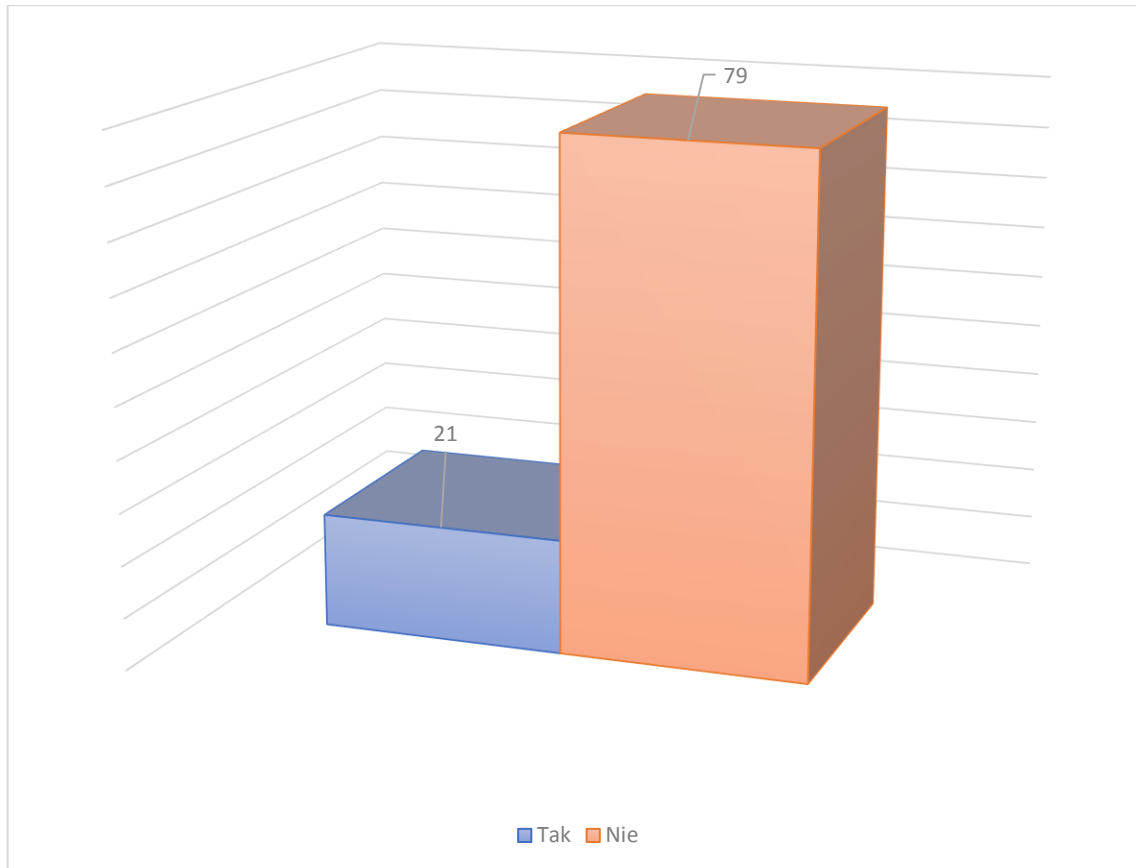


Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższego wynika, że formacja, jakiej poddawani są młodzi ludzie, ma wieloraki charakter. Wyrównana liczba odpowiedzi wskazuje na to, że formatorzy zabiegają o to, by młody człowiek dostrzegł sens w swoim życiu, by nauczył się autoafirmacji i z pogodą patrzył na swoje życie.

Kolejne pytanie brzmiało: Czy zdarzało Ci się unikać osoby odpowiedzialnej za Twoją formację? A oto wyniki:

Wykres 23. Unikanie formatora (procentowy rozkład odpowiedzi)

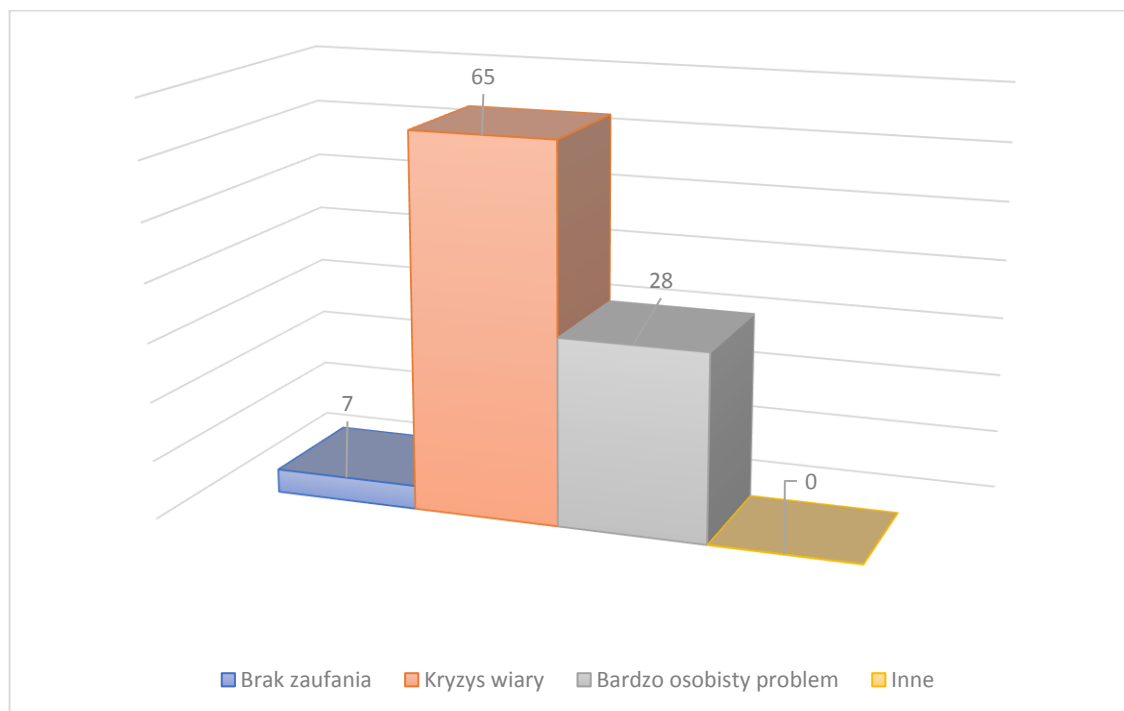


Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższego wynika, że respondenci mają dobrą relację z osobami odpowiedzialnymi za ich formację. Zdecydowana większość deklaruje, że nigdy nie czuła potrzeby unikania rozmów z osobami odpowiedzialnymi za coaching czy mentorami.

Pozostaje jednak pytanie, co sprawia, że niektórzy spośród respondentów unikali jednak swoich opiekunów. Pytanie brzmiało: Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego? Poniżej przedstawiono wyniki:

Wykres 24. Przyczyny unikania formatora (procentowy rozkład odpowiedzi)

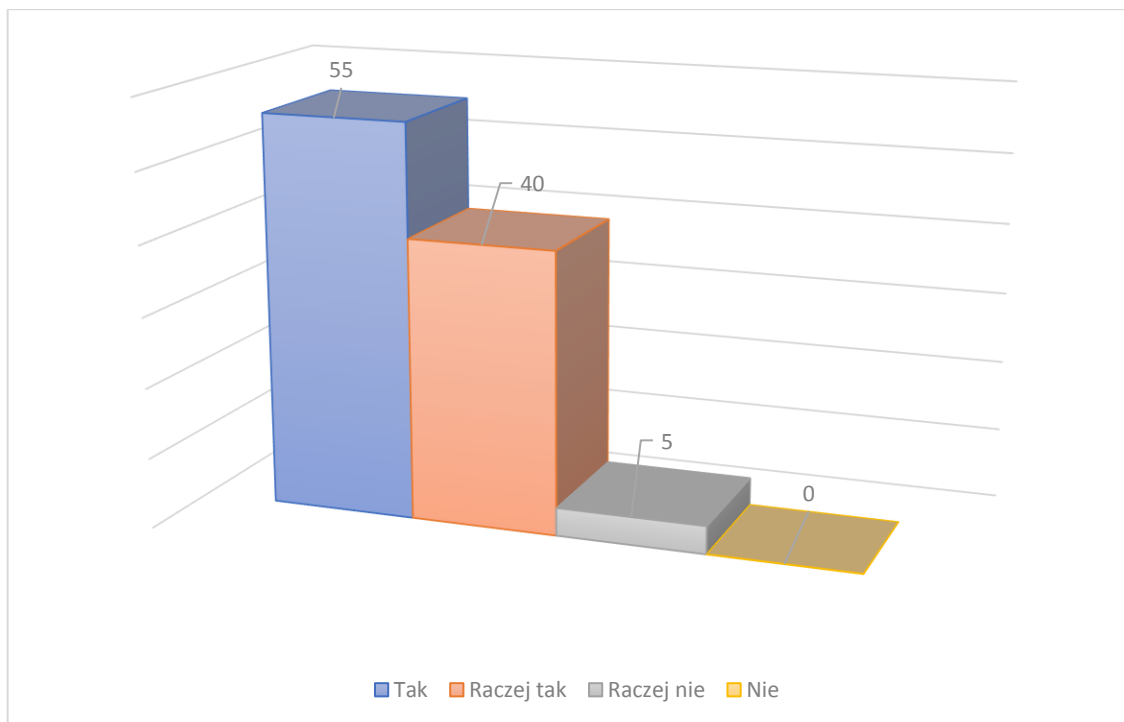


Źródło: Opracowanie własne.

O skuteczności formacji prowadzonej w szkole, a także o kompetencjach pedagogów, świadczy fakt, że zdecydowana większość młodych ludzi nawet w sytuacji, gdy unika spotkań, kieruje się ważnymi momentami jakościowymi w swoim życiu duchowym. Przyczyna unikania się nie jest brak zaufania czy konflikt.

Kolejne pytanie dotyczyło moralnego wzrostu młodych ludzi: Czy w trakcie formacji nauczyłeś się bezinteresownie pomagać innym? Poniżej przedstawiono wyniki:

Wykres 25. Gotowość niesienia pomocy (procentowy rozkład odpowiedzi)



Źródło: Opracowanie własne.

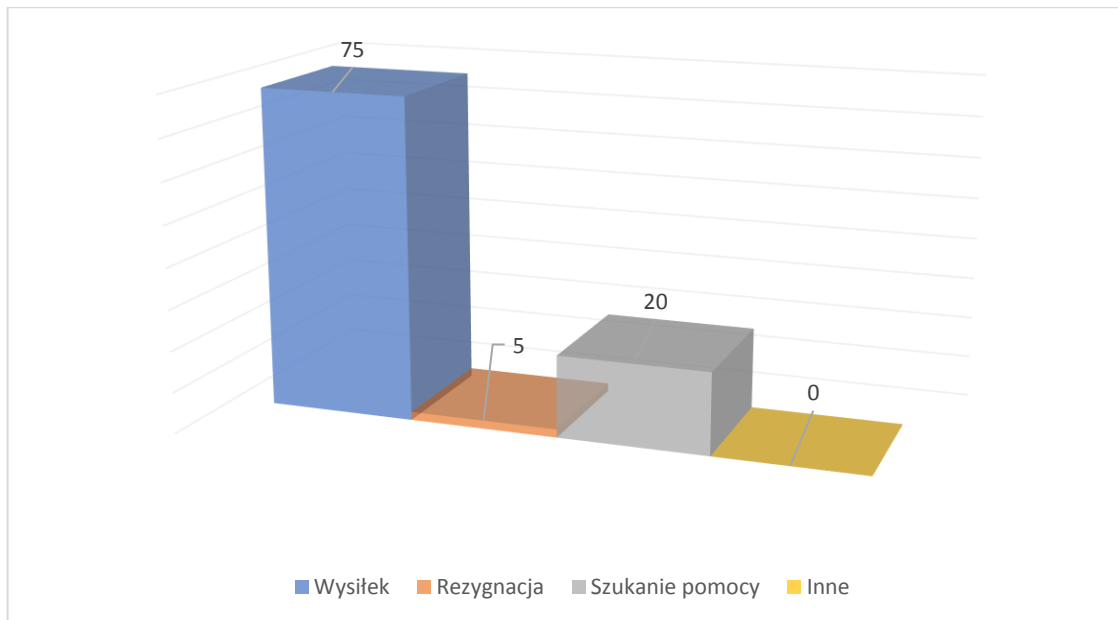
Z powyższego wynika, że formacja duchowa, jaka odbywali młodzi ludzie, w ich własnym przekonaniu stanowiła skuteczny sposób, na to, by rozwijać wśród nich takie postawy jak:

- altruizm,
- ofiarność,
- bezinteresowność.

W tym sensie, na poziomie deklaracji uczniów, formacja ta okazuje się skuteczna w zakresie wspierania moralnego rozwoju młodego człowieka.

Kolejne pytanie dotyczyło ogólnej dojrzałości, jaką szkoła powinna wpajać młodym ludziom. Pytanie brzmiało: Jaka jest twoja reakcja na wyzwania? A oto wyniki:

Wykres 26. Strategie radzenia sobie z wyzwaniami (procentowy rozkład odpowiedzi)

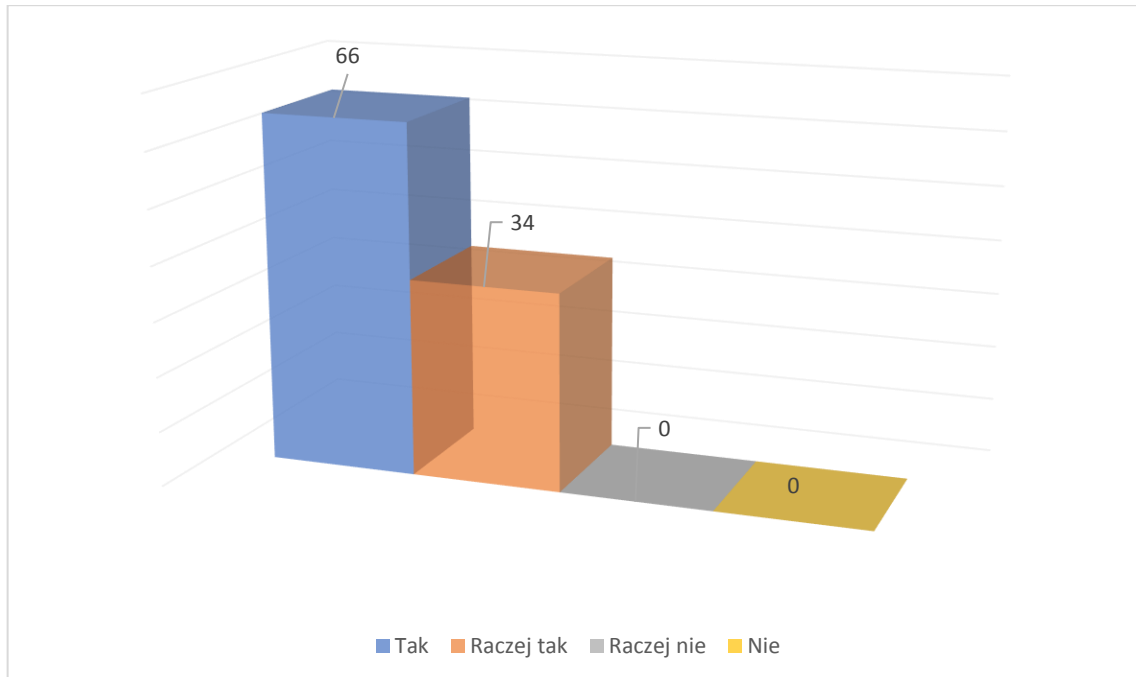


Źródło: Opracowanie własne.

Z zestawienia można wyprowadzić wniosek, że formacja, jaką młodzi ludzie, dobierają w szkole, jest podstawą ich ogólnej, życiowej dojrzałości. Wiara nie jest przez nich postrzegana jako magiczny środek na problemy. Zdecydowana większość respondentów postrzega swoje życie w kategoriach pracy, wysiłku i rywalizacji.

Kolejne pytanie brzmiało: Czy podejmujesz wyzwania, które mogą mieć wpływ na własną samoocenę? Poniżej zaprezentowano wyniki:

Wykres 27. Wiara w siebie (procentowy rozkład odpowiedzi)

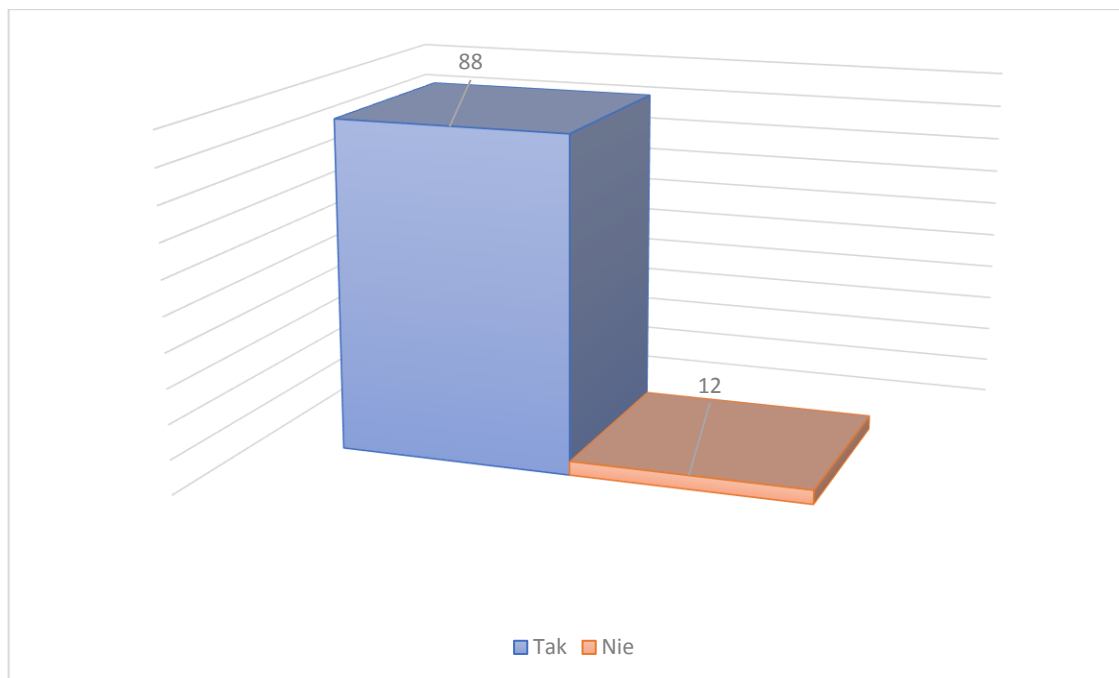


Źródło: Opracowanie własne.

Z badania wynika, że pedagogom udało się wpoić młodym ludziom postawę autoafirmacji, w czym pomocny musiał okazać się przede wszystkim tutoring rozumiany jako narzędzie, dzięki któremu pedagog może odsłonić przed uczniem jego potencjały.

Na pytanie: Czy uważasz, że jesteś wystarczająco przygotowany, by sprostać wyzwaniom, które przyniesie życie? - młodzi ludzie odpowiedzieli następująco:

Wykres 28. Plan na życie (procentowy rozkład odpowiedzi)



Źródło: Opracowanie własne.

Z badania wynika, że przekaz wiary nie alienował uczniów, lecz wszechstronnie przygotowywał ich do życia, ukierunkował ich na zewnątrz i zorientował na osiągnięcie celów.

5.2. Studia przypadków skuteczności personalizacji w nauczaniu wartości duchowych

W badaniu przeprowadzono studium przypadku poświęcone dwóm wybranym uczniom. Ciekawy casus stanowił tutaj uczeń o imieniu Łukasz. W rozmowie z Łukaszem moderator dążył do tego, by w punkcie przedstawił swoją historię życia i historię swojego duchowego rozwoju. Łukasz pochodził z rodziny inteligenckiej, zamożnej. Rodzice byli osobami wierzącymi, jednak trudnym wydarzeniem w ich relacjach okazał się rozwód – respondent nie wskazał konkretnej przyczyny rozstania rodziców.

Łukasz odczuwał silny bunt w związku z sytuacją, w jakiej znalazła się jego rozbita rodzina. Bunt ten był skierowany przede wszystkim przeciw ojcu, którego Łukasz oskarżał o to, że został porzucony. Istotnie chłopiec od początku szkoły średniej szkoły wychowywał się tylko z matką, ojciec zaś spotyka się z nim rzadko. Sam chłopiec nie wykazuje inicjatywy, by te kontakty podtrzymywać. Łukasz był także zbuntowany wobec Boga, gdyż nie akceptował małżeńskiej historii swoich rodziców.

W ciągu formacji szkolnej chłopiec poznał wielu pedagogów, ale otworzył się tylko przed świeckim katechetą, które mu wyznał swoje rozterki. Uczeń spotykał się z nim w ramach tutoringu dwa razy w miesiącu na konsultacjach. Podczas spotkań poruszano przede wszystkim kwestię relacji dziecka z ojcem. Przez pierwszą klasę liceum Łukasz reagował buntem na sugestię, by przebaczyć ojcu i spotkać się z nim. Dopiero w toku kolejnych lat, wzmocnionym lekturą Pisma i sakramentaliami, chłopiec zdecydował się na pojednanie z ojcem.

Łukasz nie ma mimo to najlepszym relacji z rodzicem. Ich stosunki pozostają nieregularne, niemniej chłopiec przyznaje, że akt przebaczenia dał mu subiektywne poczucie lepszej i głębszej modlitwy. Zarazem chłopiec przyznaje, że nie odczuwa już wewnętrznej frustracji, nie rozpoczyna dnia w złym nastroju. Matce chłopiec okazuje wiele wsparcia, a w relacjach z rówieśnikami często występuje jako naturalny mediator, ilekroć istnieje sytuacja konfliktowa.

Inny casus stanowi z kolei Michał – mowa tu o przypadku osoby, której historia przekonuje, że dialog z Bogiem, wsparty przez odpowiednio zaplanowane oddziaływanie pedagogiczne, może transcendować problemy natury mentalnej. Mowa tu o osobie nadpobudliwej, cierpiącej na wzmożone napięcie nerwowe, przejawiającej zasadnicze symptomy neurotyczności. Michał trafił do szkoły jako osoba wysoko funkcjonująca, natomiast w relacjach z rówieśnikami był zagrożony wykluczeniem.

Chłopiec w środowisku szkolnym funkcjonował poprawnie, zwłaszcza w relacjach z pedagogami, których darzył zaufaniem. Michał miewał jednak problemy w relacjach towarzyskich – zdarzały mu się konflikty, których nie umiał rozwiązać inaczej, jak tylko uciekając się do przemocy, zazwyczaj werbalnej, symbolicznej itd. Opiekunowie nie zdecydowali się na badania w poradni psychologiczno-pedagogicznej, natomiast chętnie spotykali się wraz z dzieckiem na zajęciach prowadzonych raz w miesiącu przez tutora.

Tutor nie miał do dyspozycji innych sposobów diagnozowania dziecka, jak tylko:

- wywiad,
- obserwacje,
- konsultacje.

W praktyce oznaczało to, że codzienne obcowanie z uczniem było jedynym sposobem na rozpoznanie gromadzących się w nim napięć. Tutor zalecał Łukaszowi pogłębianie życia duchowego poprzez modlitwę, adorację, kontemplację Słowa. Sam Michał swoje doświadczenia budowanej relacji z Bogiem opisywał w kategoriach:

- ukojenie,
- wyciszenia
- ulgi.

Dopiero jednak tutor zwrócił mu uwagę na społeczny wymiar wzrostu duchowego.

Łukasz kontemplował Słowo w kontekście swoich deficytów społecznych, a refleksjami dzielił się chętnie z tutorem. Efekty trzyletniej pracy sprowadzały się do tego, że chłopiec stał się mniej reaktywny, jego odpowiedź na bodźce była coraz bardziej proporcjonalna, a on sam zbudował wokół siebie przyjazne środowisko trzech przyjaciół. Michał pozostaje introwertykiem, jednak jakość jego stosunków z otoczeniem jest – w opinii wszystkich pedagogów i samego Michała – znacznie lepsza.

Z powyższych analiz wynika, że tutoring i inne formy wsparcia pedagogicznego służyły w omawianej palcówce temu, by dzieci uporządkowały swoje życie wewnętrzne w zakresie bolesnych doświadczeń z przeszłości, zantagonizowanych relacji i stosunków z otoczeniem. Bardzo często omawiane tu formy opieki były jedynymi, na które szkoła i uczeń byli zdani. To z kolei zwraca uwagę na skuteczność omawianych narzędzi pedagogicznego oddziaływania.

5.3. Wyzwania i perspektywy spersonalizowanego komunikowania wiary w edukacji religijnej

Nowe techniki wspierania młodych ludzi w ich holistycznym rozwoju i dojrzewaniu do wartości mogą być odniesione do realiów, w jakich ci młodzi ludzie żyją. Kulturowe tło ich rozwoju nie stanowi tu przeszkody, tylko podatny grunt, na którym pedagodzy mogą podejmować swój trud. Trzeba zarazem mieć na uwadze, że kultura powinna być tu pojęciem jednorodnym, bowiem w dobie globalizującego się świata wskazać można coraz mocniej tylko jedną kulturę, w jakiej żyją młodzi ludzie, a jest to kultura cyfrowa²⁷⁹.

W toku dotychczasowych analiz była mowa o tym, jakie strategie komunikacyjne i postawy dialogiczne przejawia Bóg, który – w kategoriach stricte lingwistycznych – może jawić się jako nadawca. Trzeba jednak, w ocenie specyfiki Tego nadawcy, wziąć pod uwagę wiele innych kwestii, takich jak:

- supra-naturalny status Boga,
- pedagogikę Bożą.

Istotnie Bóg jako byt wykraczający poza horyzonty umysłowe i możliwości percepcyjne człowieka, jako istota daleko większa od władz duszy jednostki ludzkiej, jest dla tejże jednostki kimś niepojmowalnym, a przeto niedającym się w pełni i w sposób zupełnie adekwatny wyartykułować. Sam Bóg zatem, objawiając siebie, komunikując siebie, musi dostosować swój przekaz, transfer prawd, do natury ludzkiej – natury ograniczonej. Na tym polega więc swoista pedagogika w dialogu Boga z człowiekiem, co więcej – pedagogika, o której tu mowa, polega i na tym, że Bóg wykazuje wiele cierpliwości wobec człowieka jako istoty, która z jednej strony jest powołana do świętości, a z drugiej strony wykazuje przyrodzoną skłonność do zła. Bóg zatem stopniowo odsłania

²⁷⁹ Por. tamże, s. 95.

człowiekowi prawdę o nim samym, cierpliwie wyprowadza człowieka z błędów w pojmowaniu natury Boga²⁸⁰.

Drugą stroną dialogu jest jednak człowiek, który również odznacza się pewną specyfiką. W komunikacji z człowiekiem Bóg, także posługując się instytucją Kościoła i osób niejako posłanych, musi uwzględnić pewne czynniki, które wpływają na to, w jaki sposób człowiek, byt historyczny, kształtowany przez kulturę, może w ogóle z Nim dialogować. Na zdolności komunikacyjne człowieka wpływa wiele czynników z pogranicza biologii, socjalizacji, wychowania, kultury. O kompetencji komunikacyjnej człowieka, w najbardziej rudymenarnym ujęciu problemu, decydują zatem takie czynniki takie:

- wykształcenie,
- kultura religijna,
- wyobrażenia,
- kultura,
- poziom religijności,
- poziom wiary,
- odbyta formacja duchowa,
- skala wrażliwości²⁸¹.

Wszystkie te czynniki mocno warunkują sposób komunikowania się człowieka z Bogiem.

Niewątpliwie wykształcenie służy temu, by jednostka ludzka wypracowała pewną aparaturę pojęciową czy też: siatkę pojęć, która pozwoli jej poznawać Boga przynajmniej w pewnym stopniu, chociaż za pomocą takich technik kognitywnych jak:

- analogia,
- antyteza,
- alegoria,
- symbol,
- aproksymacja,
- katachreza²⁸².

²⁸⁰ Por. tamże, s. 98.

²⁸¹ Por. S. Dyk, *Preewangelizacja „otwarcie drzwi” dla Ewangelii*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2013, nr 2, s. 102.

²⁸² Por. tamże, s. 109.

Wszystkie te figury myśli występują w przekazach ewangelicznych i służą temu, by człowiek mógł sobie Boga przybliżyć, z uwzględnieniem własnych okrojonych horyzontów umysłowych. Kultura religijna wpaja z kolei człowiekowi, poddanemu odpowiedniej formacji, pewne pożądane postawy, jakie w dialogu ze Stwórcą należałoby zachowywać, a chodzi tu o dyspozycję do słuchania, bojaźń, poszanowanie dla sacrum, zdolność do skruchy, pokorę. Wyobrażenia z kolei sprawiają, że człowiek, o ile tylko ma wyobrażenia dojrzałe, nastawia się na odbiór Tego, który jest nie tylko na zasadzie schematów i klisz pojęciowych, ale jest faktycznie. O ile religijność z kolei jest czymś dla jednostki ludzkiej naturalnym, a była o tym mowa w toku dotychczasowych analiz, o tyle poziom wiary – w przełożeniu na pojęcia z pogranicza lingwistyki i filozofii dialogu – dają się ująć jako:

- otwartość,
- dyspozycja do słuchania,
- afirmacja Innego.

Osoba kierująca się wiara ma nadto świadomość tego, że to Bóg wychodzi z inicjatywą, że to On pokonuje dystans, jaki w relacji z człowiekiem stwarza różnica natur, grzech. Wszystko to sprzyja komunikacji rozumianej w kategoriach:

- więzi,
- zaufania,
- dialogu,
- modlitwy²⁸³.

W takich zaś kategoriach można w sposób zgodny z fundamentalnymi założeniami teologii duchowości przedstawić sposób, w jaki Bóg chce obcować z człowiekiem.

Wszystkie te przymioty wpaja i pogłębia w człowieku odpowiednia formacja duchowa, która z konieczności ma charakter zinstytucjonalizowany. Kościół pełni swoją pastoralną, formacyjną posługę poprzez wiele działań takich jak:

- katechezy,
- homiletyka,
- świadectwa,
- tworzenie małych wspólnot.

²⁸³ Por. K. Rosen, *Coaching...*, dz. cyt., s. 111.

Nie są to, rzecz jasna, jedyne sposoby pogłębiania wiary w człowieku, jednak z punktu widzenia problematyki podjętej w niniejszej pracy są to działania najistotniejsze, bo sprowadzające się właśnie do komunikowania prawd wiary.

5.4. Adaptacja strategii komunikacyjnych do różnych kultur i środowisk

Kościół musi tutaj zajmować dwojaka pozycję wobec swojego odbiorcy, a więc wiernego, zwykle ochrzczonego, który odkrywa w sobie, z pewną pomocą, wszelkie dary wynikające ze chrztu. Kościół musi stać na straży nienaruszonego, doskonale zachowanego depozytu wiary, a z drugiej strony musi mieć na uwadze fakt, że w rozwoju duchowym współczesnego człowieka należy bezwzględnie zabiegać o to, by przekaz wiary był zrozumiały. Na zdolności przyjęcia objawienia – zdolności, jakimi w różnym stopniu wykazuje się człowiek – wpływają zaś czynniki:

- historyczne,
- kulturowe,
- polityczne,
- socjo-ekonomiczne²⁸⁴.

Te determinacje muszą być brane pod uwagę przez pasterzy Kościoła. Należy zatem poddać je analizie:

Tabela 38. Czynniki warunkujące dojrzałość

Czynniki dojrzałości komunikacyjnej	Komentarz
Historyczne	Bez wątpienia pełnia czasów i przyjście Jezusa, który wypowiedział ostateczne Słowo o Ojcu, przypadło na czasy, kiedy ludzie mieli większą wrażliwość na słowo, a wyrazem tej dyspozycji były choćby takie tendencje w ówczesnej kulturze, by udawać się w miejsca odosobnienia w poszukiwaniu więzi z Absolutem. Taka postawę reprezentuje choćby św. Jan, ale i sam Jezus, często udający się w miejsca pustynne. Ludzie przejawiali wówczas większa niż obecnie skłonność do myślenia teistycznego, co w realiach współczesnego świata, dającego się opisać za pomocą takich pojęć jak laicyzacja czy sekularyzacja, wydaje się

²⁸⁴ Por. A. Litorowicz, „Subkultura hipsterów”. *Od nowoczesnej etyki do ponowoczesnej estetyki*, Gdańsk 2012, s. 48.

	<p>trudne od odzyskania. Ludzkich umysłów nie ukształtował jeszcze nurt świeci w filozofii, występujący pod postacią:</p> <ul style="list-style-type: none"> • empiryzmu, • racjonalizmu, • ponowoczesnej ironii. <p>Człowiek współczesny jest zatem dużo trudniejszą odbiorcą prawd wiary.</p>
Kulturowe	<p>W realiach współczesnego świata dostrzec można takie tendencje w kulturze jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ekspansja mediów cyfrowych, • myślenie magiczne, • demokratyzacja stylu bycia. <p>Istotnie media cyfrowe powodują, że człowiek współczesny preferuje scjentystyczny światopogląd, a więc egzystuje w takich ramach pojmowania świata, w których nie mieści się pierwiastek irracjonalny, jak powiedzieliby zwolennicy empiryzmu. Paradoksalnie media, o których mowa, wyzwala w człowieku zaktualizowaną tendencję do myślenia magicznego – operacje dokonywane w środowisku sieciowym pozwalają kreować nową, alternatywną, fantastyczną rzeczywistość, alternatywną względem realiów, w jakich człowiek faktycznie egzystuje.</p>

Źródło: A. Litorowicz, „Subkultura hipsterów”..., dz. cyt., s. 55 i nn.

Powyższe spostrzeżenia wymagają rozwinięcia – istotnie we współczesnym świecie człowiek doświadcza tego, że jest zamknięty na treści o charakterze abstrakcyjnym, metafizycznym itd. Jest on zamknięty na te treści zarówno w sensie poznawczym, jak i moralnym. Oczywiście jest to problem daleko głębszy, sięgający samej ontologicznej natury człowieka, który tu i teraz widzi nieostro, jak w zwierciadle. Niemniej doświadczenie ludzi XVII choćby wieku, a mowa tu choćby o dziennikach intymnych karmelitów żyjących w kulturze baroku, uczą, że człowiek jest w stanie konceptualizować doświadczenie Boga poprzez:

- metafory,
- alegorie,
- symbole²⁸⁵.

Tymczasem kultura cyfrowego obrazu sprawia, że inaczej kształtuje się obecnie umysłowość współczesnego człowieka, którego wzrok reifikuje Innego, zatrzymuje się na powierzchni, rejestruje wielość wrażeń. Słowo wrażenie jest tu zresztą symptomatyczne i dobrze oddaje skalę wrażliwości i wyobraźni współczesnego człowieka. Kultura współczesna jest określana w sposób wieloraki, jako:

²⁸⁵ Por. K. Rosen, *Coaching...*, dz. cyt., s. 51.

- kultura telewizyjnego klipu,
- kultura obrazu,
- serializacja²⁸⁶.

To tylko niektóre określenia, które zwracają uwagę na fakt, że we współczesnym realiach człowiek ma tak ukształtowany umysł, że nie jest on dolny do kontemplacji, skupienia, wyciszenia. [Predyspozycja do dialogu z Bogiem, a dialog ten może odbywać się w ciszy, jest więc obecnie zatracona.

Niemniej należałoby zwrócić uwagę na inne jeszcze czynniki, które przyczyniają się do tego, że człowiek współczesny nie potrafi w pełni dialogować z Bogiem:

Tabela 39. Ograniczone możliwości dialogu z Bogiem – czynniki sprawcze

Czynnik natury sprawczej	Komentarz
Czynnik polityczny	<p>Obecnie w większości miejsc na świecie człowiek doświadczać może tego, że topika Boga, duszy i przyszłego świata jest na różne sposoby, i w różnym stopniu, tabuizowana. Dzieje się to na fali takich zjawisk jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ateizm, • ustrojowy ateizm, • laicyzacja, • konsumpcjonizm. <p>Istotnie we współczesnym społeczeństwie dostrzec można swego rodzaju presję na to, by o Bogu nie mówić – temat ten wydaje się niestosowny w wielu sferach ludzkiej egzystencji, a chodzi tu o aktywność zawodową, towarzyską. Osoba, która tego typu konwencje społeczne by naruszała, musiałaby zarazem liczyć się ze swego rodzaju nastygmatyzowaniem, odrzuceniem itd. Jest zatem nieogłoszona, ale powszechnie odczuwalna – zwłaszcza w społeczeństwach konsumpcyjnych – presja niemówienia o Bogu. Czasami presja ta ma charakter instytucjonalny, w tym sensie, że Kościoły chrześcijańskie nie mogą działać z pełną swobodą, a w takiej sytuacji laicyzacja dokonująca się w społeczeństwie jest dodatkowo wzmocniona przez strach.</p>
Czynnik socjo-ekonomiczny	<p>Na postępującą laicyzację współczesnego społeczeństwa, rozumiana także w kategoriach dyspozycji do dialogu z Bogiem, składa się także szereg innych zjawisk zauważalnych w świetle gospodarki i poziomu życia, a chodzi tu o takie zjawiska jak wybujały konsumpcjonizm, który wpaja człowiekowi przekonanie, że horyzont jego egzystencji wyznacza rozrywka, jakiej może on zaznać tu i teraz. Z badań wynika, że w historii</p>

²⁸⁶ Por. tamże, s. 58 n.

	<p>Kościół wzrost dobrobytu zawsze oznaczał spadek religijności, uwiad wiary, mniejszą więź ludzi z Kościołem właśnie. Wyrafinowane społeczeństwo zbudowane na fundamencie kultury Zachodu staje się zarazem społeczeństwem coraz bardziej dekadentkim.</p>
--	---

Źródło: A. Litorowicz, „Subkultura hipsterów”....., dz. cyt., s. 61 i nn.

Wszystko to sprawia, że człowiek współczesny ma ograniczone możliwości pojmowania Boga, rozumienia przesłania, jakie z woli Bożej kieruje do niego instytucja Kościoła.

Należałoby zarazem zauważyć, że człowiek współczesny, pod wpływem coraz bardziej zaawansowanej technologicznie i konsumpcyjnej kultury, nie traci zupełnie kompetencji komunikacyjnych, choć bez wątpienia w opisanych tu realiach nie może on budować pogłębionej relacji z Innym, zwłaszcza jeśli jest to Bóg. Człowiek współczesny porozumiewa się jednak w sobie właściwy sposób. O tym, jak kultura współczesna kształtuje pewien powszechnie aprobowany model porozumiewania się, była mowa w toku dotychczasowych analiz. Teraz jednak należałoby przenieść akcent z płaszczyzny stricte językowej na grunt rozważań o wewnętrznej zdolności do poszukiwania i rozumienia Boga, należałoby nadto zastanowić się, w jaki sposób człowiek współczesny, do którego także kierowane jest objawienie za sprawą Kościoła realizującego swoją nauczycielską, pastoralną misję, jest zdolny Boga konceptualizować i artykułować – dostępne ludziom środki ekspresji wyznaczają bowiem zarazem horyzont ich możliwości poznawczych, zdolności doświadczenia Boga.

Człowiek współczesny komunikuje się bardziej w sprawach Boga niż z Bogiem, a poniżej zaprezentowano świadectwo takiej właśnie postawy:

Rycina 22. Współczesna komunikacja w sprawach wiary

To, żeby „kochać bliźniego...” powiedziałem serio. Bóg (Pustynia Serc, 28.01.2013),

Nie radzisz sobie? Przyjdź do Mnie – pogadamy! – Bóg (Pustynia Serc, 9.06.2013),

Bóg Ojciec: No i znowu zresz kanapki kwadrans przed północą! (Gaudium et Mems, 13.03.2014),

[dialog Jezusa z młodą dziewczyną]

Dziewczyna: Jezu, jestem fajną dziewczyną, dlaczego nie zesałeś mi dobrego chłopaka?

Jezus: Zesałem, tylko go wywaliłaś do „strefy przyjaźni” (Katolickie memy, 13.01.2014).

Źródło: K. Trefler, *Co mówi, jak mówi i kim jest Bóg – bohater memów oraz reklam religijnych zamieszczanych na katolickich fanpage'ach?*, „Linguarum Silva” 2015, nr 4, s. 149.

Powyższe materiały pochodzą z wielu źródeł. Zarazem przekonują one, że teologia mediów powinna we współczesnej pastoralnej i katechetycznej praktyce Kościoła odgrywać poważną rolę. Z konieczności bowiem media współczesne wyznaczają i konstytuują niejako zjawisko nowej mobilności – człowiek współczesny, wygodny i zaraz aktywny na wielu płaszczyznach, woli wchodzić w kontakt ze wspólnotą, instytucją, dalszą rodziną itd. nie fizycznie, lecz w sposób zapośredniczony.

Materiał tu zaprezentowany pochodzi z następujących źródeł:

- media społecznościowe,
- witryny internetowe wspólnot,
- strony prowadzone przez instytucje kleryckie²⁸⁷.

W roli głosiciela Słowa stawiają się zatem nie tylko osoby, które z racji daru prezbiteratu czy powołania zakonnego są do tego szczególnie przeznaczone. Obecnie, w warunkach współczesnej kultury, głosicielem Słowa okazuje się także moderator, świecki, osoba czująca wewnętrzne przynaglenie do tego, by taką właśnie misję realizować. Treści z kolei, jakie pojawiają się w mediach, sprowadzają się do następujących wątków problemowych:

²⁸⁷ Por. R. Przybylska, „Komunikacja w Kościele współczesnym”. *Bariery i pomosty*, Lublin 2015, s. 24.

- miłość Boga,
- stosunki społeczne w świetle wiary,
- opatrność,
- powołanie do miłości,
- samotność,
- Boży plan i wolna wola człowieka.

Warto zauważyć, że większość zagadnień, jakie konstelują się wokół toposu Boga, bardzo mocno odnoszą się do doświadczeń współczesnego, zwłaszcza osoby młodej, gdyż wydaje się ona najbardziej typowym, modelowym recypientem głoszonego Słowa – w praktyce kościelnej znaczonej nazwiskiem choćby Jana Pawła II to właśnie do tej grupy w sposób szczególny musi zdążać Kościół ze swoją misją²⁸⁸.

Bóg w zaprezentowanym materiale jawi się jako osoba, która sytuuje się blisko człowieka, zna jego bolączki i potrzeby. Zarazem rozwiązaniem tych problemów, jakie mogą doskwierać współczesnemu człowiekowi, jest miłość Boża, przedstawiana w kategoriach:

- daru,
- wezwania.

Obie te płaszczyzny znaczeń przenikają się – w katolickich środkach przekazu Bóg, który ukochał człowieka zarazem wzywa go do przekazywania pokoju, niesienia Ewangelii, kochania bliźniego. Trzeba nadto zauważyć, że w formie memów, wpisów, twittów poruszany i realizowany jest tutaj temat zależności między takimi czynnikami życia duchowego jak:

- wola Boża,
- wszechmoc Boga,
- wola człowieka²⁸⁹.

Dość powiedzieć, że w jednym z wpisów odpowiedzią daną przez Boga człowiekowi, w związku z jego doświadczeniem samotności, jest stwierdzenie, że człowiek nie odczytał woli Stwórcy, nie podążył za natchnieniem z góry i tym, co Bóg zdarzył.

Sposób konceptualizowania Boga można przeanalizować na przykładzie innych jeszcze materiałów:

²⁸⁸ Por. tamże, s. 28.

²⁸⁹ Por. tamże, s. 31.

Rycina 23. Konceptualizacja Boga

Jezus [do Apostołów]: *No chłopaki, co dwie głowy to nie jedna! Idźcie i głóście!* (Dayenu – design for God, 6.02.2014),

Kocham Cię, SŁOWO daję (Dayenu – design for God, 14.06.2014)
– w tym przypadku autor skorzystał z wyrażenia *dawać słowo* w znaczeniu *obietcywać coś*, by podkreślić wiarygodność Słowa Bożego.

Źródło: K. Trefler, *Co mówi, jak mówi i kim jest Bóg...*, dz. cyt., s. 150.

Poruszono tutaj wątki problemowe:

- woli Bożej,
- pochodzenia Kościoła,
- misji Kościoła,
- powszechnego kapłaństwa,
- istoty przepowiadania.

Na tej zasadzie, nieco trywialnym, ale zaktualizowanym językiem, autor posta wyraża przekonanie, że Kościół jest instytucją ufundowaną na gruncie Bożego autorytetu, a w związku z tym głoszone przez Kościół Słowo jest autentyczne. Jest to zatem próba budowania autorytetu Kościoła w sposób zgodny z tym, jak fundację Kościoła przedstawia się w Ewangelii.

Ciekawie w przekazach mających charakter ewangelizacyjny przedstawia się nadto sposób operowania samym toposem Słowa Bożego. Okazuje się, że idea ta jest mocno „postmodernizowana”, wikłana w takie praktyki jak gry językowe bazujące na zjawiskach:

- resemantyzacji,
- poliwalencji,
- katachrezy²⁹⁰.

Słowo w drugim z prezentowanych tutaj wpisów oznacza słowo rozumiane w kategoriach obietnicy, ale także Słowo objawione, zapisane w Piśmie. Innymi słowy, w za-prezentowanym materiale Bóg daje obietnicę, że Słowo przez niego kierowane do ludzi nie zawiedzie. Mamy tu do czynienia ze swoistym kalamburem, co kieruje myśl ku sprawom wrażliwości współczesnego człowieka na problem sacrum. Sprowadzanie

²⁹⁰ Por. tamże, s. 24, 31.

Słowa do gry, do poziomu ludycznej rozrywki zwraca uwagę na fakt, że we współczesnej kulturze, bardzo dalekiej od powagi i patosu, można o Słowie traktować z poziomu meta, a tym samym zanika pewna pożądana postawa osoby dialogującej z Bogiem – postawa polegająca na:

- wyciszeniu,
- słuchaniu,
- pokorze,
- gotowości wypełniania woli Bożej,
- powadze.

Wszystkie to znika w toku gier językowych, jakie zostały tutaj zaprezentowane. Można zatem stwierdzić, że w realiach współczesnej kultury Kościół nie może ograniczać się do jednego tylko, zasadniczego środka ewangelizacji, jakim jest właśnie Słowo. Kościół dokonuje zatem rozlicznych zabiegów, poprzez które Słowo jest przedstawiane, a są to zabiegi następujące:

- trawestacja,
- kondensacja,
- rekontekstualizacja,
- aktualizacja.

Wszystkie te operacje zostały omówione poniżej:

Tabela 40. Strategie komunikowania Boga

Strategia komunikacyjna	Komentarz
Trawestacja	<p>W najbardziej ogólnym ujęciu chodzi tu o obniżenie stylu lub mieszanie stylu:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wysokie, • niskiego, • potocznego, • podniosłego. <p>Najczęściej Bóg we współczesnych praktykach dyskursywnych i w powszechnej świadomości odbiorczej występuje jako figura myśli, wokół której konstelują się kategorie czci, miru itd. Często jednak figura ta przeniesiona jest w kontekst współczesnych form komunikowania się – na tej zasadzie Jezus komunikuje się z uczniami w stylu potocznym, co pozwala osiągać autorom komunikatu efekt humorystyczny. Tego typu działania w materii języku spotykają się z różnymi opiniami ocenami – z jednej strony zwraca się uwagę na fakt, że są to działania trywializujące</p>

	Objawienie, z drugiej strony twierdzi się, że mowa tu o koncepcjach, które czynią Boga osobą bliską ludzkiemu doświadczeniu.
Kondensacja	<p>Należałoby mieć na uwadze także fakt, że w realiach współczesnego świata człowiek uczy się działania szybkiego i ekonomicznego pod względem nakładów. Młode pokolenie, określane jako pokolenie instant, nie uznaje mechanizmu czy też porządku odroczonej gratyfikacji. Obecnie w literaturze i wielu formach cyfrowej kultury popularnej komunikacja ulega daleko idącej kondensacji, co poświadczają takie zjawiska jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • memy, • sylwy, • twitty. <p>Przekaz treści kondensuje w wielu tych przypadkach obraz oparty na słownej notacji w roli puenty, a narracja ulega redukcji. Człowiek współczesny nie umie myśleć narracyjnie, w sposób procesualny i w dłuższej perspektywie. Na tej zasadzie złożone prawdy wiary, mające w Piśmie formę opowieści, a taka forma, angażująca intelektualnie, nie jest przystępna dla współczesnego odbiorcy. Dlatego właśnie akt ukonstytuowania Kościoła na fundamencie apostołów sprowadza się do anegdoty.</p>

Źródło: A. Litorowicz, „Subkultura hipsterów”....., dz. cyt., s. 72 i nn.

Z powyższego wynika, że współczesny człowiek odznacza się myśleniem:

- obrazowym,
- paradygmatycznym.

Kod ikoniczny pozwala komunikować się sprawnie. Obraz eliduje słowa, a ewentualną niewystarczalność takiej formy przekazu rekompensuje mocno skondensowany przekaz werbalny. Człowiek współczesny nie lubi sekwencjonować danych, woli zatem obraz, który jest inchoatywnie narracją o dziele zbawienia, wyjściu z niewoli, misji spełnionej przez Syna Bożego. Kościół musi zatem głosić Słowo w taki sposób, by depozyt wiary pozostał nadal nieskażony, a nadto musi dostosować formę przekazu do możliwości umysłowych i percepcyjnych współczesnego odbiorcy.

Oczywiście w praktyce ewangelizacyjnej można wskazać wiele innych strategii komunikowania się z człowiekiem, który potrzebuje głoszenia słowa w świecie, w którym wskaźnik skolaryzacji dynamicznie się podnosi, a obowiązujący powszechnie model komunikacji sprowadza się do polirytmicznego, eliptycznego sposobu przekazywania danych. Warto w tym kontekście rozważyć inne praktyki dyskursywne przyjęte przez Kościół i środowiska wierzących zrzeszonych we wspólnoty²⁹¹, których filarem pozostaje głoszenie Słowa. Mowa tu o praktykach dyskursywnych:

²⁹¹ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Surfując po Internecie w poszukiwaniu Boga*, Tarnów 2016, s. 22.

Tabela 41. Praktyki dyskursywne w ewangelizacji

Strategia dyskursywna w ewangelizacji	Komentarz
Rekontekstualizacja	<p>Praktyka, o której mowa, polega na przeniesieniu scen biblijnych i toposów zawartych w Piśmie w nowy kontekst, a chodzi tu o kontekst taki jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • rywalizacja sportowa, • życie towarzyskie. <p>Praktyka tego typu polega na stylizowaniu biblijnych scen na rzeczywistość bliską doświadczeniu współczesnego, młodego zwykle człowieka. Na tej zasadzie wieczerza Pańska jest przedstawiona nawet nie jako uczta, ale impreza we współczesnym, potocznym rozumieniu. Oczywiście tego typu zabiegi światotwórcze, tekstualne zakrawają na żart i taki mają istotnie wydźwięk, zgodny z projektującą intencją nadawczą. Pozostaje zatem pytanie o merytoryczną, prawdziwie ewangelizacyjną wartość tego typu praktyk – niewątpliwie pozwalają one kształtować pogodne oblicze chrześcijaństwa. Rozumienie tego typu żartów czyni też osoby rozumiejące puenty wspólnota w pewnym ekskluzywną, a to służy nobilitacji środowiska osób wierzących, widzianych i postrzeganych nie w kategoriach parafii i zaścianku, ale na zasadzie wybrania, elitarności.</p>
Aktualizacja	<p>Strategia ta to bardzo szeroki zakres pojmowalności. Chodzi tu o uwspółcześnienie tekstu na poziomie:</p> <ul style="list-style-type: none"> • treści, • stylu, • formy. <p>Chodzi tu zatem o uwspółcześnienie ewangelicznego przekazu na wielu poziomach pierwotnej konstytucji tekstu. Gdy słowo jest przepowiadane w formie katechezy chociażby, dochodzi do zarazem do przełożenia przekazu na nowe kategorie pojęciowe, takie jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • adwokat, • świadek, • więzienie. <p>Oczywiście dyskurs religijny w dużej mierze organizują pojęcia winy i kary, cnoty i nagrody. Dochodzi zatem do przekładu dawnego systemu pojęciowego, zbudowanego na alegoriach agrarnych, na współczesne kategorie pojęciowe. Powstaje w ten sposób syntagma alegorii, ale alegorii odwołujących się do życiowej, pozatekstowej wiedzy.</p>

Źródło: A. Litorowicz, „Subkultura hipsterów”..., dz. cyt., s. 84 i nn.

Wszystko to zwraca uwagę na fakt, że przekaz ewangeliczny, katechetyczny itd. musi być dostosowany do współczesnej skali wrażliwości i wyobraźni, uwzględniać musi warunki, w jakich egzystuje współczesny człowiek. Warunki, o których mowa, to także swoista moda kulturowa określająca – między innymi – sposób porozumiewania się z drugą osobą. Sposób komunikowania się sprowadza się w tym wypadku do takich poziomów budowania komunikatu jak:

- leksyka,
- styl,
- forma narracyjna,
- długość wypowiedzi,
- system pojęciowy,
- kody kulturowe²⁹².

Na wszystkich tych poziomach przekaz wiary zostaje obecnie dostosowany do możliwości percepcyjnych współczesnego człowieka.

W świetle poczynionych analiz należałoby zauważyć, że Kościół jako depozytariusz objawienia i instytucja o charakterze misyjnym, szczególnie wezwana do przepowiadania Słowa człowiekowi uwikłanemu w kulturowe i dyskursywne mechanizmy współczesnego świata, a mowa tu o świecie, w którym człowiek się laicyzuje, a dzieje się z to z uwagi na następujące czynniki:

- brak transferu wiary,
- wtórny analfabetyzm religijny,
- sekularyzacja,
- konsumpcjonizm,
- racjonalizm.

Ewidentnie obecnie przekaz wiary nie dokonuje się w sposób sprawny i skuteczny. Kryzys postaw rodzicielskich, jaki doświadczany jest w szerokich kręgach społecznych, przekłada się także na kompetencje rodziców w zakresie pomocy, jaka powinni udzielać dzieciom w zakresie:

- odkrywania łaski chrztu,
- pogłębiania wiary,
- rozwoju moralnego.

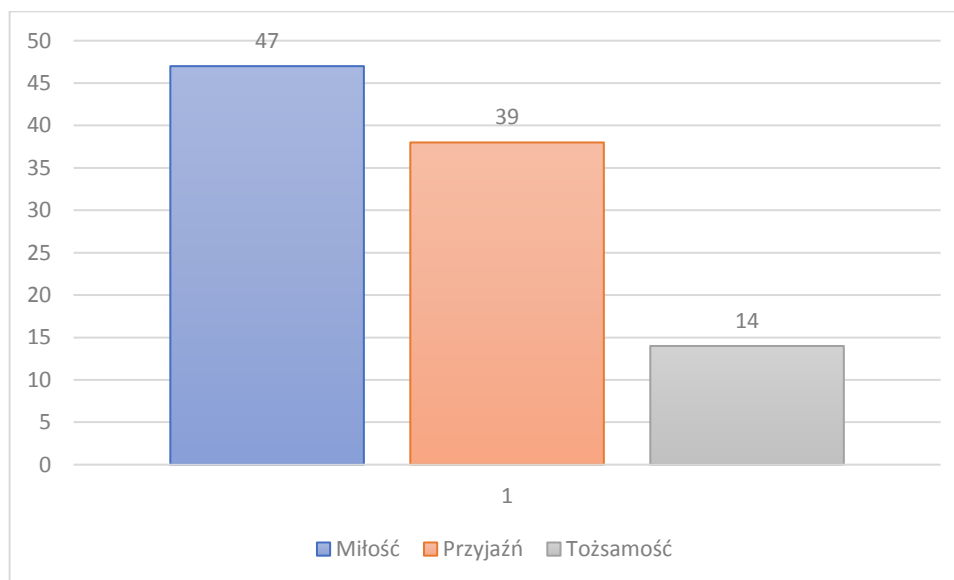
²⁹² Por. tamże, s. 29.

Rodzice nie są obecnie nie tylko zdolni do komunikowania się z dziećmi, ale nadto same dzieci nie obdarzają rodziców autorytetem. Oczywiście autorytet tego typu w opinii młodych ludziom nie przysługuje wielu innym osobom, które niejako *ex cathedra* miałyby do nich przemawiać, także w sprawach wiary. Wynika to przede wszystkim z faktu, że młodzi ludzie żyją w realiach kultury prefiguracywnej, co w praktyce oznacza takie zjawiska jak:

- kryzys autorytetu,
- oderwanie młodych od korzeni,
- bunt²⁹³.

Kultura prefiguracywna oznacza, że młodzi uczą się od siebie, a starsi nie stanowią dla nich źródła doświadczenia, wzorców itd. Warto zauważyć, że nawet jeżeli starsi, a więc rodzice, katecheci, kapłani, osoby dające świadectwo itd., komunikują się z młodymi w sprawach wiary, to przekaz ten nie będzie do końca owocny, ponieważ przekaz, który istotnie skutkuje pogłębieniem wiary, musi polegać na tym, by treść objawienia została zintegrowana z życiowym doświadczeniem młodego człowieka. Tymczasem dla osób młodych najbardziej ważne, egzystencjalne problemy przedstawiają się w taki oto sposób:

Wykres 29. Problemy egzystencjalne młodzieży



Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej – Bożewicz M. (oprac.), „*Religijność Polaków w ostatnich 20 latach*”. *Komunikat z badań*, Warszawa 2020.

²⁹³ Por. tamże, s. 31.

Z badań przeprowadzonych w 2022 roku wynika, że dla młodzieży współczesnej najbardziej frapujące są następujące problemy:

- miłość,
- przyjaźń,
- tożsamość.

Są to zasadnicze dylematy, z jakimi zмага się współczesny człowiek dojrzewający do poważnych ról społecznych, rodzinnych itd. Miłość w orbicie życia młodego człowieka oznacza przede wszystkim intymną relację, w której dana osoba zdobywa pierwsze doświadczenia. Nadto jest to relacja przez młodych ludzi bardzo idealizowana. Na takie spojrzenie na problem miłości mocno wpływa kultura popularna, na gruncie której powstaje wiele klisz pojęciowych, takich jak:

- porozumienie dusz,
- przeznaczenie,
- rozumienie się bez słów²⁹⁴.

Miłości nie rozpatruje się obecnie w wymiarze krzyża, służby, tym bardziej w obrazie miłości międzyludzkiej negowana jest rola Boga jako osoby, z której miłość doświadczana między ludźmi wpływa. W sferze życia, która przez młode osoby jest niemal absolutyzowana, rola Boga jest pomniejszana. To z kolei sprawia, że Bóg jawi się jako osoba, która nie ma związku ze sferą wartości dla młodych ludzi. Jeśli dodatkowo dorośli są osobami niezdolnymi do komunikowania wiary w sposób powiązany z życiowym doświadczeniem tychże osób, problemy w zakresie transferu wiary stają się istotne.

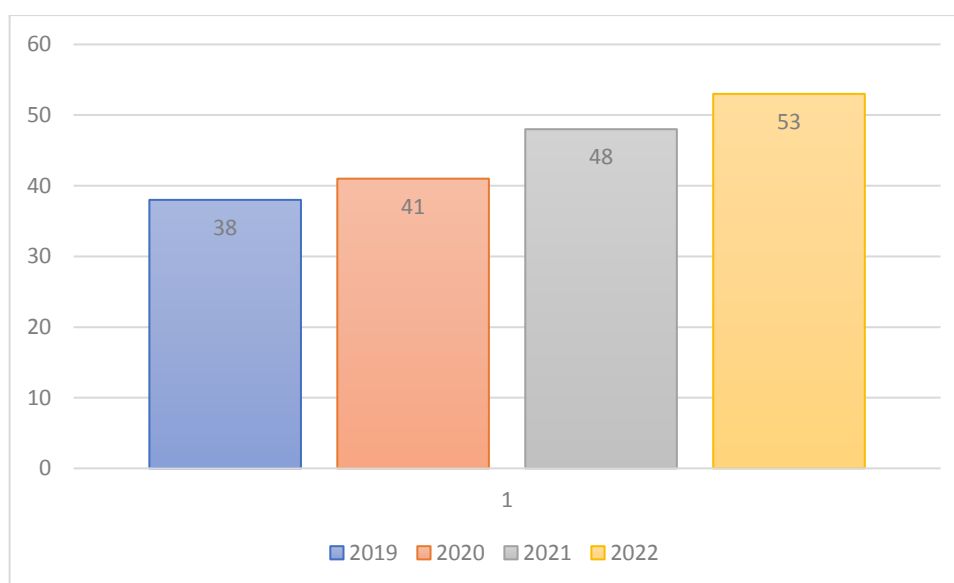
W zakresie przyjaźni Bóg także przestaje być relewantną figurą wykorzystywaną w dyskursie, publicznym, debacie toczonej w rodzinie i w kręgach towarzyskich. Dzieje się tak, ponieważ sama przyjaźń jako pewien model budowania relacji – nieformalnych, pogłębionych uczuciowo itd., również staje się czymś anachronicznym. Obecnie młodzi ludzie mają problemy z nawiązywaniem relacji i, co nie mniej istotne, podtrzymywaniem relacji, a wpływają na to czynniki następujące:

- pandemia,
- fobie społeczne,
- introwersja.

²⁹⁴ Por. tamże, s. 29.

Istotnie doświadczenia geo-polityczne, jakie wstrząsają współczesnym światem, sprawiają, że młody człowiek, w skutek nawarstwiających się w nim lęków, traci swoją zdolność komunikacyjną, kompetencje potrzebne na gruncie interpersonalnych stosunków. Dość powiedzieć, że problem fobii społecznych i stanów lekowych staje się we współczesnym społeczeństwie, także dla młodej generacji, staje się coraz bardziej powszechny, a poświadczają to badania:

Wykres 30. Fobie społeczne wśród młodych ludzi (w tysiącach, w latach 2019-2022)



Źródło: CBOS – Bożewicz M. (oprac.), „Religijność Polaków...”, dz. cyt.

Z badań prowadzonych wśród młodzieży szkół średnich, prowadzonych w 2022 roku, wynika, że problem fobii społecznych narasta i tendencja ta wyraźnie się stabilizuje. Oczywiście z problemem fobii społecznych korelują inne jeszcze zjawiska, takie jak:

- obniżony nastrój,
- obniżona samoocena,
- depresja,
- zachowania autoagresywne.

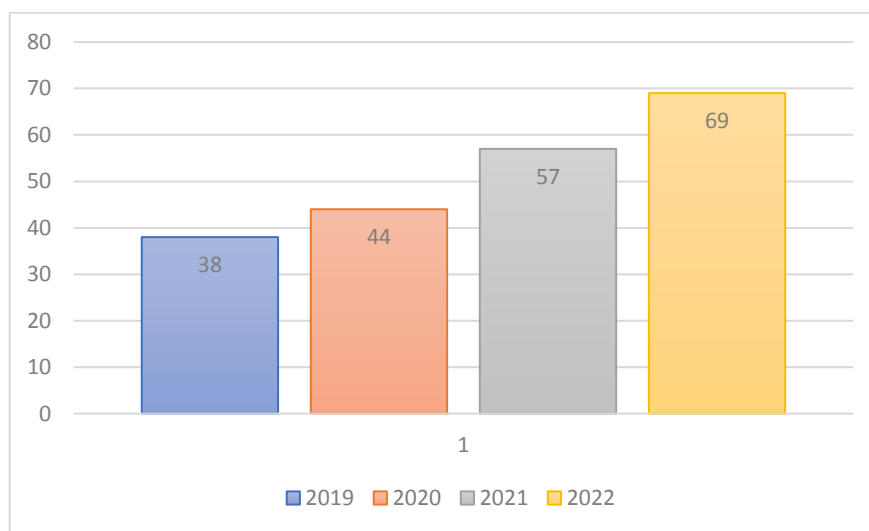
Są to problemy, których młodych ludzie doświadczają również w coraz większej skali, a w związku z tym zauważa się obecnie, że osoby, do których w sposób szczególny skierowana jest posługa Kościoła, zamykają się w kręgu dekadencji, cynizmu, rozpacz, a taki stan ducha nie predysponuje do dialogu z Bogiem, nawet jeśli dialog ten jest prowadzony przez instytucje, która ma wypracowane przez wieki doświadczenie pastoralne.

Obecnie ważnym dylematem w życiu młodych ludzi jest nadto tożsamość rozumiana w kategoriach:

- drogi życiowej,
- mocnych stron,
- słabych stron,
- predyspozycji zawodowych,
- przynależności do grupy,
- poglądów etycznych i politycznych,
- orientacji seksualnej,
- sfery wartości.

Problem w określeniu własnej tożsamości wynika między innymi z takich uwarunkowań kulturowych, że oto młodzi ludzie egzystują obecnie w świecie dającym się ująć jako jarmark idei – istotnie świat współczesny, zgodnie z idea rozumu transwersalnej i Lyotardowskiej paralogii, oferuje młodej osobie wiele wartości, dróg życiowych, modeli tożsamości i wzorców osobowych. Wielość tych wyborów określa ponowoczesna idea pluralizmu, która oznacza zarazem wielość możliwych, nawet bardzo osobliwych, by nie powiedzieć: idiosynkratycznych stylów bycia. Pośród tak wielu idei, orientacji życiowych i dyskursów na temat sensu życia kwestia powołania do świętości niknie, traci polor itd. Wszystko to sprawia, że młodzi ludzie w zakresie budowania swojej tożsamości nie obierają z punkt odniesienia Boga, co poświadczają badania na temat stopnia sekularyzowania tej grupy społecznej:

Wykres 31. Laicyzacja młodego pokolenia



Źródło: CBOS – Bożewicz M. (oprac.), „Religijność Polaków...”..., dz. cyt.

Z badań prowadzonych wśród młodzieży szkół średnich wynika, że procent osób deklarujących się jako ateści stale rośnie. Nawet jeśli z punktu widzenia konstytucji Kościoła są to w wielu przypadkach osoby zaliczane do wspólnoty chrześcijańskiej jako ci, którzy – w dalszym kręgu – poszukują Boga, kierując się nieokreślonym uczuciem metafizycznym, to jednak osoby tego typu zamykają się raczej na dialog z Bogiem, nawet zapośredniczony dialog prowadzony przez instytucję Kościoła. Problem laicyzacji młodzieży, która swojej tożsamości szuka poza Kościołem, sferą wiary itd. wynika z kilku zjawisk:

- kryzys postaw rodzicielskich,
- słabnący autorytet moralny Kościoła,
- konsumpcyjna kultura,
- laicka kultura,
- kult młodości.

Wszystko to sprawia, że we współczesnym świecie młodzież nie czuje wewnętrznego przynaglenia, by prowadzić dialog z Bogiem.

W świetle poczynionych ustaleń należałoby zarazem stwierdzić, że głoszenie Boga we współczesnym świecie jest zadaniem nad wyraz trudnym z uwagi na:

- dynamiczny rozwój nowych środków przekazu,
- złożony charakter współczesnej kultury,
- tendencje laickie w świecie,
- nieprzystawalność horyzontów umysłowych i wrażliwości nowego pokolenia do powagi Objawienia.

Istotnie media społecznościowe są obecnie nieodzownym elementem skutecznej komunikacji, zwłaszcza jeśli ewangelizacja ma być zaadresowana do młodego pokolenia odbywać się w możliwie szerokiej skali. Niemniej istotne jest to, że media te rozwijają się na tyle dynamicznie, że Kościół, jako wiekowa instytucja przywiązana silnie do tradycji, musi na nowo przyswajać sobie, co kilka lat, specyfikę tego narzędzia komunikowania się z wiernymi. Kultura, w jakiej oni żyją, wpływa z kolei w stopniu znacznym na:

- wrażliwość odbiorcy,
- problemu uważane przez odbiorcę za ważne,
- styl bycia,
- wyznawane wartości,
- przyjmowany światopogląd.

We wszystkich tych kwestiach globalizująca się współczesna społeczność młodych ludzi okazuje się wewnętrznie złożona, by nie powiedzieć: rozdrobniona. Istotnie demokratyzacja i liberalizacja kultury spowodowała, że przekaz o charakterze ewangelizacyjnym, katechetycznym itd. musi być zindywidualizowany, dostosowany do tego, co myśli i jak na co dzień postępuje jednostka. Wreszcie należałoby zauważyć, że jednostka ta, laicyzująca się coraz bardziej, nie posiada już wielu zasobów, poprzez które mogłaby dialogować z Bogiem reprezentowanym choćby przez instytucje Kościoła, a zasoby, o których mowa, to przede wszystkim:

- wiedza religijna,
- kultura religijna,
- wrażliwość na wartości,
- wiara.

Są to zasoby na tyle deficytowe, że obecnie przekazać naturę Boga drugiej osobie jest trudne z tego względu, że osobie tej – zwłaszcza młodej, brakuje nawet pewnych presupozycji, poprzez które mogłaby jakkolwiek wizualizować sobie istotę Objawienia.

Wnioski

Podsumowując wnioski płynące z rozdziału dotyczącego synergii modeli komunikacji transformującej w spersonalizowanej edukacji religijnej, należy zwrócić uwagę na kilka kluczowych aspektów.

Po pierwsze, personalizacja w edukacji religijnej jest niezbędna, aby skutecznie docierać do indywidualnych potrzeb, doświadczeń i kontekstu kulturowego uczniów. Dostosowanie metod nauczania do specyfiki każdego ucznia znacząco przyczynia się do efektywności procesu edukacyjnego. Jest to istotne, gdyż każdy uczeń wnosi do procesu nauczania własne doświadczenia i perspektywy, które muszą być odpowiednio adresowane.

Po drugie, wykorzystanie różnorodnych metod, takich jak coaching, tutoring i mentoring, podkreśla wartość indywidualnego podejścia w procesie edukacyjnym. Te metody pozwalają na głębsze zrozumienie i integrację wartości duchowych w codziennym życiu uczniów, co jest szczególnie istotne w kontekście edukacji religijnej. Takie podejście nie tylko wspiera rozwój duchowy uczniów, ale także ich rozwój społeczny,

pomagając im w przezwyciężaniu osobistych kryzysów oraz w budowaniu zdrowych relacji z otoczeniem.

Po trzecie, adaptacja do zmieniającego się świata jest kluczowym wyzwaniem współczesnej edukacji religijnej. W dobie cyfryzacji i globalizacji metody nauczania muszą być elastyczne i innowacyjne, aby skutecznie odpowiadać na potrzeby i oczekiwania młodego pokolenia. Konieczność ciągłego poszukiwania nowych, skutecznych sposobów nauczania i komunikacji stanowi wyzwanie, ale jednocześnie otwiera nowe perspektywy dla edukacji religijnej.

Podsumowując, synergia różnych modeli komunikacji transformującej, dostosowana do indywidualnych potrzeb uczniów, jest kluczowa dla osiągnięcia głębokiego i długotrwałego wpływu na ich rozwój duchowy i społeczny. Wyzwania związane z komunikowaniem treści religijnych w współczesnym świecie wymagają elastycznego podejścia i gotowości do ciągłego dostosowywania metod nauczania do szybko zmieniających się realiów.

ZAKOŃCZENIE

W literaturze można odnaleźć wiele ról, które powinien pełnić współczesny nauczyciel. Wśród nich wymienia się między innymi: rolę przewodnika, rolę diagnosty, rolę menedżera oraz rolę facylitatora²⁹⁵. Zapotrzebowanie na profesjonalną pomoc w świecie płynnej nowoczesności nie maleje. Jest wręcz przeciwnie, zapotrzebowanie to wzrasta wprost proporcjonalnie do złożoności dzisiejszej codzienności, wzrastającego poczucia bezradności, zagubienia w chaosie codziennych zmagania. Pandemia Covid-19, wojna na Ukrainie, cała niepewność jutra, nieprzewidywalność współczesnego świata, mnogość poglądów, mglistość życiowych norm i wartości, które można by uczynić drogowskazami w życiu powodują, że trudno dziś sobie poradzić z problemami dnia codziennego. Nie dziwi zatem fakt, iż obserwujemy eksplozję aktywności doradców, konsultantów, trenerów, terapeutów, mentorów, tutorów, mówców motywacyjnych, czy coachów.

Współczesne społeczeństwo doświadcza złożoności komunikacji na wielu płaszczyznach, jednakże wymiar komunikacji wiary stanowi szczególne wyzwanie, które wymaga zarówno wrażliwości, jak i kompetencji. Dla wielu osób wiara odgrywa istotną rolę w życiu codziennym, stanowiąc fundament moralny, duchowy i społeczny.

Lud Boży podejmując dzieło katechizacji, wychodzi z Ewangelią do różnych kręgów współczesnego świata. Wypełniając Chrystusowe zalecenie „głoście” (Mk 16,15), „nauczajcie” (Mt 28,19), „bądźcie świadkami” (Dz 1,8), „czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22,19) podejmuje dzieło komunikacji zbawczego orędzia. Wszystkie te aspekty są drogami lub sposobami przekazywania jednej Dobrej Nowiny. Kościół czyni to posługując się słowami ludzkimi. Zawsze jednak odnoszą się one do dzieł Boga. Słowo jest środkiem, którym posługuje się Duch Święty, by kontynuować dialog z ludzkością. On jest pierwszorzędnym podmiotem posługi słowa. Każde działanie ewangelizacyjne, które prowadzi do poznania Boga i pogłębienia wiary, jest aktem komunikacji. Korzysta ono z narzędzi, których dostarczają nauki pedagogiczne i związane z komunikacją społeczną. To wszystko podejmowane w tym celu, aby jak najowocniej doprowadzić do żywej relacji z Bogiem. Katecheza, będąca wierna Bogu i człowiekowi, musi nieustannie

²⁹⁵ E. Misiorna, *Od nauczania przedmiotowego...*, dz. cyt., s. 337-338.

poszukiwać innowacyjnych form dialogu z człowiekiem. Z jednej strony, poprzez swój wymiar chrystocentryczny, cały czas szuka natchnienia w osobie Jezusa, który stanowi wzór komunikacji wiary przez słowa i czyny. Z drugiej jednak, chcąc zachować maksymalną wierność człowiekowi, coraz bardziej jest zmuszana do korzystania z zasad wypracowanych przez pedagogikę i nauki o komunikacji²⁹⁶.

Punkt wyjścia do zrozumienia komunikacji wiary stanowi przekonanie, że komunikacja ta nie jest jednokierunkowym przekazem, lecz procesem dialogu, wymiany myśli i doświadczeń. W encyklice papieża Pawła VI, *Evangelii nuntiandi*, podkreśla się, że komunikacja wiary nie polega wyłącznie na przekazaniu treści, ale również na stworzeniu warunków, w których ludzie mogą otworzyć się na otrzymane przesłanie. Należy także podkreślić znaczenie dialogu wewnętrznego, czyli refleksji nad własną wiarą, oraz dialogu zewnętrznego, czyli wymiany doświadczenia religijnego z innymi ludźmi. Teologia ta kładzie nacisk na autentyczność, czyli bycie wiarygodnym w komunikowaniu własnych przekonań. Odpowiedzialność komunikacyjna obejmuje umiejętność słuchania, szacunku dla innych perspektyw oraz gotowość do konstruktywnej dyskusji.

Kluczową kwestią w komunikacji wiary jest zrozumienie kontekstu, w którym odbywa się dialog. W wielokulturowym i wielowyznaniowym społeczeństwie konieczne jest poszanowanie różnorodności, a to z kolei akcentuje Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'*, gdzie wskazuje na konieczność ekumenicznego dialogu, który obejmuje zarówno relacje między wyznaniem chrześcijańskimi, jak i relacje z innymi religiami oraz światopoglądami.

W komunikacji wiary istotną rolę odgrywa także odpowiednie dostosowanie przekazu do odbiorców. Należy podkreślić konieczność jasności, prostoty i odpowiedniej adaptacji przekazu do konkretnego kontekstu kulturowego i społecznego.

Nowoczesne środki komunikacji, takie jak media społecznościowe czy technologie cyfrowe, stwarzają zarówno możliwości, jak i wyzwania dla komunikowania orędzia zbawienia. Koncentrując się jednak na podsumowaniu wyników badania wyłaniających się z tejsz dysertacji należy podkreślić, że:

1. Personalizacja w edukacji religijnej jest niezbędna, aby skutecznie docierać do indywidualnych potrzeb, doświadczeń i kontekstu kulturowego uczniów. Dostosowanie metod nauczania do specyfiki każdego ucznia znacząco przyczynia się do efektywności procesu edukacyjnego. Jest to istotne, gdyż każdy uczeń

²⁹⁶ Por T. Kopiczko, *Katecheza a komunikacja wiary we współczesnym kontekście społecznym*, „Studia Katechetyczne” 2013, nr 9, s. 216.

wnosi do procesu nauczania własne doświadczenia i perspektywy, które muszą być odpowiednio adresowane.

2. Wykorzystanie różnorodnych metod, takich jak coaching, tutoring i mentoring, podkreśla wartość indywidualnego podejścia w procesie edukacyjnym. Te metody pozwalają na głębsze zrozumienie i integrację wartości duchowych w codziennym życiu uczniów, co jest szczególnie istotne w kontekście edukacji religijnej. Takie podejście nie tylko wspiera rozwój duchowy uczniów, ale także ich rozwój społeczny, pomagając im w przezwyciężaniu osobistych kryzysów oraz w budowaniu zdrowych relacji z otoczeniem.
3. Adaptacja do zmieniającego się świata jest kluczowym wyzwaniem współczesnej edukacji religijnej. W dobie cyfryzacji i globalizacji metody nauczania muszą być elastyczne i innowacyjne, aby skutecznie odpowiadać na potrzeby i oczekiwania młodego pokolenia. Konieczność ciągłego poszukiwania nowych, skutecznych sposobów nauczania i komunikacji stanowi wyzwanie, ale jednocześnie otwiera nowe perspektywy dla edukacji religijnej.
4. Synergia różnych modeli komunikacji transformującej, dostosowana do indywidualnych potrzeb uczniów, jest kluczowa dla osiągnięcia głębokiego i długotrwałego wpływu na ich rozwój duchowy i społeczny. Wyzwania związane z komunikowaniem treści religijnych w współczesnym świecie wymagają elastycznego podejścia i gotowości do ciągłego dostosowywania metod nauczania do szybko zmieniających się realiów.

Badania przeprowadzone w niniejszej pracy potwierdzają, że komunikacja wiary wymaga głębokiej refleksji, empatii i otwartości na drugiego człowieka. Jest to proces dynamiczny, który stale wymaga od nas doskonalenia i adaptacji do zmieniających się warunków społecznych i kulturowych. Jednakże poprzez autentyczny dialog możemy budować mosty porozumienia i wzajemnego szacunku, czyniąc ze spotkania „z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”²⁹⁷, źródło inspiracji i jedności w społeczeństwie jak i do głębszego poznania siebie także w aspekcie duchowym.

Konkludując, z wyżej poczynionych badań wynika, że obecnie młodzi ludzie zmagają się z rozlicznymi problemami na drodze do wartości, w procesie internalizowania pożądaných postaw, a także w toku wzrostu duchowego. Współczesna kultura

²⁹⁷ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 1.

zagłusza w człowieku zmysł autorefleksji, pomniejsza uczucie metafizyczne, które kieruje poznawcze i duchowe wysiłki człowieka do Stwórcy. Człowiek ma problem z tym, by przyjąć Objawienie także dlatego, że wymaga ono zaangażowania w wymiarze poznawczym, moralnym. Współczesny model komunikacji, na przykład w ramach katechezy, sprowadza się do kondensacji, wrażeniowości, banalizacji treści. W takiej formie Kościół, także poprzez katechetów, pedagogów itd., nie jest w stanie w pełni przekazywać treści Objawienia, które nie mogą być skażone w planie elokucji.

Z drugiej strony personalistyczne podejście do osoby ludzkiej, tudzież osoby katechizowanej, wymaga tego, by dostosować do niej treści i formy przekazu. Nie mniej istotne jest, by poszukiwać nowych dróg dialogu z osobami, które potrzebują katechizacji, ewangelizacji itd. Na gruncie pedagogiki doskonale sprawdza się coaching, tutoring, mentoring. Są to takie formy wspierania młodego człowieka w rozwoju, które respektują przede wszystkim jego podmiotowość. Tymczasem młody człowiek takiej postawy obecnie oczekuje. Postawa ta stanowi fundament owocnego spotkania pedagoga i ucznia. Z analiz przeprowadzonych w niniejszej pracy wynika, że personalistyczne podejście do młodej ewangelizowanej osoby przynosi owoce, i to w wielu sferach jej rozwoju.

Bez wątplenia katechizacja w realiach współczesnego świata jest niezwykle trudnym zadaniem z uwagi na następujące problemy, jakie ujawniają się we współczesnym świecie:

- laicyzacja,
- sekularyzacja,
- ateizacja.

Problemy te przedstawiają się następująco:

Tabela 42. Problemy związane z katechezą

Problem	Eksplikacja
Laicyzacja	<p>Laicyzacja oznacza przede wszystkim brak zasadniczym kompetencji poznawczych, które są potrzebne człowiekowi, by na płaszczyźnie klasycznie rozumianego ratio odkrywać Boga i budować z nim relację. Chodzi tu zatem o znajomość:</p> <ul style="list-style-type: none"> • dogmatów, • treści biblijnych, • liturgii, • istoty sakramentów. <p>Są to zasadnicze aspekty, w jakich odbywa się formacja duchowa osoby, która bez korpusu odpowiedniej wiedzy nie będzie gotowa do tego, by rozumieć i odbierać doświadczenie wiary. Bez formacji</p>

	<p>intelektualnej przeżywanie relacji z Bogiem może być nieukształtowane, skażone przez subiektywne procesy, jakie zachodzą w umyśle danej osoby.</p>
Sekularyzacja	<p>Zachodzi ona w kilku zasadniczych obszarach życia jednostki:</p> <ul style="list-style-type: none"> • liturgia, • sakramentalia. <p>W tym obszarach następuje stopniowe oddalanie się jednostki ludzkiej od Kościoła, jako instytucji, która zapewnia człowiekowi:</p> <ul style="list-style-type: none"> • obiektywne doświadczenie Boga, • sakramenty, • formację, • istnienie we wspólnocie. <p>Człowiek, który oddala się od wspólnoty osób wierzących, staje się – w świetle konstytucji Kościoła – osobą, która w bardzo odległym kręgu być może Boga poszukuje, choć praktyka wskazuje na to, że ztraca on potrzebę obcowania z Absolutem. W związku z tym sekularyzacja oznacza tutaj nie tylko rozluźnienie więzi z Kościołem, ale także znaczące zawężenie perspektyw zbawienia. Sekularyzacja w doświadczeniu ludzi starszego pokolenia sprowadza się do formuły „wierzącego niepraktykującego” katolika, natomiast w kręgu młodych generacji oznacza ona oddalenie się od Kościoła w takim stopniu, że człowiek nie zadaje już sobie egzystencjalnych pytań takich jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • sens istnienia, • przeznaczenie, • rola cierpienia, • wartości. <p>Młody człowiek tym samym nie tylko nie znajduje drogi zbawienia, ale nadto nie potrafi racjonalizować i eksplikować swojego codziennego nawet doświadczenia.</p>
Ateizacja	<p>W obecnych relacjach polega ona nie tylko na negowaniu Boga i Kościoła. Ateizacja to obecnie proces kontestowania tradycyjnych wartości, takich jak:</p> <ul style="list-style-type: none"> • rodzina, • patriotyzm, • wierności. <p>Tak rozumiana ateizacja uderza oczywiście w Kościół, który jest instytucją fundacyjną dla konserwatywnych wartości, jednakże oznacza ona także presję społeczną, by od tej instytucji się oddalać. Ateizacja oznacza obecnie także bujny rozwój kultury konsumpcyjnej, ponieważ proces budowania świata, w którym wartości materialne stają się szczytem hierarchii wszelkich pożądaných dóbr, sprawia, że sprawy związane z życiem duchowym ulegają znacznej marginalizacji.</p>

Zródło: W. Kulbat, *Sekularyzacja w perspektywie teologii*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2008, nr 17, s. 229-246.

Proces ateizacji można bardzo łatwo przedstawić na przykładzie rezygnacji młodych ludzi z praktyk religijnych:

Rycina 24. Rezygnacje z katechezy

Wiek a wybrane powody porzucenia praktyk religijnych

Powody porzucenie praktyk religijnych	Wiek					
	procentowanie w kolumnach					
	18–24 lata	25–34 lata	35–44 lata	45–54 lata	55–64 lata	65 lat i więcej
Brak potrzeby	23	19	24	7	15	7
Krytyka Kościoła	20	12	7	21	9	5
Brak wiary	22	21	6	9	1	5
Brak wiary + ateizm + agnostycyzm	30	24	11	9	6	6
Krytyka księży	5	4	12	11	16	18
Zaangażowanie Kościoła w politykę	0	9	13	15	12	8
Zdrowie, wiek	0	1	2	6	14	24

Źródło: CBOS – Grabowska M. (oprac.), „Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?”. Komunikat z badań, Warszawa 2022, s. 7.

Z zestawienia wynika, że społeczność szkolna złożona z młodych ludzi ulega obecnie polaryzacji. Gdyby jednak zestawić taki stan rzeczy z minionymi latami, należałoby zauważyć, że tendencja do rezygnowania z zajęć katechezy wyraźnie się nasila, dynamizuje i stabilizuje.

W związku z tym zasadne jest dostosowanie metod katechizowania i ogólnego głoszenia wiary do sytuacji bieżącej, na którą składa się wiele procesów. Oprócz tego, że w realiach współczesnego świata ujawnia się ze zdwojoną siłą laicyzacja, sekularyzacja i ateizacja świata młodych ludzi, należałoby zauważyć i to, że kultura współczesna sprawia, że tradycyjne metody katechizowania i ewangelizowania człowieka przestają być atrakcyjne. Trzeba zatem dostosować formy komunikowania się z młodym człowiekiem. Z jednej strony formy te muszą przywrócić człowiekowi zdolność budowania wspólnoty, dialogicznego otwierania się na Innego, z drugiej strony muszą jednak być dostosowane do wymagań i potrzeb percepcyjnych współczesnego człowieka. W związku z tym w praktyce katechetycznej warto wprowadzać nowe formy spotkania, typu coaching, tutoring czy mentorstwo. Wydaje się jednak słuszną obserwacją, iż Kościół coraz bardziej skłania się w stronę nowych mediów jako ważnego instrumentarium w procesie ewangelizowania świata.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. *Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.

1. Dokumenty soborowe

1. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, Watykan, 7 grudnia 1965 r.

2. Dokumenty papieskie

1. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Watykan, 25 grudnia 2005 r.
2. Franciszek, *Christus vivit*, Watykan, 25 marca 2019 r.
3. Franciszek, *Evangelii gaudium*, Watykan, 24 listopada 2013 r.
4. Franciszek, *Laudato si'*, Watykan, 18 czerwca 2015 r.
5. Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, Watykan, 16 października 1979 r.
6. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Watykan, 30 grudnia 1988 r.
7. Jan Paweł II, *Il rapido sviluppo (Szybki rozwój)*, Watykan, 24 stycznia 2005 r.
8. Jan Paweł II, *List z okazji Kongresu Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie*, Watykan, 5 września 2000 r.
9. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Watykan, 7 grudnia 1990 r.

3. Przemówienia papieskie

1. Jan Paweł II, „*Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju*”. *Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju*, Watykan, 1 stycznia 2000 r.
2. Jan Paweł II, „*Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia*”. *Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24 stycznia 2000 r.

3. Jan Paweł II, „*Internet nowym forum dla głoszenia Ewangelii*”. *Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24 stycznia 2002 r.
4. Jan Paweł II, „*Media w służbie człowieka, rodziny i społeczności lokalnej*”. *Do Stowarzyszenia Wolnego Radia i Telewizji Lokalnej (1999)*, w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, red. A. Lewek, Warszawa 2008, s. 284-286.
5. Jan Paweł II, „*Misja Kościoła w erze komputerów*”. *XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24 stycznia 1990 r.
6. Jan Paweł II, „*Nowe formy komunikacji w służbie Ewangelii*”. *Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (1994)*, w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, red. A. Lewek, Warszawa 2008, s. 208-211.
7. Jan Paweł II, „*Nowe przymierze między Kościołem a kulturą*” *Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki*, Wilno, 5 września 1993 r.
8. Jan Paweł II, „*Odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień*”. *Przemówienie wygłoszone do biskupów polskich z wizytą „ad limina” (III grupa)*, Watykan, 14 lutego 1998 r.
9. Jan Paweł II, „*Przyszłość człowieka zależy od kultury*”. *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980 r.*
10. Jan Paweł II, „*Rodzina wobec środków społecznego przekazu*”. *Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 1 maja 1980 r.
11. Jan Paweł II, „*Środki społecznego przekazu miejscem spotkania wiary i kultury*”. *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24 maja 1984 r.
12. Jan Paweł II, „*Telewizja w służbie prawdy i dobra człowieka*”. *Przemówienie wygłoszone w 30-lecie Telewizji Włoskiej*, 4 stycznia 1984 r.
13. Jan Paweł II, „*W służbie wzajemnego zrozumienia między narodami*”. *Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24 stycznia 2005 r.
14. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z przedstawicielami świata kultury*, Hawana, 23 stycznia 1998 r.

4. Dokumenty katechetyczne

1. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001.
2. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, Watykan 2020.

5. Przemówienia przedstawicieli instytucji papieskich

1. Poupard P., „*Ewangelizacja we współczesnym świecie*”. Przemówienie Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Kultury wygłoszone w czasie zgromadzenia plenarnego, 13 marca 2004 r.

6. Przemówienia władz państwowych

1. Komorowski B., *Wystąpienie Prezydenta RP wygłoszone w Bundestagu*, Berlin, 10 września 2014 r.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

1. Andrzejewski B., „*Filozofia słowa*”. *Zarys dziejów*, Poznań 2016.
2. Appadurai A., *Nowoczesność bez granic*, Kraków 2008.
3. Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986.
4. Baczyński A., *Nie lękajcie się mediów*, w: „*Nie lękajcie się*”. *Jan Paweł II i media*, A. Baczyński, M. Drózd, Kraków 2011, s. 38-52.
5. Balthasar von H.U., *W pełni wiary*, Kraków 2006.
6. Barge K., „*Komunikacja między ludźmi*”. *Motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2008.
7. Bartnik Cz.S., *Personalizm*, Lublin 2008.
8. Bauman Z., „*Globalizacja*”. *I co z tego dla ludzi wynika?*, Warszawa 2002.
9. Beck U., „*Spoleczeństwo ryzyka*”. *W drodze do innego modernizmu*, Warszawa 2004.
10. Beck U., „*Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*”. *Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2006.

11. Bednarska M., *Personalistyczne uzasadnienie skutecznej komunikacji*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2015, t. 12, z. 7, nr 1, s. 121-130.
12. Biłat A., *Jaka ontologia języka?*, w: „*Metodologie językoznawstwa*”. *Filozoficzne i empiryczne problemy w analizie języka*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź 2010, s. 11-25.
13. Bis D., Rynio A., *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, Lublin 2010.
14. Boas F. (tłum. K. Siekierski), *Antropologia a życie współczesne*, Warszawa 2019.
15. Bogunia-Borowska M., „*Fenomen telewizji*”. *Interpretacje socjologiczne i kulturowe*, Kraków 2012.
16. Borkowski J., *Proces globalizacji*, w: *Transformacja systemowa w krajach Europy Środkowo – Wschodniej i Południowej*, red. T. Godlewski, A. Koseski, K.A. Wojtaszczyk, Bydgoszcz – Pułtusk 2019, s. 279-296.
17. Buber M., „*Ja i Ty*”. *Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992.
18. Burszta W.J., Kuligowski J., „*Sequel*”. *Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawa 2015.
19. Centrum Badania Opinii Społecznej – Bożewicz M. (oprac.), „*Religijność Polaków w ostatnich 20 latach*”. *Komunikat z badań*, Warszawa 2020.
20. Centrum Badania Opinii Społecznej – Grabowska M. (oprac.), „*Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?*”. *Komunikat z badań*, Warszawa 2022.
21. Chaim Wł., „*Religijność jako komunikacja*”. *Zastosowanie paradygmatu interakcyjnego w psychologii religii*, „Roczniki Filozoficzne” 1993, t. XLI, nr 4, s. 23-39.
22. Charamsa K., *Wiara i komunikacja wiary we współczesnym świecie*, „Studia Pelplińskie” 2013, t. XLVI, s. 19-29.
23. Chomsky N., *On Nature and Language*, Cambridge 2002.
24. Chomsky N., *What Kind of Creatures Are We?*, New York 2016.
25. Chudy W., *Oblicza personalizmu i ich konsekwencje*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, t. 26, nr 3, s. 63-81.
26. Chukwunonso U.J.D., „*Catechesis as experiential-communication of the faith*”. *Towards a new paradigm for transformative learning in Igbo land (Nigeria)*, Rome 2018.
27. Chyła W., „*Media jako biotechnosystem*”. *Zarys filozofii mediów*, Poznań 2008.
28. Cichocki P., *Serwis społecznościowy widziany oczami etnografa*, Warszawa 2018.

29. Collins G.R., *Coaching w ujęciu chrześcijańskim*, Warszawa 2016.
30. Crosby J., „Zarys filozofii osoby”. *Bycie sobą*, Kraków 2007.
31. Crosby J., *Personalist Papers*, Washington D.C. 2004.
32. Czainska K., *Odkryć zarządzanie*, Warszawa 2014.
33. Czekański R., *Katecheza komunikacją wiary*, Płock 2006.
34. Dajczer T., *Rozważania o wierze*, Częstochowa 2006.
35. Daly Ch., „*Philosophy of Language*”. *An Introduction*, London 2013.
36. Doktorowicz K., „*Tożsamość w wieku informacji*”. *Media – Internet – Kino*, Katowice 2020.
37. Dyk S., *Preewangelizacja „otwarcie drzwi” dla Ewangelii*, „Kieleckie Studia Teologiczne 2013, nr 2, s. 102-111.
38. Dziekoński St., *Komunikacja wiary w podstawowych środowiskach katechezy*, „«Communio». Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 2002, nr 5, s. 62-89.
39. Dziewiecki M., *Katecheza jako forma komunikacji*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2020, t. 77, nr 1, s.99-104.
40. Gajda J., *Media w edukacji*, Kraków 2004.
41. Gałęcki S., „*Spór o sumienie*”. *Źródła i konsekwencje etyki Johna Henryego Newmana*, Kraków 2012.
42. Giddens A., „*Runway World*”. *How Globalization is Reshaping our Lives?*, New York 2001.
43. Gorman L., McLean D., *Media i społeczeństwo*, Kraków 2016.
44. Greenberg J., Baron R., *Behavior in Organization*, New Jersey 2003.
45. Grün A., *Modlitwa jako spotkanie*, Kraków 2004.
46. Gularso K., Subekti I., *The Role of Transformative Communication in Creating a Culture of Innovation*, „Interdisciplinary Social Studies” 2023, vol. 7, nr 2, s. 2172-2185.
47. Hanerz U., *Transnational connections: culture, people, places*, London 2011.
48. Hausner J., *Rozwój społeczno-gospodarczy*, w: *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla, Warszawa 2013, s. 21-38.
49. Ionata P., „*W poszukiwaniu harmonii*”. *Jak osiągnąć równowagę pomiędzy instynktami a życiem duchowym?*, Poznań 2003.
50. Karwińska A., *Kultura*, w: *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla, Warszawa 2013, s. 57-80.

51. Kawecki W., „Komunikacja wiary w przestrzeni kulturowej”. *Perspektywa historyczna*, „Studia Nauk Teologicznych” 2019, t. 14, 25-42.
52. Kopiczko T., *Katecheza a komunikacja wiary we współczesnym kontekście społecznym*, „Studia Katechetyczne” 2013, nr 9, s. 215-229.
53. Kowalski P., „Samotność o wspólnota”. *Inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*, Opole 2000.
54. Koziński J., *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 2005.
55. Król J., *Psychologia religii*, Lublin 2011.
56. Kubik W., *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Warszawa 2014.
57. Kulbat W., *Sekularyzacja w perspektywie teologii*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2008, nr 17, s. 229-246.
58. Kuc R., *Strategiczne wymiary doskonałości w zarządzaniu*, Warszawa 2008.
59. Kuczkowski St., *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*, Kraków 2008.
60. Lendzion A., *Koncepcja podmiotu osobowego w personalizmie Jacques’a Maritaina*, w: „Roczniki pedagogiczne” 2010, t. 28, nr 2, s. 5-20.
61. Lepa A., *Ewangelizować areopag mediów*, „Studia Warmińskie” 2002, nr 39, s. 333-345.
62. Litorowicz A., „Subkultura hipsterów”. *Od nowoczesnej etyki do ponowoczesnej estetyki*, Gdańsk 2012.
63. Majkowski G., Kuraś L., Makowska J., *Idee, wartości, słowa w życiu publicznym*, Łódź 2014.
64. Marek Zb., *Bóg w przedszkolu i szkole*, Kraków 2000.
65. Master B., *Edukacja spersonalizowana*, Katowice 2019.
66. Mazurczak M., *Obraz Boga w kulturze*, Lublin 2000.
67. Maźnica Ł., *Kultura – kreatywność – innowacyjność*, w: *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska J., Purchla, Warszawa 2013, s. 399-412.
68. Misiak W., „Globalizacja więcej niż podręcznik. Społeczeństwa, kultura, polityka”. *Z perspektywy nowej struktury ładu światowego*, Warszawa 2023.
69. Misiorna E., *Od nauczania przedmiotowego do nauczania zintegrowanego*, w: *Teoretyczne i praktyczne aspekty kształcenia zintegrowanego*, red. H. Kosętko, J. Kuźma, Kraków 2000, s. 337-338.
70. Mrozowski M., *Media masowe*, Warszawa 2001.
71. Muelder W.G., *Personalizm*, „Personalizm” 2004, nr 6, s. 9-12.

72. Murawski R., *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostołskich*, Warszawa 2005.
73. Obirek S., *Przed Bogiem*, Warszawa 2005.
74. Osewska E., *Komunikacja wiary w rodzinie wobec wyzwań internetu*, „Studia nad Rodziną” 2013, t. 33, z. 17, nr 2, s. 197-213.
75. Panamparambil J.M., „*Transformative communication of faith*”. *A theological-pedagogical foundation for the integration of communication in the Syro-Malabar Catechesis in Kerala*, Rome 2020.
76. Pankiewicz R., „*Sztuka rozmawiania z Bogiem*”. *Modlitwa a teoria komunikacji*, Kraków 2009.
77. Parsloe E., Leedham M., Newell D. (red.), „*Coaching i mentoring*”. *Podręcznik dla trenerów i mentorów*, Warszawa 2018.
78. Peeters M., „*Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*”. *Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2008.
79. Pope M.L., Denicolo P.M., „*Transformative education*”. *Personal construct approaches to practice and research*, London 2001.
80. Przybylska R., „*Komunikacja w Kościele współczesnym*”. *Bariery i pomosty*, Lublin 2015.
81. Przybyłowski J., *Teologia modlitwy*, Ząbki 2004.
82. Przybysz M., *Public relations w nowej ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja odpowiedzi Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, red. W. Przygoda, E. Robak, Sandomierz 2011, s. 401-431.
83. Reeves B., Nass C., *Media i ludzie*, Warszawa 2021.
84. Remża P., *Tutor, trener, mentor i coach – współczesny nauczyciel matematyki*, w: *Nauczyciel we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej*, red. A. Karpińska, M. Zińczuk, K. Kowalczyk, Białystok 2021, s. 149-163.
85. Ricken F., *Filozofia religii*, Kęty 2007.
86. Robertson R., „*Globalization*”. *Social Theory and Global Culture*, London 2001.
87. Rosen K., *Coaching*, Warszawa 2011.
88. Schulz von Thun F. (przekł. P. Włodyga), *Sztuka rozmawiania*, t. 1: *Analiza zaburzeń*, Kraków 2007.
89. Sokołowski M., „*Kultura, media, komunikacja wiary*”. *Wybrane problemy aksjologii w społeczeństwie informacyjnym*, Olsztyn – Biskupiec 2007.

90. Stewart J., „*Mosty zamiast murów*”. *O komunikowaniu się między ludźmi*, Warszawa 2010.
91. Świeży M., *Psychologia dla coachów*, Kraków 2017.
92. Thompson J., „*Media i nowoczesność*”. *Společna historia mediów*, Wrocław 2019.
93. Thorpe S., Clifford J., *Podręcznik coachingu*, Poznań 2011.
94. Tomasik P., *Charakterystyka „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, Warszawa 2015.
95. Trefler K., *Co mówi, jak mówi i kim jest Bóg – bohater memów oraz reklam religijnych zamieszczanych na katolickich fanpage'ach?*, „Linguarum Silva” 2015, nr 4, s. 147-164.
96. Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.
97. Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Lublin 2010.
98. Wojtyła K., *U podstaw odnowy*, Kraków 1972.
99. Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Sopot 2018.
100. Wujec B., *Geneza i definicje coachingu*, „Coaching Review” 2012, t. 4, nr 1, s. 4-28.
101. Zabielski J., *Personalizm jako imperatyw wartościowania człowieka*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2014, t. XIII, nr 1, s. 125-137.
102. Zdunkiewicz-Jedynak D., *Surfując po Internecie w poszukiwaniu Boga*, Tarnów 2016.

III. LITERATURA POMOCNICZA

1. *Komunikat*, w: *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 374.
2. *Komunikować*, w: *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 375.
3. Kowalczyk St., *Humanizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6 (Graag – Ignorancja), red. J. Walkusz, St. Janeczek, St. Wielgus, St. Fita, J. Misiurek, M. Rusecki, A. Stępień, A. Weiss, Lublin 1993, kol. 1311-1314.

IV. NETOGRAFIA

1. *Bringing the Message to Life through the Performing Arts*, <https://artsinchristiantheatre.com/>, dostęp online: 03.09.2023.
2. Chmiel K., *Rodzaje coachingu*, <https://wszechnica.uj.pl/rodzaje-coachingu>, dostęp online: 01.06.2023.
3. *File:00120 Vatican City – panoramio (67).jpg*, [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:00120_Vatican_City_-_panoramio_\(67\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:00120_Vatican_City_-_panoramio_(67).jpg), dostęp online: 03.09.2023.
4. Gieroba A. [Foto: „Gość Niedzielny”], *Ewangelia wyszła na ulice*, <https://lublin.gosc.pl/doc/2453087.Ewangelia-wyszla-na-ulice>, dostęp online: 03.09.2023.
5. Karwala S., *Model mentoringu we współczesnej szkole wyższej*, <http://mentoring.com.pl/Mentoring.pdf>, dostęp: 18.10.2023.
6. Kemp S., *Digital 2022: Global Overview Report*, <https://datareportal.com/reports/digital-2022-global-overview-report>, dostęp online: 03.09.2023.
7. Koło Naukowe Public Relations UW, *Spółeczeństwo a Internet – Analiza Global Digital Report 2022*, <https://pl.linkedin.com/pulse/spo%C5%82ecze%C5%84stwo-internet-analiza-global-digital-report-2022-knpruw>, dostęp online: 03.09.2023.
8. *Krzew z góry Synaj*, <https://czestochowa-jezuici.pl/2022/03/20/krzew-z-gory-synaj/>, dostęp online: 03.09.2023.
9. Langusta na palmie, *CNN [#288] Musisz się udusić, żeby żyć!*, <https://www.youtube.com/watch?v=-vnePLWWrhk>, dostęp online: 03.09.2023.
10. Langusta na palmie, *Langusta na palmie #hot16challenge2 ZDEJMIJ KORONĘ!*, <https://www.youtube.com/watch?v=Xk2A1Dt9nMU&t=7s>, dostęp online: 03.09.2023.
11. Langusta na palmie, *Uświęceni [#04] Modlitwa za grzeszników, chorych, za związki, dzieci, samotnych, pogubionych*, <https://www.youtube.com/watch?v=uDsVjTAVeuw>, dostęp online: 02.06.2023.
12. *Papież na „Anioł Pański”: bycie świadkiem Jezusa to niezasłużony dar*, <https://m.zielonagora-gorzow.niedziela.pl/artykul/49962/Papiez-na-%E2%80%9EAniol-Panski-bycie-swiadkiem>, dostęp online: 03.09.2023.

13. Potoczny P., *Symbole Światowych Dni Młodzieży w Cyganku*, <https://www.cygank-nk.ndg.pl/symbole-swiatowych-dni-mlodziezy-w-cyganku/>, dostęp online: 14.09.2023.
14. *Rura i kisiel dla Jezusa*, <https://pch24.pl/rura-i-kisiel-dla-jezusa/>, dostęp online: 14.09.2023.
15. Szustak A., Friedrich R. „Litza”, „Dwa wilki”. *Męska przeprawa przez życie*, https://www.google.pl/books/edition/Wilki_dwa_M%C4%99ska_przeprawa_przez_%C5%BCycie/4O9vBQAAQBAJ?hl=pl&gbpv=1&dq=wilki+dwa&pg=PT2&printsec=frontcover, dostęp online: 03.09.2023.
16. United Nations, *About the 2022 UN Transforming Education Summit*, <https://www.un.org/en/transforming-education-summit/about>, dostęp online: 02.06.2023.
17. Urząd Papieskich Celebracji Liturgicznych [tłum. S. Mazurek], *Sposób wymieniania znaku pokoju w czasie Mszy Świętej*, <https://vademecumliturgiczne.pl/2017/05/10/sposob-wymieniania-znaku-pokoju-w-czasie-mszy-swietej/>, dostęp online: 14.09.2023.
18. Vatican News, *POPE FRANCIS - A MAN OF HIS WORD – Official Trailer [HD] – In Theaters May 18*, <https://www.youtube.com/watch?v=zJURLvuq2Fg>, dostęp online: 02.06.2023.
19. Żelazińska J., *Muzea Watykańskie #8 – Leonardo da Vinci – święty Hieronim na pustyni*, <https://www.spreaker.com/episode/muzea-watykanskie-8-leonardo-da-vinci-swiety-hieronim-na-pustyni--45907003>, dostęp online: 14.09.2023.

SPIS TABEL

Tabela 1. Wymiary procesu komunikacyjnego	15
Tabela 2. Funkcji aktu komunikacyjnego	19
Tabela 3. Media społecznościowe – typologia	29
Tabela 4. Elementy aktu komunikacyjnego	31
Tabela 5. Funkcje języka	36
Tabela 6. Globalizacja – szanse i zagrożenia	39
Tabela 7. Zmiany w języku	45
Tabela 8. Wpływ globalizacji na komunikację	51
Tabela 9. Poziomy globalizacji	53
Tabela 10. Cele komunikacji	64
Tabela 11. Czynniki popularności nowych mediów	65
Tabela 12. Standardy ewangelizacji współczesnej	68
Tabela 13. Cechy vloga	73
Tabela 14. Cechy katechezy współczesnej	77
Tabela 15. Nowe trendy w katechizacji	84
Tabela 16. Formy przekazu w dialogu z Bogiem	90
Tabela 17. Poziomy znaczenia – na przykładzie widzenia Ezechiela	96
Tabela 18. Modlitwa jako komunikacja	100
Tabela 19. Wymiary komunikacji – aparatura pojęciowa	104
Tabela 20. Komunikacja w ujęciu teologicznym – terminologia	105
Tabela 21. Komunikacja w ujęciu lingwistycznym i komunikacyjnym	107
Tabela 22. Zbiorowa komunikacja z Bogiem	113
Tabela 23. Problemy komunikacyjne	118
Tabela 24. Dialogi Jezusa	120
Tabela 25. Dialogi Jezusa z człowiekiem	123
Tabela 26. Trójca w dialogu z człowiekiem	127
Tabela 27. Aparatura pojęciowa personalizmu	146
Tabela 28. Przymioty Boga doświadczane w modlitewnym dialogu	150

Tabela 29. Obraz Boga	152
Tabela 30. Coaching – wykładnie.....	177
Tabela 31. Tutoring – założenia.....	180
Tabela 32. Korzyści płynące z tutoring-u	183
Tabela 33. Gotowość udzielenia pomocy	191
Tabela 34. Rola pieniądza w życiu respondentów	192
Tabela 35. Prawdomówność w życiu młodych ludzi.....	193
Tabela 36. Wpływ katechezy na rozwój duchowy	194
Tabela 37. Wpływ formacji religijnej na stosunki społeczne	195
Tabela 38. Czynniki warunkujące dojrzałość	217
Tabela 39. Ograniczone możliwości dialogu z Bogiem – czynniki sprawcze.....	219
Tabela 40. Strategie komunikowania Boga	224
Tabela 41. Praktyki dyskursywne w ewangelizacji	226
Tabela 42. Problemy związane z katechezą.....	238

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Tłumaczenia literatury światowej – stan na 2022 rok	38
Wykres 2. Użytkownicy aplikacji internetowych (w miliardach, w latach 2020-2022) 41	
Wykres 3. Anglicyzacja języka (procent używanego zasoby leksykalnego w latach 2021-2022)	42
Wykres 4. Wpływ kodu ikonicznego na sposób porozumiewania się (proporcja w komunikacji internetowej – stan na 2022 rok).....	44
Wykres 5. Udział elementów ikonicznych w komunikacji internetowej (procentowy udział słowa w komunikacji internetowej w latach 2019-2022)	46
Wykres 6. Udział angielszczyzny w procesie komunikacyjnym (udział procentowy w zasobie leksykalnym – stan na 2022 rok)	49
Wykres 7. Tematyka w komunikacji sieciowej (procentowy udział w 2022 roku).....	50
Wykres 8. Style korzystania z Internetu	62
Wykres 9. Cele komunikacji internetowej (udział procentowy – stan na 2022 rok).....	63
Wykres 10. Aktywność sieciowa starszego pokolenia (poziom aktywności w ujęciu procentowym – stan na latach 2021-2022)	66
Wykres 11. Skala rozwodów w Polsce (liczba przypadków w latach 2020-2022)	169
Wykres 12. Rezygnacja z katechezy	171
Wykres 13. Wiek osób objętych badaniem (17 lat i 18 lat).....	190
Wykres 14. Zaufanie do pracowników szkoły (procentowy rozkład odpowiedzi)	197
Wykres 15. Pogłębienie wiary (procentowy rozkład odpowiedzi)	198
Wykres 16. Przejawy pogłębienia wiary (procentowy rozkład odpowiedzi)	199
Wykres 17. Efektywność zajęć (procentowy rozkład odpowiedzi).....	200
Wykres 18. Tematy rozmów (procentowy rozkład odpowiedzi).....	201
Wykres 19. Komunikacja wiary a stosunki z otoczeniem (procentowy rozkład odpowiedzi)	202
Wykres 20. Formacja duchowa a stosunki społeczne (procentowy rozkład odpowiedzi)	203
Wykres 21. Wpływ formacji na życie duchowe (procentowy rozkład odpowiedzi)...	204

Wykres 22. Wpływ formacji na stan ducha (procentowy rozkład odpowiedzi).....	205
Wykres 23. Unikanie formatora (procentowy rozkład odpowiedzi)	206
Wykres 24. Przyczyny unikania formatora (procentowy rozkład odpowiedzi).....	207
Wykres 25. Gotowość niesienia pomocy (procentowy rozkład odpowiedzi).....	208
Wykres 26. Strategie radzenia sobie z wyzwaniami (procentowy rozkład odpowiedzi)	209
Wykres 27. Wiara w siebie (procentowy rozkład odpowiedzi).....	210
Wykres 28. Plan na życie (procentowy rozkład odpowiedzi).....	211
Wykres 29. Problemy egzystencjalne młodzieży	228
Wykres 30. Fobie społeczne wśród młodych ludzi (w tysiącach, w latach 2019-2022)	230
Wykres 31. Laicyzacja młodego pokolenia	231

SPIS RYCIN

Rycina 1. Malowidła naskalne	18
Rycina 2. Pismo klinowe.....	21
Rycina 3. Pismo hieroglificzne	23
Rycina 4. Czcionka drukarska.....	25
Rycina 5. Telefon	27
Rycina 6. Radio	28
Rycina 7. System komunikacji.....	35
Rycina 8. Internet Addiction Test	59
Rycina 9. Ewangelizacja na ulicy	70
Rycina 10. Dynamika przekazu	72
Rycina 11. Katecheza w mediach cyfrowych	79
Rycina 12. Symulakrum.....	81
Rycina 13. Chrześcijański teatr cyfrowych.....	83
Rycina 14. Media katolickie	86
Rycina 15. Gorejący krzew	92
Rycina 16. Modlitwa – przykłady	101
Rycina 17. Komunikacja spontaniczna	109
Rycina 18. Św. Hieronim na pustyni	111
Rycina 19. Spontaniczność i znaki.....	114
Rycina 20. Znaki jako element komunikacji.....	116
Rycina 21. Coaching a różne rodzaje interwencji.....	176
Rycina 22. Współczesna komunikacja w sprawach wiary.....	221
Rycina 23. Konceptualizacja Boga	223
Rycina 24. Rezygnacje z katechezy	240

ANEKS

Kwestionariusz I ankiety

1. Czy masz w sobie gotowość do pomagania innym?

- Tylko, gdy nie wymaga to wysiłku
- Zawsze
- W zależności od sytuacji
- Jeśli mam czas
- Zawsze, na miarę możliwości

2. Czym są dla ciebie pieniądze?

- Źródło pokus
- Sposobem na zaspokojenie podstawowych potrzeb
- Sposobem na pomaganie innym
- Źródłem rozrywki
- Cel pracy i nauki
- Źródło konfliktów

3. Czy jesteś prawdomówny?

- Zawsze
- Tylko, jeśli nie wiążą się z konsekwencjami
- Pod warunkiem, że prawda nie zrani
- Nie zawsze
- Rzadko

4. Jak nauczanie religii wpływa na twoją duchowość?

- Pomaga znosić innych
- Pomaga wybaczać bliskim
- Zapewnia radość
- Daje odwagę do walki z problemami
- Żadnego wpływu

5. W jaki sposób katecheza wpływa na twoje stosunki z otoczeniem?

- Więcej wybaczam
- Nie osądzam
- Buduję lepsze relacje
- Nie popadam w konflikty
- Nie popadam w złość

Kwestionariusz II ankiety

1. Czy masz zaufanie do pedagogów i wychowawcy?
 - tak
 - raczej tak
 - raczej nie
 - nie

2. Czy w okresie nauki Twoja wiara została pogłębiona?
 - tak
 - trudno powiedzieć
 - nie

3. Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego?
 - regularny udział w życiu sakramentalnym
 - pogłębiona modlitwa
 - lepsze relacje z rówieśnikami
 - lepsze relacje z nauczycielami
 - trudno powiedzieć

4. Co najbardziej pomaga Ci w rozwoju duchowym?
 - spotkania w ramach tutoringów
 - spotkania coachingowe
 - spotkania z moim mentorem
 - inne

5. O czym rozmawiasz na spotkaniach formacyjnych:
 - o Bogu
 - o moim życiu
 - o życiowych wyborach
 - o moich problemach
 - o wszystkim
 - inne

8. Czy formacja religijna przekłada się na twoje relacje z otoczeniem?

- tak
- raczej tak
- raczej nie
- nie

9. Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego?

- mniej osądzam innych
- łatwiej wybaczam
- mam mniej konfliktów
- mam więcej przyjaciół
- inne

10. Czy formacja religijna przekłada się na Twoje życie duchowe?

- tak
- raczej tak
- raczej nie
- nie

11. Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego?

- łatwiej wybaczam sobie
- rozumiem swoją historię
- Nie mam obaw o przyszłość
- inne

12. Czy zdarzało Ci się unikać osoby odpowiedzialnej za Twoją formację?

- tak
- nie

13. Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałeś twierdząco, wyjaśnij dlaczego?

- brak zaufania
- kryzys wiary

- bardzo osobisty problem
- inne

14. Czy w trakcie formacji nauczyłeś się bezinteresownie pomagać innym?

- tak
- raczej tak
- raczej nie
- nie

15. Jaka jest twoja reakcja na wyzwania?

- podejmuję wysiłek
- rezygnuję
- szukam pomocy u innych
- inne

16. Czy podejmujesz wyzwania, które mogą mieć wpływ na własną samoocenę?

- tak
- raczej tak
- raczej nie
- nie

17. Czy uważasz, że jesteś wystarczająco przygotowany, by sprostać wyzwaniom, które przyniesie życie?

- tak
- nie